

Droga wolność

Energia w cenie

Ministerstwo Finansów jest zdecydowane wprowadzić wolne ceny energii od 1 stycznia 1999 r. Ceny energii elektrycznej mogą wzrosnąć od nowego roku o 11 proc. - poinformował wczoraj doradca ministra finansów Jan Popczyk.

Rozporządzenie to będzie podstawą kształtowania i kontroli cen energii przez Urząd Regulacji Energetyki.

Ceny energii cieplnej dla odbiorców mogą wzrosnąć w przyszłym roku o 15 proc. - poinformowała PAP. Po uwolnieniu cen rząd nie będzie miał wpływu na kształtowanie się ich wysokości.

„Cena ciepła” - str. 4

Lekarski spór o sprzęt

Barometr „Dziennika” - str. 3

Licencje zamiast koncesji

Apteki tylko dla aptekarzy?

- Siedem lat, które upłynęły od rozpoczęcia prywatyzacji rynku farmaceutyków w Polsce, przyniosło wiele rozczarowań. Zamiast wolnego rynku, mamy wolnoamerykanke - mówi wiceminister zdrowia Janina Mańko

(INF. WŁ.) Właścicielami aptek będą mogli być wyłącznie magistrowie farmacji z odpowiednią specjalizacją i stażem pracy. Jeden aptekarz będzie mógł mieć tylko jedną aptekę. Przyznawanie licencji na prowadzenie aptek znajdzie się w gestii samorządu aptekarskiego. Jednym z kryteriów będzie zgodność zaproponowanej lokalizacji z „wojewódzkim pla-

nem rozmieszczenia aptek”. Takie są główne założenia przygotowywanej przez Naczelną Izbę Aptekarską nowelizacji ustawy o Izbach Aptekarskich oraz ustawy o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i nadzorze farmaceutycznym.

Jak powiedział nam Romuald Hechmann, prezes Naczelnej Izby Aptekar-

skiej, zmiany są konieczne w obliczu zbliżającego się wejścia Polski do Unii Europejskiej. Trzeba przygotować branżę na ten trudny moment.

Temu służy m.in. pomysł zakazu tworzenia sieci aptek. Chodzi o to, by zapobiec „hurtowemu” wykupywaniu ich przez obcy kapitał.

Ciąg dalszy - str. 3

Dziewięć pięter dla krakowskiego sądu

Inwestowanie w sprawiedliwość

(INF. WŁ.) Do 2001 roku potrwa budowa nowego budynku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Będzie liczył dziewięć pięter i stanie przy obecnym gmachu sądu, frontem do al. Pokoju.

Nowy budynek zbudowany zostanie na planie prostokąta o długości 87 metrów i szerokości 39 m. Składać będzie się

z trzech części; dziesięciokondygnacyjnej (w tym jedna podziemna kondygnacja), trzypiętrowej - pełniącej funkcję łącznika z budynkiem już istniejącym oraz z części parterowej, częściowo podpiwnicznej.

Łączna powierzchnia użytkowa obiektu wyniesie 11 tysięcy 616 metrów kwadratowych. - Przeniesiony tam zo-

stanie wydział ksiąg wieczystych i wydziały gospodarcze - powiedział Tadeusz Wołek, prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie

Wczoraj w siedzibie Chemo-budowy-Kraków SA - głównego wykonawcy inwestycji - odbyło się uroczyste przekazanie dokumentów umowy.

Szczegóły - str. 13

Teledebiut

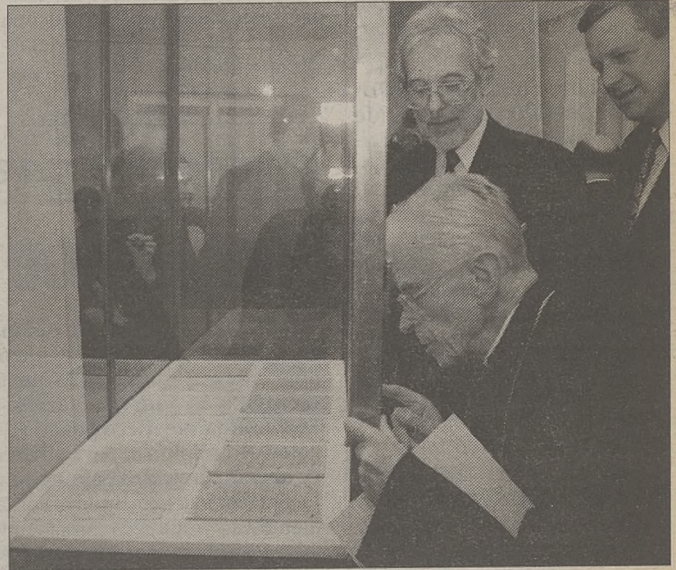
Akcje TP SA na giełdzie po 16 zł 90 gr

(INF. WŁ./PAP) Akcje Telekomunikacji Polskiej SA zadebiutowały wczoraj na rynku podstawowym giełdy ceną 16 zł 90 gr. Inwestorzy, którzy w publicznej sprzedaży kupowali akcje z 5-proc. dyskontem za 14 zł 50 gr, zyskali więc „na papierze” nominalnie 16,5 proc., zaś kupujący z 3-proc. dyskontem po 14 zł 80 gr - 14,2 proc. Po odliczeniu 3-4 proc. kosztów prowizji maklerskich zysk realny był raczej skromny i wyniósł ok. 10 - 12 proc.

- Myślę, że prywatyzacja da zarobić drobnym inwestorom, przelamie złą passę - powiedział prezes zarządu Giełdy Papierów Wartościowych Wiesław Rozłucki. Poinformował, że po wczorajszym debiucie kapitalizacja giełdy wynosi 22 mld USD, z czego 7 mld USD, to kapitalizacja samej TP SA.

Szczegóły - str. 6

Oglądanie „Pana Tadeusza”



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WŁ.) Wczoraj w wawelskim Centrum Wystawowo-Konferencyjnym została otwarta wystawa rękopisu „Pana Tadeusza”. Największa część cennego autografu została wypożyczona ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Inne fragmenty rękopisu przyjechały do Krakowa z Warszawy, Rzymu i Paryża.

Oprócz autografu, w trzech salach wystawowych zostały zgromadzone mickiewiczowskie pamiątki, ciekawsze wydania „Pana Tadeusza”, ilustracje, grafiki, a także rzeczy używane przez poetę oraz jego maska pośmiertna.

Po uroczystym otwarciu wystawy rękopis udostępniono publiczności.

Dokończenie - str. 5

Zagrozenie lawinowe w Tatrach

(INF. WŁ.) Padający od kilku dni śnieg sprawił, że w Tatrach ogłoszony został II stopień zagrożenia lawinowego. Naczelnik TOPR Jan Krzysztof uważa, że turyści przebywający w Zakopanem absolutnie nie powinni wybierać się w góry. Niebezpieczna jest nawet droga do Morskiego Oka, nad którą w Żlebie Żandarmerii czai się „biała pani”.

TOPR jest dobrze przygotowany do akcji w razie wypadku lawinowego. Obecnie w schronisku na Hali Chochołowskiej szkoli się pięć psów lawinowych. Każdemu z czworonożnych ratowników za postępy na kursie można wystawić piątkę. Na szóstkę dopiero muszą zapracować w prawdziwej akcji. Oby jej jednak nie było. (W. JARZ.)

Pomimo porażki 0-1 z Zagłębiem

Wisła utrzymała przewagę

Piłkarze Wisły zakończyli jesienną rundę ekstraklasy na 1. miejscu. To było wiadomo wcześniej. Jej kibice liczyli na efektowne zakończenie sezonu. Pożegnanie jednak nie było udane. W rozegranym na ośnieżonym boisku meczu w Krakowie lider tabeli niespodziewanie uległ Zagłębiu Lubin 0-1 (0-1). To była pierwsza od 13 miesięcy porażka wiślaków na swoim boisku w pojedynkach pierwszoligowych.

Gospodarze mieli prawdziwego pecha. Marek Zajac już w 3 minucie wpakował piłkę do swojej bramki, a chwilę potem Frankowski nie wykorzystał rzutu karnego.

Szczegóły - str. 28

Piramidalna Skyline

Zatrzymano 6 osób pod zarzutem wyłudzenia 3 milionów złotych z krakowskich banków

(INF. WŁ.) Pod zarzutem wyłudzenia 3 mln zł z krakowskich banków zatrzymano 6 osób z kierownictwa tzw. piramidy finansowej Skyline. Do wczoraj przesłuchano w śródmiejskiej prokuraturze trzech podejrzanych. Po złożeniu wyjaśnień i wpłaceniu kaucji zostali oni zwolnieni. Najwyższe poręczenie wyniosło 100 tys. zł.

Zatrzymani to pięciu mężczyzn i kobieta, w wieku 25-45 lat. Wszyscy są mieszkańcami Śląska. Kie-

rowana przez nich Skyline czerpie zyski z werbowania nowych członków. Zgodnie z zasadami piramidy, każdy „wchodzący do gry” musi wnieść wpisowe w wysokości 2100 marek niemieckich. Następnie szuka kolejnych osób, które, przystępując do gry, w części refundują wpłatę „wprowadzającego”. W ten sposób „wprowadzający” w strukturze piramidy przesuwa się do góry i może otrzymywać coraz wyższe prowizje.

Dokończenie - str. 4

Dziś
„Dziennik Handlowy”
str. 33-52

Ogłoszenia drobne
str. 44 - 50

FARO
Kraków
ul. Kościuszki 38
tel./fax 421-86-82
tel. 421-86-87
oferuje
w cenach fabrycznych

Dużo mówisz. Mało płacisz!
Ericsson PH 388
cena 222 zł netto
Autoryzowany Przedstawiciel PTK Centertel
EKO - BIS
ul. Pijarska 23
tel. 429-32-49
e-mail: eko-bis@krakow.pol.pl

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0602) 238-000
IDEA 0501 13-96-61
PROMOCJA
Taxi bagażowe. Zakupy na telefon.
Nabór taksówkarzy. Promocja!

APARATY SŁUCHOWE
DIAGNOSTYKA • DOBÓR KOMPUTEROWY
tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4
Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic

252237
RADIO 96-22 TAXI
422-22-22
tel. kom. 0601-88-96-22
NAJTANIEJ W KRAKOWIE
ZADZWOŃ SKORZYSTAJ PORÓWNAJ

CARCADE
Leasing
PEWNOŚĆ
I BEZPIECZEŃSTWO
Oddział: Kraków, ul. Ofiar Dąbia 3,
tel. (012) 414 14 33
Przedstawiciel: Kraków, ul. Dobrego Pasterza 68,
tel. (012) 412 31 31

RADIO-TAXI 919 KRAKÓW
dodatkowe numery komórkowe:
0602 122-919
0501 232-555

Ford serwis
bezpłatne przeglądy
B&S MOTOR
ul. Makuszyńskiego 9a, tel. 644-75-55.
Patrz strona 25

PIECE AKUMULACYJNE
DYNAMICZNE 2 - 7,5 kW
firmy **AEG**
EL MECHANIKA KRAKÓW, ul. Łazarza 13,
tel. 421-15-14, 0601-42-30-45,
tel./fax 422-19-15

KasUs
SERWIS KAS FISKALNYCH
KASY
FISKALNE, DRUKARKI
os. Bohaterów Września 39, tel./fax (012) 645-95-22
ul. Konarskiego 6, tel./fax (012) 634-42-42

KREW I RÓŻA
RESTAURACJA
Grupa Chłopskie Jadło
zaprasza
do nowo otwartej restauracji
KREW I RÓŻA
ul. Grodzka 9, tel. 429-61-87
Szczegóły
Dziennik Handlowy str. 42

• RĘCZNIKI
• POŚCIEL
• KOCE
• KOŁDRY
• OBRUSY
• TKANINY
• inne art. tekstylne

Kraj

Obrońca prawdy

W stulecie urodzin historyka niewoli polskiej prof. Henryka Wereszyckiego

SEJMICY PRZECIWPOWODZIOWE. Usuwanie skutków ubiegłorocznej powodzi powinno zakończyć się w 2000 r. Łączny koszt wyniesie ponad 1 mld zł - uważa pełnomocnik rządu ds. usuwania zniszczeń powodziowych Jerzy Widzyk. Minister poinformował, że od nowego roku za ochronę przeciwpowodziową nie będą odpowiedzialne gminy, a sejmik wojewódzki. - *Przekazane zostaną nie tylko środki, ale również ludzie, podlegli ministrowi rolnictwa, którzy do tej pory tymi tematami się zajmowali w wojewódzkich zarządach melioracji* - powiedział.

RADIACJA W NORMIE. Sytuacja radiacyjna w Polsce w październiku utrzymywała się w normie - poinformował Departament Bezpieczeństwa Jądrowego i Radiacyjnego Państwowej Agencji Atomistyki. Moce dawek promieniowania gamma oraz zawartości sztucznych izotopów w powietrzu utrzymywały się na poziomie z 1985 r., czyli z okresu przed awarią czarnobylską.

ZIMA BĘDZIE ŁAGODNA? Chłodny listopad nie musi zapowiadać srogiej zimy - uważa prof. Halina Lorenc z Zakładu Klimatologii IMiGW. - *Przeprowadzona przeze mnie analiza temperatury zim z ostatnich 200 lat w powiązaniu z elementami geofizycznymi i astronomicznymi skłania do przypuszczenia, że zima w tym roku może być łagodna lub normalna* - powiedziała prof. Halina Lorenc.

KOLEJNA RODZINA Z KAZACHSTANU ZAMIESZKAŁA W POLSCE. Pięciorosowa polska rodzina z Kazachstanu zamieszkała w Bytomiu. Podczas posiedzenia Rady Miejskiej, repatrianci odebrali dowody osobiste. Do Polski wróciła m.in. 80-letnia Eugenia Pitak, w 1936 r. wywieziona ze wsi Tarnoruda w pobliżu Tarnopola do pracy przymusowej w Kazachstanie. Według szacunków MSZ, w Kazachstanie żyje około 100 tysięcy osób pochodzenia polskiego.

(INF. WL.) Doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego, ceniony jako najbardziej niezależny polski uczyony czasów powojennych, w latach swojej pracy naukowej nie osiągnął spektakularnych sukcesów.

Wniosek o nominowanie Henryka Wereszyckiego na profesora zwyczajnego dwukrotnie utknął na szczeblu centralnym, jego książki wycofywano z druku bądź poddawano je bezlitosnej cenzurze. Jednocześnie na wykłady profesora Wereszyckiego przychodziły tłumy studentów, a jego eseje historyczne, publikowane na łamach „Tygodnika Powszechnego”, cieszyły się olbrzymią popularnością.

- *Całym swym życiem potrafił odpowiedzieć na pytanie, czy historia może być nauczycielką życia. W poczuciu misji profesor Wereszycki bronił prawdy historycznej przed jej świadomym fałszowaniem* - powiedział wczoraj prof. Aleksander Koj, rektor UJ, otwierając sesję naukową poświęconą postaci Henryka Wereszyckiego - „historyka niewoli polskiej”.

Dwudniowa sesja zorganizowana została przez pracowników Instytutu Historii UJ w stulecie urodzin wielkiego uczonego, ale udział w spotkaniu biorą naukowcy z wielu polskich uczelni oraz z Niemiec, Węgier i USA. W otwarciu sesji w auli Collegium Maius uczestniczyli m.in. ks. kardynał Franciszek Macharski oraz wiceminister edukacji Jerzy Zdrada, który jako student UJ uczestniczył w seminarium prof. Wereszyckiego.

Henryk Wereszycki przyszedł na świat we Lwowie w rodzinie pochodzenia żydowskiego. Jego matka wywodziła się ze starego księgarskiego rodu Altenbergów, o wielkich tradycjach patriotycznych; ojciec - Mikołaj Hankiewicz - był ukraińskim działaczem wolnościowym. Właśnie ten „niegdysiejszy patriotyzm”, który wyniósł z domu, w połączeniu z wiarą w idee socjalistyczne i wolnościowe, miały zaważyć na późniejszej postawie Henryka. Jako młody człowiek walczył o niepodległość w Legionach Piłsudskiego; brał udział w walkach o Lwów oraz w kampanii 1920 roku. Od rze-

ki Wereszycki, nad którą walczył, zapożyczył w roku 1923 swoje nazwisko.

Jako badacz historii najnowszej nie godził się na żadne kompromisy. Nawet wtedy, gdy jego najbardziej znana książka - „Historia polityczna Polski 1864-1918” - została w roku 1948 potępiona przez aparat partyjny, a cały nakład oddany na przemiał. Podczas gdy sowieccy historycy widzieli w jego książce „przykład kosmopolityzmu połączonego ściśle z nacjonalizmem”, w polskich szkołach oficerskich (z braku innego podręcznika historii tego okresu) wykorzystywano skrypt, oczywiście bez podania nazwiska autora.

- *Kiedy pisał swoją historię Polski, czuł się jak ktoś postawiony na czele odcinka frontu. Gdy zmuszono go do pisania prac przyczynkarskich, poczuł się zdegradowany do dowódcy plutonu* - powiedział wczoraj prof. Adam Galos z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pomimo to prof. Henryk Wereszycki nie zrezygnował ze swych tez, bo - jak twierdził - nie wierzył w „dobre rady cenzorów”.

(KAR)

Wychowanie prorodzinne...

Czyli jakie?

Rozmowa z prof. dr. hab. MIROSLAWEM SZYMAŃSKIM, kierownikiem Katedry Pedagogiki WSP w Krakowie

(INF. WL.) W Krakowie zakończyła się dwudniowa Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod nazwą „Edukacja prorodzinna”, zorganizowana przez Zakład Dydaktyki Katedry Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Spotkanie zgromadziło naukowców ze wszystkich liczących się ośrodków w kraju zajmujących się dydaktyką i wychowaniem.

- *Usłyszałam dziś opinie, że jest to konferencja bardzo tendencyjna.*

- *Być może powstało takie wrażenie, gdyż rzeczywistość na konferencji silnie reprezentowana jest myśl katolicka. Ale muszę powiedzieć, że nie ma tu żadnych nacisków ani tym bardziej indoktrynacji.*

- *Jednak po wysłuchaniu kilku referatów można pomyśleć, że zdaniem organizatorów konferencji wychowanie prorodzinne w Polsce równa się wychowaniu prokościelnemu, a przecież to wcale nie jest tak jednoznaczne.*

- *Myślę, że nikt tak nie mówił. Jeśli zastanawiamy się, to raczej nad tym, jakie miejsce zajmuje wychowanie religijne w wychowaniu rodzinnym. I - jak wynika z wystąpień - to miejsce Kościoła i religii jest dość różne. Część mło-*

dzieży, która w domu uczestniczy w praktykach religijnych, wysoko ceni sobie religię w szkole, a część młodzieży nie tak bardzo. Na konferencji wygłoszono m.in. bardzo piękny referat na temat Korczaka, który był przeciw Żydem. Mówię to po to, by wskazać, że konferencja nie była jednak tak jednostronna.

- *Czy sądzi Pan, że w dzisiejszych konsumpcyjnych czasach warto zajmować się takim tematem, jak edukacja prorodzinna?*

- *Właśnie dziś warto! Rodzina zawsze odgrywała ważną, lecz przez długie lata niedostrzeganą lub bagatelizowaną rolę w wychowaniu jednostki. Na szczęście od pewnego czasu pojawiła się tendencja przywracania wagi rodziny w wychowaniu człowieka. Sądzę, że to najwyższy czas, by o tych trudnych sprawach mówić, szczególnie w takiej uczelni, jak Wyższa Szkoła Pedagogiczna, która ma za zadanie kształcić wychowawców.*

- *A więc konferencja spełniła swoje zadanie?*

- *Myślę, że tak. Była prawdziwą wymianą myśli i doświadczeń, a jej plonem powinny być istotne publikacje naukowe.*

Rozmawiała: ELŻBIETA BOREK

Projekt Ministerstwa Finansów

Akcyza od „malucha”

(INF. WL.) Ministerstwo Finansów chce, aby od nowego roku zmienił się sposób naliczania podatku akcyzowego od samochodów. Akcyzą miałyby być objęte wszystkie auta, a nie, jak obecnie, tylko te, których wartość - po ocenie - przekracza 7500 ECU (aktualnie nieco ponad 30 tysięcy zł). Resort finansów przygotował projekt rozporządzenia dotyczącego takiej akcyzy, który obecnie uzgadnia z innymi ministerstwami.

Przedstawiciele Hondy, Forda i Fiata Auto Poland nie chcą komentować propozycji ministerstwa. Zapewniają, że dostosują się do takiego prawa, jakie zostanie przyjęte. Wszystkich jednak dziwi fakt, że akcyza, czyli cymś, co w rozumieniu powszechnym jest podatkiem od luksusu, ma być objęty każdy samochód, a więc i, na przykład, mały fiat. Resort finansów również odmawia jakiegokolwiek komentarzy do czasu, jak nam powiedziano w jego biurze prasowym, „aż zapadną w tej sprawie wiążące decyzje”.

W 1998 r. podatkiem akcyzowym objęte są samochody kosztujące więcej niż 30 tys. zł. W przypadku aut importowanych podatek wynosi 15 proc. wartości celnej wozu, natomiast dla samochodów produkowanych w kraju - 10 proc. wartości samochodu.

- *Z naszych informacji wynika, że bardzo wielu Polaków rezygnuje z kupna samochodów posiadających zabezpieczenia, np. poduszki powietrzne czy ABS, ponieważ z tymi urządzeniami cena ich przekracza kwotę podlegającą podatkom akcyzowym* - dowiedzieliśmy się w biurze prasowym Głównego Urzędu Cel. (K.W.)

Zgaś papierosa!

Dzisiaj Międzynarodowy Dzień bez Tytoniu

(INF. WL.) Palenie papierosów jest najpoważniejszą, a jednocześnie jedyną możliwą do usunięcia przyczyną licznych zachorowań na raka. Tytoń jest powodem ponad 85 proc. przypadków raka płuc, nowotworów złośliwych jamy ustnej, gardła, krtani, przełyku, żołądka, trzustki, szyjki macicy, nerek, pęcherza moczowego i jelita grubego.

W Krakowie trwa obliczony na 5 dni kurs rzucania palenia. Podobne kursy prowadzone są w Polsce od 10 lat przez Adwentystów Dnia Siód-

mego. 85 proc. uczestników terapii grupowej rzuciło palenie, jeśli uczestniczy we wszystkich pięciu spotkaniach. - *Działamy zarówno na stronę fizyczną, jak i psychiczną, duchową. Staramy się dać ludziom motywację, a to wcale nie jest proste* - powiedzieli nam Andrzej Mielczarek i Aleksander Kasperczyk, na co dzień nauczyciele matematyki.

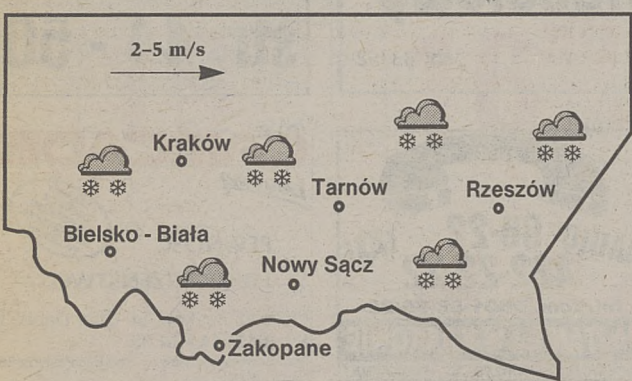
Dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień bez Tytoniu. Ten dzień może i dla Ciebie stać się pierwszym z wielu następnych bez papierosa.

(E)

KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW
Kraków, ul. św. Anny 9
organizuje
szkolenia z zakresu nieruchomości
● POŚREDNIK
● ZARZĄDCA
● WYCENA
NIERUCHOMOŚCI
licencje państwowe.
Informacje i zapisy:
tel. (012) 423-01-38, fax (012) 421-70-02

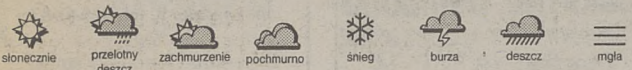
BONARKA
CEGIELNIA
SKŁADY BUDOWLANE
oferuje cegłę: kratówkę, K-1, K-2, K-3, pełną, dziurawkę „U”, „MAX”, dachówkę i inne materiały budowlane. Przyjmujemy zamówienia na rok 1999 w cenach roku bieżącego.
Kraków-Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98,
tel./fax 266-93-90, Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21.

Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	-5	-1	Nowy Sącz	-5	-3
Częstochowa	-4	1	Przemyśl	-8	-4
Kasprowy Wierch	-17	-13	Rzeszów	-6	-3
Katowice	-3	1	Tarnów	-4	-2
Kraków	-4	0	Zakopane	-5	-3
Krosno	-7	-4	Warszawa	-8	-4



Sytuacja baryczna: Polska jest pod wpływem niżu z centrum nad Rosją. Z północy napływa zimne powietrze arktyczne.

Prognoza pogody: Pochmurno, okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od -4 st. na wschodzie do +1 st. na zachodzie regionu, na Podhalu ok. -3 st., wysoko w Tatrach ok. -3 st., lokalnie na Śląsku, na Podhalu od -5 do -9 st., a w Tatrach ok. -17 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich, w Tatrach umiarkowany i dość silny, północny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Pogoda bez większych zmian. Nadal zima.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje wydłużenie czasu reakcji, obniżenie koncentracji uwagi.

Uwaga kierowcy: Warunki drogowe trudne i niebezpieczne, nawierzchnie dróg śliskie!!!
5-dniowa prognoza na okres 20-24.11: Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami, zwłaszcza na północy i zachodzie

dzie kraju, opady śniegu, w niedzielę (22.11) od zachodu przechodzące w deszcz ze śniegiem i deszcz. Stopniowo cieplej. Temperatura minimalna na początku okresu od -16 st. na północnym wschodzie do -4 st. na zachodzie, a w końcu okresu od -1 do 2 st. Temperatura maksymalna początkowo od -8 st. na północnym wschodzie do -1 st. nad morzem, a w końcu okresu od 5 do 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

Grubość pokrywy śnieżnej z 18.11: Kubalonka 27, Szczyrk 25, Rabka 32, Hala Ornak 50, Bukowina 36, Muszyna 17, Wysowa 20, Nowy Sącz 4, Brenna 8, Rycerka Górna 21, Poronin 35, Krynica 16, Zakopane 35, Kasprowy Wierch 80, Hala Gąsienicowa 73.

Temperatura z 18.11, Europa: Amsterdam 3,7, Ateny 15,8, Belgrad 3,6, Bratysława 1,8, Budapeszt 3,2, Kopenhaga -0,1, Londyn 6,8, Madryt 13, Moskwa -10,6, Paryż 2,6, Rzym 10,9, Sofia 1,5, Sztokholm -0,2, Wiedeń 1,4, Tuluza 6,5.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Dobrze - ostro, działaj nawet w pośliżu. Byle szybko.

BYK (21 IV - 21 V): Cierpliwość wielką cnotą. Najwyższą.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Pokonywanie problemów cieszy i prowadzi do nowych rozwiązań. Naprzód, nie bój się zobowiązań.

RAK (22 VI - 22 VII): Stabilizacja, normalność, spokój, cisza. Radzisz sobie wspaniale. Odpoczywasz.

LEW (23 VII - 22 VIII): Naprzód po przygodzie! Do satysfakcji są powody.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Sprawność, może trochę ograniczona, ale bardzo ważna. Pilnuj wschodzącego ziarna!

WAGA (23 IX - 22 X): Cisza i skupienie.

SKORPION (23 X - 21 XI): Teraz musisz liczyć przede wszystkim na siebie. I dobrze. Rośnie siła, świecą gwiazdy na niebie...

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Potrzeba wypoczynku...

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Minęły piękne dni w Aranjujez pobytu, król wicz smutny wraca do Mardytu... Co nie do uniknięcia - tego nie unikniesz.

WODNIK (21 I - 20 II): Otwarcie, szczerze, na gruncie prawdy...

RYBY (21 II - 20 III): Coraz milej, coraz weselej. I tylko z braku forsy - chandra. Przyjaciele...

ASTROLOGUS

Barometr „Dziennika”

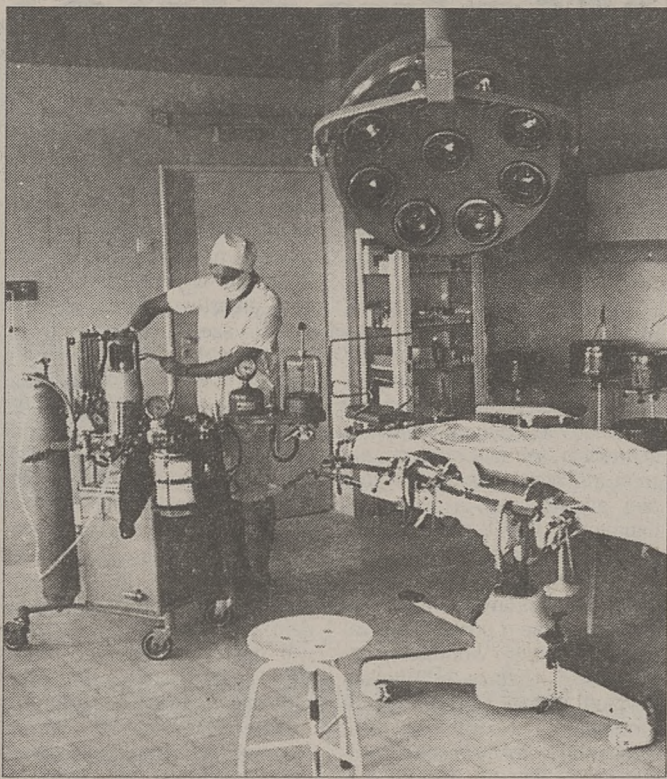
Lekarski spór o sprzęt

(INF. WL.) Sejmowa nowelizacja pakietu ustaw zdrowotnych, które w najbliższych dniach ma rozpatrzyć Senat, w środowisku lekarskim wywołuje sporo kontrowersji.

Kością niezgody jest zapis o możliwości korzystania ze sprzętu zakładów opieki zdrowotnej tylko przez lekarzy będących w nich zatrudnionych na etatach. Przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, Federacji Związków Pracodawców Zakładów Opieki Zdrowotnej oraz odpowiedzialny za reformę zdrowia wiceminister Jacek Wutzow uważają, że sejmowa poprawka zabrania kontraktowania usług i blokuje reformę. Z kolei przedstawiciele sejmowej Komisji Zdrowia twierdzą, że lekarze – co niedopuszczalne – chcieliby być zarówno pracownikami etatowymi, jak i kontraktowymi. O opinię na ten temat poprosiliśmy przedstawicieli środowiska medycznego.

ANDRZEJ MATYJA, chirurg, przewodniczący komisji indywidualnych praktyk lekarskich Naczelnej Rady Lekarskiej w Krakowie: – Cała sprawa jest dziwna. Bo jak traktować sytuację, w której minister zdrowia wypowiada się przeciwko swojemu rządowi i przygotowuje wspólnie reformę? Nowelizacja wprowadzona przez Sejm uniemożliwia podpisywanie kontraktów przez lekarzy korzystających ze sprzętu; będą mogli tylko zawrzeć umowę dzierżawy na sprzęt i lokal. W Polsce każdy chciałby wykorzystywać państwowy sprzęt do realizacji prywatnych usług – temu, i chyba słusznie, ma zapobiec znowelizowana ustawa. Oczywiście anestezjolog nie stać na kupno aparatu do znieczulania, jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by sobie go dzierżawił. Sejmowe poprawki dopuszczają możliwość, by lekarz mający zarejestrowaną prywatną praktykę lekarską podpisał z dyrekcją szpitala lub przychodni umowę dzierżawy na gabinet i sprzęt w nim się znajdujący. Tym samym za jakość usług medycznych nie będzie odpowiadał ZOZ, lecz przyjmujący w nim lekarz.

RYSZARD FRANKOWICZ, lekarz z Tarnowa, prezes Sto-



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

warzyszenia Obrony Praw Pacjentów: – Myślę, że w tej sprawie nie można zapominać o jednej ważnej kwestii. Otóż cała masa sprzętu, którą po nowym roku przejmą zakłady opieki zdrowotnej, jest de facto własnością podatników, czyli pacjentów. Przecież kiedyś oni za ten sprzęt zapłacili. Dlatego nie zmienia się jego właściciel, ale tylko dysponent. Toteż, moim zdaniem, w imię interesu przede wszystkim pacjentów dostęp do sprzętu powinni mieć także lekarze spoza ZOZ-ów. Powinni oni opłacać tylko koszty prądu, ogrzewania itp., a także partycypować w bieżących remontach urządzeń.

BARBARA LISOWSKA, lekarka, kierownik Przychodni Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 2 w Tarnowie: – Uważam, że jeśli założymy, iż sprzęt zgromadzony w przychodniach czy szpitalach należy do wszystkich, to dojdziemy do wniosku, że i poczta, i telekomunikacja, i część przemysłu też jest nasza i że mamy do niego prawo. Tymczasem my, jako przychodnia, za ten sprzęt od-

powiadamy, płacimy za niego, liczymy koszty związane z jego użytkowaniem. Dlatego przychyliam się do projektu, by z tego sprzętu mogli korzystać tylko lekarze tu zatrudnieni.

KRYSTYNA IRLA-WIKTOR, kierownik Przychodni Rejonowej nr 1 w Nowym Sączu: – Zmiany uchwalone przez Sejm to jest jakieś pomieszenie z popłataniem. Ustawa o ubezpieczeniach zdrowotnych zakłada, że wszyscy lekarze w 1999 r. będą podpisywali kontrakty z kasami chorych, natomiast nowelizacja przeczy tej ustawie. Moim zdaniem, reformy systemu ochrony zdrowia są jeszcze nieprzygotowane, brakuje zarządzeń wykonawczych do ustawy o reformie systemu ubezpieczeń.

GRAZYNA JONAKOWSKA, kierownik Poradni Cukrzycowej i Endokrynologicznej w Nowym Sączu: – Jeśli proponowane zmiany wejdą w życie, nie wyobrażam sobie, żeby lekarzy rodzinnych było stać na wyposażenie własnego gabinetu. Specjalistyczny sprzęt jest dość drogi.

(KRM, ZIOB, MIGA)

Stopy bez zmian

Prognozy gospodarcze do przeszacowania?

Rada Polityki Pieniężnej nie podjęła wczoraj decyzji o obniżeniu stóp procentowych, choć rynek nie wykluczał ewentualności takiej decyzji. Za obniżeniem stóp procentowych opowiedział się wicepremier Leszek Balcerowicz. Nie można wykluczyć, że Rada Polityki Pieniężnej i Ministerstwo Finansów zmienią swoje prognozy dotyczące wysokości przyszłorocznej inflacji i wzrostu gospodarczego – poinformował tymczasem profesor Stanisław Gomulka, doradca wicepremiera Leszka Balcerowicza. – Rzeczywiście, wzrost gospodarczy może być niższy. Może on wynieść – tak jak sugerował we wtorek na posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych Jerzy Osiatyński – 4,5 procent PKB, może być nawet mniejszy – powiedział.

Wicepremier Leszek Balcerowicz powiedział przed wczorajszym posiedzeniem rządu, że spadek inflacji w październiku poniżej 10 proc. w skali rocznej to „niezwykle ważna podstawa” do obniżenia stóp procentowych.

– Na rzecz takiego ruchu przemawia też to, że powinniśmy przeciwdziałać nadmieremu napływowi krótkofalowego kapitału, który doprowadzałby do nadmiernego wzmocnienia złota. To szkodziłoby eksportowi – dodał.

Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych Henryk Goryszewski powiedział wczoraj, że nie przewiduje opóźnie-

(PAP)

nia w pracach nad budżetem, pomimo wyrażanych przez posłów we wtorek w komisjach sejmowych bardzo ostrych zarzutów.

– Mimo odłożenia prac nad budżetem w niektórych komisjach nie przewiduję opóźnień w tych pracach. Czasu jest wystarczająco dużo, by przyrzec się budżetowi dokładnie – powiedział Goryszewski.

Sejm ma czas na przedstawienie budżetu do podpisania prezydentowi do 19 lutego 1999 roku. Do 18 grudnia Komisja Finansów Publicznych ma przyjąć sprawozdanie o projekcie z ewentualnymi zmianami.

We wtorek Komisja Finansów Publicznych zleciła Ministerstwu Finansów przygotowanie nowej wersji podstawowych danych. Posłowie z Komisji Budżetowej wnosili też o przeszacowanie przez Ministerstwo Finansów dochodów i wydatków budżetu i prognozy wzrostu gospodarczego, założonego na 5,1 proc., przy czym niektórzy, jak Jerzy Osiatyński, uważali, że należy ją obniżyć do 4,5 proc. PKB, a posłowie SLD i PSL mówili, że powinna być ona podwyższona.

Rada Ministrów zaakceptowała wczoraj projekt rozporządzenia określającego maksymalny roczny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w 1999 r. o 10,5 proc. Placę wzrosną realnie, czyli ponad przewidywany wskaźnik średniorocznej inflacji, o 2 proc.

Lecząc szkodzi

Tasmar wycofany z polskiego rynku

Lek Tasmar, stosowany przy chorobie Parkinsona, został wycofany z polskiego rynku – poinformowała Janina Mańko, Krajowy Inspektor Farmaceutyczny.

Lek produkowany przez szwajcarską firmę Hoffmann-La Roche stosowany jest przy leczeniu choroby Parkinsona. Jego przyjmowanie powoduje jednak skutki uboczne (podwyższa poziom enzymów wątrobowych). – Decyzję o wstrzymaniu sprzedaży Tasmara podjęliśmy już w minionym tygodniu. Czekaliśmy na opinię Komisji Europejskiej. Po jej otrzymaniu, zdecydowaliśmy o wycofaniu leku – powiedziała Mańko.

W Polsce Tasmar zażywa około tysięcy osób.

(PAP)

Apteki tylko dla aptekarzy?

(zgodnie z zapowiedziami rządu, w ramach zwiększania obszaru wolności gospodarczej koncesjonowanie zostanie ograniczone do kilku jedynie dziedzin; nie ma wśród nich obrotu farmaceutykami)? Czy nie lepiej, by o liczbie i lokalizacji aptek decydował, tak jak dzisiaj, wolny rynek?

Apteka to nie zwyczajny sklep, a aptekarz nie jest sprzedawcą leków, lecz osobą zaufania publicznego – replikują zwolennicy zmian. Ich zdaniem, to dobre, że aptekę ogólnodostępną będzie mogła prowadzić wyłącznie osoba fizyczna posiadająca prawo samodzielnego wykonywania zawodu aptekarza i specjalizację aptekarską, ewentualnie małżeństwo aptekarzy lub aptekarze tworzący spółkę cywilną względnie jawną (wykluczono możliwość ubiegania się o licencję innych podmiotów, zwłaszcza osób prawnych oraz takich spółek cywilnych, w których aptekarz, jako jeden ze współników, byłby tylko figurantem; licencji nie otrzyma także właściciel hurtowni farmaceutycznej; można będzie ją za to sprzedać

innemu uprawnionemu). Oznaczać to będzie bowiem rzeczywiste podniesienie aptekarstwa do rangi wolnego zawodu, czyli wykonywanego we własnym imieniu i na własny rachunek. Wiąże się to ściśle z zasadą: „dla jednego aptekarza jedna apteka”, ponieważ tylko wtedy można liczyć na pełne, osobiste zaangażowanie właściciela w pracę.

Układ: właściciel apteki („obrotny hurtownik, ambitny rzemieślnik, zamożny ekscytkciarz lub sfrustrowany lekarz, który nie mógł się pogodzić, że na jego receptach ktoś inny zarabia” – cytujemy z *Czasopismem Aptekarskim*, nr 6-7/98), zainteresowany przede wszystkim maksymalizacją zysku – jej kierownik, farmaceuta, wierny etyce zawodowej i przepisom regulującym obrót lekami, rodzi konflikty i może prowadzić do nadużyć. Np. wymuszania sprzedaży leków na receptę – bez recepty.

Według Bogusławy Jaglarz, wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego, w ubiegłym roku w Krakowskim takie praktyki, na dużą skalę, stwierdzono w 10 aptekach. Ich właścicielom

grozi cofnięcie koncesji. Dwie apteki już ją utraciły, a jedna została zlikwidowana bez czekania na decyzję inspektora.

Projekt zmian w ustawie o aptekach popiera Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, przypominając, że zasada: „apteki tylko dla aptekarzy” widniała już w pierwszej wersji tejże ustawy, z 1991 r., lecz została anulowana po interwencji rzecznika praw obywatelskich.

– Pomyłono wolny rynek z wolnoamerykaną – powiedziała nam wiceminister Janina Mańko, krajowy inspektor farmaceutyczny.

Jej zdaniem siedem lat, które upłynęły od rozpoczęcia prywatyzacji rynku farmaceutyków w Polsce, przyniosło wiele rozczarowań. Dlatego potrzebne są nowe regulacje. Na przykład aptek owszem, mamy dość, lecz nie zawsze tam, gdzie byłyby szczególnie potrzebne.

– Przed nikim nie zatraskujemy drzwi – mówi wiceminister Janina Mańko, rozwiewając obawy o ograniczanie konkurencji przez oddanie nadmiernej władzy samorządom aptekar-

skim. – Proszę bardzo: nowe osiedle – nowa apteka.

Nie może być jednak tak, że na jednej ulicy apteki znajdują się niemal w każdej kamienicy, a w całych, mniej atrakcyjnych handlowo dzielnicach nie ma ich w ogóle. Nadzieja, że ureguluje to sam rynek, okazała się płonna. Dlatego administracja powinna sugerować lokalizację i stwarzać warunki sprzyjające otwieraniu nowych placówek. Stąd owe „plany rozmieszczenia”. Oczywiście wszystko w trosce o pacjenta...

Według prezesa Naczelnej Izby Aptekarskiej Romualda Hechmanna, znowelizowana ustawa ma szansę trafić do Sejmu w przyszłym roku. Co ważne, zgodnie z regułą ochrony praw nabytych, wszyscy właściciele dziś działających aptek utrzymają prawo do ich prowadzenia również w przyszłości.

W województwie krakowskim istnieje 326 aptek. Właścicielami 235 z nich są magistrowie farmacji lub spółki z ich udziałem. 65 stanowi własność ludzi bez tego tytułu. 7 należy do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 12 do Cefarmu. Właścicielami 7 pozostałych są inne podmioty.

ADAM RYMONT

24 godziny

■ **MANIFESTACJA GÓRNIKÓW.** Około 300 górników wzięło wczoraj udział w manifestacji w Warszawie. Członkowie Związku Zawodowego Górników w Polsce (zrzeszonego w OPZZ) protestowali przeciwko likwidacji kopalni i projektowanemu zamrożeniu podwyżek plac w górnictwie. Delegację górników przyjął marszałek Sejmu Maciej Płażyński, mówiąc, że nie ma jeszcze jednoznacznej stanowiska AWS w sprawach górniczych plac.

■ **JAKA PRZYSZŁOŚĆ STOCZNI GDAŃSKIEJ?** O jak najszybsze podjęcie decyzji w sprawie przyszłości Stoczni Gdańskiej prosi premiera Jerzego Buzka Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” tego zakładu. W liście skierowanym do premiera przewodniczący stoczniowej „Solidarności” Roman Gałęzowski podkreśla, że odwołanie tej decyzji „jest najgorszym rozwiązaniem dla naszego zakładu”.

■ **ZWOLNIENIA W PKP.** Prezes Polskich Kolei Państwowych Jan Janik poinformował, że zatrudnienie w kierowanej przez niego firmie w ciągu kilku najbliższych lat zostanie ograniczone z 212 tys. do około 160 tys. pracowników. Faktycznie z PKP ma zostać zwolnionych 10-20 tys. pracowników, gdyż 40-50 tys. znajdzie pracę w firmach wyodrębnionych ze struktury PKP, np. w ośrodkach czasowych, zaopatrzeniu i szkoleniu pracowników.

■ **40 PROCENT DLA POCZTOWCÓW?** Prawo do darmowych akcji TP SA powinno przysługiwać pocztowcom – postanowił Senat. Zastrzegł zarazem, że jej pracownikom należy się tylko 40 proc. ogólnej puli nieodpłatnych akcji. Za taką poprawką do nowelizacji ustawy o łączności głosowało 51 senatorów, 24 było przeciw, a 10 wstrzymało się od głosu.

■ **ROKITA ZREZYGNOWAŁ.** Jan Maria Rokita (SKL-AWS) zrezygnował z przewodnictwa komisji nadzwyczajnej, która ma dostosować strukturę sądów i prokuratur do nowego podziału administracyjnego państwa. Stało się tak po reasumpcji głosowania, w wyniku którego komisja powróciła do propozycji rządowej, mimo że na poprzednim posiedzeniu zajęła odmienne stanowisko. – Zrezygnowałem, ponieważ w komisji nad wolą przeprowadzenia rzeczywistej reformy administracji sądów zaczął dominować lobbging – wytłumaczył swą decyzję Rokita.

■ **PRZEŁAMYWANIE STEREOTYPÓW.** 30 osób ze Stowarzyszenia Młodzi Konserwatyści AWS oraz 11 młodych ludzi z Izraela wzięło udział w Krakowie w seminarium „Stosunki polsko-żydowskie. Przełamywanie stereotypów”. – Chcemy, aby społeczność żydowska zmieniła sposób myślenia o Polakach i Polsce. Pragniemy odrzucić historyczne uprzedzenia i nawiązać współpracę w nowym pokoleniu – powiedziała rzeczniczka prasowa stowarzyszenia Katarzyna Szczęsny.

RADIO TAXI
LAJKONIK
96-28, 267-35-35
Z KARTĄ STAŁEGO
KLIENTA NAJTANIEJ

Bójka obok szkoły

W podtarnowskich Koszycach Wielkich uczeń zranił ucznia nożem

(INF. WL.) Na placu obok Szkoły Podstawowej w Koszycach Wielkich koło Tarnowa doszło do groźnego incydentu.

Po wcześniejszych słownych utarczkach, doszło do bójki między uczniami klas siódmej i ósmej. W czasie zajścia jeden z uczniów użył noża, który miał przy sobie i uderzył swego przeciwnika w okolicę klatki piersiowej. Rannym chłopcem natychmiast zaopiekowali się nauczyciele, przewożąc go do tarnowskiego szpitala. Życiu chłopca nie zagraża niebezpieczeństwo. Nietkniętego nożownika zatrzymała policja.

- Nie wiemy jeszcze dokładnie, co było bezpośrednim powodem zajścia - usłyszeliśmy wczoraj w dyrekcji SP w Koszycach Wielkich. - Nie ma dzisiaj w szkole tych dwóch chłopców, którzy mogliby najwięcej wyjaśnić w tej sprawie. Prawdopodobnie poszkodowany chłopiec stanął w obronie swoich młodszych kolegów. Z tego co wiemy, ranny uczeń ma, na szczęście, niegroźną dwucentymetrową ranę.

Niektórzy uczniowie koszyckiej szkoły twierdzą, że o bójce wiadomo było już z rana, gdyż planowały ją wcześniej zwaśnione ze sobą strony.

(ZIOB)

Kto będzie odśnieżał po nowym roku?

Gminne drogi

(INF. WL.) Wraz z nowym rokiem i wprowadzeniem reformy administracyjnej państwa zmienia się kompetencje instytucji zajmujących się odśnieżaniem dróg. Przedstawiciele małopolskich Dyrekcji Okręgowych Dróg Publicznych przygotowały się na zmiany. Nie wiadomo jednak, jak poradzą sobie z nimi gminy, które od 1 stycznia będą odpowiadać za stan części dróg znajdujących się na ich terenie.

- W większości przypadków w 1999 roku drogi krajowe o I i II standardzie będą podlegały Generalnej Dyrekcji Dróg

Publicznych w Warszawie, której regionalnymi przedstawicielami zostaną obecne Dyrekcje Okręgowych Dróg Publicznych. Pozostałe drogi krajowe oraz wojewódzkie podlegać będą administracji nowych regionów i powiatów - wyjaśnia Jolanta Rusek, specjalista ds. utrzymania dróg w Limanowej. - Jak na razie trudno przewidzieć, w jaki sposób samorządy poradzą sobie ze swoimi „nowymi” drogami, skąd wezmą pracowników i odpowiedni sprzęt do odśnieżania.

- Po nowym roku powstaną nowe zarządy dróg: powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Zapla-

nowaliśmy już, którym samorządom będą podlegać drogi będące obecnie przez nas odśnieżane. W poszczególnych powiatach nie ma jednak jeszcze osób, które by mogły ten plan przyjąć. Nie ma więc partnera do rozmów o ewentualnym wykorzystaniu znajdującego się u nas sprzętu - mówi Stanisław Knapik, zastępca kierownika zarządu Okręgowych Dróg Publicznych w Tarnowie.

Również w krakowskiej Dyrekcji Okręgowych Dróg Publicznych twierdzą, że wszystkie administracyjne zmiany są już przygotowane.

(KRM)

Cena ciepła

Procedura prawna związana z zatwierdzeniem taryf i ich publikacją jest bardzo czasochłonna

(INF. WL.) Rentowne zakłady ciepłownicze mogą w przyszłym roku podnieść ceny ciepła do 15 procent - postanowił minister gospodarki. Ci producenci ciepła, którzy poniosą straty, będą natomiast mogli wprowadzić jeszcze większe podwyżki; rozporządzenie w tej sprawie weszło w życie 12 listopada. Nie znaczy to jednak, że ciepłownie mogą już przygotowywać taryfy nowych cen i wysłać je do zatwierdzenia przez Urząd Regulacji Energetyki - będzie to możliwe dopiero po przyjęciu rozporządzenia Rady Ministrów, na mocy którego kontrola nad cenami ciepła ma być uwolniona spod wpływu ministra finansów i przekazana w gestię URE. Choć uwolnienie to miało nastąpić - po pozytywnym zaopiniowaniu przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów - już od 1 października, wczoraj rząd postanowił przełożyć debatę w tej sprawie o kolejny tydzień.

Obecnie o cenach energii cieplnej rozstrzyga minister finansów. Ustala on tzw. górne limity cen, których producenci i dystrybutorzy energii nie mogą przekroczyć. Rozwiązanie to, określone mianem „centralnego sterowania ciepłem”, prowadziło niejednokrotnie do nieuzasadnionych podwyżek.

Na mocy obowiązującego od 4 grudnia ub. roku nowego prawa energetycznego, ceny energii - najpóźniej w ciągu dwóch lat od tego terminu - mają być przekazane w gestię URE. Prezes URE ma zatwierdzać - bądź nie - taryfy cenowe zaproponowane przez poszczególne przedsiębiorstwa ciepłownicze. Zasady ustalania (i zatwierdzania) taryf cenowych miało natomiast określić rozporządzenie ministra gospodarki; weszło ono w życie 12 listopada. Rozporządzenie przewiduje, że przedsiębiorstwa, które w poprzedzającym roku obrotowym (dla ciepłowni oznaczają to częstokroć okres od 1 października do 30 września) nie poniosły strat - będą

mogły w przyszłym roku podnieść cenę maksymalnie o 15 procent. Podwyżka ta musi jednak wynikać z kalkulacji kosztów - musi po prostu być uzasadniona. Te firmy, które w poprzedzającym roku obrotowym poniosły straty, mogą natomiast podnieść ceny więcej niż o 15 procent, jednakże nie mogą wkalkulować w podwyżkę zysków, lecz jedynie koszty.

Ustalanie cen na mocy rozporządzenia ministra gospodarki wydaje się dla ciepłowni korzystniejsze niż na podstawie wskaźnika ustalonego przez ministra finansów, w tym roku bowiem przedsiębiorstwa mogły w sumie podnieść ceny ciepła „zaledwie” o około 11 procent. Równocześnie nowe prawo nakłada na przedsiębiorstwa ciepłownicze obowiązek usuwania przyczyn wysokich kosztów. Rozporządzenie oznacza również, że od przyszłego roku kończą się wszelkie dotacje do ciepła.

Czy jest możliwe, aby rząd nie przyjął w tym roku rozporządzenia przekazującego ciepło w gestię URE, a tym samym - uniemożliwił wprowadzenie w życie rozporządzenia ministra gospodarki? Marek Borkowski, wicedyrektor Departamentu Taryf w URE powiedział nam, że taka ewentualność nie była rozpatrywana. Warto dodać, że w projekcie przyszłorocznego budżetu nie ma mowy o cenach ciepła ani dotacjach na ten cel.

Zwłoka Rady Ministrów oznacza również, że ciepło nie podrożeje z początkiem przyszłego roku, lecz w późniejszych miesiącach. Procedura prawna związana z zatwierdzeniem taryf i ich publikacją jest bowiem bardzo czasochłonna i nie sposób jej skrócić. Uruchomienie tej procedury będzie możliwe dopiero po wejściu w życie rozporządzenia rządu.

DOROTA STEC-FUS

Senator będzie przesłuchany?

Represje Wolińskiej

Senator Władysław Bartoszewski spodziewa się, że będzie przesłuchany w sprawie Heleny Wolińskiej - podejrzanej o bezprawne aresztowanie w latach 50. gen. Augusta Fiedorfa „Nila”, który padł ofiarą „mordu sądowego”.

Bartoszewski powiedział wczoraj: - Helena Wolińska, ówczesny prokurator wojskowy, od początku lat 50. brała udział w bezzasadnych represjach na mojej osobie, gdy przebywałem w areszcie śledczym na warszawskim Mokotowie. Dodał, że później go skazano, a następnie uznano ten wyrok za całkowicie bezprzedmiotowy.

Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie wydała już postanowienie o postawieniu zarzutu 79-letniej Wolińskiej, zamieszkałej obecnie w Wielkiej Brytanii. Została ona o tym poinformowana i wezwana na przesłuchanie do Polski w celu przedstawienia zarzutu. Termin stawienia się jej w prokuraturze upłynął jednak 15 października.

- Prokuratura wszczęła więc zapowiadaną procedurę ekstrady-

cyjną - powiedział płk Tadeusz Krywicki, szef prokuratury. Dodał, że nie jest to jednak tożsame ze złożeniem wniosku o ekstradycję, „czego jednak w przyszłości nie można wykluczyć”.

Jako prokurator wojskowy, Wolińska w 1950 r. nakazała m.in. aresztowanie legendarnego „Nila” - szefa „Kedywu” KG AK. UB oskarżyło go o rzekome wydawanie rozkazów likwidowania przez AK partyzantów radzieckich. Dowody były sfabrykowane. Sąd, któremu przewodniczyła Maria Górowska, uznał za niezbędne „całkowite wyeliminowanie oskarżonego ze społeczeństwa”. Fiedorfa powieszono w 1953 r.

W grudniu 1997 r. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie miał się rozpocząć proces Górowskiej, oskarżonej o „mord sądowy”, jednak 83-letnia Górowska zmarła na raka. Jej proces miałby charakter precedensowy. Dotychczas osądzono bowiem nielicznych oprawców z UB, nigdy jednak nie odpowiadał sędzia, który wydawał wyroki pod ich dyktando. (PAP)

Gazem, kulą, śrutem...

Prywatna armia w woj. krakowskim

Prawie 20 tys. sztuk broni posiadają mieszkańcy woj. krakowskiego. Z roku na rok maleje jednak liczba starających się o pozwolenie na broń.

Jak poinformował wczoraj nadkomisarz Mirosław Mróz z krakowskiej Komendy Wojewódzkiej, mniejsze zainteresowanie bronią wynika z tego, że kto chciał ją otrzymać, już dawno wystąpił o stosowne pozwolenie.

W tym roku już 356 osób zwróciło się do komendy o wydanie pozwolenia na broń, z czego odmownie załatwiono 175 wniosków. Ponadto 134 osobom wycofano pozwolenie wydane wcześniej.

Obecnie w rękach mieszkańców Krakowa najwięcej jest broni gazowej - ponad 11 tys. sztuk, 3 tysiące sztuk broni myśliwskiej, kilkaset sztuk sportowej, nieco mniej broni palnej krótkiej, 126 egzemplarzy broni zabytkowej, 7 paralizatorów elektrycznych oraz 2 kusze, które zainteresowani nurkowaniem sprowadzili z Grecji. (PAP)

Piramidalna Skyline

Dokończenie ze str. 1

- Aby pozyskać nowych uczestników gry, przedstawiciele piramidy na spotkaniach z zainteresowanymi proponowali załatwienie „szybkiego kredytu” w jednym z krakowskich banków. Z tej oferty korzystały osoby, których nie stać było na zapłacenie wpłowego. Mechanizm „załatwiania” pożyczki był dość prosty. W tym celu wymyślono fikcyjny sklep prowadzący sprzedaż sprzętu gospodarstwa domowego. „Kupujący” w nim telefon lub meble na podstawie sfalszowanych dokumentów otrzymywał - za pośrednictwem Agencji Sprzedaży Ratalnej - kredyt bankowy, który w rzeczywistości stanowił wpisowe do piramidy - mówi nadkom. Dariusz Nowak, rzecznik prasowy krakowskiej policji.

Policjanci z wydziału przestępczości gospodarczej już od dłuższego czasu interesowali się działalnością krakowskiego oddziału Skyline. Śledztwo

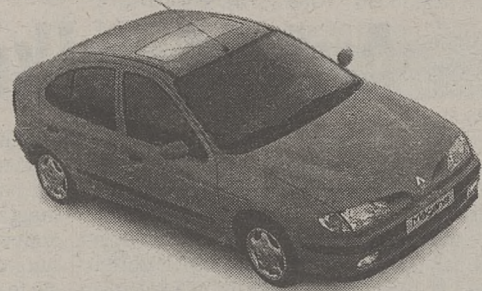
w tej sprawie wszczęła także śródmiejska prokuratura. Ustalono, że od 1995 r. kierownictwo Skyline „załatwiło” co najmniej 1200 fikcyjnych kredytów, które zasilają konto piramidy.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że organizatorzy krakowskiej piramidy nie ograniczyli się jedynie do działalności w kraju. Podobne interesy prowadzą także na Słowacji, w Czechach i na Węgrzech.

Szacuje się, że w ciągu ostatnich trzech lat na konto Skyline i Titana (bliźniaczej piramidy finansowej) swoje pieniądze wpłaciło 1,5 mln Polaków. W maju tego roku pod betonową podłogą jednego z poznańskich budynków znaleziono zwłoki jednego z szefów Skyline. Po ponadpółrocznym śledztwie policja zatrzymała czterech podejrzanych o jego zabójstwo. Prawdopodobnie zabili go wyłącznie dla zysku. (EK)

MEGANE

Renault Megane - nowa, rewelacyjna cena!



Tylko do końca listopada - już od 36.690 zł!

W standardowym wyposażeniu m.in. poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, System Kontroli Napięcia Pasów, blokada zapłonu, asferyczne lustro, dzielone tylne oparcia. OC i Zielona Karta bez dopłat!

JANUSZ LISOWSKI
KONCESJONER RENAULT
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW I CZĘŚCI

Kraków, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24, tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01, Wieliczka, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51.

AUTORYZOWANE SERWISY

Kraków, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46,
Wieliczka, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20.

Mégane

ROZNY KOSZT
KREDYTU
11,86%

RENAULT
Assistance
24h

RENAULT
TO PĘNIA ŻYCIA

BIURO PODRÓŻY
RECORD TOUR s.c.
31-054 Kraków, ul. Dietla 49,
tel. (012) 422-14-83, fax (012) 421-93-90
TUNEZJA: WYSPA DJERBA!
Stożce! Temperatura 24-28 °C!
Samolot, hotele ***, cena od 198 USD.
Sylwester! Słowacja!
Snina i Orawska Magura, cena od 390 zł.
Narty: Francja, Włochy, Austria, Polska.
Bilety międzynarodowej komunikacji autostradowej.
Bilety lotnicze. 4599/2r

Instytut Gospodarki Mieszkaniowej oraz Akademia Ekonomiczna
zapraszają do udziału w szkoleniu
zarządców nieruchomości
przygotowującym do uzyskania licencji zawodowej
(ustawa o nieruchomościach z 21.08.1997 r., Dz. U. nr 115)
Program obejmuje 100 godzin zajęć, które rozpoczynają się
w Krakowie 30 listopada 1998 r.
Informacje i zgłoszenia: IGM, Kraków, ul. Cieszyńska 2,
tel./fax (012) 633-94-05, 634-23-22 wew. 15. 22811

Powrót Schygulli Wyławianie geniuszy

Wspaniała aktorka po raz pierwszy śpiewa w Polsce



(INF. WL.) Jej recitale ściągają tłumy - w Berlinie, Barcelonie, Awinionie, Budapeszcie... Przez lata znana jako gwiazda kina, ulubiona aktorka Fassbindera, Schloedorffa, von

Trotta, znana także z filmu Wajdy „Miłość w Niemczech” (gdzie grała z Danielem Olbrychskim) Hanna Schygulla zaczęła dawać recitale piosenki.

Nie jestem piosenkarką, ale aktorką - podkreśla, ale niepotrzebnie, bo jej aktorstwa w piosence nie da się nie zauważyć. „Spotkaliśmy blondynkę, z okrągłą i uśmiechniętą twarzą, bardziej aktorkę, która śpiewa, niż prawdziwą śpiewaczkę. W konwencji Marleny Dietrich lub Jeanne Moreau” - napisał francuski recenzent.

Wykonuje wiersze m.in. Petera Handkego, Pablo Nerudy, Rainera Marii Rilke'go, Baudelaire'a, do których muzykę napisał towarzyszący aktorze pianista Jean-Marie Senia.

Urodzona w Polsce, w Chorzowie, mieszkająca obecnie w Paryżu artystka przedstawi swój recital w naszym kraju po raz pierwszy właśnie w mieście swego urodzenia. Ale że do chorzowskiego Teatru Rozrywki raptem niecała godzina jazdy, zatem polecamy wybrać się tam w sobotę, 21 listopada, by od godz. 19 słuchać, jak „głosem schrypiętym i ciepłym”, jak o nim napisano, śpiewa Hanna Schygulla... (WAK)

Canal Plus bez platformy?

Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna nakazała, by stacja Canal Plus zamknęła nadajniki Cyfry Plus - Polskiej Platformy Cyfrowej. PAR zarzuca, że zarządzane przez Canal Plus urządzenie, dzięki któremu Cyfra Plus trafia na satelitę, nie ma homologacji ani zezwolenia na nadawanie. - Będę się odwoływał od tej decyzji do ministra łączności i do Naczelnego Sądu Administracyjnego - zapowiada Lew Rywin, szef Canal Plus. (PAP)

Oglądanie Pana Tadeusza

Dokończenie ze str. 1

- Kontakt z autografem dzieła tak ważnego dla naszej kultury to duże przeżycie, a taka okazja może się już nie powtórzyć - twierdzi Marta, studentka z Krakowa.

- Wpadłam tu tylko na chwilę. Za dwie godziny wygłaszam gościnny wykład, a ponieważ usłyszałam o otwarciu wystawy, postanowiłam zaglądnąć - mówi pani Aleksandra ze Szczecina.

- Taka wystawa daje pewien obraz przeszłości. Wraca się też do lat szkolnych. Teraz rzadko zaglądam do „Pana Tadeusza”, może po wystawie się to zmieni - zastanawia się pani Anna z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Oglądający poźółtkę kartki autografu często zwracali uwagę na nierówne pismo poety. Początek kolejnych wersów stopniowo przesuwali się z lewej na prawą stronę. - Pewnie tak pisał, bo miał natchnienie i bardzo się spieszył - komentowali niektórzy. - Albo po prostu był w depresji - twierdzili inni.

Wystawa potrwa do 29 listopada; jest czynna codziennie w godz. 9.00 - 16.30. (LCK)

(INF. WL.) Prawdopodobnie od września przyszłego roku do szkół zostaną wprowadzone pierwsze propozycje kształcenia dla uczniów wybitnie uzdolnionych. Wedle różnych szacunków, dzieci o szczególnych predyspozycjach stanowią od 0,4 do 4 proc. ogółu. W tym roku rozpoczęła działalność pierwsze w Polsce gimnazjum akademickie przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na 180 kandydatów po VI klasie podstawówki, zgłoszonych przez szkoły macierzyste, ostatecznie w dwóch klasach podjęło naukę 40 osób.

- W latach powojennych zrobiono bardzo dużo dla kształcenia dzieci z tzw. deficytami rozwojowymi. Dla wybitnie uzdolnionych nie zrobiono prawie nic - mówi prof. Czesław Łapicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jeden z inicjatorów utworzenia gimnazjum akademickiego. - W Toruniu idea ta była żywa od początku istnienia uniwersytetu. Cztery lata temu zaczęliśmy starania o utworzenie gimnazjum ściśle związanego z uczelnią. Można powiedzieć, że reforma edukacji „deptała nam po piętach”.

Twórcy reformy oświatowej wykorzystali pomysł tworzenia gimnazjów akademickich. Nie wiadomo jeszcze, ile takich placó-

wek powstanie w kraju - niektórzy opowiadają się za tym, żeby funkcjonowały w każdym województwie, inni wolą kilka gimnazjów w silnych ośrodkach akademickich. Na razie w Toruniu realizowany jest eksperyment pedagogiczny, którego pełna ocena będzie możliwa dopiero po pierwszej maturze, za 4 - 5 lat.

- Nasze dzieci mają codzienny kontakt z pracownikami naukowymi uczelni, uczestniczą w wykładach, zajęciach w laboratoriach, korzystają z biblioteki - mówi prof. Czesław Łapicz. - Sądzę, że jako maturzyści będą już równolegle zaawansowanymi studentami wybranych kierunków. Już teraz mamy 13-latkę na poziomie klasy maturalnej!

W zreformowanym systemie edukacji gimnazja akademickie przewidziane zostały dla najlepszych z najlepszych. Dzieci o wielkich zdolnościach, ale nie pretendujące do miana geniusza, powinny znaleźć możliwości rozwoju w szkołach macierzystych. W projekcie przewidziano tworzenie dla nich programów indywidualnych, wybranych szkół i klas współpracujących z uczelniami bądź szkołami wyższego stopnia, obozów integracyjnych itp. Największym problemem będzie wprowadzenie systemu do szkół wiejskich, oddalonych od ośrodków akademickich. - Na pewno konieczne będzie doinwestowanie gmin pozbawionych wsparcia dydaktycznego ze strony szkół wyższych - mówi Monika Nowakowska, radca generalny MEN. - Sposób finansowania kształcenia dzieci uzdolnionych nie został jeszcze ustalony, ale co do jednego jesteśmy zgodni - trzeba będzie dla tych dzieci wygospodarować dodatkowe pieniądze. Jak się okazuje, działalność klasy w gimnazjum akademickim jest prawie dwa razy droższa niż w liceum, ale tańsza niż np. w technikum mechanicznym czy rolniczym, wymagających specjalistycznego sprzętu.

Na razie w pracach nad reformą kładzie się nacisk na konieczność poszerzenia kręgu specjalistów zajmujących się diagnozowaniem i poradnictwem psychologiczno-pedagogicznym dzieci wybitnie uzdolnionych. Planuje się utworzenie ogólnopolskiego Centrum Wspierania Uzdolnień i Twórczości Dzieci i Młodzieży, którego zadaniem będzie wyławianie młodych zdolnych przez swoje oddziały terenowe. Projekt organizacyjny centrum już istnieje, nie rozwiązane pozostają jeszcze kwestie finansowania. Jednak - według planów - powinno ono rozpocząć działalność w przyszłym roku wraz z pierwszymi gimnazjami. (KAR)

Penderecki i Tansman

im. Aleksandra Tansmana. Goście koncertu, zorganizowanego także z okazji 65. urodzin Pende-

reckiego, wysłuchali kompozycji Tansmana „Musique pour cordes”, „Koncertu na flet i orkiestrę” skomponowanego przez jubilatę oraz VII Symfonię Ludwiga van Beethovena. (PAP)

Najlepsi

W ocenie studentów najlepszą uczelnią jest Profesjonalna Szkoła Biznesu - pytamy o to Kanclerza Jana Spiechowicza.

To twierdzenie jest znaczną przesadą. Nie ośmielilibyśmy się jeszcze porównywać uczelni. Faktem jest, że PSB SW jest tzw. uczelnią zawodową, tj. mającą ambicje kształcenia praktycznego. W ramach zajęć akademickich studenci realizują ćwiczenia np. z zakresu badań rynkowych, a wręcz z pogranicza wywiadu gospodarczego.

I co wykazują te badania?

Studenci uczą się porównywać rzeczy porównywalne stąd też w ramach zajęć praktycznych z marketingu tworzą pod kierunkiem kierownika katedry dr Janiny Klimy samodzielne, niezależne zespoły i wykonują zadania, np. analizę słabych i mocnych stron wydziałów i kierunków studiów zarządzania i marketingu różnych uczelni.

Co mogą studenci?

Celem zajęć jest w tym przypadku poznanie metody badawczej i opracowanie wyników. W pierwszej kolejności sami studenci ustalają kryteria ocen, następnie zbierają informacje i to na wszelkie sposoby, np. rozmowy ze studentami analizowanych uczelni, rozmowy w dziekanacie, analiza folderów reklamowych itd. To wszystko następnie podlega ocenie.

Ale czasopisma takie jak „Wprost” prowadzą od lat ranking uczelni.

To prawda, ale ranking ten opiera się na analizie 12-14 kryteriów, natomiast studenci do swoich analiz przyjmują 40-60 kryteriów. Ranking „Wprost” opiera się na materiałach nadesłanych z uczelni, a studenci nie tylko zbierają dostępne materiały, ale weryfikują je poprzez indywidualne rozmowy, np. z kolegami z innych uczelni.

To gigantyczna praca.

Tak, dlatego studenci nie porównują wszystkich uczelni realizujących dany kierunek studiów, lecz wybrane przez siebie 3 uczelnie. Ponieważ praca realizowana jest zespołowo, z reguły w grupach co najmniej trzyosobowych, a zespołów tych było kilkadziesiąt, tj. po kilkanaście corocznie, to można się pokusić o pewne uogólnienie dotyczące dokonywanych przez studentów ocen uczelni.

I jak to wygląda?

W ciągu czterech lat, bo tak długo prowadzone są badania, można dość wyraźnie dostrzec zwyczajowe ocen uczelni niepaństwowych przy utrzymywaniu się na tym samym poziomie ocen uczelni państwowych.

Dotyczy to także PSB?

W odniesieniu do PSB sytuacja jest nieco odmienna. PSB już od chwili zarejestrowania plasowało się w czołówce uczelni niepaństwowych Polski południowej. Uczelnie państwowe miały początkowo wyższe oceny. Ale w okresie badań, wg ocen studentów, PSB stała się uczelnią lepiej postrzeganą od Akademii Ekonomicznej, a w ubiegłym roku uzyskała wyniki porównywalne z UJ.

Niesamowite, czy to nie przesada?

Tak korzystne wyniki były zaskakujące nawet dla władz uczelni. Aby je zweryfikować, kierownik katedry marketingu PSB dr Janina Klimka zrealizowała podobne ćwiczenia w ramach zajęć prowadzonych na UJ. Analizy marketingowe opracowane przez studentów UJ wykazały zaskakującą zbieżność z analizami studentów PSB, no może z jedną różnicą - częściej były bardziej korzystne dla PSB. Jedną z badawczych grup studenckich w posumowaniu badań stwierdziła, że PSB wykazuje największą dynamikę rozwojową spośród znanych uczelni i, jeśli utrzyma to tempo, w ciągu najbliższych paru lat będzie jedną z najlepszych uczelni w kraju.

To miłe.

Tak, to prawda, ale dla mnie osobiście jeszcze przyjemniejszy był fakt, iż materiały te wykazały, że profesor w PSB jest łatwiej dostępny studentowi niż np. na UJ.

Coś jeszcze z takich ciekawostek?

W żadnej z grup studenckich samodzielnie wybierających kryteria oceny nie pojawiło się badanie formy zatrudnienia profesora (etat, umowa zlecenie czy inna). Przeciwnie jest w przypadku Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, składającej się głównie z profesorów, którzy za podstawowe kryterium ocen uznają zatrudnienie na etacie.

Jaki stąd wniosek?

Studenckie oceny kierunków studiów w sposób znaczący różnią się od ocen dokonywanych przez czynniki oficjalne. Oceny studenckie są bardziej szczegółowe, dokładne i - co należy podkreślić - odmienne od ocen profesorów, nie popartych z reguły żadnymi badaniami.

Dlatego zgodzę się z opinią, że spośród uczelni Polski południowej tak państwowych, jak i niepaństwowych PSB SW jest najbardziej przyjazna studentom, chociaż - jak wynika z prac studentów - wiele zostało jeszcze do zrobienia.

Mam nadzieję, że uda się tę pozycję umocnić.

Serdecznie tego życzymy i dziękujemy za wywiad A.B.C.

Walne Zgromadzenie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

odbędzie się w dniu 21 listopada 1998 r. o godz. 9.00 - I termin, 9.30 - II termin w Klubie Akademickim „ARKA” przy al. 29 Listopada 50 w Krakowie.

Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory, oczekują Twojej pomocy!

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie
PKO BP I/O Kraków nr 10202892-164294-270-1-111.

Dużo mówisz. Mało płacisz.

ERICSSON PH 388

ZA

222

zł netto.*

*CZAS PROMOCJI I ILOŚĆ TELEFONÓW OGRANICZONA.

Autoryzowany Przedstawiciel PTK Centertel

IDEA centertel

gł i j
KRAKÓW
ul. Chopina 33, tel. (012) 6330464, 6323223,
ul. Mogilska 51, tel. (012) 4130456,
ul. 29 Listopada 42C, tel. (012) 4113163,
ul. Wielopole 20, tel. (012) 4295552
Marz-Telecom ul. Dietla 50, tel. (012) 4225080

Restauracja hotelu „Demel”
zaprasza na tzw.
SZCZĘŚLIWE GODZINY
pon. - piątek godz. 13.00 - 15.00
sob. - niedz. godz. 13.00 - 16.00
ul. Głowackiego 22, 30-085 Kraków
WSZYSTKO O 20% TANIEJ

Biuro Podróży
Dziennika Polskiego
„Jagiellonia”
Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 422-03-45
411-22-88

Od lat najlepszy
magazyn brydżowy
w kraju
Brydż
dostępny
w kioskach
w zasięgu ręki

KOMANDOS
NAJLEPSZY
MAGAZYN
MILITARNY
W POLSCE

Na giełdzie

Akompaniament spadków

Wjeście na giełdę akcji telekomunikacyjnego giganta odbyło się przy akompaniamentcie spadków kursów innych walorów. Indeksy rynku podstawowego zmniejszyły o 1-2 proc., zaś WIRR o 1,7 proc. W notowaniach ciągłych WIG-20 stracił dodatkowo 1,8 proc., osiągając na zamknięciu poziom ok. 1 tys. 232 pkt. Na fixingu NIF stracił 2,8 proc.

Wczorajsza przecena miała charakter powszechny, a w niektórych przypadkach (np. Atlantis, Dębicy, Kredyt Banku PBI, Pekao SA, AS Motors) zniżka była spora. Tym razem wyraźnie spadł też kurs bijącego ostatnio rekordy cenowe PPABanku.

Jeśli uwzględnimy niemal 112 mln zł obrotu na papierach TP SA, ponad 10 mln zł na Banku Śląskim i ok. 16 mln na Elektrimie, to obroty na rynku podstawowym były raczej mało imponujące. Niektórzy analitycy upatrują poziomu wsparcia dla WIG-u w okolicach 12 tys. pkt. Nie wiadomo jednak, jak rynek przełknie bardzo złe wieści dotyczące powiększającego się polskiego deficytu handlowego.

Rozwój wydarzeń u nas zależy także od zachowania rynków globalnych. We wtorek wieczorem naszego czasu amerykański Zarząd Rezerwy Federalnej (Fed) obniżył o 0,25 pkt proc. dwie podstawowe stopy procentowe. Nowojorska giełda zareagowała najpierw gwałtownym wzrostem, ale potem spadkiem notowań. Pojawili się obawy, czy ostatnie zwwyżki nie spowodowały aby przewartościowania papierów. Stąd nie wolno tracić inwestorskiej czujności.

ŁUKASZ KWIECIEN

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Table with 4 columns: Fundusze powiernicze, 98-11-18, 98-11-17, zmiana w proc. Rows include ABB 1, ABB 2, ABB 3, Arka (małych spółek), Arka (dużych spółek), Arka (ochrony kapitału), Atut 1, Atut 2, Atut 3, Atut 4, DWS (zrówn.), DWS (dpw), DWS (akcji), DWS (pryw.), Eurofundusz 1A, Eurofundusz 1B, Eurofundusz 2, Eurofundusz 3A, Eurofundusz 3B, Eurofundusz 4A, Eurofundusz 4B, Fidelia, Forum-Dragon (akcji), Forum-Olimp (zrówn.), Forum-Sflinks (bezp.), ING (akcji), ING (zrówn.), Korona (zrówn.), Korona (pien.), Korona (akcji), Korona (pryw.), Pioneer 1, Pioneer 2, Pioneer 3, Pioneer 4, PKO/CS (stab. wzrostu), PKO/CS (zrówn.), PKO/CS (akcji), Skarbiec (Kasa), Skarbiec (Waga), Skarbiec (Akcja)

18 listopada 1998 r. Notowania giełdy papierów wartościowych sesja nr 1445

Main market data table with columns: Kurs 52 tyg., AKCJE, KURS, OBRÓT, OFERTY, DOGRYWKI. Sub-sections include Akcje - rynek podstawowy and Akcje - rynek równoległy. Rows list various companies like Agros, AmerBank, Amica, Animes, Atlantis, Bechałow, Best, BIG BG, BKomunalny, Boryszew, BDS, BPH, BRE, BSK, Budimex, BudimPoz, BWR, Bytom, Compensa, ComputerLand, Debica, Droshed, Echo, Elekbrudowa, Elektrim, Elektroex, ElmontWar, Elzab, Energopid, Energopn, Espebepe, Exbud, Farmfood, Ferrum, Forte, Gorzadz, GPH, Grajewo, Handlowy, Hutmen, Impexmet, Indykpol, Irena, Izolacja, Jelfa, Jutrzenka, KabelBKF, Kable, Kedy, KGHM, ZM Kolo, KPBP-BICK, Kredyt Bank PBI, Krosno, Kruszowica, Lentex, LG PetroBank, Medicines, Wernica, Motony, Mostalexp, Mostaldg, MostalKrk, Mostaldpc, Mostalscdi, Mostalwar, Mostalzab, Nomi, Novita, Oborniki, Ocasar, Okocim, Olawa, Optimus, Orbis, Paged, Pekeo, Pekpol, Pepees, Polar, Polia Kutno, Polifarb CW, Polisa, PPABank, Prochem, Prokom, Prochnik, Rafako, Reipol, Remak, Rolimpex, Kopyzyc, Sanck, Softbank, Sokolow, Stalexp, Stalprod, Stalport, Stomil Olsztyn, Swarzedz, Swiecie, Tonsil, TP SA, Unibud, Univesal, Vistula, Warta, Wawel, WBK, Wilbo, Woleczanka, Zasada, ZEW, Zywiec, RAZEM, WIR, WIG, WIG 20, Mitex-PDA.

Na szarym tle - maksymalna cena zakupu



Żonglowanie datami

Kiedy Polska znajdzie się w Unii Europejskiej

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaapelował wczoraj w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, aby Unia Europejska nie osłabiała tempa swego poszerzenia i nie ulegała negatywnym stereotypom nagromadzonym wokół tego procesu.

- Byłoby niedobrym sygnałem, gdybyśmy dziś pod hasłem realizmu zaczęli rozważać możliwość spowolnienia procesu poszerzenia Unii Europejskiej - oświadczył Kwaśniewski w wystąpieniu na sesji parlamentu Piętnastki. Polski prezydent nawiązał tym samym do wypowiedzi nowego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera, ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera oraz francuskiego ministra ds. europejskich Pierre'a Moscoviciego, którzy nawołują do „realizmu” w poszerzaniu UE.

- Zakładamy, że Polska osiągnie pełną zdolność do akcesji z końcem 2002 roku - mówił prezydent, zwracając się do eurodeputowanych, z których wielu - w ślad za przewodniczącym zgromadzenia, hiszpańskim chadekiem Jose Marią Gil-Roblesem - powtarza, że bardziej „realistyczny” jest rok 2005.

Po wystąpieniu Kwaśniewskiego Gil-Robles łągodził swe wcześniejsze wypowiedzi. - Jest zawsze lepiej podać nieco odleglejszą datę i dojść do celu wcześniej, niż ogłaszać bliską datę i dojść do niego później - powiedział Robles korespondentowi PAP. - Polska nie przestanie istnieć dlatego, że nie wejdzie do Unii w roku 2002, tylko w 2004. To nie jest problem dwóch lat, lecz dobrego przygotowania.

- Opiaram się na doświadczeniu poprzednich poszerzeń. Ze względów politycznych Wielka Brytania długo domagała się wpuszczenia do EWG. Nie można tego traktować jako powodu do obrazy miłości własnej - powiedział przewodniczący PE.

Kwaśniewski w wystąpieniu przed deputowanymi Piętnastki nawoływał, aby nie ulegać negatywnym stereotypom i nie upolityczniać trudności w poszerzaniu Unii, z myślą o doraźnych interesach. - Niepokoić może to, że wokół procesu rozszerzenia nagromadziło się wiele stereotypów - powiedział polski prezydent.

(PAP)

Czy „ćwok” to obraźliwe słowo?

Granice krytyki

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wysłuchał wczoraj oświadczeń stron w sprawie Józefa Michała Janowskiego skarżącego Polskę o łamanie praw człowieka. Wyrok zapadnie prawdopodobnie za kilka tygodni. Komisja Praw Człowieka stosunkiem głosów 8 do 7 zarekomendowała Trybunałowi stwierdzenie naruszenia artykułu 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który gwarantuje obywatelom prawo do swobodnego wyrażania opinii.

Stronę rządową reprezentował pełnomocnik ministra przed Trybunałem Praw Człowieka, prof. Krzysztof Drzewicki, w imieniu skarżącego wystąpiła natomiast mecenas Bożena Banasik z Łodzi. Do Strasburga przyjechał również i Józef Michał Janowski. Wczoraj, podczas 1,5-godzinnej przesłuchania obydwie strony przedstawiły swoje argumenty.

2 września 1992 r. dwóch strażników miejskich w Zduńskiej Woli nakazało handlarzom warzyw i owoców przeniesienie swoich kramów na pobliski plac targowy. Janowski wystąpił w obronie kupców i nakłaniał ich do pozostania na miejscu. Stwierdził, że działania straży miejskiej pozbawione są podstaw prawnych i w trakcie wymiany zdań nazwał funkcjonariuszy - jak stwierdza w nadesłanej do Strasburga skardze - ignorantami i kryminalistami łamiącymi prawo.

Prokurator rejonowy skierował przeciwko Janowskiemu akt oskarżenia do Sądu Rejonowego, który w kwietniu 1993 r. uznał Janowskiego winnym znieważenia przedstawicieli służby publicznej w trakcie wy-

konywania obowiązków służbowych, czyli przestępstwa z artykułu 236 kodeksu karnego. Biorąc pod uwagę chuligański charakter przestępstwa, sąd wymierzył mu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwa lata oraz grzywnę 1,5 mln starych zł, jak również nakazał wpłacenie 400 tys. starych zł na cele publiczne i zwrot kosztów sądowych w wysokości 346 tys. starych zł.

Janowski odwołał się od wyroku. We wrześniu 1993 r. Sąd Wojewódzki w Sieradzu, uznając, że przestępstwo nie nosiło charakteru chuligańskiego, unieważnił wyrok niższej instancji w części dotyczącej pozbawienia wolności i nawiązki na cele publiczne, podtrzymał natomiast karę grzywny. W uzasadnieniu sąd stwierdził, że słowa „ćwoki” i „głupki”, których - jak wynika z materiału dowodowego - oskarżony użył w stosunku do strażników, są powszechnie uznane za obelżywe i stanowią dostateczną podstawę do uznania go winnym przestępstwa z artykułu 236 kk. Jednocześnie sąd uznał, że Janowski miał rację, dowodząc, że działania straży miejskiej były pozbawione podstaw prawnych ze względu na brak uchwały Rady Miejskiej zakazującej handlu na ulicach Zduńskiej Woli.

Rozpatrująca wstępnie sprawę Komisja Praw Człowieka przychyliła się do wniosku skarżącego. Komisarze uznali, że choć słowa „ćwoki” i „głupki” mogą obrazić, to jednak biorąc pod uwagę okoliczności zajścia i fakt, że strażnicy nie mieli podstaw prawnych do działania, Janowski nie przekroczył dopuszczalnych granic krytyki.

(PAP, NIKA)

Rozpad Federacji?

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

We wtorek wieczorem Kirsan Ilumżinow, prezydent Republiki Kałmucji (76 tys. km kwadratowych, ok. 300 tys. ludności), oświadczył, że gotów jest zmienić status swojego państwa. Zaproponował, by Kałmucja była tylko „członkiem przyłączonym do Federacji Rosyjskiej”, gdyż rosyjskie Ministerstwo Finansów nie przewidywało do budżetu republiki przewidzianych ustawowo środków. Ilumżinow oświadczył, że Kałmucja nie będzie odprowadzać do „centrali” należnych podatków, które wynoszą 200 mln dolarów rocznie.

Po tym oświadczeniu prezydent Rosji Borys Jelcyń zażądał zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa; Duma (Izba niższa rosyjskiego parlamentu) jednogłośnie potępiła Ilumżinowa, a minister sprawiedliwości Paweł Kraszenennikow orzekł, że z kwalifikacją prawną wstrzyma się do stwierdzenia, czy oświadczenie prezydenta Kałmucji to już działanie, czy jeszcze tylko słowa.

Słowa Ilumżinowa odebrano w Moskwie jako zapowiedź wyjścia z Federacji Rosyjskiej, co jest niezgodne z konstytucją i „godzi w Wielką Rosję”. Do Prokuratury Generalnej skierowano wnioski o ocenę prawną postępków Ilumżinowa.

Zdaniem obserwatorów, przywódca Kałmucji idzie o uniknięcie odpowiedzialności za ogromne nadużycia finanso-

we, które w Kałmucji stwierdziła Izba Rachunkowa (organizacja kontrolna podległa Dumie). Kirsan Ilumżinow, niespełna czterdziestoletni dyktator małej republiki jest równocześnie prezydentem Międzynarodowej Federacji Szachowej (w tym roku odbyły się w Eliście, stolicy Kałmucji międzynarodowe zawody szachowe), a także biznesmenem - uczynił ze swojego państwa niezależną strefę ekonomiczną, z czego czerpie ogromne korzyści.

- Mamy ostatnio do czynienia z wieloma działaniami reżimów totalitarnych, takich jak np. w Kałmucji, pod hasłem zmiany statusu Federacji Rosyjskiej. W Kałmucji w tym roku, prawdopodobnie na rozkaz Ilumżinowa, zabito niezależną dziennikarkę należącą do naszej partii - powiedział korespondentce „Dziennika” lider partii „Jablko” Grigorij Jawliński. - Rząd Ilumżinowa to dyktatura mafijna, bazująca na nielegalnych środkach wpływających do ich kasy. Hasło konfederacji służy temu, by jeszcze bardziej oddalić od siebie kontrolę z centrum.

Wczoraj wieczorem, pomimo groźby postawienia Ilumżinowa przed Radą Bezpieczeństwa Rosji, jego zastępca oświadczył, że Kałmucja podtrzymuje swoje dążenia do wyjścia z Federacji Rosyjskiej, gdyż jest w stanie utrzymać się samodzielnie.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH

Skazany poseł

Lepkie ręce

Posel Audrius Butkevicius, sygnatariusz aktu niepodległości Litwy z 1990 roku oraz pierwszy minister ochrony kraju niepodległej Litwy, za przyjęcie łapówki i próbę oszustwa został skazany wczoraj przez wileński sąd okręgowy na pięć i pół roku pozbawienia wolności, 50 tys. litów (12,5 tys. dolarów) grzywny i konfiskatę połowy mienia. Wyrok nie jest prawomocny. Jest to pierwszy w historii odrodzonej Litwy przypadek skazania posła.

Audrius Butkevicius latem ubiegłego roku został zatrzymany na gorącym uczynku, gdy wziął 15 tys. dolarów łapówki.

Termin odbywania kary Butkeviciusowi liczy się od daty jego zatrzymania - od 28 października 1997 roku, więc zgodnie z werdyktem, poseł odzyska wolność wiosną 2003 roku.

Obroncy posła zapewniają, że zaskarżą werdykt wileńskiego sądu okręgowego w ciągu 14 dni do sądu apelacyjnego, chociaż - jak podkreślają - wątpliwość dochodzenia sprawiedliwości na Litwie.

Pomimo skazującego wyroku sądu okręgowego, Audrius Butkevicius nie stracił jeszcze swojego mandatu poselskiego. Sejm będzie mógł pozbawić go mandatu, dopiero kiedy zapadnie prawomocny wyrok w sądzie apelacyjnym.

JADWIGA BIELAWSKA (Wilno)



Pojazd przedstawiający egipską piramidę z Gizeh oraz inne o równie oryginalnych kształtach zostaną zaprezentowane na wystawie motoryzacyjnej w niemieckim mieście Essen w dniach 27.11 - 6.12. Ta piramida wykonana została z drewna i wyposażona w silnik volkswagena „garbusa”.
Fot. PAP/AP

Akcje Jelcyna

Komunistyczny poseł rosyjski Wiktor Iljuchin, przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa w Dumie, słynący z ataków na prezydenta Borysa Jelcyna, na wczorajszym posiedzeniu plenarnym wymachiwał papierami, twierdząc, że są to dowody na wręczenie Jelcynowi łapówki. W posiadaniu Iljuchina znalazły się ponoć notarialne kopie upoważnień dające prezydentowi prawo rozporządzania 26 procentami akcji stacji telewizyjnej ORT w ciągu trzech lat.

Na dokumentach figuruje podpis magnata finansowego Borysa Bieriezowskiego (bliskiego współpracownika Jelcyna i sekretarza Wspólnoty Niepodległych Państw) oraz byłego ministra własności państwowej Maksima Bojko. Za łapówkę Iljuchin uważa płynące przez trzy lata dywidendy od „Logowaz” (własność Bieriezowskiego) - 8 proc., ze Zjednoczonego Banku Komercyjnego - 8 proc., Alfa-Banku - 5 proc. i banku „Rosyjski Kredyt” - 5 proc. Wymienione organizacje są współzałożycielami ORT. Iljuchin przekazał dokumenty Prokuraturze Generalnej.

Publiczną tajemnicą jest, że córka Borysa Jelcyna, Tatiana Diazenko została przez Borysa Bieriezowskiego wiosną tego roku wprowadzona do Rady Dyrektorów ORT. Jest to niezgodne z prawem, ponieważ Diazenko pełni funkcję państwową, będąc doradcą prezydenta Rosji.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH (Moskwa)

Zamarta granica

Trzydniowy strajk celników praktycznie unieruchomił główne przejście na granicy bułgarsko-greckiej Kulata-Prohahon. W środę strajkujący przepuszczali jedynie samochody dyplomatów i ciężarówki wiozące zwierzęta.

Stwarza to sporo kłopotów jadącym do Grecji, którzy muszą korzystać z przejścia granicznego na terytorium sąsiedniej Macedonii lub z odległego o prawie 400 kilometrów w kierunku wschodnim przejścia Novo Selo. Korzystający z tego przejścia muszą się liczyć z jego bardzo ograniczoną przepustowością i trudną górską trasą po greckiej stronie granicy. Innych przejść granicznych pomiędzy Bułgarią i Grecją nie ma.

PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

Wojna z lordami

Korespondencja „Dziennika” z Wielkiej Brytanii

Rząd Wielkiej Brytanii oskarżył niewybitną Izbę Lordów (Izbę wyższą parlamentu) o nadużycie władzy. Brytyjska Izba Lordów po raz czwarty odrzuciła proponowane przez rząd zmiany w ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Rząd proponuje wprowadzenie tak zwanego systemu list zamkniętych, w których wyborca głosuje na przedstawiciela partii politycznej, a nie na indywidualnego kandydata. Lordowie odrzucili proponowane zmiany, uznając je za niedemokratyczne.

Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair zapowiedział jeszcze wczoraj wieczorem, że podda zmianę pod głosowanie w Izbie Gmin (Izbie niższej parlamentu) i natychmiast wyśle przegłosowaną ustawę do Izby Lordów. Aby mieć szansę na wejście w życie, ustawa musi zostać przegłosowana w ciągu najbliższych kilku dni.

Propozycje rządu odrzucane są przez konserwatywną opozycję w Izbie Lordów przy pomocy tak zwanych lordów dziedzicznych, czyli arysto-

kracji zasiadającej w parlamencie brytyjskim z racji urodzenia. I to oni właśnie stali się głównym obiektem ataku zarówno rządu, jak i Izby Gmin.

Rząd argumentuje, że nadużywają oni władzy, której nie otrzymali w demokratyczny sposób od wyborcy, a jedynie z racji „przypadku urodzenia”.

Premier Tony Blair określił zachowanie lordów jako „afrent dla demokracji”. Konflikt rządu z Izbą Lordów, która w obecnej postaci już niedługo odejdzie do historii (rząd zamierza zlikwidować automatyczne zasiadanie w izbie lordów dziedycznych) jest wydarzeniem bez precedensu. Komentatorzy podkreślają, iż nigdy jeszcze Izba Lordów nie odrzuciła ustawy przegłosowanej przez Izbę Gmin aż cztery razy.

Problem ordynacji wyborczej powoli przekształca się w problem prawa ludzi, którzy nie zostali wybrani w demokratycznych wyborach, do stanowienia o prawach obywateli.

DARIUSZ GALASINSKI

Garnizony na licytacji

Rozmowa z **ANDRZEJEM JAMROZKIEM** – prezesem Agencji Mienia Wojskowego

- Czy w najbliższym czasie można spodziewać się zwiększenia oferty AMW?

- Raczej nie. Po pierwsze, ograniczają nas względy techniczne. I tak będzie dość trudno przeprowadzić przetargi na tak dużą liczbę nieruchomości, jakie już proponujemy. Po drugie, ze względu na ogromną wartość nieruchomości, musimy zadbać o staranne opracowanie strony formalnej tych przetargów. Kolejne propozycje przedstawimy nie wcześniej, niż na początku przyszłego roku.

- Jakie obiekty, spośród tych, które zostały uznane za zbędne wojsku, będzie, według Pana, najtrudniej sprzedać po atrakcyjnych cenach?

- Na pewno dotyczyć to będzie lotnisk położonych z dala od gęsto zamieszkałych okolic. Tutaj liczymy, przede wszystkim, na rolników, którzy będą chcieli dokupić grunty w celu powiększenia swoich gospodarstw. Są to nasze najtańsze oferty, których cena rozpoczyna się od 3 tys. zł za hektar. Poza tym, trudno będzie uzyskać wysokie ceny za opuszczone obiekty koszarowe w oddalonych od dużych miast garnizonach na zachodzie kraju. Nie zawsze ich położenie pasuje do rynkowego popytu. Do tego dochodzi szereg obiektów technicznych – bunkrów czy stacji naprowadzania. Traktujemy je jako ofertę gruntową, bowiem trudno mówić o możliwości cywilnego zagospodarowania stojących na nich obiektów.

- Na jakie pieniądze może do końca roku liczyć budżet MON ze sprzedaży zbędnego mienia za pośrednictwem Agencji?

- Zależać to będzie głównie od naszych klientów. Gdyby udało nam się znaleźć nabywców na wszystkie oferowane nieruchomości, powinno to przynieść budżetowi resortu obrony kwotę



około 70 mln zł do końca tego roku. Przypomnę, że te pieniądze mają być przeznaczone na unowocześnieenie infrastruktury i zakup nowego uzbrojenia dla armii.

- Wiele kontrowersji wzbudzają obecnie relacje pomiędzy Agencją Mienia Wojskowego a samorządami lokalnymi...

- Agencja od samego początku swojego istnienia nie była specjalnie lubiana przez samorządy. W mieniu, które nie było wykorzystywane przez armię, samorządowy od dawna upatrywali potencjalne źródło swoich dochodów. Sejm w ustawie o powołaniu AMW powiedział jednoznacznie, że pieniądze pochodzące z zagospodarowania zbędnego wojsku mienia mają wrócić do MON. Niestety, ostatnio parla-

ment 7 października, przy wiedzy ministra obrony oraz posłów Komisji Obrony Narodowej podjął decyzję, na mocy której w ustawie o reformie samorządowej znalazł się passus o nieodpłatnym przekazaniu mienia zbędnego wojsku samorządom. Gdyby do tego doszło, szanse na to, że Agencja wzbogaci budżet MON, byłyby znikome.

- Czy Agencja Mienia Wojskowego napotyka bariery, związane z niechęcią dowódców wojskowych do pozbywania się zbędnego majątku?

- Takie przeszkody rzeczywiście istnieją. Nie stworzono do tej pory prostego systemu, który motywowałby dowódców poddających się samoograniczeniu polegającym na rezygnacji z tere-

nów czy budynków i pozwolił na przekazanie części korzyści płynących z działalności Agencji do jednostek, które pozbyły się zbędnego majątku. Z wstępnych rozmów przeprowadzonych z szefostwem MON wynika, że kierownictwo resortu jest przychylnie takim planom, jednak do tej pory nie stworzono odpowiedniego systemu motywacyjnego.

- Jaką kwotą zamkną się w tym roku koszty funkcjonowania Agencji?

- Koszty nie przekroczą 1/3 sumy zakładanej pierwotnie, a miała to być kwota 48 mln zł. Jednak nie będą to małe pieniądze. Agencja zatrudnia obecnie w sześciu oddziałach blisko 300 osób. Jest to duże przedsiębiorstwo, prowadzące wiele kosztow-

nych operacji, choćby wycene przejętego mienia i jego ochronę.

- Do tej pory Agencja zbywała jedynie mienie ruchome. Co się cieszyło największym zainteresowaniem nabywców?

- Najłatwiej sprzedawał się sprzęt inżynieryjno-budowlany i samochody. Udało nam się znaleźć także nabywców na sporą część zbędnego wyposażenia wojskowego, np. umundurowania.

- Jak się sprzedają samoloty z demobilu? W swojej ofercie agencja ma przecież m.in. samoloty Mig?

- Samoloty, pozbawione oczywiście cech bojowych, idą nam świetnie. Staramy się nie rzucać jednocześnie całej posiadanej przez nas oferty na rynek. Dzięki temu sprzedajemy bez problemu niemal wszystko. Najczęściej nabywcami wycofanych samolotów wojskowych są hobbysty i muzea. Są one również często wykorzystywane do celów reklamowych. Jako ciekawostkę podam, iż samolot myśliwski Mig kosztuje u nas 20-25 tys. zł.

- AMW przekazuje także broń koncesjonowanym firmom zajmującym się handlem uzbrojeniem. Czy ten asortyment także cieszy się powodzeniem?

- Posiadamy uprawnienia do obrotu bronią, jednak do tej pory nie prowadzimy sami tej działalności. Korzystamy z pośrednictwa innych firm. Ten sprzęt trafia głównie za granicę, ponieważ na rynku krajowym popyt dotyczy jedynie broni krótkiej. Nie sprzedajemy jednak tyle uzbrojenia i amunicji, ile byśmy chcieli.

- Dlaczego?

- Na rynku międzynarodowym spotykamy się z silną konkurencją, która podobnie jak my, oferuje sprzęt produkowany w byłym ZSRR. Ukraina, Białoruś, Rumunia czy Bułgaria ma w tej chwili do sprzedania dokładnie to samo, co my. Trzeba powiedzieć, że w tej dziedzinie sprzedawcy prześcigają się w dumpingu. Uzyskiwane ceny nie mają już nic wspólnego z wartością użytkową oferowanego sprzętu. (PAI)

Rozmawiał:

ANDRZEJ WALENTEK

5 milionów dolarów to prawie 175 miliardów starych złotych! Ta gigantyczna suma czeka na odważnych i dobrze poinformowanych. Wykonać trzeba tylko jedno zadanie – pomóc rządowi Stanów Zjednoczonych w schwytaniu Osama bin Ladena, człowieka, który, po przejściu na emeryturę Abu Nidala i schwytaniu Carlosa, stał się najbardziej znanym terrorystą świata. Historia – choć brzmi to jak banał – lubi się powtarzać. Abu Nidal i Carlos wojowali głównie ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem. Bin Laden – podobnie. Ich śladem kroczyli agenci CIA i Mossadu, co stało się kanwą kilkunastu filmów sensacyjnych. Bin Ladena również ścigają Amerykanie, a scenarzyści w Hollywood już przemyślają się do opisanie tej pogoni. Gdy w latach 70. i 80. wybuchaly bomby w samolotach, koszarach, na ulicach miast – za większością zamachów widziano cień tych dwóch superterrorystów.

Dziś niemal każdy atak wiąże się z bin Ladenem. Pewne jest jedno – bin Laden sfinansował dwa krwawe zamachy na ambasadę USA w Kenii i Tanzanii (ponad 250 ofiar śmiertelnych, kilka tysięcy rannych). Jednak rozsyłając za nim list gończy i obietnicę

5 milionów za terrorystę

Jeżeli komuś starczy odwagi i dopisze szczęście – może nieźle zarobić, pomagając w ujęciu następcy Abu Nidala i Carlosa

najwyższej w historii nagrody za głowę przestępcy, Amerykanie przypisali mu niemal wszystkie zamachy, których sprawców nie zdołali ująć. Osama bin Laden miał więc organizować w 1993 roku zamach na nowojorskie wieżowce World Trade Center, w 1994 – na koszary marines w Arabii Saudyjskiej (21 ofiar śmiertelnych), na żołnierzy uczestniczących w misji pokojowej w głodującej Somalii (18 zabitych Amerykanów, pokazywane przez telewizję całego świata wstrząsające sceny profanowania ich zwłok). CIA widzi także jego rękę w nieudanym zamachu na prezydenta Egiptu Mubaraka, na byłego prezydenta George'a Busha i kilku innych wpływowych polityków amerykańskich.

Nie w każdym przypadku dowody są przekonujące. Jednak przed laty też mało kto wierzył, że zakompleksiony Wenezuelczyk Carlos mógł wziąć jako zakładników kilkudziesięciu ministrów ds. ropy naftowej krajów OPEC, obradujących w Wiedniu, wysa-

dzić w powietrze kilka banków i pociąg, którym miał podróżować mer Paryża Jacques Chirac, zdobyć ambasadę Francji w Holandii i uciec z zasadzki, zabijając trzech świetnie wyszkolonych agentów brygady terrorystycznej. A jednak dokonał tego. Może więc i w przypadku bin Ladena Amerykanie nie przesadzają? Zławsza że znają go bardzo dobrze, gdyż niespełna 20 lat temu był ich... współpracownikiem.

Osama bin Laden urodził się 41 lat temu w Arabii Saudyjskiej. Po ojcu odziedziczył wielki majątek i zmysł do interesów. W ciągu kilku lat dorobił się olbrzymiej fortuny, szacowanej dziś na 300 milionów dolarów. Nie wykorzystywał jej jednak jak większość arabskich szejków dla uprzyjemniania sobie życia i imponowania brukowej prasie, rozpisywanej o ich wizytach w modnych kurortach, najdroższych restauracjach i sklepach. Osama bin Laden postanowił przeznaczyć swój majątek na wyższe cele. Uznał za

swą powinność obronę islamu i walkę z jego wrogami. Pierwszym przeciwnikiem stała się komunistyczna Rosja, która w 1979 roku najechała Afganistan. Osama bin Laden wydał kilka milionów dolarów na zakup broni dla mudżahedinów walczących z agresorami.

Kupował ją głównie od Amerykanów, prawdopodobnie brał udział w transakcji, która przesądziła o wyniku wojny – sprzedaży mudżahedinom rakiet Stinger, lekkich, przenośnych, ale pozwalających skutecznie niszczyć helikoptery i nisko latające samoloty. Choć Amerykanie uważali go za sojusznika, bin Laden traktował ich wyłącznie instrumentalnie. Skoro jeden „wielki Szatan” pomagał muzułmanom w walce z drugim – korzystał z ich usług. Gdy Rosjanie wynieśli się z Afganistanu, jak większość islamskich fanatyków za głównego wroga uznał Stany Zjednoczone. I wypowiedział im wojnę. Waszyngton nacisnął na króla Arabii Saudyjskiej, który w 1992 ro-

ku zagroził terrorystyce aresztowaniem. Nie czekając na to, bin Laden zniknął. Odkryto go kilka lat później w Sudanie, gdzie urządził sztab koordynujący działalność terrorystów – od Filipin, przez Afrykę po Amerykę. Rząd Sudanu jest ortodoksyjnie islamski i chętnie przygarnia fundamentalistów. Jednak liczy się również ze zdaniem Amerykanów, a zwłaszcza ich bogatych, arabskich sojuszników. Dlatego przed dwoma laty dał bin Ladenowi do zrozumienia, że powinien poszukać sobie innego miejsca pobytu. Ślad po niebezpiecznym milionerze znów się urwał. Dopiero po zamachach w Kenii i Tanzanii, gdy USA uruchomiły wszystkie swoje siły dla wykrycia sprawców, znaleziono go.

Schronił się w kraju, który zawdzięczał mu najwięcej – w Afganistanie. Przygarnęli go talibowie – radykalni islamisci, którzy kończyli właśnie podbijanie kraju. Talibowie są wspierani i sponsorowani przez Pakistan, a to państwo należy do naj-

wienniejszych sojuszników Stanów Zjednoczonych w Azji. Znow więc zaczęła się zakulisowa rozgrywka dyplomatyczna, ale przekonanie talibów do czegośkolwiek jest niesłychanie trudne. Gdy odmówili wydania bin Ladena – Amerykanie sięgnęli do perswazji. Na bazy talibów spadły bomby i rakiety. Wtedy okazało się, że nowi władcy Afganistanu nie stanowią jedności. Niektórzy przywódcy talibów byli skłonni pozbyć się bin Ladena – już im przecież do niczego nie potrzebnego, a sprawiającego mnóstwo kłopotów.

Sprzeciwił się jednak temu tajemniczy mułła Omar, o którym mówi się, że jest afgańskim Chomeinim. W efekcie bin Laden znow zniknął, ale nie opuścił Afganistanu. W tym gorzszym kraju nie brakuje kryjówek – trudno dostępnych i dobrze strzeżonych. To sprawiło, że Bill Clinton i dowódcy sił specjalnych odrzucili plan porwania go przez komandosów. Za mniej ryzykowną uznano propozycję wypłacenia 5 milionów dolarów nagrody tym, którzy wyreczą marines. Suma jest tak wysoka, że prawdopodobnie któryś z lokalnych watazków połakomił się na nią. Co oznacza, że choć bin Laden może jeszcze zaszkodzić Amerykanom, jego dni są już policzone. (PAI)

ANDRZEJ MIKORSKI

Wzniosłość i bylejakość

Wykładu Adama Zagajewskiego w elitarnym Nexus Instytut wysłuchała holenderska korespondentka „Dziennika”

Znakomity polski poeta Adam Zagajewski był 9 listopada honorowym gościem Katolickiego Uniwersytetu Brabancznego w Tilburgu w Holandii, gdzie na zaproszenie Nexus Instytut wygłosił swój najnowszy esej zatytułowany „Wzniosłość i bylejakość, czyli uwagi o wzniosłym stylu”. Wykład Zagajewskiego, który zapowiedziały niemal wszystkie największe holenderskie dzienniki, był ważnym głosem w rozpoczętej niedawno w Holandii – a wywołanej przez tutejszy resort kultury – dyskusji o kondycji i roli kultury w życiu społeczeństwa.

Dyskusję sprowokował sekretarz stanu w holenderskim Ministerstwie Kultury Rick van der Ploeg uwagami o demokracji kultury, jako przeciwwadze jej tradycyjnemu arystokratycznemu charakterowi. Jego zdaniem, zmniejsza się (i jest to pozytywny proces) dystans pomiędzy sztuką elitarną i sztuką masową. A w czasach rozwoju technik komputerowych różnice te mogą się zatrzeć całkowicie. Oznacza to, że sztuka elitarna zniża się do poziomu zwykłych ludzi, a sztuka masowa, uważana za niską, wcale taka nie jest. Na dodatek – uważa van der Ploeg – dzisiejsza młodzież, wychowana na filmach i muzyce pop, nie zmienia swoich zainteresowań także za lat kilkanaście, dlatego szczególnie dbać trzeba o zdemokratyzowanie kultury, zmniejszanie dystansu pomiędzy różnymi jej dziedzinami, tworzenie pomostów pomiędzy nimi, aby wychować sobie przyszłych jej odbiorców.

Nie zgadzają się z tym tokiem myślenia członkowie elitarnego klubu Nexus. Ich zdaniem, pod prowokacyjnymi hasłami van der Ploega kryją się oczywiście pieniądze, którymi reprezentowany przez niego resort wspiera kulturę. Grupa na-

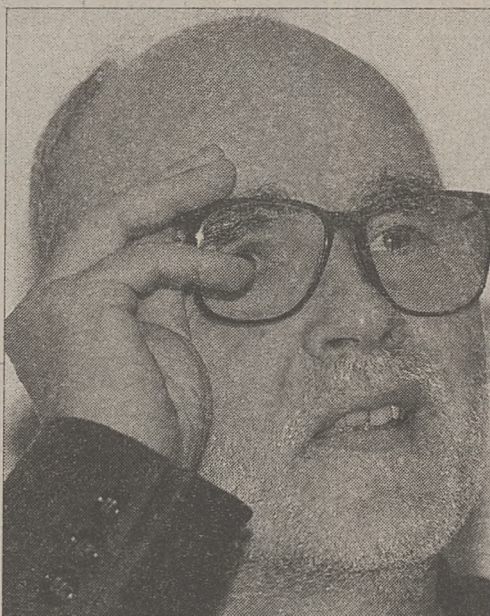
ukowców związana z Katolickim Uniwersytetem Brabancznym uważa bowiem, że to społeczeństwo powinno podnosić swoją wiedzę potrzebną do odbioru sztuki elitarniej, a nie odwrotnie. Dlatego Nexus Instytut nie krył, że „głos w dyskusji” Adama Zagajewskiego to swoista manifestacja wypracowanej 5-letniej już tożsamości klubu, jako stowarzyszenia literacko-artystycznego bardzo elitarnego, ale właśnie dlatego potrzebującego państwowej dotacji.

Zagajewski w swoim eseju wygłoszonym w języku angielskim przyznał – na przykładzie poezji, bo ta mu jest najbliższa – że obecna produkcja duchowa rzeczywiście „cierpi na pewnego rodzaju szarość, anemiczność, małość; zaznacza się dysproporcja między słowem wysokim i słowem niskim, styl wysoki zanika, dominuje za to styl niski, letni, ironiczny”. Eseiście w świetnym historyczno-literacko ujętym rysie przywołał przyczyny, które miały wpływ na zmiany stylu.

Styl wysoki, zdaniem Zagajewskiego, rodzi się z odpowiedzi na rzeczy ostateczne, jest reakcją na tajempicę, na to, co najwyższe. „Jak tu pośredniczyć między tym, co wysokie, a tym co płaskie?” – pytał Zagajewski. „Rezultatem takich negocjacji mogłoby być tylko arytmetyczna średnia, rodzaj umiarkowanej niwelacji, względnego spadku cen na giełdzie ducha. Nie, owo »pośrednictwo« musi być bardziej subtelne, nie może być mowy o tym, żeby po prostu szukać średniej między wielkim i małym”.

„Ale i dziś – przestrzegał dalej Zagajewski – wzniosłość musi być inaczej rozumiana: trzeba odjąć temu pojęciu jego neoklasykistyczną pompę, alpejski sztafaj, teatralną przesadę – wzniosłość jest dziś przede wszystkim przeżyciem tajemnicy

świata, dreszczu metafizycznego, wielkiego zdziwienia, ośnienia, poczuciem bliskości tego, czego nie wolno wypowiedzieć. I rzecz jasna, wszystkie te dreszcze muszą znaleźć dla siebie artystyczną formę.”



Zagajewski zapewniał, że nie grozi nam dzisiaj niebezpieczeństwo tworzenia wysokiego stylu zrodzonego z niechęci do nowoczesności (modernity). Bo nowoczesności nie trzeba zwalczać. Za to trzeba ją korygować, uzupełniać, ulepszać,

wzbogacać, trzeba o niej mówić – przekonywał. Przyznał jednak, że w nowszej pamięci Europy zapisało się błędne przekonanie, zgodnie z którym styl wysoki jest narzędziem reakcyjnym, młotem na nowoczesność.

„Ale co po nas zostanie?” – pytał Zagajewski. Film, który starzeje się o wiele szybciej, niż inne sztuki? Zawarte w nim „drobne współczesności”, które zmieniają się co kilka lat, po latach płowieją w filmie jak stara fotografia. A wielka poezja należy do sztuk, które mniej płowieją – odpowiadał. „Ja wiem, że ktoś, kto wypowiada takie zdania, naraża się na śmieszność. Hollywood wypuszcza co chwile nowe filmy, nowe »Titaniki«, które, w przeciwieństwie do oryginału, żeglują z powodzeniem przez ocean ekranu, zgarniają miliardy dolarów, o poetach nic się nie słyszy (nic lub nawet mniej niż nic), tymczasem jeden z nich ośmiela się poddawać w wątpliwość czasową solidność wytworów fabryki marzeń. (...) Ale rzeczy nieprzemijające płyną w powietrzu, zmieszane z tym, co nie będzie trwało; ktoś musi je rozdzielić!” – dowodził Adam Zagajewski. Po czym zapewniał: „Jesteśmy tak prozaiczni, tak, wydawałoby się zwyczajni (czy zasługujemy na poezję?) – ale i my będziemy legendami dla przyszłych pokoleń dlatego, że żyliśmy i nasze słowo będzie znaczyło więcej niż chciałibyśmy to dzisiaj przyznać”.

W wieczór, połączonym z koncertem, wzięło udział ponad 300 osób, które przyjechały z całej Holandii. Holenderski przekład eseju Adama Zagajewskiego opublikowany zostanie w grudniowym numerze elitarnego magazynu wydawanego przez Nexus Instytut. Polski tekst ukaże się także w „Zeszytach Literackich”.

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA

Smutny pan z portretu

Na marginesie bocheńskiej wystawy Jana Stasiniewicza (1907–1966)

Jako kilkunastoletni chłopiec, parokrotnie bywając z moją mamą na artystycznych rozmowach w gościnnym i przesyconym, szeroko rozumianą, kulturą domu państwa Stasiniewiczów w Katowicach, miałem okazję poznać „Profesora”, jak nazywała go moja mama. Dopiero jednak teraz, po tylu latach i po kilkunastoletnich samodzielnych „doświadczeniach” artystycznych, zacząłem rozumieć i pojmować rangę i znaczenie owych wizyt. Były to spotkania grona ludzi (uczestniczyła w nich zwykle również żona artysty – Jadwiga oraz malarz Henryk Kobyliński) mających zbliżony stosunek do

go na Akademię Sztuk Pięknych do pracowni prof. Wojciecha Weissa.

Po ukończeniu studiów zawarł związek małżeński z Jadwigą Zagrodzką i zamieszkał w rodzinnym domu żony w Wiśniczu. Tam wiele maluje i pisze prace z teorii sztuki. Bierze także udział w wystawach w krakowskim Pałacu Sztuki, w warszawskiej Zachęcie i w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie i Poznaniu. W 1937 r. przeniósł się do Krakowa i pracuje m.in. w Teatrze Lalkowym. Lata okupacji spędza w Wiśniczu, aktywnie uczestnicząc w ruchu oporu. Po wojnie przeniósł się na Śląsk – organizuje w Sławęcicach Teatr

z H. Kobylińskim) jego projektów plastycznych to polichromie w kościele św. Krzyża w Siemianowicach Śląskich (1958), mozaiki w przejściu podziemnym pod katowickim rondem (1963) oraz kolorystyka wnętrz i mozaiki elewacji Szkoły Muzycznej w Katowicach (1967).

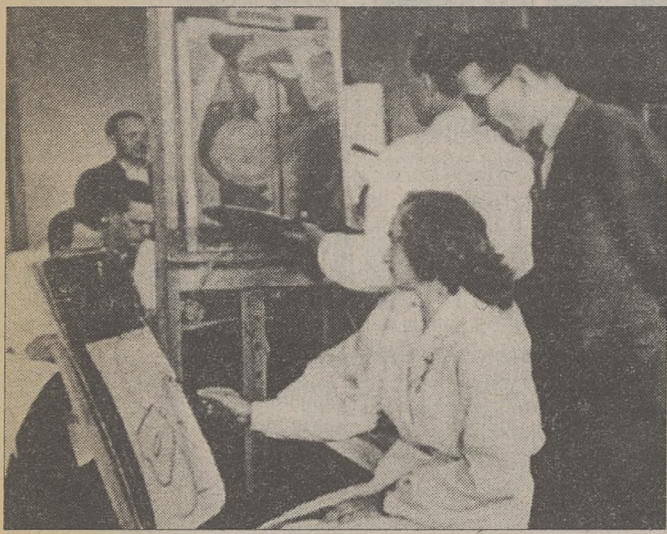
Jan Stasiniewicz był wrażliwym i ujmującym delikatnością oraz wysoką kulturą człowiekiem. Lata 1950–1966 to okres jego aktywnej i żarliwej działalności społecznej (od początku pobytu na Śląsku czynnie uczestniczył w pracach katowickiego oddziału ZPAP). Wiele czasu poświęcał także rozważaniom teoretyczno-estetycznym, m.in. na temat funkcji społecznej sztuki (niepublikowane, przechowywane w bibliotece PAN). Obserwując przemiany, jakie zaszły w Polsce po II wojnie światowej, w jednym z esejów, pt. „O konieczności stworzenia poprawnej teorii dzieła sztuki” pisał: „Sytuacja uległa poważnej zmianie, gdy następuje, słusznie zresztą i sprawiedliwie wyrównanie poziomów. Nie ma wielkich posiadaczy, nie ma tradycyjnie przekazywanych bogactw, każdy zmuszony jest od początku zaczynać i własnymi siłami zdobywać wszystko w życiu. Jasnym jest, że w tych warunkach główna jego uwaga skieruje się na rzeczy do utrzymania życia niezbędne. To będą wartości, które w pierwszym rzędzie zdobyć musi. One też pochłoną główne i najlepsze jego siły, nie zostawiając często miejsca i czasu na inne mniej do życia konieczne. Ogromna większość ludzi, zaabsorbowana utrzymaniem się na powierzchni, nie dochodzi nigdy do punktu, w którym mogłaby zainteresować się szczerze wartościami wyższego rzędu. Ci nieliczni, których opuszcza w końcu troska o byt i przed którymi otwierają się nowe ho-

ryzonty, ci stają jednak wobec problemów całkowicie sobie obcych”. Smutna to refleksja. Odnosiła się ona do odbiorców sztuki w tamtym trudnym dla narodu czasie, ale także, jak mi nie mam, można by ją odnieść również do wielu ówczesnych oraz dzisiejszych „twórców” oddających się jedynie, hamującej i wypaczającej artystyczny rozwój, działalności komercyjnej. Jan Stasiniewicz udowodnił swoim życiem i pracą, godząc postawę społecznika i pedagoga z wytrwałym dążeniem do artystycznej doskonałości, że tak wcale być nie musi. Był to jednak dla niego, jak się wydaje, ogromny wysiłek; sam nie żył w luksusie i nie był hołubiony przez „ludową władzę” (miał tylko dwie wystawy indywidualne w 1958 roku w Opolu i Katowicach).

Zmarł stosunkowo młodo, w pełni sił twórczych. A przecież pozostawił po sobie dzieła wspaniałe! Ukazuje to w pełni wystawa zorganizowana przez Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Zgromadzono tu ponad 80 prac ukazujących wielki talent, artystyczne poszukiwania i twórczy rozwój Jana Stasiniewicza. Jego kompozycje pejzażowe urzekają nowoczesnością, świeżością barw i pogodą, będąc jakby syntetycznym, ocierającym się o granice abstrakcji, przetworzeniem realnej rzeczywistości. Świetne są portrety jego pędzla (w tym niezmany dotychczas, namalowany przed 55 laty w Wiśniczu, portret rotmistrza Witolda Pileckiego) oraz autoportrety. Znamienne jest jednak, że z tych ostatnich przebiega jakiś wewnętrzny niepokój i smutek. Zda się, że artysta patrzy na nas pytająco – ile w nas samych jest przekonania i siły do walki o artystyczne i życiowe ideały?

JAN KUREK

Wystawa w Muzeum w Bochni (Rynek 20) czynna będzie do końca roku.



Jan Stasiniewicz w czasie kursu malarstwa i rysunku w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach (udziela korekty Magdalena Kurek)

sztuki i podobnie ją przeżywających.

Jan Stasiniewicz urodził się w Rzeszowie. Od ósmego roku życia był sierotą wychowywanym przez ciotkę. Po maturze w rzeszowskim gimnazjum rozpoczął studiowanie historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz równocześnie malarstwa w Wolnej Szkole Rysunku i Malarstwa prof. Jerzego Fedkowicza. Po dwóch latach przyjęto

Lalek i Ognisko Plastyczne. W r. 1947 obejmuje kierownictwo kursu malarstwa i rysunku w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach.

Jan Stasiniewicz, oprócz malarstwa sztalugowego, za które otrzymał w 1957 r. „Nagrode Artystyczną” województwa katowickiego, zajmował się również malarstwem ściennym i mozaiką. Ważniejsze realizacje (wykonane wspólnie

W listopadzie zwykle zwiększa się aktywność artystów i agencji organizujących ich występy. Pewnie wpływ na to mają smutne zimne wieczory, a może i nadechodzący świąteczny okres, przed którym trzeba popracować... Narzeka nieraz na tych łamach Grzegorz Tusiewicz, że mu się dublują koncerty jazzowe i musi wybierać, a co mają mówić miłośnicy piosenki?!

Oto w najbliższych piątek, o godz. 19, w Teatrze Bagatela „Jestem znów. Maria Meyer śpiewa Brela”, recital gwiazdy chorowskiego Teatru Rozrywki, w reżyserii Józefa Opalskiego – reklamowany już na tych łamach, bo pod patronatem medialnym „Dziennika” się odbywa. A na początku grudnia przygotowany pod okiem prof. Opalskiego spektakl dyplomowy studentki PWST Barbary Kurzaj „... jak Płaf” – na uczelnianej scenie przy ul. Warszawskiej.

W najbliższy poniedziałek, 23 listopada, o godz. 19.30, także pod naszym patronatem, wieczór w Teatrze im. Słowackiego z Wiesława

Koncerty, spektakle muzyczne, recitale

Rozśpiewane tygodnie w Krakowie

wem Michnikowskim. Wybitny artysta teatru, filmu i estrady przypomni swoje monologi i skecze z kabaretów Szpak, Dudek i Kabaretu Starszych Panów, a towarzyszyć mu będą Wojciech Młynarski, współautor tego recitalu i pianista Jerzy Derfel. „Odrobina mężczyzny” – jak zatytułowano ten recital – przyniesie niewątpliwie ogrom wrażeń i zabawy na najwyższym poziomie.

Parokrotnie w najbliższym czasie będziemy mieli okazję obcować z sopockim Teatrem Atelier im. Agnieszki Osieckiej prowadzonym przez Andre Ochodlo. On też wystąpi w recitalu pieśni żydowskich 22 bm. o godz. 19 w Bagateli. W tej Bagateli, już w następnym miesiącu (ale jeszcze przed premierą farsy Michaela Frayna „Czego nie widać” w reżyserii dyrektora tej sceny Krzysztofa Orzechowskiego i z nim w jednej z ról), a zatem 7, 8 i 9 grudnia, okazja do poznania ostatniego tekstu dramatycznego Agnieszki Osieckiej pt. „Darcie pierza”, który przedstawi dawno nie oglądana w Krakowie Teresa Budzisz-Krzyżanowska, a towarzyszyć jej będzie Marek Richter. Spektakl wyreżyserował A. Ochodlo, a muzykę skomponował Jerzy Satanowski.

Piosenek Osieckiej będziemy natomiast słuchać w najbliższą sobotę na scenie PWST przy Straszewskiego (godz. 18 i 20) w spektaklu „Nie żałuj”, przygotowanym przez Jerzego Satanowskiego, autora muzyki m.in. takich piosenek jak „Ulica japońskiej wiśni” czy „To nasze ostatnie bolero”. W tym muzycznym spotkaniu z Osiecką jej piękne teksty śpiewać będą Marzena Trybała, Justyna Szafran, Barbara Dziekan, Ewa Błaszczyk, A. Ochodlo, Mirosław Czyżykiewicz i M. Richter.

30 bm. z kolei o godz. 19 – także na Straszewskiego – koncert Katarzyny Skrzyneckiej, pięknej aktorki, która promować będzie swą uroczą płytę „Pół księżycy”.

Tego samego dnia w hali „Wisły” od godz. 19 kolejna gala piosenki biesiadnej z m.in. krakowianami Beatą Rybotycką, Zbigniewem Wodeckim, Jackiem Wójcikiem, a także Hanną Śleszyńską, Piotrem Gałowskim, Robertem Rozmusem, Januszem Rewińskim i oczywiście orkiestrą Zbigniewa Górniego.

I na koniec, by i kolega Tusiewicz miał coś dla siebie, jeszcze zapowiedź ponownej wizyty w Krakowie Tomusza Starłki i jego znakomicie ocenianej i przyjmowanej „Litani”, czyli muzyki z płyty, na której ten wybitny trębacz nagrał kompozycje Krzysztofa Komedy. Tym razem zagra je 13 grudnia o godz. 19 w sali filharmonii.

(WAK)

Filmowe Graffiti

183/381

PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY... PREMIERY...

Rzeźnia, czyli

Dziewczyna z plakatu

BILLBOARD reż. Łukasz Zadrzyński



Wszystko zaczyna się w dniu, gdy Kuba (Rafał Maczkowiak - *Dzieci i ryby, Gniew*), pracownik jednej z agencji reklamowych, otrzymuje polecenie, by odnaleźć modelkę - Rosjanę o imieniu Masza. Masza wystąpiła na billboardzie reklamowym, który zwrócił uwagę jednego z największych klientów agencji. Reklamodawca uzależnia wyłożenie dużych pieniędzy na kolejną kampanię od odnalezienia dziewczyny, która zniknęła, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Kuba, szukając modelki, poznaje Tanię (Jekaterina Gusjewa) -

przyjaciółkę Maszy, która od dłuższego czasu marzy o wystąpieniu w reklamie. Przypadkowo oboje zostają aresztowani przez policję (m.in. Mikołaj Grabowski). Okazuje się, że w mieście grasuje psychopatyczny morderca młodych Rosjanek. Wykorzystując naiwność Tani, Kuba zdobywa nowy adres Maszy. Następnego dnia dyrektor agencji (Andrzej Seweryn) jest wściekły. Twierdzi, że adres, który wskazał Kuba, jest fałszywy. Chcąc uratować posadę, chłopak postanawia za wszelką cenę odnaleźć dziewczynę. Wkracza

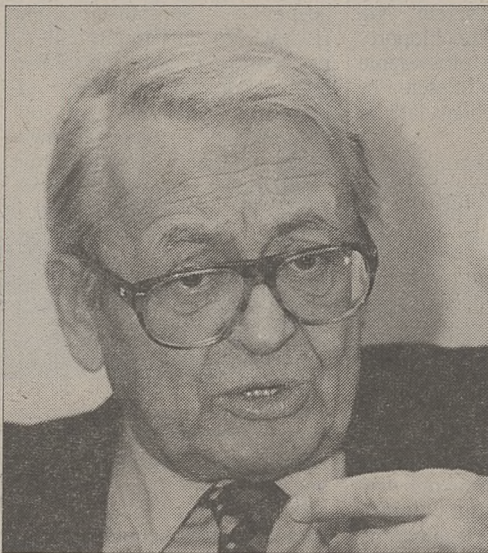
w nieznaną mu świat, przypadkiem zostaje świadkiem morderstwa, poznaje tajemnicę, która jest powodem serii makabrycznych zbrodni.

Billboard jest pierwszym od wielu lat scenariuszem Janusza Głowackiego (*Polowanie na muchy, Antygoną w Nowym Jorku*) zrealizowanym w Polsce. Współpraca scenopisarska Głowackiego z reżyserem filmu Łukaszem Zadrzyńskim jest następstwem spotkania na planie spektaklu Teatru Telewizji *Miłość po dziewiętej*. Debiutancki film fabularny jednego z najbardziej zdolnych twórców oryginalnych polskich filmów reklamowych (*Statoil, Autotak, Pepsi Plus*), laureata prestiżowych nagród Crackfilm, Dea, Grand Prix Kreatura, jest opowieścią zrealizowaną w nienagannej formie plastycznej, której „sprawcą” jest Łukasz Kośmicki, który - oprócz 30 filmów reklamowych - ma na swoim koncie m.in. *Gry uliczne, Poznań '56*, filmy sytuujące go w gronie najbardziej obiecujących operatorów młodego pokolenia. Atrakcją filmu jest obecność Pawła Kukiza oraz Justyny Steczkowskiej, stawiającej pierwsze kroki w zawodzie aktorskim. - *Ten film miał być jak uderzenie pięścią w stół, by zwrócić na siebie uwagę* - mówi reżyser i trzeba przyznać, że efekt ten został osiągnięty. **Billboard** jest filmem ekstremalnym: brutalnym, krwistym, rodzącym skojarzenia z poetyką koszmarów Davida Lyncha, która w polskim kinie dotychczas nie znalazła zastosowania.

Kino „Wanda”: od 17 XI

Jerzy Skarżyński, Zbigniew Wyszyński

„My i Karol Irzykowski”

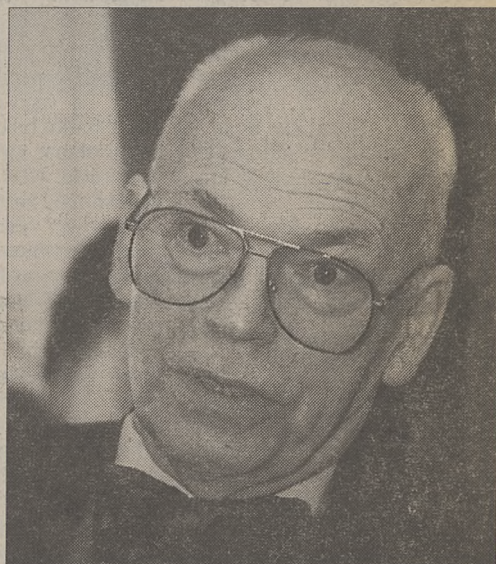


Prof. Jerzy Skarżyński Fot. Grzegorz Kozakiewicz

- Młodemu człowiekowi nie było łatwo wejść do kina. Kiedy miałem 6 lat i chciałem zobaczyć „Marię Antoninę”, to musiałem poprosić babcię, żeby wprowadziła mnie na widowie - wspominał podczas spotkania w kawiarni filmowej Graffiti z okazji 86. rocznicy powstania kina „Wanda” swoje pierwsze spotkanie z iluzjonem prof. Jerzy Skarżyński. - Na „Marię Antoninę” dostałem się bez problemów - kontynuował temat historyk kina, dr Zbigniew Wyszyński. - Choć miałem 6 lat, mnie i moich kolegów - za moją protekcją - wpuszczano na wszystkie filmy.

Spotkanie jednego z najwybitniejszych polskich scenografów, prof. Jerzego Skarżyńskiego oraz dr. Zbigniewa Wyszyńskiego, twórcy krakowskiego filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim w „zielonym saloniku” krakowskiej kawiarni filmowej było niecodzienną okazją do

przypomnienia chwil, kiedy film rodził się jako sztuka. - Jesteśmy rówieśnikami - my i „X Muza” Karola Irzykowskiego - w zaskakujący sposób wytłumaczył swoje zainteresowanie kinem Zbigniew Wyszyński. - Już przed wojną za liczałem do 10 filmów tygodniowo. W tygodniu po jednym tytule, w sobotę dwa, a w niedzielę nawet trzy. Podobnej pasji można tylko życzyć dzisiejszej publiczności, która coraz częściej sięga po kasety wideo, rezygnując ze spotkania z jednym z najbardziej fascynujących wynalazków XX



Dr Zbigniew Wyszyński Fot. Grzegorz Kozakiewicz

wieku, jakim jest kino. Jak zauważył prof. Skarżyński: - *Przychodząc do kina, przeżywamy to, co widzimy na ekranie. Nie tylko widzimy, ale jesteśmy bardzo blisko tego, co się dzieje. Nawet jeśli stan ten dzisiejsza nauka określa mianem półhipnozy, nie zmienia to faktu, że kino jest miejscem magicznym i takim pozostać powinno...*

Kosz zaproszeń

Zapraszamy Czytelników na premiery omówionych filmów.

Nasz numer telefonu (godz. 16.45-17.00) 422-95-92.

Sens życia

Kochać i umrzeć

ODWAŻNY reż. Johnny Depp

Raphael (Johnny Depp) z żoną Ritą i dwójkiem dzieci, Frankiem i Martą, mieszka u stóp wysypiska śmieci w Morgantown. Tocząc walkę ze swoją dumą, żyjąc w skrajnej nędzy Raphael - podobnie jak dziesiątki innych - penetruje tereny śmietniska w poszukiwaniu jedzenia i ubrań. Chcąc zapewnić rodzinie jakikolwiek byt, młody mężczyzna wyrusza do miasta i spotyka podejrzanego przedsiębiorcę, który proponuje mu, by zawarł układ z tajemniczym handlarzem śmiercią. Współczesny anioł śmierci (Marlon Brando) wręcza Raphaelowi pokazną sumę pieniędzy, jako zapłatę za życie, które odbierze mu za siedem dni. Mijający tydzień Raphael spędza zaskakując swoich najbliższych drogimi prezentami, organizując ogromną fiestę dla mieszkańców

wysypiska. Wielu podejrzewa, że wrócił do złodziejskiej profesji, którą zajmował się, zanim został mężem i ojcem. Kiedy wyznaczony czas mija, Raphael, zgodnie z danym słowem, opuszcza rodzinę, udając się do opuszczonego magazynu, w którym spotka swoje przeznaczenie...

Jak twierdzą producenci filmu, **Odważny** nie jest jedynie opowieścią o poświęceniu człowieka wobec rodziny, ale i historią każdego, kto poświęca się, próbując egzystować, kochać i żyć. Być może debiut reżyserski Deppa jest próbą odpowiedzi na pytanie o sens życia. Nadaje znaczenie śmierci, odrzuca jej bezsensowność, czyni z niej kartę w kupieckich negocjacjach prowadzonych z przeznaczeniem.

Kino „Rotunda”: premiera 20 XI

Z pamiętnika młodej lekarzki

MIASTO ANIOŁÓW reż. Brad Silberling



Film Wima Wendersa *Niebo nad Berlinem* zrobił ogromne wrażenie nie tylko na europejskiej publiczności, ale również na hollywoodzkich producentach, którzy - jak się okazało - przez 10 lat zastanawiali się, co począć z tak oryginalnym pomysłem. Jak zazwyczaj bywa w stolicy światowego przemysłu filmowe-

go, opowieść niemieckiego reżysera została poddana kosmetycznej zmianie scenografii i przestawiona, by trafić do kin jako oryginalne, metafizyczne dzieło Brada Silberlinga.

Jednym z dyżurnych wysłaników niebios pełniącym obowiązki w Los Angeles jest anioł do zadań specjalnych Seth (Nico-

las Cage). Podczas wypełniania jednej z misji na oddziale kardiologicznym miejskiego szpitala poznaje młodą lekarzkę, Maggie (Meg Ryan), która obwinia się za śmierć swojego pacjenta. Myśląc racjonalnie, traktuje wypadek jako klęskę całego systemu wartości, w który wierzyła. Nie dopuszcza myśli, że śmierć jest zwieńczeniem przeznaczenia, a nie tylko wypadkową zaniku fizycznej zdolności organizmu do przetrwania. Seth postanawia walczyć o duszę młodej lekarzki. Z czasem, może za sprawą zbytnej nadgorliwości, anioł przekracza swoje kompetencje: zakochuje się w kobiecie; gotów jest zrzucić anielskie pióra, byleby spędzić z Maggie wszystkie dni dzielące kochanków od zbliżającego się nieuchronnie końca świata...

Porównywanie *Nieba nad Berlinem* i *Miasta aniołów* jest bezcelowe. - *Film Wendersa był dzie-*

łem głęboko osobistym. Nieprzypadkowo jego aniołowie-podróżnicy zatrzymali się w Berlinie. Anioł Wendersa symbolizował także utraconą niewinność - bronią się autorzy hollywoodzkiej adaptacji. - *Nasz film skupia uwagę na tym, jakie konsekwencje mają różne postawy życiowe dla poczucia szczęścia i pełni. W postaci Setha, który dla uczucia wyrzeka się nieśmiertelnego bytu, zawarte jest pytanie o znaczenie i sens miłości. Łza się w oku kręci, czytając te słowa. Jak widać, baśniowy melodramat dzięki z „góry słusznej interpretacji” osiąga głębię uniwersalną.*

Kino „Kijów”: od 13 XI

Filmowe Graffiti
Redakcja: Jerzy Jurczyński
Centrum Filmowe „Graffiti”
ul. św. Gertrudy 5

Jerzy Walawski

Chłop do bicia?

Polski chłop kabaretowy jest leniwy, nieudolny, pełen pretencji do świata i skory do protestów

Oglądałem niedawno w programie TV „Polonia” występ Jerzego Ofierskiego. Sołtys Kierdziołek utrzymywał bardzo dobrą formę. Nie dał się uwieść łatwiznie, konformizmowi, poprawności politycznej, która w każdym czasie okazuje się zabójcza dla kabaretu, dla satyry.

Kierdziołek bawi, rozśmiesza, ale zmusza także do zastanowienia, do refleksji nad złożonymi sprawami polskiej wsi. Nie traktuje chłopca z pogardliwą wyższością, ani z podejrliwością miejskiego cwaniaczka, który wszystkich mierzy swoją miarą. Może ośmieszać, ale nigdy nie posuwa się do szyderstwa. On po prostu rozumie wieś jak prawdziwy sołtys. Jest ewenementem wśród twórców kabaretowych, którzy uważają za swój święty obowiązek przyłożenie wsi i chłopu.

Polski chłop kabaretowy jest leniwy, nieudolny, pełen pretencji do świata, roszczeniowy i zdolny do protestów. Jest kulą u nogi gospodarki i nie chce iść do Europy, bo mu nie po drodze... Pięćdziesiąt lat temu było mu nie po drodze do kołchozów. Ulegał złym wpływom wiejskich „kułaków” – i wszystko chciał zjeść sam. Przez niego głodowali robotnicy w mieście i za to też był smagany biczem satyry. Liczył się tylko jako obowiązkowy dostawca żywności i uczestnik – pozał się Boże – „sojuszu robotniczo-chłopskiego”. Polska miała się stać krajem przemysłowym, więc polityki rolnej nie było. Był folklor, parę wzorowych pegeerów na pokaz i pieczętowanie konserwów z zacofaniem wsi z cichą nadzieją, że chłop sam odda ziemię zmuszony biedą.

Absolutną stagnację indywidualnej gospodarki rolnej przetrwała odwilż. Po październiku 1956 chłopcy zaczęli nieśmiało inwestować we własne gospodarstwa. Doposażali wieś w głównej mierze chłoporobotnicy. Można

było podziwiać ich ciężką pracę, samozaparcie lub zazdrość profitów materialnych. Zazdrość była bardziej powszechnym odczuciem. Marne płace ludzi wywoływały zawiść w stosunku do tych, którzy „brali” dwiema rękami – i ze wsi, i z miasta. Mieszkańcy miast byli przekonani, że dokonuje się tutaj jakaś niesprawiedliwość ich kosztem. Nie uwzględniali faktu, że chłoporobotnik wykonywał przeważnie najcięższe roboty w mieście i że za jego sprawą przebiegał taki postęp na wsi.

Postać chłoporobotnika była również niezwykle poręczna politycznie. Można go było obarczyć winą za wszelkie niepowodzenia gospodarce. Za brak żywności, za puste półki w sklepach przemysłowych, za niedostatek mieszkań w mieście. To on obniżał przeciętną wydajność pracy na wszystkich frontach, a w dodatku tylko marzył o tym, żeby załapać się na mieszkanie w mieście. Nikt oczywiście nie wspominał, że taką a nie inną wydajność ewokuje przede wszystkim system i jego organizacja pracy, a dopiero na dalekim planie człowiek. Mieszczuch mówił o „prawdziwkach”, „wieśniakach” i „burakach”, które rozpychają się w miastach, wykupują ze sklepów co się da i jeszcze dostają „zielone” od rodziny z zagranicy.

W kabaretach nikt nie odważył się atakować „klasy robotniczej”, ale „chłoporobotnik” był

„podklasa” i nie podlegał ochronie, bo wyraźnie opóźniał „marsz do socjalizmu”. Ośmieszano go więc na różne sposoby, podkreślając jego pazerność, skłonności do bumelek, prymitywizm... Miasto było brawa!

Kredyty dla rolnictwa w latach siedemdziesiątych. Początki większych indywidualnych gospodarstw specjalistycznych. Hodowle bydła i trzody chlewnej, uprawy warzyw pod szkłem i folią. Korzystne kredyty i zapewniony, gwarantowany zbyt wszystkiego, co wyprodukowało gospodarstwo. Szybki wzrost zamożności szczególnie podmiejskich wsi. Zawrotne – jak na owe czasy – dochody producentów warzyw.

Postać „badylarza”, niepokruszonego nowobogackiego, którego rozpięrają pieniądze, trafia do komedii filmowych, do zjadliwych dowcipów. Ludzie u nas mogą bliźnim wybaczyć wiele, nie są jednak skłonni do tolerowania czyjegobogactwa. Narodziny wiejskiej elity są kamieniem obrazu dla społeczeństwa, choć przeciętni dzięki nim w Polsce nigdy nie brakowało warzyw, były one względnie tanie, a także stworzyły załazek wolnego rynku i konkurencji. Chłop miał być chłopem według stereotypów: pług, widły i furka z gnojem. Osobowe auto na wsi? Kilkupokojowy dom z łaźniak? To czyste rozpasanie!

Biedak wiejski nie cieszył się też zresztą szacunkiem... Był

przedmiotem kpin, traktowano go z pogardliwą wyższością, ale przynajmniej nie było mu czego zazdrościć. Nie psuł nikomu samopoczucia.

Rolniczy boom trwał ze zmiennym szczęściem do końca lat osiemdziesiątych. Później rozpoczęła się galopada inflacyjna, pułapki kredytowe, które uderzyły w wiele rozwijających się gospodarstw, recesja i w ślad za nią zwolnienia zbiorowe w zakładach pracy... Na pierwszy ogień poszli chłoporobotnicy, bo chłop jakoś się żywił. Upadło ileś tam deficytowych i jako tako prosperujących rolniczych spółdzielni.

Stan polskiego rolnictwa, jego bieda, rozdrobnienie, wieloletnie niedoinwestowanie – uwidocznił się w całej pełni w konfrontacji z importem taniej żywności z Zachodu. Konkurencji nie mogli wytrzymać polscy producenci warzyw. Na rynku pojawiły się nowaliki z Francji, z Hiszpanii... cała gama przetworów mlecznych i innych produktów.

Ujawniła się duża sprzeczność interesów pomiędzy mieszkańcami miast a rolnikami. Dla tych pierwszych import był szansą na tańszą żywność, dla drugich zagrożeniem egzystencji. Chłopi nie mieli dobrej prasy. Zarzucano im egoizm, dążenia do autarkii, niechęć do konkurencji. Specjaliści stwierdzali, że drastyczne cła zaporo-

we na import żywności utrwała niekonkurencyjność i stagnację rolnictwa. Trudno było odmówić im całkowicie racji. Import wymusił unowocześnienie przemysłu przetwórczego żywności, sprywatyzowane i dokapitalizowane zakłady podjęły konkurencję. Bardzo wymownym znakiem nowoczesności stało się polskie mleko o przedłużonej trwałości opakowane w kartonowe pudełko. Odeszła do lamusa butelka z kwaśniejącą białą cieczą i cieknącą, oślizgłą, plastikową torebką.

Nie znaczy to jednak wcale, że mamy już doskonałe rozwinięte przetwórstwo żywności. I nie widać na razie końca rolniczych kłopotów. W polskim rolnictwie pracuje dzisiaj 27 procent czynnej zawodowo ludności, czyli 3,8 miliona osób. Średnia wielkość gospodarstwa wynosi 5,7 ha. Dla porównania: rolnictwo niemieckie zatrudnia 3,2 procent obywateli, francuskie 4,9, angielskie – 2 procent. Nasze rolnictwo wytwarza też zaledwie 6 procent PKB. Podobne do polskiego zatrudnienie w rolnictwie mieli Niemcy w latach 20. (około 30 procent), Czechosłowacja w tamtych latach – mniej więcej 40 procent, a Polska ponad 65 procent.

W tym kontekście tak często podkreślany w latach PRL awans wsi polskiej jest dość iluzoryczny. Rozbudowa przemysłu odciągnęła z rolnictwa

ogromne nadwyżki siły roboczej, lecz w znikomym stopniu wpłynęło to na poprawienie jego struktury. Pewien postęp – jak wspominałem – dokonał się za sprawą chłoporobotników i wsparcia gospodarstw specjalistycznych kredytami, lecz była to ledwie kropla w morzu rolniczych potrzeb. Lata powojenne konserwowały stagnację w rolnictwie, dokonywały na nim makijażu pozorującego nowoczesność... Nikt nie liczył kosztów produkcji rolnej, bo nie było wolnego rynku. Czy to wina chłopca?

Interesujące zjawisko! Za stan polskiego górnictwa, za deficytowe kopalnie, za wysokie koszty wydobycia węgla i kłopoty z eksportem nie obarcza się górników.

Za stan naszego przemysłu ciężkiego, jego energochłonność, niską wydajność, nie wini się hutników i metalowców.

Nie obciąża się winą pracowników różnych dziedzin gospodarki za jej marny stan, lecz rolnik wciąż jest dość ręczny jako chłopak do bicia. Zacofanie rolnictwa jest jakby wyłącznie chłopską sprawą, chłopską winą, chłopską niezadornością. Wyciąga się rolnictwo z kontekstu politycznego i gospodarczego lat powojennych, okresu socjalizmu realnego i nierealnego, czy jak ktoś woli „komuny”. Co chłop mógł zrobić wobec presji i priorytetów gospodarki planowej?

Czuł się zawsze ostoją własności prywatnej, panem na swoim, animatorem namiastki wolnego rynku – a teraz słyszy wiele gorzkich słów o zacofaniu i nadmiarze roszczeń.

Przed polską wsią, przed rolnictwem trudna droga i niejedno jeszcze rozczarowanie. Nie ma się co dziwić ludzkim lękom i narzekaniom. To wszystko może być tematem dramatycznej opowieści o ludzkich losach – lecz na pewno nie zasługuje na kabaret. Bo Ofierscy nie rodzą się na kamieniu.

Jeżeli prezydent podpisze ustawę o Instytucji Pamięci Narodowej, od nowego roku będzie można zapoznać się z aktami PRL-owskich służb specjalnych i zajrzeć do swojej teczki. W poniedziałek, 10 listopada Sejm zakończył pracę nad ustawą o Instytucji, po tym jak Senat wprowadził do niej swoje poprawki, nie uwzględniając jednak zmian proponowanych przez prezydenta.

Archiwum Instytutu ma gromadzić wszystko, co służby specjalne PRL-u stworzyły do 6 czerwca 1990 r. (moment utworzenia Urzędu Ochrony Państwa). Ustawa nakłada także, na każdego, kto posiada tego typu dokumenty, obowiązek zawiadomienia o tym Instytutu – za niespełnienie tego nakazu grozi kara do 8 lat więzienia. Dostęp do akt będą mieli „pokrzywdzeni”, czyli osoby, o których służby specjalne zbierały informacje. Jednak

warunkiem zajrzenia do dokumentów będzie złożenie wniosku o udostępnienie materiałów wraz z deklaracją, że było się stroną poszkodowaną, a nie funkcjonariuszem lub współpracownikiem służb specjalnych. Takiemu podejściu sprzeciwiał się prezydent – chciał, by dostęp do teczek miał każdy obywatel. Jednak według twórców ustawy takie zabezpieczenie jest konieczne, ze względu na ustawę lustracyjną. Osoby, które muszą składać oświadczenia lustracyjne, mogłyby sprawdzać, czy dokumenty na ich temat istnieją. Dlatego zanim skorzystają z archiwum, będą musiały złożyć oświadczenia lustracyjne.

Senat, wprowadzając poprawki do ustawy, przyjął możliwość, by każdy mógł wystąpić do Instytutu z pytaniem, czy jest pokrzywdzonym w rozumieniu ustawy.

Pokrzywdzony będzie mógł zażądać nazwiska osób, które go śledziły czy denuncjowały. W aktach jawne będą nazwiska agentów oraz oficerów służb PRL, nawet jeśli sprawują oni dzisiaj ważne stanowiska lub współpracują z obecnymi służbami. Natomiast utajniane będą dane innych pokrzywdzonych i osób trzecich. Tajne będą także akta w przypadkach uzasadnionych bezpieczeństwem państwa. Z tym zapisem także nie zgadzał się Kwa-

śniewski – chciał, aby nazwiska agentów były zamazywane w dokumentach.

Pokrzywdzony będzie mógł także dołączyć własne uzasadnienia i ewentualne sprostowania, zażądać po siedmiu latach utajnienia danych, które go dotyczą i zastrzec, że nie będą one mogły być udostępniane do celów badawczych przez 90 lat. Może jednak zgodzić się na powszechny dostęp do danych.

Instytut Pamięci Narodowej to nie tylko archiwum. W jego strukturach działać będzie Główna Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Specjalni prokuratorzy będą zajmowali się ściganiem zbrodni nazistowskich

i komunistycznych. Według ustawy zbrodnicą komunistyczną są „czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od 17 września 1939 do 31 grudnia 1989 roku w związku ze stosowaniem represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia”. Celem śledztwa prokuratorów będzie nie tylko ukaranie winnych, ale także „wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, a w szczególności ustalenie osób pokrzywdzonych”. Natomiast publiczne zaprzeczanie

zbrodniom nazistowskim lub komunistycznym (tzw. kłamstwo historyczne) będzie karane grzywną.

Całością Instytutu Pamięci Narodowej będzie kierował prezes powoływany na 7 lat przez Sejm, za zgodą Senatu na wniosek 9-osobowego Kolegium. Członków Kolegium powoływać będzie Sejm na 9 lat. Senat „poprawiając” ustawę, nie zgodził się, aby prezydent miał wpływ na obsadzanie władz Instytutu.

Wszystko wskazuje więc na to, że Kwaśniewski ustawy nie podpisze. Jeżeli ją zawetuje, trzeba będzie 3/5 głosów, aby Sejm mógł ją odrzucić. Do tej pory nie udało się odrzucić żadnego z wet prezydenta. Kwaśniewski ma jeszcze jedno wyjście – może ustawę skierować do Trybunału Konstytucyjnego, wtedy orzeczenie wydane przez Trybunał będzie ostateczne.

(PAI)

Teczki po polsku

Rewelacja na krakowskim rynku
RADIO TAXI
METRO
Nr tel. 636 00 00
636 36 36, 96-67
TRANSPORT BAGAŻOWY
JESTEŚMY NAJTAŃSI III
ZADZWÓŃ • SPRAWDŹ • PORÓWNAJ
Ogłaszamy nabór taksówkarzy

„MORZE”
Najstarszy i najciekawszy
miesięcznik. Wspomaga
w nauczaniu i wychowaniu.
Pedagogu!
Zamów sobie i szkole już dziś.
Termin prenumeraty pocztowej na 1999 r.
upływa 25 listopada. 1 egzemplarz za jedyne 4 zł.

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY
nieruchomości niezabudowane
składające się z działek:
834/1, 835/1, 836/1, 837/1
o łącznej powierzchni całkowitej 1,9800 ha.

Nieruchomości położone są
w miejscowości MODLNICA,
gmina Wielka Wieś, woj. krakowskie.

Oferty prosimy kierować na adres:
B.O. „Szansa” 30-133 Kraków
ul. Lea 231, oferta M-3418.

intertool
KRAKÓW
19-21.11.98
tereny targowe: Kraków, ul. Rakowicka 26-29
godz. otwarcia: czw. i piąt.: 9-16, sob.: 9-15
Targi Obrabiarek,
Narzędzi
i Urządzeń do Obróbki
Metali
Messe Wien
Targi
w Krakowie SA
EXPORT
CONSULT

WIECZÓR ANDRZEJKOWY W SUKIENNICACH
28 XI '98 za jedyne 150 zł od pary!
Wspaniała zabawa (D.J.)
odlotowe drinki
przepyszne zakąski
wróżby
najlepsza wróżka w Krakowie
inf. i sprzedaż biletów - Café Sukiennice 31-042 KRAKÓW, Rynek Główny 1/3, tel. 422 24 68

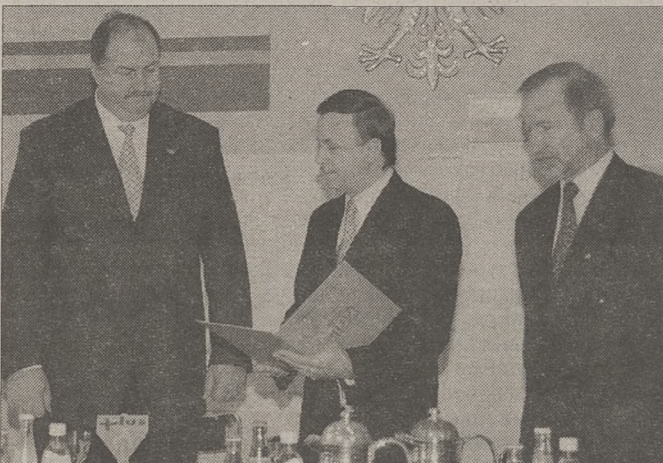
KRONIKA KRAKOWSKA

Dziewięć pięter dla sądu

Inwestowanie w sprawiedliwość

Trzy lata potrwa budowa nowego budynku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Wczoraj w siedzibie Chemobudowy-Kraków SA - głównego wykonawcy inwestycji - odbyło się uroczyste przekazanie dokumentów umowy. - To chyba największa obecnie inwestycja budowlana w Krakowie - powiedział Tadeusz Zajac, prezes Chemobudowy, wznosząc to-

jącym - oraz z części parterowej, częściowo podpiwnicznej. Łączna powierzchnia użytkowa obiektu wyniesie 11 tys. 616 metrów kwadratowych. Zostanie on postawiony - ze względu na właściwości podłoża - na tzw. palach stojących, wierconych. Fasada budynku będzie w przeważającej części szklana z aluminiowymi elementami. Projekt architekto-



Fot. Anna Głód

ast „za pomyślność firm i osób, które będą zaangażowane w realizację tego zadania”.

Przy obecnym gmachu sądu, frontem do al. Pokoju, stanie dziewięciopiętrowy budynek. - Przeniesiony tam zostanie wydział ksiąg wieczystych i wydziały gospodarcze. One rozrastają się najszybciej i - w związku z rozwojem wolnego rynku - mają najwięcej klientów. W nowym budynku zorganizowany zostanie również ośrodek szkoleniowy dla aplikantów i sędziów. Być może znajdzie się tam miejsce dla oddziału NSA - poinformował Tadeusz Wołek, prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie.

Nowy budynek sądu zbudowany zostanie na planie prostokąta o długości 87 metrów i szerokości 39 m. Gmach składać będzie się z trzech części: dziesięciokondygnacyjnej (w tym jedna podziemna kondygnacja), trzy piętrowej - pełniącej funkcję łącznika z budynkiem już istnie-

niczny wykonało studio Wojciecha Obtułowicza.

W obecnym budynku sądu jest za ciasno. - Nie mieszczą się już akta, sędziowie zmuszeni są do pracowania po kilku w jednym pokoju. Z powodu zbyt małej sali rozpraw - pracują na dwie zmiany. Jesteśmy chyba jedynym sądem w Polsce, który stosuje system dwuzmianowych wokand - do godz. 13 i potem do godz. 18 - twierdzi prezes Tadeusz Wołek.

W nowym budynku będą także duże sale rozpraw, których brakuje w obecnym gmachu sądu, gdyż już dawno zostały podzielone na mniejsze. Gabinet sędziów zostaną skupione w jednej części korytarza, tak aby nie byli oni przed rozprawami niepokojeni przez strony, szukające np. sekretariatu. Jak zapewnił prezes Tadeusz Wołek - gabinety kierownictwa sądu zostaną w starym budynku. Termin oddania nowej inwestycji to 15 listopada 2001 roku. (AM)

Msza na rozpoczęcie



Fot. Anna Głód

Przed wczorajszą sesją Rady Miasta ksiądz kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski, odprawił w pałacu biskupim mszę św. w intencji radnych i samorządu krakowskiego.

Uczestniczyło w niej ok. 50 z 75 radnych. Msza św. w intencji radnych odprawiana jest tradycyjnie na rozpoczęcie i zakończenie każdej kadencji. (GEG)

26 metrów tunelu

Ruch tramwajowy i samochodowy przez skrzyżowanie ul. Rakowickiej i Lubomirskiego został zamknięty do końca września przyszłego roku, gdyż „u dołu pracują”

Najprawdopodobniej do końca września przyszłego roku nie będą kursować tramwaje od ulicy Lubicz do pętli Rakowickiej (komunikację zawieszono na początku tego miesiąca). MPK starało się wprowadzić o umożliwienie wprowadzenia autobusów zastępczych, ale nie uzyskało zgody na przejazd przez skrzyżowanie ulicy Rakowickiej i Lubomirskiego, gdyż nie można obciążać terenu. Na dziś zaplanowano natomiast całkowite wstrzymanie ruchu kołowego na tym skrzyżowaniu; wczoraj z nową organizacją ruchu zapoznania się policja, Miejski Zarząd Dróg i Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa.

- Nowa organizacja ruchu ma obowiązywać tam około 10 miesięcy. Ze względu na rozpoczynające się pod skrzyżowaniem roboty budowlane - ruch na samym skrzyżowaniu musiał zostać wstrzymany. Do pętli Rakowickiej będzie można dojechać od ronda Mogińskiego, ul. Lubicz i Ariańskiej - drogą objazdową - dwukierunkową - mówi Włodzisław Pagacz, dyrektor ds. inwestycyjnych Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego sp. z o.o.

Utrudnienia spowodowane są rozpoczęciem prac przy tram-



Fot. Anna Głód

wajowego biegnącego pod skrzyżowaniem ul. Rakowickiej i Lubomirskiego - w sumie chodzi o 26 metrów. W tym rejonie budowane też będzie przejście podziemne z czterema wylotami i z windami dla osób niepełnosprawnych (być może pod skrzyżowaniem znajdzie się tak-



Fot. Anna Głód

że przystanek tramwajowy - co jednak jeszcze nie jest rozstrzygnięte).

26-metrowy odcinek tunelu jest zaledwie niewielkim fragmentem kilkusetmetrowej podziemnej trasy tramwajowej, która ma bieć od al. Powstania Warszawskiego do okolic wiaduktu przy al. 29 Listopada. Na razie powstał tunel o długości 125 metrów pod pięcioma peronami nowego dworca. W stanie surowym jest także 196-metrowy odcinek od ulicy Bosackiej w kierunku ulicy Rakowickiej, do zabudowania jest ponadto (odkryty) odcinek od V peronu do ulicy Bosackiej - kolejne ponad 40 metrów. W stanie surowym jest również 136-metrowy



Fot. Anna Głód

długości część tunelu od okolic ul. Rakowickiej do ulicy Ariańskiej, a w budowie fragment od ulicy Ariańskiej w kierunku ronda Mogińskiego, czyli kolejne 200 metrów. Być może, jeśli będą fundusze, w przyszłym roku rozpoczną się prace przy dążeniu dalszego fragmentu

tunelu - od ulicy Staromogilskiej, choć niektórzy twierdzą, że są to założenia optymistyczne. Tunel ma mieć wylot na alei Powstania Warszawskiego (na wysokości gmachów sądów), gdzie tramwaje będą wjeżdżać do podziemia (i stamtąd wyjeżdżać).

Podziemne konstrukcje mają około 5,3 metra wysokości oraz osiem metrów szerokości, a są przeznaczone dla szybkiego tramwaju, który ma bieć od osiedla Kurdwanów do osiedla Krowodrza Górka. Zdaniem fachowców, zakończenie budowy tunelu jest możliwe w roku 2001 (nie jest to równoznaczne z uruchomieniem szybkiego tramwaju) - o ile gmina będzie miała pieniądze, gdyż z jej kasy finansowana jest ta inwestycja. Do zrobienia jest jednak jeszcze spory fragment z drugiej strony Dworca Głównego, ponieważ obecnie tunel kończy się pod pierwszym peronem. Początkowo planowano, że wyjście będzie zlokalizowane naprzeciwko gmachu Politechniki Krakowskiej, obecnie przewiduje się wylot w okolicach wiaduktu przy al. 29 Listopada. Nie ma jeszcze jednak ostatecznego projektu tej trasy.

Na razie została także zarzucona budowa tunelu drogowego, który miał bieć równoległo do tramwajowego. Jest zrobiony jedynie 125-metrowy odcinek pod samym dworcem (peronami) i prawdopodobnie przez najbliższe lata nic więcej nie powstanie. Tunel drogowy - przewidywany na dwie jezdnie po 3 pasy w każdym kierunku - byłby bowiem zbyt kosztowny. (J.SW)

Notujemy

■ CENNY ŁUP. Biżuteria i pieniądze (łącznie wartość - 35 tys. zł) padły łupem rabusiów, którzy włamali się do domu jednorodzinnego przy ul. Królowej Jadwigi. Przechodząca ul. Świętokrzyską kobieta została napadnięta przez obcego mężczyznę. Sprawca uderzył ją w głowę, a następnie skradł jej plecak i uciekł. Swe straty poszkodowana wyceniła na 21 tys. złotych. Łup wartości 15,6 tys. złotych (sprzęt komputerowy i hifi) wynieśli włamywacze z mieszkania przy ul. Zwierzynieckiej. (wes)

■ NA GORĄCYM UCZYNKU. Na os. Teatralnym policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn (18 i 20 lat), którzy włamali się do dwóch zaparkowanych tam samochodów. Przy zatrzymanych znaleziono przedmioty skradzione także wcześniej z samochodów. Amatorów cudzej własności osadzono w areszcie. W ręce policji wpadł również 18-latek, który przy ul. Zakopiańskiej włamał się do fiata 126p i skradł radiodzwoniarz. (wes)

■ SKRADZIONE SAMOCHODY. Z os. Ogrodowego skradziono bmw wartości 30 tys. złotych, a z ul. Powstańców - mazdę w tej samej cenie. Z ul. Krupniczej zniknął opel astra za 27 tysięcy zł, z os. Jagiellońskiego mercedes za 18 tys. zł, a z ul. Lipińskiego - polonez wart 7,5 tys. złotych. Z ul. Asnyka złodziej odjechał fiatem croma wartości 215 tys. złotych. (wes)

Z kroniki wypadków

Na ul. Czyżyńskiej z powodu podpalenia spłonęła altanka; straty - 5 tys. złotych. Około godz. 19.30 na skrzyżowaniu ulic Jerzmanowskiego i Konrada Wallenroda doszło do zderzenia samochodu „Trabant” z tramwajem. Kierowca trabanta został lekko ranny. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała do godziny 20.20. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 90 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 1 wypadku i 36 kolizjach. (BAR)

TIR z pampersami spadł z wiaduktu

Sporo pracy policji drogowej i strażakom przysporzył kierowca bułgarskiego TIR-a, który nie zachował ostrożności na śliskiej drodze, w wyniku czego samochód wpadł w poślizg, rozbił bariery i spadł z wiaduktu w Opatkowicach na przebiegającą dołem „zakopiankę”. Kierowca wyszedł z wypadku jedynie ze złuszczonej ręką, jednak do przeładowania uszkodzonego samochodu trzeba było wezwać strażaków ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa, zaś policjanci musieli przez całą noc zabezpieczać ładunek. (WES)

ARS aneks **REDUTA** **SZTUKA** **Apello**
wyst. Pam Grier, Samuel L. Jackson, Robert Forster, Bridget Fonda, Michael Keaton, Robert De Niro

Zaprasza na premierę filmu **Jackie Brown** **Quentina Tarantino**

Kinoteatr Reduta godz. 20.45
Kino Sztuka godz. 21.00

Premierze towarzyszyć będzie uroczyste otwarcie drink baru **Vice Versa**.

Klub Czytelni **DZIENNIK POLSKI**

Dla Członków Klubu mamy 25 podwójnych zaproszeń Telefoniczna rezerwacja zaproszeń dzisiaj w godz. 13.00 do 13.15 pod nr tel. 422-13-73.

Dyżur prawnika

Dzisiaj w godz. 14 - 16 w Dziale Łączności z Czytelnikami „Dziennika Polskiego” (pok. 302), mec. Wiktor Sadowicz będzie udzielał porad z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego. Zainteresowanych dyżurem prosimy o wcześniejsze (w dniu dyżuru od godz. 8.00) zgłoszenie telefoniczne (422-75-88 w. 111) lub osobiste na portierni redakcji przy ul. Wielopole 1.

Dzielnice bez komisji

Nie było miejsca dla strażaka

Jeszcze przed rozpoczęciem wczorajszej sesji Rady Miasta Krakowa wydawało się, że wszystko jest uzgodnione i miejsca w komisjach zostały podzielone pomiędzy kluby, a głosowanie będzie tylko formalnością. Okazało się jednak, że wcześniejsze ustalenia są już nieaktualne i miejsca będą dzielone w nieco inny sposób niż zdecydowano to tydzień temu, kiedy to radni podjęli uchwałę dzielącą miejsca w 22-osobowych komisjach w następujący sposób: 12 miejsc dla AWS, 5 dla SLD, 4 dla UW, UPR i 1 dla szóstki radnych. Właśnie szóstka radnych nie mogła dojść do porozumienia w sprawie skierowania do każdej z komisji po jednym radnym – do dwóch komisji zgłosiła po dwóch kandydatów, do jednej nie kierując żadnego. Podczas jednej z przerw spotkali się radni AWS i RIO; radni RIO ponowili prośbę o przyznanie im po jednym miejscu w trzech komisjach (dla członków spoza rady), z puli 12 miejsc należnych AWS. Największy klub nie zgodził się na to, ale radni RIO otrzymali poparcie dla swoich kandydatów w walce o miejsce w tych przypadkach, gdy starali się o nie także radni Ojczyzny i radny niezależny. Potem na wakat w jednej z komisji zgłosił się radny niezależny, odrzucony wcześniej przy wyborze radnego RIO. – *Protestuję przeciwko sytuacji, w której nie mam możliwości sprawowania mandatu, a w komisjach, w których chciałem pracować, znalazło się 8 i 9 osób spoza rady* – oświadczył Paweł Pytko.

W Komisji Praworządności i Porządku Publicznego nie znalazł się przedstawiciel Straży Pożarnej. Klub UW, UPR zaproponował, by AWS

uwzględniła w swoim parycie przedstawiciela miejskiej komendy SP, bo klub UW, UPR oddał jedno ze swoich czterech miejsc przedstawicielowi policji. Gdy apel ten nie przyniósł skutku, radni UW, UPR zgłosili wniosek, by w tym jednym przypadku zgodzić się na 23 osoby w komisji, ale i ten wniosek radni AWS odrzucili. – *Będziemy zapraszać przedstawiciela Straży Pożarnej na każde posiedzenie komisji* – zapewnili radni AWS. Poparcia większości nie znalazł także pomysłu UW, UPR powołania komisji ds. dzielnic, ale w chwilę później opozycji udało się wpisać dzielnice do Komisji Mieszkalnictwa i Inicjatyw Lokalnych. Było to pierwsze głosowanie, które wygrała opozycja, lecz po kolejnej przerwie – dzięki głosom AWS i RIO – odrzucono projekt uchwały w całości. – *Przeciwko dzielnicom głosowali ci, którzy dwa lata temu powoływali dla nich specjalną komisję* – stwierdzili radni UW, UPR. – *Właśnie dlatego, że dzielnice są jednym z naszych priorytetów, nie zgodziliśmy się na przyjęcie prowizorycznego rozwiązania. Powołanie komisji byłoby działaniem pozornym* – oświadczył klub AWS. – *To po co powoływaliśmy pozostałe komisje?* – pytała opozycja.

Ostatecznie radni powołali 12 komisji (tydzień wcześniej 2), jeszcze 3 komisje pozostały do powołania. Dzisiaj i jutro odbędą się pierwsze posiedzenia komisji, na których zostaną wybrani kandydaci na przewodniczących i wiceprzewodniczących. Ostateczny podział funkcji odbędzie się na najbliższej sesji.

(GEG)

Jednoczy ich poczucie krzywdy

Poszkodowani przez III Rzeszę wciąż czekają na rekompensatę materialną

Uroczystym odsłonięciem tablicy pamiątkowej, poświęconej Polakom poległym, zamordowanym, więzonym i deportowanym do pracy niewolniczej w III Rzeszy uczci 53. rocznicę zakończenia II wojny światowej oraz 10-lecie swego istnienia Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Krakowie. Tablica na ścianie frontowej zabytkowego budynku Dworca Głównego PKP, z którego gubernator Hans Frank wysyłał transporty do obozów koncentracyjnych oraz obozów pracy niewolniczej, zostanie poświęcona i odsłonięta 20 listopada o godz. 12.30 (wcześniej – o godz. 11 w kościele Mariackim – odprawiona zostanie msza święta w intencji ofiar III Rzeszy).

Działające od roku 1988 stowarzyszenie czyni starania o pełne odszkodowania cywilnoprawne dla swych członków – osób deportowanych do III Rzeszy na roboty przymusowe. Wkrótce po założeniu stowarzyszenia skupiało w całym kraju ponad 800 tys. osób (w naszym województwie – przeszło 21 tys.). Obecnie jest ich już tylko 528 tysięcy (w Krakowskim – 13 tys.). Są to ludzie starzy, w większości schorowani, każdego roku ich liczba maleje o sporą grupę tych, którzy odchodzą na zawsze. Zygmunt Stanoch, prezes oddziału woje-

wódzkiego obawia się, że – jeśli starania stowarzyszenia nie zostaną rychło uwieńczona powodzeniem – wielu dalszych członków może nie doczekać należytej rekompensaty materialnej za swe cierpienia.

– Jednoczy nas wszystkich poczucie krzywdy i niesprawiedliwości oraz świadomość, że na tle innych grup, które również ucierpiały w okresie ostatniej wojny, jesteśmy wyraźnie dyskryminowani. RFN – jako spadkobierca III Rzeszy – usatysfakcjonowała i przekazała odszkodowania materialne obywatelom 11 krajów Europy Zachodniej oraz Izraela. Rozpoczęła wypłacanie rent niektórym poszkodowanym z krajów Europy Wschodniej. Niestety, za krzywdy poniesione w tym czasie Polacy otrzymali zaledwie „jarmużnę” wypłaconą za pośrednictwem Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie – mówi Zygmunt Stanoch.

Przypomnijmy, że w roku 1992 zaczęła działalność Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, która w trzech ratach (ostatnia w lipcu 1993) otrzymała 500 milionów marek niemieckich do rozdania dla najbardziej poszkodowanych i najbardziej potrzebujących tej jednorazowej pomocy finansowej. Do otrzymania tej pomocy finansowej z krakowskiego oddziału w tym czasie uprawnionych było 8.760 członków. Do Fundacji PNP wy-

słano 7.360 wniosków, co stanowiło 84 proc. uprawnionych. Pozostali zabiegali o dokumentację potwierdzającą uprawnienia do takiej pomocy.

Stowarzyszenie nadal pomaga zainteresowanym przygotować wnioski o pomoc finansową z Fundacji PNP, a także przygotowuje i wysyła do Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych wnioski o stałe dodatki do emerytury lub renty, należne – na mocy Ustawy z 31 maja 1996 roku – deportowanym na roboty do III Rzeszy w okresie II wojny światowej. Nowym nurtem działalności są starania o odszkodowania z Austrii (w czasie wojny w Austrii przymusowo pracowali około 150 tys. Polaków).

Obecnie krakowski oddział Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę ma swą siedzibę w baraku przy ul. Pawiej 9.

– Troską napawa nas fakt, że ze względu na rozbudowę Centrum Komunikacyjnego zajmowane pomieszczenia w niedługim czasie będzie trzeba zwolnić. I gdzie się wówczas podziemy? Przykre doświadczenie uczy nas, że w Krakowie bardzo ciężko znaleźć lokal, na który nas stać, a który jednocześnie odpowiadałby potrzebom stowarzyszenia – wyraża zaniepokojenie prezes Stanoch.

(WES)

Sesje bez komórek?

Podczas wczorajszej sesji Stanisław Handzlik, przewodniczący Rady Miasta, wielokrotnie apelował do radnych o wyłączenie telefonów komórkowych i zaprzestanie rozmów. Upominał nawet panią wiceprezydent Teresę Starmach, której zadzwonił telefon i która rozpoczęła rozmowę na sali. „Jeśli trzeba będzie, przed wejściem do sali obrad zawiśnie kartka z informacją o zakazie używania telefonów komórkowych podczas sesji” – oświadczył Stanisław Handzlik. W 75-osobowej radzie tylko nieliczni nie są wyposażeni w telefon komórkowy.

(GEG)

Warto wiedzieć i skorzystać...

KONCERT CAPELLI CRACOVENSIS planowany na 22 listopada (godz. 19 w sali Filharmonii Krakowskiej) został odwołany.

✓ **KRAKOWSKIE KONWERSATORIUM FIZYCZNE** (Instytut Fizyki UJ, ul. Reymonta 4, sala 055) – dziś o godz. 17.15 – odczyt prof. Ludwika Dobrzyńskiego „Metoda maksymalnej entropii, czyli o pożytkach płynących z twierdzenia Bayesa”.

✓ **CAPELLA CRACOVENSIS** zaprasza dziś o godz. 19.30 do Filharmonii Krakowskiej na koncert Orkiestry Kameralnej z okazji 50-lecia pracy artystycznej Jerzego Katlewicza; w programie utwory Mozarta i Beethovena.

✓ **STOWARZYSZENIE KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ** zaprasza dziś o godz. 13 do auli Collegium Medicum (ul. św. Anny) na wykład byłego prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego na temat „Wolna Polska na obczyźnie”.

✓ **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) – dziś o godz. 19 z czytelnikami spotka się powieściopisarz północnoirlandzki Bernard MacLaverty, autor m.in. powieści „Lamb” i „Cal”.

✓ **TEATR BÜCKLEINA** (ul. Lubicz 5a) zaprasza dziś o godz. 19 na spektakl „Ptasiek” w inscenizacji Teatru Rozrywki z Chorzowa.

✓ **„SEKTY – NIEBEZPIECZENSTWO I WYZWANIE”** – na spotkanie z ks. Andrzejem Zwolińskim i msz. św. zaprasza Duszpasterstwo Akademickie „Na Górze” dziś o godz. 20 do kaplicy akademickiej (wejście od ul. Zamoyskiego 56).

✓ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) – dziś o godz. 18 (sala 203) – „Pogoda a nasze zdrowie. Czy jesteś meteoropatą?” – wykład dra Tadeusza Gawareckiego, kierownika Sekcji Biometeorologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej.

Przepełnione noclegownie

Odchodzą z kwitkiem

W Krakowie noclegownie dla bezdomnych wypełnione są już w 100 procentach. – *W czasie ostatniej nocy z placówki przy ul. Makuszyńskiego odeszło z kwitkiem ok. 10 osób. Prawdopodobnie poszli do noclegowni na Pawiej 22. Niedługo może jednak zdarzyć się taka sytuacja, że nie dla wszystkich chętnych będą miejsca* – powiedziała Ewa Kowalska z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Niedawno do MOPS-u zgłosiła się osoba, która za opłatą mogłaby wynająć kilka pokoi dla bezdomnych, ale pracujących i samodzielnych.

W finansowanym w całości przez gminę ośrodku przy ul. Makuszyńskiego jest 140 miejsc. W razie potrzeby można przyjąć o 25 osób



Fot. Anna Głód

więcej. Władze miasta dopłacają także do trzech innych noclegowni dla bezdomnych, a współpracują m.in. z ogrzewalnią przy ul. Pawiej 22, prowadzoną przez Stowarzyszenie św. Brata Alberta „Chleb i Światło”. We wszystkich tych placówkach jest prawie 330 miejsc.

MOPS prowadzi rozmowy z PCK, który na zlecenie gminy zarządza domem przy ul. Makuszyńskiego, aby bezdomni mogli przebywać tam także w ciągu dnia. Teraz tylko chorzy nie muszą opuszczać placówki rano. Zgodnie z regulaminem domu, nie wpuszcza się tam osób pod wpływem alkoholu. Wyjątkiem są bardzo mroźne noce. Na nocleg przyjmowani są przede wszystkim mieszkańcy Krakowa, dopiero potem z województwa i innych regionów. – *Gmina broni się przed finansowaniem pobytu bezdomnych z innych miast. Chcemy zadbać przede wszystkim o swoich* – mówi Ewa Kowalska. Utrzymanie jednego bezdomnego (jeden nocleg plus dwa ciepłe posiłki) kosztuje gminę ok. 14 zł.

W punkcie informacyjnym przy ul. Pawiej 3 bezdomni mogą dowiedzieć się, gdzie wydawane są darmowe posiłki, zdobyć bilety kredytowe PKP oraz bloczki obiadowe. Szacuje się, że w Krakowie jest ok. 1 – 2,5 tys. bezdomnych. Większość z nich to osoby w wieku 30 – 50 lat.

(AM)

Kto przewodzi dzielnicom

Zarządy w niepełnych składach

We wszystkich 18 dzielnicach odbyły się pierwsze sesje rad dzielnicowych. We wszystkich dzielnicach wybrano przewodniczących (czterech z nich pełniło tę funkcję w poprzedniej kadencji) i wiceprzewodniczących; w niektórych dzielnicach trzeba jeszcze uzupełnić składy kilkusetosobowych zarządów.

A oto nazwiska wybranych przewodniczących (na pierwszym miejscu) i wiceprzewodniczących (na drugim miejscu).

RD I – Bogusław Krzeczowski, Jan Jasiński;

RD II – Stanisław Żółtek, Marian Niemiec;

RD III – Zbigniew Antoni Ponitycki, Bernard Bińczyczycki;

RD IV – Kazimierz Laszczak, Teodozja Maliszewska;

RD V – Barbara Biel, Henryka Has;

RD VI – Bogusław Gruska, Jerzy Kopacz;

RD VII – Krzysztof Żero, Zbigniew Daniszewski;

RD VIII – Jerzy Grela, Andrzej Radwański;

RD IX – Władysław Motyka, Krzysztof Mucha;

RD X – Mieczysław Wadowski, Jerzy Drzyzgiewicz;

RD XI – Włodzimierz Poraszka, Zbigniew Opolski;

RD XII – Jacek Pollak, Antoni Madej;

RD XIII – Paweł Andrzej Wiśniewski, Leopold Wójcik;

RD XIV – Alicja Gluc, Adam Dębski;

RD XV – Stanisław Zięba, Szymon Piszczkiewicz;

RD XVI – Ireneusz Raś, Jerzy Połomski;

RD XVII – Wanda Zacharewicz-Białowas, Stanisław Madej;

RD XVIII – Tomasz Urynowicz, Józef Kręzolek.

(GEG)

Dzień Odlewnika w AGH

Konferencja i giełda pracy

Rozpoczynające się dzisiaj w Akademii Górniczo-Hutniczej dwudniowe obchody Święta Odlewnika, postanowiono uczcić m.in. konferencją naukową, podczas której wygłoszone zostaną ciekawe, choć bardzo specjalistyczne referaty, a w przerwie dysputy odbędzie się prezentacja firm produkujących dla potrzeb odlewnictwa.

Dla studentów ostatnich lat i absolwentów odlewnictwa jednym z ważniejszych punktów

programu obchodów tegorocznego święta jest giełda pracy, która odbędzie się dzisiaj w godz. 12 – 15 w holu pawilonu Wydziału Odlewnictwa AGH przy ul. Reymonta 23.

Na pewno sporem zainteresowaniem cieszyć się będzie planowane na godz. 11.30 spotkanie na temat kredytów dla studentów, w którym wezmą udział przedstawiciele Banku Przemysłowo-Handlowego.

(G)

Koncert pieśni patriotycznych i żołnierskich oraz utworów fortepianowych

Filharmonia Krakowska, 26.XI. godz. 18.00

Wykonawcy: Monika Rosca - fortepian, Akademicki Chór „Organum”, Zespół Instrumentalny „Ricercar”

Bogusław Grzybek - dyrygent
Prowadzący: Bogusław Grzybek

W programie m. in.: Chopin, Moniuszko, Paderewski, Szymanowski
Honorowy patronat koncertu: J.E. Kardynał Franciszek Macharski

Cały dochód z koncertu przeznaczony zostanie na remont Pensjonatu dla chorych na stwardnienie rozsiane w Woli Batorskiej.

Sponsorzy:
Commercial Union
Drukarnia „Patria”
Radio Taxi „Partner”

DZIENNIK POLSKI

plus
radioCapella
cracoviensis

zaprasza na

DZIENNIK POLSKI

koncert z okazji 50-lecia pracy artystycznej Jerzego Katlewicza

Orkiestra Kameralna Capellae Cracoviensis

Jerzy Katlewicz - dyrygent Krzysztof Jakowicz - skrzypce

W programie: Mozart, Beethoven

Filharmonia Krakowska, 19.11.1998 godz. 19.30

Koncert Zespołu Madrygalistów Capellae Cracoviensis

w programie: Brahms

Konsulat Generalny Austrii, ul. Krupnicza, 19.11.1998 godz. 18.00

Nowe oddziały Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego

Pallium znaczy płaszcz

Wczoraj w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Prokocimiu został otwarty Kliniczny Oddział Internistyczno-Geriatriczny CMUJ oraz Oddział Stacjonarny Krakowskiej Poradni Paliatywnej.

Uroczyste przecięcie wstęgi poprzedziła msza św. odprawiona w zakładowej kaplicy przez biskupa Jana Szkodonia, który również poświęcił nowe oddziały. Potem wszyscy zaproszeni goście zwiedzili nowe oddziały mieszczące się w wyremontowanym pawilonie zakładu.

Na parterze znajduje się poradnia geriatryczna obejmująca gabinety leczenia nadciśnienia tętniczego, zaburzeń metabolizmu (przede wszystkim cukrzyca) i gabinet leczenia zaburzeń pamięci. Pewnym novum jest gabinet edukacji pacjenta i jego opiekunów.

- To bardzo ważne w kontaktach z naszymi pacjentami, aby ich rodziny i opiekunowie wiedzieli, jak postępować ze swoimi bliskimi w podeszłym wieku. Narastająca między nimi nieporozumienia potęgują tylko niepotrzebnie objawy chorobowe - powiedział prof. Józef Kocemba, ordynator Oddziału Internistyczno-Geriatricznego.

Oprócz specjalistycznych gabinetów, na parterze tego pawilonu znajduje się sala gimnastyczna, laboratorium analityczne, aparaty RTG i EKG oraz gabinet fizyoterapii i ambulatorium.

Na I piętrze natomiast otwarto pierwszy stacjonarny Oddział Opieki Paliatywnej z 20 łózkami. Pallium po grecku znaczy płaszcz - Poradnia Paliatywna stara się osłaniać jak płaszcz całego pacjenta poprzez opiekę lekarską, pielęgnarską, socjalną,

wsparcia osieroconych, pomagając rodzinom, które straciły najbliższych. Wzory organizacyjne dla wszystkich nowych zespołów Poradni Paliatywnej pochodzą z Wielkiej Brytanii.

Ostatnie piętro wyremontowanego pawilonu zajmuje Od-



Na pięć minut przed przecięciem wstęgi... Fot. Anna Kaczmarz

duchową i psychologiczną. Kierujący istniejącą od 4 lat Krakowską Poradnią Opieki Paliatywnej Jan Iwaszczyszyn nie przestał planować. Oprócz istniejącego już ośrodka opieki domowej z terapią zajęciową i tzw. wyjazdów, czyli opieki nad osobami chorej, czyli opieki nad osobami chorymi w domu, w najbliższej przyszłości chce poszerzyć swoją poradnię o zespół interwencyjny, który pełniłby dyżury nocną i w dni wolne oraz o zespół

dział Przewlekłe Chorych. Tutaj chorzy dożywają swoich dni. Po remoncie 4-osobowe pokoje wyglądają schludnie i przytulnie.

Nowo otwarte oddziały nie mogą się niestety pochwalić żadnym nowym sprzętem medycznym, natomiast z darów ze Szwecji i Danii otrzymały sprzęt rehabilitacyjny i łóżka szpitalne oraz wózki inwalidzkie i wózki do przewożenia pacjentów. (TZ)

Marketing bezpośredni, czyli jak sprzedać przez telefon

Firma Ulysses Konferencje od roku 1996 z powodzeniem organizuje konferencje poświęcone szeroko pojętemu biznesowi. Cykl konferencji organizowanych przez Ulyssesa rozpoczął FIRMAMENT, czyli konferencja skierowana do osób zarządzających biznesem, poświęcona najnowszym strategiom zarządzania firmami, systemom motywacji i wynagradzania pracowników, która odbyła się w warszawskim hotelu Marriott w połowie września br.

Kolejna konferencja odbyła się w dniach 8-9 października również w Warszawie, w hotelu Sheraton. Tym razem jej adresatami i uczestnikami były osoby zarządzające sprzedażą w szerokim tego słowa znaczeniu, czyli managerowie różnych firm.

Trzecia konferencja organizowana przez Ulyssesa - nazwana TARGETON - odbędzie się w dniach 20-21 listopada w krakowskim hotelu Forum i będzie poświęcona marketingowi bezpośredniemu, czyli sprzedaży przez telefon, Internet, za pośrednictwem katalogów czy akwizytorów. Poruszone zostaną m.in. tematy dotyczące stanu marketingu bezpośredniego w Polsce i na świecie, sprzedaży katalogowej, baz danych teledadresowych, telemarketingu, a także obecnego stanu prawnego dotyczącego ochrony danych osobowych. (TZ)

**W EUROPEJSKIM STYLU
EURO TAXI**
96-64, 2666-111
0 601-44-96-64
NAPRAWDE DUŻA ZNIŻKA
PROMOCYJNY NABÓR TAKSÓWKARZY

Nie wszędzie można było dojechać

Z powodu oblodzonych albo zaspanych śniegiem dróg, niektóre autobusy komunikacji miejskiej jeździły wczoraj po skróconych trasach. - Dotyczyło to przede wszystkim linii strefowych - powiedział dyżurny MPK. Przed południem autobus linii 250, kursujący zazwyczaj do Zastowa, dojeżdżał tylko do ul. Powstańców w Krakowie. Autobus 227 miał swój końcowy przystanek w Gorlicy Murowanej zamiast w Woli Zachariaszowskiej. Do Giebułtowa nie był w stanie dojechać autobus linii 220, kończył więc swój kurs w Pękowicach. Autobus 165 dojeżdżał tylko do Libertowa zamiast do przystanku „Sidzina

Las”. Po południu wszystkie kursy odbywały się normalnie. Rano na kilkadziesiąt minut zablokowany został ruch na ul. Powstańców. Przez oblodzoną drogę w Mogile nie mógł z kolei przejechać autobus linii 245. Śnieg padał przez całą wczorajszą noc. MPK zgłaszało na bieżąco dyspozytorowi akcji Zima, które trasy były nieprzejezdne. Przez okrągłą dobę po drogach kursowało 8 solarek i 5 plugopiaskarek. Większa część prac związanych z odśnieżaniem i soleniem wykonana została w nocy. Jak zwykle w pierwszej kolejności oczyszczano drogi krajowe, potem wojewódzkie i lokalne. (AM)

Pomoc dla Ukrainy Przełożony lot

Powódź, która nawiedziła Ukrainę, pogorszyła i tak trudną sytuację mieszkańców tego kraju. Jak dalece dramatyczna stała się sytuacja - najlepiej świadczy fakt, że prezydent Ukrainy zwrócił się o pomoc do polskich władz.


Krakowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża dołączył się do organizowanej przez rząd pomocy dla Ukrainy. Wczoraj z lotniska wojskowego w Balicach miał wystartować samolot z darami dla ofiar powodzi. Pierwotnie planowano lot do Użgorodu, ale lotnisko w tym miesiącu nie jest wystarczająco dobrze wyposażone, aby przyjąć i rozdzielić duży transport. Postanowiono więc wysłać samolot do Lwowa, gdzie międzynarodowe lotnisko bez problemu podoła takiemu zadaniu. Dzisiaj rano jednak okazało się, że z powodu złych warunków atmosferycznych lotnisko we Lwowie nie może przyjąć naszego samolotu. Tak więc wylot

z Balic przełożono na dzisiaj rano.

W transporcie o wadze 4,5 tony i wartości ok. 23 tys. złotych, przygotowanym przez Krakowski Oddział PCK, znajdują się przede wszystkim koce, śpiwory i odzież, głównie kurtki, które dostarczył krośnieński oddział PCK oraz żywność: mąka, kasza, ryż, cebula i smalec. Zakupy żywnościowe do tego transportu finansował przede wszystkim hotel Forum, natomiast koce i śpiwory pochodzą z magazynów interwencyjnych krakowskiego PCK.

Przygotowanie transportu na Ukrainę dość poważnie przetrzebiło zapasy magazynów interwencyjnych, tak więc krakowskie PCK liczy teraz na wpłaty, które pozwolą odtworzyć zapasy tych magazynów. Przypominamy numer konta Krakowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża: BSK SA O Kraków 10501445-1200028916. (TZ)

CITROËN SAXO - GŁÓWNA NAGRODA
W POPRZEDNIEJ EDYCJI KONKURSU



KLUB stałego CZYTELNIA

Główna nagroda - samochód osobowy

Pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu:

- Kuchenka mikrofalowa Samsung
- Robot kuchenny Zelmer
- Kombiwar Eurodom
- Żelazko Moulinex
- Toster Rowenta
- Depilator Braun

- komplet biżuterii srebrnej z onyksem
- komplet biżuterii srebrnej
- komplet (obrus, serwetki)
- komplet serwetek

Łączna wartość nagród wynosi 2 500 zł.

Klubowicze, którzy dodzwonią się do nas dziś od godz. 11.45 do godz. 12.10, a pierwsza litera ich nazwiska to: **h, i, j, k, l** lub **l** będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

- Firma Handlowa KrakChemia S.A. zaprasza na zakupy do Centrum Handlowego przy ul. Pilotów 6. Supermarket (pon.-sob. 8.00-22.00, niedz. 10.00-18.00), Dom-Hobby-Ogród (pon.-sob. 8.00-21.00, niedz. 10.00-18.00), sklep Dywany-Wykładziny (pon.-sob. 8.00-20.00, niedz. 10.00-18.00), Hurtownia Chemiczna (pon.-pt. 7.30-17.00, sob. 7.30-15.00). Jeden bon o wartości 20 zł do realizacji w Supermarkecie i DHO.
- Capella Cracoviensis zaprasza na koncert zespołu Madrygalistów, który odbędzie się 19 XI o godz. 18.00 w Konsulacie Generalnym Austrii (ul. Krupnicza). Dwa podwójne zaproszenia.
- Szkoła Tańca „AS” A. A. Gąsiorowskich zaprasza na Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa AS '98. Turniej odbędzie się w hali KS „Korona” 21 XI, część I - godz. 10.00, część II - godz. 17.30. Pięć podwójnych zaproszeń.
- Film „CHŁOPAK RZEŹNIKA”. Projekcja w kinie „MIKRO” dzisiaj o godz. 16.00 (jedno podwójne zaproszenie).
- Film „FAKTY I AKTY”. Projekcja w kinie „WRZOS” dzisiaj o godz. 17.30 (jedno podwójne zaproszenie).
- Chińska Restauracja „SHANGHAI” (ul. Floriańska 43, ul. Szzymanowskiego 15 czynna codziennie od 12.00-23.00). Oryginalna kuchnia chińska, doskonała atmosfera, miła obsługa. Proponujemy 160 smacznych potraw w tym zestawy dla dwóch, czterech, sześciu osób. Organizujemy przyjęcia okolicznościowe, bankiety. Bon konsumpcyjny o wartości 30 zł.
- Restauracja ILCAPRICCIO, (ul. Grodzka 45) zaprasza na pizzę oraz potrawy przygotowane w oparciu o oryginalne receptury. Proponujemy smaczne i niedrogie dania w przyjemnej atmosferze. Szybka obsługa grup wycieczkowych, organizacja przyjęć, bankietów, meetingów. Bon konsumpcyjny o wartości 30 zł.
- KREGIELNIA, DRINK BAR (Kraków, ul. św. Filipa 6, tel. 634-18-85 czynna codziennie w godz. 4.00-24.00), zaprasza wszystkich chętnych do gry w kregle i do naszego drink baru. „Kregle podbijają świat”. (Dwie wejściówki godzinne do wykorzystania w godz. 14.00-18.00).
- Solarium „EDEN” (ul. św. Agnieszki 9, tel. 421-00-11, os. Kościuszkowskie 1, tel. 649-71-02) zaprasza codziennie 9.00-22.00, w soboty 9.00-18.00. Posiada profesjonalne łóżka firmy Ergoline z systemem Turbo Power, prysznic oraz barek. Happy Hours codziennie w godz. 9.00-12.00, 20% taniej. Dwa pojedyncze zaproszenia na ul. św. Agnieszki i os. Kościuszkowskie.
- Solarium „MIAMI” (ul. Łobzowska 46, czynne pon.-pt. 9.00-21.00, sob. 9.00-16.00, tel. 633-61-10). Nowo otwarte studio zaprasza. Do dyspozycji profesjonalne łóżka Turbo Power. Promocyjne ceny, rabaty (dwie pojedyncze wejściówki).
- CENTRUM PIELEGNACJI CIAŁA (ul. Lwowska 2, tel. 423-55-35) oferuje jako jeden z zabiegów wyszczuplających guam-produkt roku 98, likwidujący cellulitis, redukujący zawartość tłuszczu w komórkach, intensywnie pojednający skórę. Również: peeling, drenaż limfatyczny ciała, pojednanie biustu, masaż relaksacyjny. Pełen zakres kosmetyki twarzy, dekolty i dłoni. Laser, solarium, depilacja woskiem. Autoryzacja m.in. Gernetik, Thalgo, France Line, Dermika, G.M. Collin. Bon o wartości 30 zł.
- Studio Fryzjerskie GOYA - Małgorzata Rogulską profesjonalnie wykonuje wszelkie usługi fryzjerskie w domu klienta: strzyżenie, modelowanie, trwałe, farby, fryzury na specjalne okazje. Używamy tylko i wyłącznie najlepszych, profesjonalnych kosmetyków. Możesz umówić spotkanie na dowolnie wybrany termin. I pamiętaj: **NIE PIACISZ ZA DOJAZD!** Pod tym numerem telefonu uzyskasz wszelkie informacje: 270-61-94. Wyzyte możesz również zamówić pocztą elektroniczną: goya@polished.net. Bon o wartości 30 zł na dowolną usługę.
- Gabinet Fryzjersko - Kosmetyczny (DH JUBILAT, III p., antresola), al. Krasieńskiego 1/3, tel. 422-30-33 wew. 367; poleca usługi w zakresie fryzjerstwa damsko
- męskiego. Kosmetyki: makijaż ślubny, elektrokoagulacja - zamykanie naczyń, wypalanie kurzawek, brodawek - bezbolesne przekładanie uszu. Solarium, manicure - pedicure. Zapraszamy pon.-pt. 9.00 - 20.00, sob. 9.00 - 16.00. Bon o wartości 30 zł.
- GABINET KOSMETYCZNY (ul. Stradom 11, tel. 0501-422-031, po godz. 20.00 tel. 429-40-71) - proponujemy zabiegi wyszczuplające i likwidujące cellulitis (guam, drenaż limfatyczny); liftingi; zabiegi tradycyjne i laserowe; przekładanie uszu, leczenie trądzika. W godz. 9.00 - 14.00 udzielamy 10% rabatu dla młodzieży uczącej się, 20% rabatu dla klientek obchodzących urodziny. Bon o wartości 30 zł.
- STUDIO URODY I ZDROWIA, (ul. Piłsudskiego 8, tel. 423-08-32 czynne codziennie pon. - pt. 10.00-18.00). Medycyna tybetańska: badanie z pulsu, akupunktura, akupresura, masaże wschodnie, ziołolecznictwo (w każdą środę diagnozy z badania pulsu gratis). Proponujemy unikalną metodę odchudzania bez uczucia głodu (10% utraty wagi w ciągu trzech tygodni). Najtańsze łóżko magnetyczne w Krakowie. Bon o wartości 30 zł na odchudzanie i wizaż.
- GABINET KOSMETYCZNY I SOLARIUM ANNY DROBNY Kraków, ul. Fałata 11 (przy Błoniach) tel. 429-60-58. Zabiegi pielęgnacyjne, lecznicze (trądzik - AHA Eksamolacja, problem naczynek), wyszczuplające i anticellulitowe (guam). Jedynym solarium z dodatkowymi wzmocnieniami na całe ciało - 30/Sp 21. Certyfikaty min. Deramika. Leim, Bellitas, Qms, Guam, Pier Auge, Sweet Skin. Posiadamy uprawnienia do wykonywania zabiegów z zakresu małej chirurgii kosmetycznej. Dwie wejściówki do solarium.
- Lekarz Stomatolog BEATA ZABEK zaprasza do gabinetu stomatologicznego (ul. Krakowska 6, wtorki 9.00-14.00, piątki 15.00-20.00). Pełny zakres usług stomatologicznych. Dla wszystkich klubowiczów bezpłatne badania i porady po wcześniejszej rejestracji telefonicznej (tel. 644-71-06 w godz. 20.00-22.00). Jeden bon o wartości 30 zł.
- Studio gimnastyczne FEMINA (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: kangoo-robic, slide reebok oraz aerobic low-impact, taniec współczesny, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, funky, BPU - solarium i siłownię. Najlepsi instruktorzy w Krakowie (z Polski i Norwegii). Karnet na 10 wejść na siłownię.
- Fitness Club „BODYHIT” (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-25-25) zaprasza pon. - sob. w godz. 9.00 - 21.00 na gimnastykę francuską z elementami aerobiku, stretchingu i calanetics oraz do korzystania z kąpeli słonecznych na łózkach firmy GOLF. Zapewnia komfortowe warunki treningu i opalania. Dwie wejściówki do solarium.
- Studio Ćwiczeń Siłowych i Rekreacyjnych „A&B” os. Sportowe 24, tel. 643-01-93. Zaprasza na siłownię, aerobic, gimnastykę francuską oraz B. P. U. Miesięczny karnet na zajęcia dwa razy w tygodniu.
- FITNESS KLUB (Kraków, ul. Ruczaj 62 A, tel. 266-14-98) proponuje: aerobik LO, aerobik HI/LO, body sculpt - rzeźbienie ciała, siłownię dla pań, program odchudzający z dietą cambridge, w ramach zajęć Klubu Kwadransowych Grubasów gimnastykę dla pusztych. Miesięczny karnet na zajęcia dwa razy w tygodniu.
- KLUB KWADRANSOWYCH GRUBASÓW (Kraków, ul. Ruczaj 62 A, tel. 266-14-98) zaprasza wszystkich pragnących pozbyć się nadwagi. Proponujemy: gimnastykę dla osób z nadwagą, porady dietetyczne, spotkania motywacyjne. Miesięczny karnet na uczestnictwo w zajęciach klubu.
- GABINET GIMNASTYKI KOREKCYJNEJ (Kraków, ul. Kolberga 10, tel. 423-43-55 - po południu). Zapraszamy na gimnastykę korekcyjną dla dzieci i młodzieży oraz siłownię i gimnastykę dla pań. Zajęcia prowadzone są przez dyplomowanego instruktora. Wykonujemy masaż leczniczy i relaksujący. Gabinet czynny codziennie od 9.00-21.00. Miesięczny karnet na zajęcia.
- Wypożyczalnia BEVERLY HILLS VIDEO przy ul. Pilotów 6 (teren KrakChemii), tel. 413-63-51. W ofercie: nowości zawsze dostępne, DVD, superpanie płyty CD i kasyety wideo, ceny od 1 zł na trzy dni, karta bezpłatna, pierwsza i każda co 13 kaset za 1 grosz. Zapraszamy 7 dni w tygodniu od 10.00 do 24.00. Po trzy darmowe wypożyczenia kaset dla dwóch osób.
- Firma „FALCK” (ul. Raclawicka 26, tel. 96-75). Całodobowe wizyty domowe lekarzy, badania okresowe, szczepienia ochronne, transport sanitarny. Dla czytelników karty rabatowe, bezpłatne badanie plus usługa szczepienia, (10% zniżki na szczepionkę).

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓLPRACY

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 15, tel. 422 13 73.

KLUB stałego CZYTELNIA

KUPON nr 15

LISTOPAD '98

KLUB STAŁEGO CZYTELNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie, przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 422-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

Kina

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): Akademia Filmowa: „Maverick” - 9, „U pana Boga za piecem” (pol., 15 l.) - 11.30, 13.15, 15, 16.45, 20.45, „Lulu na moście” (USA, 15 l.) - 18.45; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): Akademia Filmowa: „Alex sam w domu” - 9.30, „Lolita” (amer./fr., 18 l.) - 12, 20.30, „Zagubieni w kosmosie” (USA, 12 l.) - 14.30, 18.15, „Niec” (pol., 15 l.) - 16.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perlekowy): „Truman Show” (USA, 12 l.) - 15.30, „Co z oczu to z serca” (USA, 15 l.) - 17.30, „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) - 19.45.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perlekowy): „Zabić Sekalę” (pol., 15 l.) - 13.45, 18.45, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) - 15.45, „Big Lebowicki” (USA, 15 l.) - 20.40; KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perlekowy): „Zaklinacz koni” (USA, 15 l.) - 14.45, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l., 14 l. z opiekunem) - 17.45, Jackie Brown (USA, 15 l.) - 20.45 (premiera); SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perlekowy, foteleki dziecięce Booster Buddy): „Spona” (pol. 12 l.) - na zamówienie dla szkół, „Mrówka Z” (USA, 10 l.) - 10.30, 12, 13.45, 15.30 (lektor), 17.15, „Truman Show” (USA, 12 l.) - 19, „Jackie Brown” (USA, 15 l.) - 21 (premiera).

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Magyczny miecz - legenda Camelotu” (USA, b.o.) - poranki dla szkół, „Oczy węża” (USA, 15 l.) - 11, 16, 18, „Miasto aniołów” (USA, 15 l.) - 20; WARSZAWA (ul. Stradom 15) (dolby stereo A): „Maska Zorro” (USA, 14 l.) - 14.30, „Miasto aniołów” (USA, 15 l.) - 17, 19,

21; MIKRO (ul. Lea 5): „Chłopak rzeźnika” (USA, 15 l., 1997) - 16, „Lisbon story” (niem./port., 15 l., 1994) - 18, „W pogoni za Amy” (USA, 15 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perlekowy): „Nie wierzcie bliźniaczkom” (USA, 9 l.) - 9, „Sposób na blondynkę” (USA, 15 l.) - 11.30, 16, 18.15, „Oczy węża” (USA, 15 l.) - 20.30.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Przejrzyć Harry'ego” (USA, 15 l.) - 11.45, „Godzilla” (USA, 12 l.) - 13.30, „Mafia” (USA, 15 l.) - 16, „Armageddon” (USA, 15 l.) - 17.30, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 20.15.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1, dolby digital, barek): DKF „Sekrety i kłamstwa” (ang., 1997) - 17.

SFINKS (os. Górali): „Obcy - przebudzenie” (USA, 15 l.) - 17, „Farba” (pol., 15 l.) - 19.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Mali żołnierze” - 16.30, „Oczy węża” (USA, 15 l.) - 18.15, 20.15 (mała sala): „Maska Zorro” (USA, 15 l.) - 17.30, 20.

PARADOX DKF (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

TECZA (ul. Praska 52): Filmy dla szkół podstawowych i średnich - zgłoszenia na telefon.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „II Księga Dżungli” (USA, 12 l.) - 15.45, „Fakty i akty” (USA, 15 l.) - 17.30, „Kamasutra” (ang./fr./ind., 18 l.) - 19.15.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Magyczny miecz” (USA, b.o.) - 17, „Dzikie żądze” (USA, 18 l.) - 19.

CZECHOWICE-DZIEDZICE - ŚWIT: „Maska Zorro” (USA, 15 l.) - 15.30, „Oczy węża” (USA, 15 l.) - 18, 20.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne: bł. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych - (8 - 16); MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m): Wyst. stała: Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, sztuka górnicza; wyst. czas.: Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii; (do 31 grudnia) - poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (8 - 16), wtorek (10 - 16); ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: Dzieje Wieliczki; wyst. czas.: Źródła siły i zdrowia; Apteka z cyklu Wnętrza rzemieślnicze, handlowe i mieszkalne dawnej Wieliczki (do 30 grudnia); 5 lat działalności Art-Klubu w Wieliczce - poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 15), wtorek, niedziela - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto (I p., wejście o pełnej godzinie, jednorazowo do 10 osób); wyst. czas.: Donatores - w hołdzie - odnowione obrazy z daru Karoliny Lanckorońskiej (wystawa w skrzydle zachodnim, II piętro, wejście schodami senatorskimi) - wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne; WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), wtorek - nieczynne; WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: nieczynne; SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16),

niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne; KATEDRA: poniedziałek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne; MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): wyst. stała: Historia, archeologia, etnografia - czynne: wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55; MUZEUM NARODOWE - SUKIENNICZE: Galeria Sztuki XIX wieku - wtorek - sobota (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), niedziela, poniedziałek - nieczynne (Sala Michałowskiego nieczynna do końca listopada); KAMIENICA SZOLAŃSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania; MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (9 - 17), poniedziałek nieczynne (telefoniczna rezerwa dla grup: 422-83-37, 422-97-23); DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: Takie były początki; Zbiory etnograficzne Jana Matejki - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek (nieczynne (telefoniczna rezerwa dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem); GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: Galeria sztuki polskiej XX w.; Galeria Broni i Barwy; wyst. czas.: Wystawa dzieł Aliny Szapocznikow - poniedziałek nieczynne, wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), środa (10 - 18); sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum (rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-33-77, 632-05-19); (niedziela dniem wolnego wstępu); MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenal Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiatki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiatki Puławskie; - wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 18), poniedziałek - nieczynne; DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne, Cykl - Wieczór w Domu Mehoffera - wtorek, czwartek - niedziela (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne; CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): Wyst. st.: Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie - kolekcja Feliksa Jasiołki; - poniedziałek - niedziela (10 - 18); DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wań-

kowicza 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74); MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): Zwierzęta epoki lodowej - wtorek - piątek (9 - 14), sobota, niedziela (9 - 13); poniedziałek - nieczynne; PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4) (pałac górny): Wystawa prac pedagogów w 180-lecie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (do 22 listopada), (pałac dolny): codziennie (8.15 - 17.15) (dla uczniów szkół plastycznych oraz studentów ASP i historii sztuki UJ - wstęp wolny); MUZEUM UBEZPIECZEŃ (ul. Dunajewskiego 3): Wyst. stała: Z dziejów ubezpieczeń w Polsce - wtorek - piątek (9 - 11); możliwość zwiedzenia także w innych godzinach (oraz w soboty) po telefonicznym uzgodnieniu, tel. 422-88-11 w. 75, wstęp bezpłatny; MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: Polska kultura ludowa - poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne; (ul. Krakowska 46): Wyst. czas.: Różne oblicza Amazonii Peruwiańskiej w fotografiach Luz H. Ruiz Silva -poniedziałek, środa, czwartek, piątek (10 - 15), wtorek - nieczynne, sobota, niedziela (10 - 14); MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: Starożytny Egipt; Starożytność i średniowiecze Małopolski; poniedziałek, wtorek, środa (9 - 14), czwartek (13 - 16), dla grup zorganizowanych po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu, tel. 422-71-00 (9 - 13), niedziela (11 - 14, wstęp wolny), piątek, sobota - nieczynne; MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): Pamiątka ze światowej wojny wtorek (12 - 17.30), środa - niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; COLLEGIUM MAIUS (ul. Jagiellońska 15): Ekspozycja stała: poniedziałek - piątek (11 - 14.30), sobota (11 - 13.30, wstęp wolny), niedziela - nieczynne; MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: Z dziejów i kultury Krakowa - środa, piątek - niedziela (9 - 15.30), czwartek (11 - 18), (z przyczyn technicznych osoby indywidualne bądą wpuszcane o pełnych godzinach: 9, 10, 11, 12, 13 i 14, grupy zorganizowane po wcześniejszym ustaleniu z Działem Naukowo-Oświatowym MHK, tel.: 422-15-04); Sale wystawowe na parterze - wyst. czas.: Skarby krakowskich klasztorów - Zbiory oo. reformatów - franciszkanów (do 22 listopada); I piętro: Szlakiem Legionów i Wojska Polskiego 1914 - 1920 (do 29 listopada) - poniedziałek - piątek (9 - 17), sobota (wstęp wolny), niedziela (10 - 16);

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Wystawa rzeźby Jana Tutaję. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18. GALERIA „KRYPTA U PIJARÓW” (ul. Pijarska 2): Wystawa prac z kolekcji Anny i Roberta Wolaków. Czynna: wt. - sob. 13 - 17. GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artyści „Kotła”. Wystawa prac Jerzego Nowakowskiego. Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14. Filia w restauracji „Wierzynek” (Rynek Główny): Wystawa malarstwa Adeli Wiśniewskiej. Czynna: codziennie 9 - 22. GALERIA ZPAP SUKIENNICZE (Rynek Główny): Kolekcja własna. Czynna: pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14. GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, I p.): Wystawa „Margaret Hunter - Punkty Styczne”. Czynna (do 22 listopada): wt. - sob. 11 - 17, niedz. 11 - 16. GALERIA SZTUKI „KANONICZA 1” (ul. Kanonicza 1): Wystawa „Tak było... Sybiracy”. Czynna (do 20 listopada): codziennie 10 - 18. PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Malarstwo, grafika, rzeźba - kolekcja własna. Wystawa malarstwa Teresy Kotkowskiej-Rzepeckiej (do 30 listopada). Czynna: wt. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 14. „Grotta Nobile”: Malarstwo i rzeźba. Małgorzata Gafał - malarstwo. GALERIA „ARTEMIS” (ul. Starowiślna 21, I p.): Kolekcja galerii - malarstwo, rzeźba, grafika. Wystawa obrazów i rysunków Barbary Ziembickiej (do 18 listopada). Czynna: pon. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15. GALERIA „WIR” (ul. Kurniki 3): Wystawa prac prof. Stanisława Rodzińskiego (do 27 listopada). Czynna: pon. - pt. 11 - 18, sob. 10 - 14. GALERIA I TEATR BOGNY LEWTAK-BACZYŃSKIEJ (ul. Floriańska 23/3): Wystawa „Kraków - Warszawa” (do 30 grudnia). Czynna pn. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 14. GALERIA „OPERA” (ul. Floriańska 36): Wystawa rzeźby Marcina Rząsy (do 20 listopada). Czynna: pon. - pt. 12 - 19, sob. 10 - 15. GALERIA „REKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): Wystawa obrazów Jana Kaji i linorytów Jacka Solińskiego do pt. „Antologia podróznego” (do 27 listopada). Czynna: pn. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 15. GALERIA ROZMAITOŚCI (DK „Podgórze”, ul. Krasińskiego 18/20, I p.): Wystawa „Orzeł Polski”, z kolekcji Zdzisława Ruszela. Czynna (do 5 grudnia): pon. - pt. 9 - 16, sob. 10 - 13. GALERIA AUSTRIACKIEGO KONSULATU GENERALNEGO (ul. Cybulskiego 9, sala I piętra): Wystawa Lothara Amiliana Heinzle pt. „Wizerunki przyjaciół + wrogów”. Czynna (do 11 grudnia): pon. - pt. 12 - 16. GALERIA BB (ul. Skaleczna 5): Wystawa mebli Doroty Banasik. Czynna (do 23 grudnia): pon. - pt. 11 - 17, sob. 12 - 15. GALERIA „POD ORŁEM” (ul. Krasińskiego 18): Wystawa malarstwa Stanisława Wojtyny pt. „Wewnętrzne krajobrazy”. Czynna (do 5 grudnia): pon. - pt. 9 - 19, sob. 10 - 13. GALERIA CENTRUM (NCK, al. Jana Pawła II 232): Wystawa fotogramów Piotra Schneidera pt. „Wszystko płynie”. Czynna (do 30 listopada): pon., śr. - pt. 9 - 17, wt. 12 - 18. Wystawa ekslibrisów Jerzego Napieracza (do 10 grudnia). Czynna: pon. - pt. 8 - 21, sob. - niedz. 10 - 18.

Galerie

Książki

Świadectwo epoki łagrów

Aleksander Wat „Mój wiek. Pamiętnik mówiony”. Rozmowy przeprowadził i przedmową opatrzył Czesław Miłosz. Do druku przygotowała Lidia Ciołkowska. Czytelnik, Warszawa 1998.

Jest to jedno z najbardziej przejmujących świadectw epoki łagrów, przedstawiających grozę przeżyć niewinnych ludzi pod sowieckimi rządami. Przeciwnik Aleksander Wat (właśc. nazwisko Chwat) „był oskarżony - jak pisze Miłosz - o wrogi stosunek do Związku Socjalistycznego, głównie na podstawie zeznań jego kolegów-literatów o tym, co mówił w prywatnych rozmowach przed 1939 rokiem w Warszawie. Jego przestępstwo kwalifikowano niekiedy jako trockizm, niekiedy jako syjonizm, raz nawet jako agenturalną działalność na rzecz Watykanu! Trudno nawet uwierzyć dziś w to, że takie oskarżenia stawały się powodem aresztowań, przesłuchań, męczarni niewinnych ludzi. Wat był więziony, potem zesłany do Kazachstanu od 1940 do 1946 r. Gdy go zwolniono, był wyniszczony fizycznie, ciężko chorey.

Po latach „Mój wiek” poety i wybitnego tłumacza z języka rosyjskiego wznowił Czytelnik, dając możliwość zapoznania się z książką młodemu pokoleniu, które jej nie zna, jak i nie zna czasów, o których opowiada w sposób fascynujący. Czesław Miłosz, który nagrywał długie rozmowy

z Watem, widzi w nich jedno z największych dzieł literackich epoki: „Na całej ziemi nie było poza Watem ani jednego człowieka, który by tak właśnie doświadczył stulecia jak on i tak jak on to odczuwał”.

Wat przeszedł długą drogę od occzarowań komunizmem: „mój komunizm zaczął się dopiero w 1928. Więc co? Zgłupiałem”. Zwłaszcza że zdawał sobie sprawę z tego, do czego dojdzie: „Popieram komunizm, chociaż wiem, że komunizm doprowadzi do bardzo ciężkich rzeczy. Ale ja nie jestem grzeszny, bo grzech wziął na siebie mój zbawca Lenin”. Gdy mówi o głośnie, nagrodzonej Noblem powieści Borysa Pasternaka „Doktor Żiwago”, uważając ją zresztą za książkę „złe napisaną”, stwierdza, że „Pasternak pokazał nieszczęście klasy, inteligencji, nieszczęście społeczeństwa. Rewolucję jako nieszczęście narodu, bolszewizm jako wielkie nieszczęście narodu. I to jest wielkość tej książki”.

Po przerwaniu śledztwa we Lwowie i męce nie kończących się przesłuchań Wata przewieziono do Kijowa, „Sielankowość samego Kijowa, oglądam go przez szparę”. Jedziemy, jedziemy, jedziemy, zatrzymujemy się przed więzieniami, jednym, drugim, trzecim, piątym”. Konwojent ironizuje: „Widzisz, żadne więzienie nie chce cię przyjąć. I co ja z tobą zrobisz? Utopię cię w Dniestrze?” Przyjęto go w szó-

stym, gdzie największą plagą były „pluskwy, opite krwią do rozpuku (...) Piekące ich ukąszenia były dokuczliwsze niż zamarstynowskie wszy”.

Ten niezwykły w literaturze „pamiętnik mówiony” to nie tylko opis przeżyć w więzieniach i łagrach, ale i głębokie refleksje i obserwacje. W Rosji np. przekonana się, że „likwidacja analfabetyzmu to bzdura (...) Sam znałem w Rosji mnóstwo młodych ludzi, którzy ukończyli siedmiolatkę i po kilku latach nie umieli pisać”. Dużo tu myśli o ludziach, których spotykał czy bliżej znał, wśród nich o Wandzie Wasilewskiej, „świętej - jak ją nazwał - Teresie komunizmu” (podobnie ochrzczył hiszpańską Pasionarię). Wasilewską zalicza w poczet mistyczek, „które nie widzą rzeczywistości, raczej widzą inną rzeczywistość, której my nie widzimy”. Ale zadziwiła go, gdy po jego i innych literatów aresztowaniu „zadała sobie mnóstwo niebezpiecznego trudu, żeby nas wyścignąć. Chruszczow podobno ją ostrzegł, by się nie wtrącała do tego”.

Do książki wydanej po raz pierwszy w Londynie w 1978 r. wraca się z równym zainteresowaniem, jest bowiem dziełem należącej do kanonu literatury współczesnej i panoramą epoki „z akcją dziejącą się w różnych geograficznych długościach (...).”

JÓZEF DUŻYK

Teatry

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 11: „Księżę niezłomny”. SCENA przy Sławkowskiej - 19.30: „Gimpel Głupek”. BAGATELA (ul. Karmelicka 4) - 10: „Ania z Zielonego Wzgórza”. GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 10, 12.15: „Mały Pingwin Pik-Pok”. LUDOWY (os. Teatralne 34) - 19: „Dziady” cz. III (spektakl zamknięty). SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Trzy zdania o umieraniu” (występuje gościnnie Grupa Rafała Kmity). TEATR STU (al. Krasińskiego 16) - 11: „Trupa Pana Dropsa” J. Brzechwa; 17: „Opis obyczajów” - ks. Jędrzej Kitowicz. PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) - 19: „Fotel” (premiera). FILHARMONIA AULA AKADEMII MUZYCZNEJ (ul. Basztowa 8) - 19.30: Z cyklu „Wieczory we Floriance” - Dorota Imielowska (wiolonczela), Mariola Cieniawa (fortepian). W programie: Chopin, Debussy, Szostakowicz - sonaty.

Bądź zdrow

Tracisz nadwagę – zmniejszasz ryzyko

Nowości

ILE PALĄ NIEPALĄCY?

Przebywając przez pięć godzin w jednym pomieszczeniu z palaczami tytoniu osoba niepaląca wchłania tyle dymu, ile powstaje przy wypaleniu 2 papierosów. Informuje o tym austriacki tygodnik „Format”, powołując się na prof. Wernera Lindingera z Uniwersytetu w Innsbrucku. Posługując się najnowszą technologią spektrometryczną obliczył on ilość dymu wchłanianego przez biernych palaczy. Lindinger stwierdził, że niemal wszystkie substancje zawarte w nikotynie po wypaleniu papierosa rozkładają się szybko, jednak acetonitryl skutecznie się w płucach, skąd rozprzestrzenia się po całym organizmie. To odkrycie umożliwiło mu obliczenie, jak dużo szkodzi dymu wchłaniają również niepalący w towarzystwie palaczy. (PAP)

W BULGARIJ JESZCZE GORZEJ...

Odsetek zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia wynosi w Bułgarii 56 procent i jest dwukrotnie wyższy niż w krajach Europy Zachodniej – poinformowano na kongresie bułgarskich kardiologów. Oznacza to, że średnio co trzy minuty ktoś w tym kraju umiera w wyniku zawału lub wylewu. Bułgaria od lat zajmuje pierwsze miejsce w Europie pod względem częstotliwości występowania chorób serca i układu krążenia. W dodatku liczba cierpiących na tego rodzaju dolegliwości wzrasta tu o ponad 2 proc. rocznie, podczas gdy na zachodzie Europy maleje. Odnotowano również znacznie szybszy wzrost liczby schorzeń układu krążenia u kobiet niż u mężczyzn, którzy jednak tradycyjnie dominują wśród tego rodzaju pacjentów. Szacuje się, że problemy z nadciśnieniem ma obecnie 1,5 mln Bułgarów, a więc ok. 18 proc. mieszkańców tego kraju. Kardiolodzy biją na alarm, gdyż połowa z tej liczby w ogóle się nie leczy. Wzrost liczby zachorowań na choroby układu krążenia lekarze tłumaczą niehygienicznym trybem życia i dużą jego stresem, co w ostatnich latach, nieodpowiednią dietą, zwiększeniem liczby palaczy, szczególnie kobiet, i licznymi niedomaganiem służby zdrowia. (JAN)

SPECJALISTYCZNY GABINET DERMATOLOGICZNY

ul. Kielecka 7/3a, Kraków, czynny wt. i czw. od 17.30 tel. 0601-46-22-27. W listopadzie bezpłatne badanie mikologiczne.

Bądź zdrow

Redaguje
Barbara Rotter-Stankiewicz
tel. 421-98-38

Dieta kapuściana, jajeczna, jabłkowa, głodówka, dieta kwaśniwskiego, cudowne ziołka i koktaile...Próbujemy wszystkiego po kolei, ale zwykle zniechęcamy się po kilku dniach lub tygodniach. Odmawiamy sobie łakoci, zupek, wędlin, ziemniaków itp. i w końcu chudniemy parę kilogramów. Z reguły po to, żeby w szybkim tempie odzyskać utraconą wagę i to jeszcze z nawiązką... A tu należy stopniowo i konsekwentnie zmieniać styl życia - wtedy efekty są trwałe.

Coraz częściej zdajemy sobie sprawę, że nadwaga i otyłość nie jest tylko kwestią urody, lecz naszego zdrowia. Świadczy o tym m.in. zainteresowanie pacjentów działalnością Poradni Leczenia Otyłości i Zapobiegania Miażdżycy. Już od roku funkcjonuje ona (przy ul. Kopernika 15 a) przy Katedrze Endokrynologii prowadzonej przez prof. dra Zbigniewa Szybińskiego oraz Katedrze Biochemii Klinicznej i Diagnostyki kierowanej przez prof. dr Aldonę Dembińską-Kieć.

- Mamy zarejestrowanych około 200 pacjentów, w ciągu miesiąca odbywa się około stu wizyt. Chętnych jest dużo więcej, niestety ze względu na warunki lokalowe nie jesteśmy w stanie przyjmować większej liczby osób. Nikomu wprawdzie nie odmawiamy, ale musimy wyznaczać odległe terminy wizyt. Sytuację zmieniałyby budowa przelączki pomiędzy dwoma klinicznymi budynkami, w której mieściłaby się nasza poradnia, klub pacjentów, sala seminarij, itp. - informuje kierująca poradnią dr Małgorzata Malczewska-Malec. - W ciągu tego roku zorganizowaliśmy cztery „otwarte soboty”, podczas których oznaczaliśmy chętnym poziom cholesterolu, ewentualnie triglicerydów i cukru. Pacjenci korzystali z porad lekarza i dietetyczki. Osoby z nadwagą, zaburzeniami lipidowymi i węglowodanowymi zostały objęte naszą opieką.

Ale do poradni, której wszystkie „usługi” są bezpłatne, pacjenci trafiają również innymi drogami - kierowani przez lekarzy i informatyki „poczta pantoflowa”. Większość z nich decyduje się na pozostanie podopiecznymi międzyklinicznej, a nawet między-

uczelnianej placówki. Dzięki temu mają możliwość m.in. konsultacji z ginekologiem (dotyczącej menopauzy i zastępczej terapii hormonalnej), z kardiologami, uczestniczą w zajęciach na sali gimnastycznej i basenie (dzięki współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego), mogą też stać się członkami klubu, którego spotkania są okazją do wysłuchania wykładów lekarzy, dietetyków, psychologów, a także do prowadzonych przez specjalistów dodatkowych zajęć rehabilitacyjnych, pod opieką studentów medycyny. - Wspólnie z AWF prowadzimy programy badawcze m.in. nad oceną wpływu wysiłku fizycznego na tolerancję węglowodanów i gospodarkę lipidami. W fazie przygotowań jest też program nad genetycznym uwarunkowaniem otyłości w Polsce - mówi prof. Aldona Dembińska-Kieć. - Nasza działalność jest poniekąd odpowiedzią na zalety Europejskich Towarzystw: Miażdżycowego, Kardiologicznego i Nadciśnieniowego, które wspólnie opracowały wytyczne służące prewencji miażdżycy.

Jakie są efekty tej działalności, najlepiej wiedzą ci, którzy

zdecydowali się na leczenie otyłości, polegające m.in. na zmianie stylu życia, odpowiedniej diecie i ewentualnie farmakoterapii. Są wśród nich osoby, które w ciągu roku straciły po kilkadziesiąt kilogramów wagi, a raczej nadwagi.

Już w najbliższą sobotę krakowianie będą mieli kolejną okazję do tego, by sprawdzić, na

ile zagraża im miażdżycy i jak się przed nią bronić, bowiem Poradnia Leczenia Otyłości i Zapobiegania Miażdżycy po raz kolejny proponuje bezpłatne badanie poziomu lipidów, połączone z poradami lekarskimi i dietetycznymi. Do skorzystania z nich uprawnia poniższy kupon.

BARBARA
ROTTER-STANKIEWICZ

DZIENNIK POLSKI

Poradnia Otyłości i Zapobiegania Miażdżycy przy Katedrze i Klinice Endokrynologii i Katedrze Biochemii Klinicznej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego zapraszają na

BEZPŁATNE BADANIE POZIOMU LIPIDÓW POŁĄCZONE Z KONSULTACJĄ SPECJALISTY

Jeśli: ukończyłeś 40 lat, masz nadwagę, palisz papierosy, chorujesz na cukrzycę, cierpisz na nadciśnienie tętnicze

Oznacz swój cholesterol !!!

21 listopada (sobota) w godzinach 8.00-13.00
Rejestracja telefoniczna pod numerem: 421 83 44

Uśmiechnij się i...

Ankieta przeprowadzona w połowie października wśród przedstawicieli czterech grup wolnych zawodów wykazała, że uśmiech i piękne, białe zęby odgrywają istotną rolę w ocenie atrakcyjności nowo poznanej osoby.

W ankiecie wzięło udział 200 osób reprezentujących środowiska dziennikarzy, polityków, aktorów i piosenkarzy, które z racji publicznego charakteru swojej działalności powinny być najbardziej czułe na estetykę swojego i cudzego wyglądu.

Na pytanie: „Czy kiedy spotykasz kogoś po raz pierwszy, zwracasz uwagę na jego zęby?”, aż 80 proc. ankietowanych odpowiedziało, że zwraca uwagę „czasami”. Tylko 10 proc. ankietowanych odpowiedziało zdecydowanie „nie”.

Ponadto 74 proc. ankietowanych przyznało, że piękny, biały uśmiech powoduje, że nowo poznana osoba wydaje się bardziej atrakcyjna. Natomiast 8 proc. przyznaje, że widok pięknych, białych zębów przypomina im o zaległej wizycie u dentysty. Tylko u 18 proc. zapytanych „biały uśmiech” nie wywołuje żadnych, ani pozytywnych ani negatywnych skojarzeń.

(BAR)

Z półki Eskulapa

Książka dla chłopców

Taki bezpretensjonalny tytuł nosi wydana ostatnio przez Wydawnictwo Lekarskie PZWL w „serii dla nastolatków” pozycja, po przeczytaniu której młodym ludziom naprawdę może rozjaśnić się w głowie.

Jej autorem jest profesor Andrzej Jaczewski, lekarz i wychowawca, który z ogromnym taktem i wyczuciem odbiorcy, w niezwykle komunikatywny sposób (taką przystępną formą wyróżniają się zresztą wszystkie publikacje prof. Jaczewskiego) mówi o problemach związanych z dojrzewaniem, miłością, seksem, przyjaźnią, zdrowiem, nalogami.

„Żeby być mechanikiem, trzeba się mechaniki uczyć parę lat. Żeby być dobrym mężem i ojcem, też trzeba uczyć się wiele lat. Tej nauce ma między innymi służyć ta książka...” - pisze autor. Sądzę, że jeśli skorzystają z niej młodzi ludzie czy ich rodzice, zaimają się powiedzie.

(BAR)

Na razie u myszy

Wirus walczy z rakiem

Wirus - sprawca wielu chorób, jest zbawcą w walce z rakiem. Grupa naukowców z Calgary (Kanada), dokonała przełomowego odkrycia. Jak mówi doktor Patrick Lee, 17-letnie badania nad zachowaniem się wirusów pokazały, że niektóre z nich w błyskawicznym tempie rozwijają się w komórkach raka, niszcząc je.

Wirusy (tzw. reowirusy), które powodują biegunkę, katar, ból głowy, gorączkę - po wstrzyknięciu do komórek rakowych rozmnażają się błyskawicznie i niszczą je, do tego

stopnia, że już po kilku dniach rak kurczy się i w wielu przypadkach zanika całkowicie. Wirus nie atakuje zdrowej tkanki ciała.

- Im groźniejszy typ raka, tym szybciej ginie - mówi dr Lee. Przeprowadził on doświadczenia na myszach. Zaraził setki myszy rakiem mózgu. W 70 - 80 proc. przypadków jego metoda doprowadziła do zaniknięcia nowotwora. Pierwszy raz w walce z rakiem użyto wirusów.

Być może użycie wirusów przeciw rakowi w przyszłości będzie mogło zastąpić terapie

chemiczne, naświetlanie czy operacje. Obniży to znacznie koszty związane z leczeniem nowotworów.

W najbliższym czasie dr Lee przeprowadzi badania bezpośrednio na ludziach. Planuje wstrzyknięcie choremu kilku milionów wirusów bezpośrednio do tkanki rakowej.

To odkrycie jest przełomowe w walce z nowotworami. Leczenie raka za pomocą wirusów będzie można przeprowadzać tak w jego początkowym, jak końcowym stadium.

MAREK ŚWIERAD (KANADA)

„Biała sobota” dla pań

Przynajmniej raz w roku...

Co roku w Polsce 8 tysięcy kobiet słyszy diagnozę: rak piersi. W województwie krakowskim rejestruje się w ciągu 12 miesięcy około 350 nowych przypadków tej choroby. Choroby, która na świecie uchodzi za uleczalną. Ponad pięcioletnim tzw. okresem przeżycia legitymuje się bowiem w wielu krajach - m.in. w Szwajcarii, Finlandii czy Francji około 70 proc. pacjentek. Polskie statystyki są tak łaskawe tylko dla 45 proc. kobiet.

„Wprawdzie najczęściej rak piersi i szyjki macicy występuje u kobiet w 5-6 dekadzie życia, ale zdarza się i u młodszych. Dlatego każda kobieta, przynajmniej raz w roku powinna skontrolować, czy nie zagraża jej nowotwór” - mówi dr Kazimierz Karolewski.

Dzięki prowadzonej od kilku lat intensywnej akcji profilaktycznej, dzięki coraz częstszemu po-

ruszaniu tego trudnego tematu, opory przed jak najwcześniejszym zgłaszaniem się do lekarza powoli maleją. Dla wielu kobiet jednak barierą nie do pokonania jest dostępność i koszty specjalistycznych badań, szczególnie mammografii.

Z myślą o tych pacjentkach - tak przychodnie, jak i prywatne gabinety coraz częściej decydują się na przeprowadzanie bezpłatnych badań profilaktycznych. W najbliższą sobotę dr Kazimierz Karolewski zaprasza pacjentki na badania cytologiczne i badania piersi (łącznie z USG), które w tym dniu wykonywane będą bezpłatnie (kupon zamieszczone poniżej).

- „Białą sobotę” zorganizowaliśmy głównie z myślą o kobietach z Kazimierza, ale oczywiście przyjmujemy również inne pacjentki. Ograniczeniem - dla pacjentek w wieku prokreacyjnym jest nato-

miast dzień cyklu, w którym przeprowadzone mogą być tego rodzaju badania. A więc badania cytologiczne przeprowadzane są u ko-

biet pomiędzy 14 a 17 dniem cyklu, natomiast badania piersi - w pierwszych dziesięciu dniach - wyjaśnia dr Karolewski. (BAR)



Specjalistyczny Gabinet Diagnostyki Ginekologiczno-Położniczej dr. Kazimierz Karolewski

DZIENNIK POLSKI

zaprasza w sobotę, 21.11.98 r.

na bezpłatne badania:

- cytologiczne
- kliniczne badanie piersi (USG)

Kraków, ul. Warszawera 3/9
Możliwość rejestracji telefonicznej od dzisiaj:
(012) 421 12 38 po 15-stej

Trzymaj Fason

Na marginesie

Nauce od wielu lat znany jest fakt, że procesy biologiczne organizmów żywych, w tym również człowieka, dopasowują się do ilości światła słonecznego w otoczeniu. Poziom hormonów, temperatura ciała i częstotliwość uderzeń serca zmieniają się wraz z położeniem słońca na nieboskłoncie. Wewnętrzny zegar steruje rytmem

Zegar biologiczny w kolanie

życia, wyznaczając czas aktywności i odpoczynku. Inaczej jednak niż sądzono do niedawna, nie tylko oczy śledzą zmiany natężenia światła słonecznego, a co za tym idzie, sterują owym wewnętrznym zegarem. Badania uczonych amerykańskich wykazały ostatnio, że również skóra odgrywa tu istotną rolę. Scott Campbell z Uniwersytetu Cornell w stanie Nowy Jork przeprowadził eksperymenty z piętnastoma osobami, dokonując pomiarów wahania temperatury ciała i poziomu melatoniny w okresie całonocnym w ciągu czterech dni. Drugiej nocy eksperymentu naświetlał on skórę pod kolanem wybranych pacjentów przez trzy godziny silnym strumieniem światła, które znajdowało się poza zasięgiem ich wzroku. Po dwóch dniach podani tej próbie pacjentki przestawili swój zegar biologiczny o trzy godziny. „Wskazywał” on godzinę siódmą, podczas gdy w rzeczywistości była dopiero czwarta.

To odkrycie udowodniło, że działanie ludzkiego zegara biologicznego jest zbliżone do jego funkcjonowania u o wiele prostszych organizmów, na przykład insektów. Już wcześniej udało się przy pomocy manipulacji genetycznej wyhodować muchę, której gen odpowiedzialny za sterowanie zegarem biologicznym wydzielał fosforyzujące światło. Chodziło o ustalenie, gdzie ów gen jest rozmieszczony. Okazało się, że znajduje się on niemal we wszystkich komórkach, na całej powierzchni ciała. Możliwość manipulowania zegarem biologicznym człowieka, udowodniona przez Scotta Campbella, da się być może w przyszłości wykorzystać dla dobra pasażerów samolotów na dalekich liniach, łagodząc w ten sposób nieprzyjemne skutki międzykontynentalnych podróży - zmęczenie, bezsenność itd. Podczas gdy pasażerowie, zagłębieni po starciu w fotelu, popijając będą w półmroku szampana, specjalne źródło światła, skierowane na ich tyłki, „oszukiwać” będzie ich zegar biologiczny. Przed lądowaniem będą musieli nastawić tylko zegarki na czas lokalny. Ich własny, wewnętrzny zegar będzie już wyregulowany.

(CECH)

Kolumnę redaguje
Elżbieta Borek

e-mail:
fason@dziennik.krakow.pl

Dobra prezencja, szczupła sylwetka i młody wygląd to wymóg dzisiejszych czasów. Przekonujemy się o tym zwykle w sytuacjach kryzysowych: gdy trzeba znaleźć nową pracę, gdy spotykamy się z zagranicznymi

ta - przez całe życie. Młodzieńczą sylwetkę gwarantuje nam bowiem wyłącznie prawidłowa dieta, a gdy już nadmiernie użyjemy - definitywna zmiana złych nawyków żywieniowych. Niestety, zwykle teoria daleko odbiega od praktyki i czasami, choć bardzo tego chcemy,

do produkcji których użyto żełatyny (wytworzana jest ona bowiem z odpadków tkanki łącznej zwierząt) lub podpuszczki (z błony żołądkowej młodych cieląt), lecz jest to już wyższa szkoła jazdy: wymaga mianowicie dużej wiedzy na temat, co jest z czego zrobione.

dla zwierząt. Psy po wieprzowinie w krótkim czasie zaczynają chorować m.in. na grzybicę i inne swędzące ischorzenia skórne. Lwom i tygrysom w cyrkach także nie podaje się wieprzowiny, po której chorują. Można zniszczyć całą hodowlę pszczółką po wrzuceniu do wody małych ka-

wiarygodne materiały na ten temat, bo jedynym, co jest powszechnie publikowane, to są tabele zawartości kalorycznej. Ogólnie można powiedzieć, że wieprzowina, nawet chuda, jest mięsem o dużo większej niż wołowina zawartości tłuszczu. Dowód jest czysto empiryczny:

Precz ze schabowym?



gośćmi, gdy musimy uczestniczyć w eleganckim przyjęciu itd. Każda niedoskonałość wydaje się wtedy wielką wadą i zazwyczaj niestety nią jest. Kiedy przed nowym pracodawcą staje dwóch kandydatów: szczupły, wysportowany, za dbany i uśmiechnięty obok tego z nadwagą, ociężałego i najczęściej skrzywionego z powodu bólu (np. kręgosłupa), łatwo zgadnąć, który - zakładając równą przydatność obu - zostanie zaangażowany.

Szczupła sylwetka i zazwyczaj związany z nią młody wygląd nie są dane od Boga. Wynikają z pracy nad sobą. W praktyce oznacza to, że na co dzień musimy odżywiać się świadomie, ograniczając tłuszcze i cukry, wybierając produkty zdrowe. I nie przez dwa tygodnie, dwa miesiące czy nawet dwa la-

nie potrafimy zeszczupleć - ergo, odzyskać zdrowia, urody, młodzieńczej sylwetki. Stąd na świecie tysiące diet i wiele różnych pomysłów na uzyskanie szczupłej sylwetki. Jednym z nich jest vegetarianizm. Cóż to jednak jest, ten tajemniczy vegetarianizm?

Wegetarianie to ludzie, którzy nie jedzą pokarmów wymagających zabijania zwierząt. Mięso zwierząt, ryb, skorupiaków czy dziczyzny wyłączone jest więc z ich diety, natomiast dopuszczone są produkty mleczne i jajka. Niektórzy wegetarianie z przyczyn etycznych nie jadają nawet jajek - dzieje się tak wówczas, gdy nie zgadzają się z metodami intensywnej hodowli i tuczu kurczaków. Ortodoksyjni wegetarianie, czyli weganie, nie kupują również takich półproduktów,

Kto z przeciętnych zjadaczy chleba zastanawia się np., czym jest dodatek oznaczony na półproduktach literą E? E 120 to koszenila, czerwony barwnik otrzymywany z... chrząszczy.

Na głównych zasadach wegetarianizmu opartych jest wiele diet, m.in. niełączenia białek i węglowodanów, a także dieta makrobiotyczna, opracowana w 1911 r. w Japonii przez niejakiego Geoga Oshawa. Podstawa tej diety to przekonanie, że żywność dzieli się na chłodzącą i odprężającą (jin) oraz rozgrzewającą i dodającą energii (jang). Optymalny jest układ, gdy przyjmujemy pożywienie w zrównoważonych proporcjach z obu grup. Dieta makrobiotyczna nie zawiera mięsa, jajek ani żadnych przetworów mlecznych. Ostatecznie dopuszczalne, ale niekonieczne są ryby i skorupiaki.

Przedstawiam tę opcję żywieniową nie dlatego, bym chciała do niej kogoś przekonywać. Po wielu latach pracy z ludźmi otyłymi, chcącymi zrzucić nadwagę, mogę powiedzieć jedno - żadna skrajność nie jest dobra. Idealny - także w odżywianiu - jest złoty środek: wszystkiego po trochu. Racje mają ci, którzy jako jedyną skuteczną dietę podają dietę „jip” - „jeść połowę”.

Niedawno wpadł mi w ręce ciekawy przedruk z gazety „Gesunde Medizin” (Zdrowa Medycyna) niemieckiego naukowca dr. Hansa Heinricha Reckewega na temat skutków jedzenia mięsa wieprzowego. Przy okazji rozważań nad sensownością wegetarianizmu warto może spojrzeć i na ten problem, szczególnie że poza konsekwencjami zdrowotnymi dr Reckeweg podkreśla także wpływ wieprzowiny na kształt sylwetki...

Powszechnie wiadomo, że wieprzowina nie jest wskazana

wałków wieprzowiny. Dlatego to, co złe dla zwierząt ma być dobre dla ludzi? - zastanawia się niemiecki doktor. Jego zdaniem, takie choroby, jak m.in. zapalenie i choroby zwyrodnieniowe stawów, uwarunkowane są spożyciem mięsa wieprzowego. Niewłaściwa dieta jest także przyczyną przedłużania się wielu innych chorób, np. upławów u kobiet czy ropienia przetok.



- W oparciu o moje pierwsze obserwacje cały problem zdał mi się początkowo dalece postawiony pod znakiem zapytania... - pisze lekarz, który z początku sam był zaskoczony wynikami swoich odkryć. Ponieważ nie dowierzał obserwacjom, złożył eksperymentalną hodowlę myszy, która po latach potwierdziła jego wnioski.

Nie wdając się w medyczne szczegóły, zastanówmy się tylko, jaka jest różnica między mięsem wieprzowym a wołowym. Ciężko o autentyczne,

kawałek mięsa wołowego położony na patelni beztłuszczowej wytworzy o wiele mniej tłuszczu niż taki sam kawałek chudej wieprzowiny.

Ponieważ tłuszcz zawiera prawie dwa razy tyle kalorii co węglowodany i białko, spożywany w postaci kiołków schabowych i szynki zwyczajnie odkłada się w tkance łącznej, powodując na dodatek jej słuzowate napęcznienie. Wynikiem tego jest charakterystyczne dla niektórych grubasów „napęcznienie”. Człowiek uzyskuje „rubensowskie”, wybujałe kształty, jakby ciało było nadmuchane lub nasiąknięte wodą jak gąbka. Zdaniem niemieckiego doktora, tak charakterystyczna tusza spowodowana jest napęcznieniem tkanki łącznej, co z kolei jest konsekwencją jedzenia wieprzowiny. Taka otyłość może być zredukowana tylko z największym trudem. Chyba że wyeliminujemy z diety wieprzowinę, a tłuszcz nagromadzony wcześniej zredukujemy, stosując odpowiednie zasady żywieniowe i gimnastykę.

Enuncjacje dr. Hansa Heinricha Reckewega na temat szkodliwości wieprzowiny są oczywiście szersze i dotyczą wielu chorób, od zapalenia mózgu po gripę.

Jeśli decydujemy się na chudnięcie, a nie potrafimy wyeliminować z diety mięsa, spróbujmy chociaż zrezygnować z wieprzowiny i jej przetworów, a to oznacza - także z szynki, kiełbasy wiejskiej, smalcu i boczków. Może ta metoda okaże się skuteczna zarówno dla naszej sylwetki, jak i zdrowia.

Tylko jak się ma do tych rewelacji słynna dieta Kwaśniewskiego, oparta wyłącznie na mięsie i tłuszczu, przede wszystkim wieprzowym?

ELŻBIETA BOREK

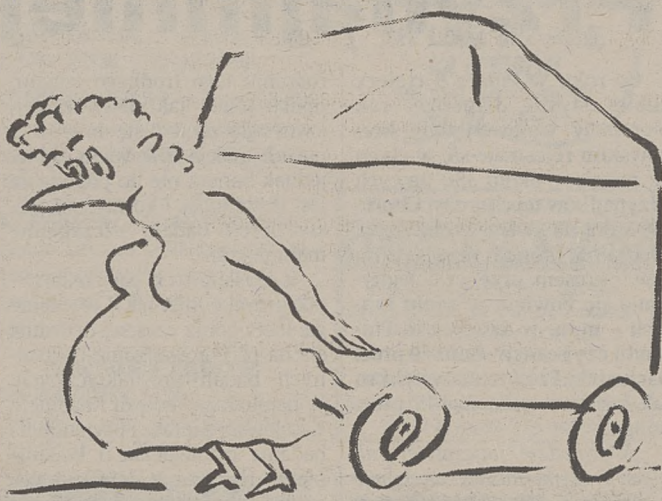
Zawód - gosposia

Nianie, gosposie, pomoce domowe, służące - były, są i będą, gdyż bez nich wiele rodzin nie wyobraża sobie życia. Kiedyś, przed laty, niańczyły kilka pokoleń: rodziców, ich dzieci i wnuki. W przestronnym domu miały swoją służbówkę, traktowano je jak członków rodziny. To dzięki nim po domu rozchodził się zapach drożdżowego ciasta i smażonych konfitur, koszule miały wykruchmalone kołnierzyki, a spiżarnie pełne były przetworów na zimę. Czas zweryfikował funkcję gospodyni domowej i dzisiaj, gdy nasze mieszkania są małe i ciasne, a panie domu coraz bardziej zabiegane i zapracowane zawodowo - gosposia jest zwykle osobą dochodzącą, „na godziny”, zajmującą się podstawowymi czynnościami domowymi.

- U nas w domu nigdy nie było gosposi, gdyż babcia wspaniale prowadziła dom i rozpieszczała nas różnymi smakołykami - wspomina Krystyna Tkacz. - Gdybym tylko miała odpowiednie warunki, bardzo chętnie zaangażowałabym pomoc domową, ale dochodzącą, gdyż w domu chcę zachować intymność i czuć

się swobodnie. Obawiam się jednak, że w dobie amerykańzowania się naszego społeczeństwa gosposie piekącą szarlotkę na każdą sobotę coraz częściej zastępuje pa-

niem: - Pani Maria jest osobą nadzwyczajną, pracuje u nas od wielu lat i bez niej życia sobie nie wyobrażam. Jej oddanie i poświęcenie jest tak wielkie, że nawet ze



nią, którą zatrudnia się obok kierowcy, ogrodników i osobistego psychoanalityka. Na gosposie ze wspomnień dzieciństwa coraz rzadziej nas stać.

Barbara Wachowicz o swojej gosposie mówi wręcz z uwielbie-

nią. Złamaną ręką przychodziła pitracić obiad, żebyśmy z głodu nie pomarli. No i robi cudowne pierogi z kapuszą i grzybami, które zna pół artystycznej Warszawy i którymś niedługo zajadała się Kalina Jedrusik.

- Wśród kandydatek na gosposie zdarzają się czasem niezwykle „egzemplarze” - dodaje mąż pani Barbary, Józef Napiórkowski, znany scenograf. - I tak pewnego razu pani taka przy pierwszej rozmowie oznajmiła nam, iż jest uczulona na kurz, oczekuje kierowcy i pomocy w robieniu zakupów.

U państwa Skrzyneckich gosposia była „od zawsze”, a pani Katarzyna z czułością wspomina góralkę - zycziwe i serdeczne. - Tylko raz zdarzyła się gospodyni, którą przytąpaliśmy na kradzieży i szybko nastąpiło dramatyczne rozstanie. Ja wołę sama prowadzić dom, a jeśli pomoc, to tylko do niezbędnych prac porządkowych i wyłącznie dochodząca - twierdzi aktorka.

- O Honoracie powinno się napisać osobną książkę. Była wielką, niezwykle indywidualnością. To ona stworzyła mnie jako osobę, człowieka, a może nawet jako aktorkę. Dzieliła ze mną życie na pewno pełniej niż mąż. Kochała moje dziecko i mnie ogromną, wierną miłością - wspomina Krystyna Janda.

I jak tu nie tęsknić za gosposią?

JOLANTA CIOSK

Człowiek, który zapragnie dokonać zakupów w sklepie kosmetycznym, znajduje się w sytuacji przysłówiowego osiołka: i to kusi, i to nęci. Wybór jest tak wielki, że doprawdy trudno się zdecydować. Tym bardziej że co jakiś czas firmy kosmetyczne ogłaszają kolejną re-

Talk w płynie

welację kosmetyczną, która w jeszcze krótszym czasie ma przywrócić naszej skórze utraconą gładkość.

Tym razem chcę polecić nietypowy, ale polski kosmetyk: talk w płynie dla niemowląt Clinic way, polskiej firmy IDEA 25, uznanej dwa lata temu Firmą Roku. Proszę się nie śmiać. Talk co prawda przeznaczony jest głównie dla niemowlęcej pupy, ale znakomicie służy także buzi z tustą cerą. Ma miłą, delikatną konsystencję i wspaniałe matuje - nie na chwilę, ale na cały dzień! Makijaż położony na tak przygotowaną twarz z pewnością nie rozplynie się do popołudnia i nos nie będzie się świecił! Wypróbowałam na sobie, polecam. Talk dostępny jest w aptekach, sklepach zielarskich i niektórych drogeriach. (E)

Pograżeni w wielkim smutku żegnamy

ś t p

JACKA LONGAWĘ

byłego pracownika naszej firmy
i niezapomnianego Kolegę.

Rodzinnie i Bliskim Jacka
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zespół SOLIDEX

Naszemu Koledze

Markowi Pryłowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu
tragicznej śmierci MATKI
składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z Hotelu Forum w Krakowie

Panu

Prof. dr. hab. Andrzejowi Radomskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY
składają

Koleżanki, Koledzy i Uczniowie
z Instytutu Nauk Geologicznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Za duszę

śp. inż. TADEUSZA ALTENDORFA

w pierwszą rocznicę śmierci zostanie odprawiona msza św.
w sobotę, 21 listopada o godzinie 10.00 rano w kaplicy św. Marka 10,
o czym zawiadamia

Jadwiga Bogusz-Bajorek
w której domu rodzinnym spędził szczęśliwe lata okupacji niemieckiej.

Poruszeni wiadomością o śmierci OJCA,
naszej Koleżance

Danucie Makowicz

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z Krakowskiego Oddziału
Banku Handlowego w Warszawie S.A.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1998 r.
zmarł, opatrzony św. Sakramentami, w wieku 71 lat

ś t p

STANISŁAW SIKORA

najukochańszy Tatusz, Dziadzius i Brat,
były długoletni pracownik PPKS Kraków, Oddział Osobowy.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym zostanie odprawione
w piątek, 20 listopada o godz. 11.00 w kaplicy
na cmentarzu Podgórskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.
Pograżeni w głębokim smutku

Córka, Syn, Zięć, Synowa i Wnuczka

ś t p

CECYLIA PAWLUS

Najukochańsza Żona, Mama i Babcia
przeżywszy lat 76, zmarła nagle dnia 17 listopada 1998 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 23 listopada 1998 r. o godz. 12.20
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W piątą bolesną rocznicę śmierci

ś t p

IRENY BABEL RYDLÓWEJ

reżysera scen polskich, tłumacza, pedagoga,
odprawiona zostanie msza św. w kościele oo. Zmartwychwstańców,
dnia 21 listopada 1998 r. o godzinie 8.00 rano,
o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

Mąż

Wyrazy szczerzego współczucia

Panu mgr. inż. Zbigniewowi Bazgierowi

z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja Spółki
De'Medici Europe KZF
oraz Koleżanki i Koledzy

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1998 roku
zmarł

ś t p

STANISŁAW SIKORA

zasłużony działacz sportowy,
wieloletni członek Zarządu naszego Klubu.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy współczucia

Zarząd
Dębnickiego Klubu Sportowego PKS
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 listopada 1998 r.
w wieku 53 lat zmarł nagle

ś t p

JANUSZ KALINA

Kochany Brat i Siostrzeniec.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek,
dnia 19 listopada 1998 r. o godz. 13.00 w kaplicy
na cmentarzu Podgórskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

Pograżona w smutku

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1998 roku,
zmarł tragicznie w wieku 30 lat

JACEK LONGAWA

Msza św. oraz odprowadzenie Zmarłego na miejsce spoczynku
nastąpi 19 listopada br. o godz. 12.00
na cmentarzu komunalnym w Krośnie.

Przyjaciele

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 13 listopada 1998 r. zmarł nagle w wieku 78 lat

ś t p

JÓZEF STASZKIEWICZ

najukochańszy Mąż, Tatusz, Dziadzius i Pradziadzius.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w piątek,
dnia 20 listopada 1998 r. o godz. 9.40 w kaplicy
na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Wnuki, Prawnuki, Bracia i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś t p

mgr

JÓZEF ROMAŃSKI

prawnik, żołnierz AK, więzień łagrów,
najdroższy Ojciec i Dziadzius
po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami,
zmarł dnia 15 listopada 1998 r. w 80. roku życia.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w piątek, dnia 20 listopada 1998 r. o godzinie 13.30
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.
Pograżeni w smutku i żalu

Córka z Mężem i Dziećmi, Syn z Żoną i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 16 listopada 1998 r. zmarła w wieku 80 lat

HELENA SZYSZKA

z d. Poradzisz

najukochańsza Mamusia, Babcia i Siostra.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej
odprawione zostanie w piątek, dnia 20 listopada 1998 r.
o godz. 18.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.
Pograżeni w smutku

Córki, Zięć, Wnuki, Siostra i Rodzina



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41, 7.00 - 16.00, tel. 412-40-60, ul. Rakowicka 37, 7.00 - 16.00,
święta 8.00 - 14.00, tel. 411-47-76

cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00, tel. 645-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę,
również w niedziele i święta, tel. 411-35-26, 411-45-02, 411-45-04
cm. Podgórze, 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,
kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ,
także w soboty i święta

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,

również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Ogłoszenia ekspresowe

Dokończenie ogłoszeń ekspresowych ze str. 23.

POSZUKUJĘ ślusarzy na karcie
podatkowej do kooperacji. /012/412-44-46. 586973

Różne

AUTORYZOWANY przedstawiciel Idea
Centertel poszukuje partnerów
handlowych lub lokali do wynajęcia na
terenie Olkusza. 090-332-999, 0501-36-55-55. 586800

MASAŻE lecznicze. 0602-44-66-25. 587977

NAGRODA za wskazanie

miejsca postoju samochodu

Mazda MX3,

kolor czerwony,

nr rej. KVG 3984.

Tel. 012/413-25-05

NAGRODA za wskazanie postoju
pryczepy bagażowej nr rej. KWP-0851.
/012/266-05-44. 587953

PRZYJMĘ ziemię, gruz. /012/415-97-03. 587546

ZIEMIĘ oddam, przewiozę, okolica
Prądnika, Witkowic, Grzegórzek. /012/
411-06-84. 587199

AKCJA SERWISOWA**Bezpłatne przeglądy****10% rabat na usługi poprzeglądowe****Odwiedź nasz serwis****w listopadzie****w godz. pn. - pt. 16.00 - 20.00****Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,****tel. (012) 644-75-55****B&S MOTOR****CZĘŚCI ZAMIENNE**Kraków, ul. Dietla 80, tel. (012) 429-40-00
Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,
tel. (012) 644-75-55**Pełny asortyment oryginalnych części zamiennych FORD I MOTORCRAFT**

- akcesoria
- blacharka

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Krótkie terminy realizacji.

Sprzedaż z bogato zaopatrzonego magazynu i na zamówienie.

4828/el

BUDREM Rok zał. 1989
Spółka z o.o.

NOWE MIESZKANIA

Miejsce	GÓRKA NARODOWA	WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
	okolice al. 29 Listopada/ul. Ks. Meiera	okolice ul. Kocmyrzowkiej/ul. Urbanistów
CENA	WARIANT A 1.890 zł/m²	WARIANT A 1.790 zł/m²

Informacje i zapisy
31-858 Kraków, os. Kościuszkowskie 1, pok. 8, tel. **649-53-78**

DOGODNE FORMY PŁATNOŚCI

RóżneDrukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca SA
Kraków, ul. Wadowicka 8, tel. 266-15-22 w. 220

ogłasza

PISEMNY PRZETARGna wynajem wolnych powierzchni biurowych,
produkcyjnych i magazynowych znajdujących się w kompleksie obiektów
drukarni położonym przy ul. Wadowickiej 8,
a w szczególności:

- pomieszczenia administracyjno-biurowe w budynku A o łącznej pow. około 250 m²,
- pomieszczenia administracyjno-produkcyjne w budynku B o łącznej pow. około 730 m²,
- pomieszczenia biurowo-produkcyjno-magazynowe w budynku E o łącznej pow. około 2700 m²,
- pomieszczenie magazynowe wolno stojące o pow. ok. 120 m².

Oferty należy składać w sekretariacie drukarni w zaklejonych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu z dopiskiem „najem”. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. Informacje można uzyskać w dziale administracyjnym w dni robocze, od godz. 8 do 13.

K-5892

Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca SA, 30-415 Kraków,
ul. Wadowicka 8, tel. 266-15-22 w. 220

ogłasza

PISEMNY PRZETARG

na niżej wymienione środki trwałe:

- Maszyna do druku fleksograficznego SATURNIA, szt. 1, cena wyw. 390.000 zł
- Maszyna do druku fleksograficznego ULTRA FLEX, szt. 2, cena wyw. 80.000 zł/szt.
- Maszyna do bobinowania/ typu KOMA, RP, B2N/, szt. 3, cena wyw. 5.000 zł/szt.
- Maszyna do parafinowania papieru, szt. 1, cena wyw. 3.500 zł
- Waga do określania gramatury papieru, szt. 1, cena wyw. 3.000 zł
- Waga zegarowa 1000 kg, szt. 1, cena wyw. 2.000 zł
- Aktywator do folii, szt. 1, cena wyw. 4.200 zł.

Ceny podane powyżej są cenami wywoławczymi netto i nie zawierają podatku VAT. Urządzenia można oglądać w dni robocze w godz. 9-13 w Drukarni Wydawniczej przy ul. Wadowickiej 8 w Krakowie. Pisemne oferty z proponowaną ceną należy składać w sekretariacie drukarni w zaklejonych kopertach z dopiskiem „flexo” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenia w kasie drukarni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w 14. dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wadium ulega przypadkowi na rzecz ogłaszającego przetarg, jeśli oferent, którego oferta została przyjęta, uchylił się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie będą przyjęte, zostanie zwrócone oferentowi. Wadium oferenta, którego oferta została przyjęta, będzie zaliczone na poczet ceny. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać w godz. 8-13 osobiście w Służbie Utrzymania Ruchu lub telefonicznie pod nr. tel. 266-15-22 wew. 161, 162, 163, 171, 287

5691K

Instytut Odlewnictwa w Krakowie ul. Zakopiańska 73 ogłasza PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac remontowych pomieszczenia hali do produkcji smarów

Zakres prac obejmuje:

- remont stropów
- remont posadzki na pow. 114 m²
- wymiana okien

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Instytucie Odlewnictwa Kraków, ul. Zakopiańska 73, w godz. 10-13 u Stanisława Burdy pok. 2 - budynek garaży.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Młot" należy składać w sekretariacie Instytutu Odlewnictwa, ul. Zakopiańska 73, pokój 105 I p. BT w godz. 9-13.

Termin składania ofert upływa 26 listopada 1998.**o godz. 14. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 listopada 1998.****o godz. 10 w pok. 108 I p. BT.**

O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni telefonicznie.

D-1474

Zakład Elektromechaniki Chłodniczej



Produkcja i sprzedaż

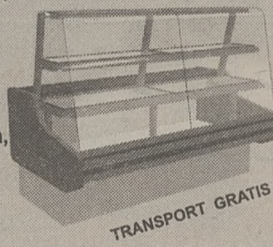
32-721 Stary Wiśnicz 289 tel/fax. 014/ 612 85 62
32-700 Bochnia, ul. Karosek 55 A tel/fax. 014/ 612 58 88
http://www.igloonet.bochnia.pl

Produkujemy:

- **Witryny** (chłodnicze, mroźnicze, cukiernicze, sałatkowe)
 - **Szafy** (chłodnicze, mroźnicze)
 - **Regały chłodnicze**
 - **Ciągi chłodnicze** (na centralnym agregacie)
- Polecamy usługi w zakresie:**
- **Komputerowego projektowania, aranżacji i kompleksowego wyposażenia:** supermarketów, sklepów, barów i restauracji.

Zapewniamy:

→ SERWIS 24h → GWARANCJA 12 MIESIĘCY → MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN



TRANSPORT GRATIS

Turystyka

SYLWESTER

POLSKA, SŁOWACJA od 230 zł
PARYŻ, LONDYN, PRAGA,
BUDAPEST, WIEDEN,
WŁOCHY, HISZPANIA

BILETY AUTOKAROWE licencjonowanych firm cała EUROPA

COLUMBUS (012) 421-77-88
Kraków, ul. Basztowa 24

5639K

M&M Kraków, ul. Królewska 1,
tel./fax (012) 423-43-30, 632-47-05

- ♦ Świeta - sylwester w kraju: Zakopane, Rabka, Krynica, Muszyna Inne
- ♦ Sylwester na świecie: Wiedeń, Budapeszt, Praga, Paryż, Londyn, Rzym, Egipt, Tunezja
- ♦ Wczasy narciarskie: Słowacja, Austria, Włochy, Francja, Szwajcaria
- ♦ TUNEZJA - DJERBA 7 dni od 900 zł

3136m

Centrum Turystyki

- ✓ BILETY AUTOKAROWE
- ✓ ZIMOWY WYPOCZYNEK W KRAJU I ZA GRANICĄ

KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WŁK. 43,
TEL. (012) 633 49 69, 632 20 10
KRAKÓW, UL. WORCELLA 1, TEL. (012) 422 29 04

3416m

SYLWESTER W WIEDNIU
tylko 230 zł
Bogata oferta zimowa w kraju i za granicą

B. T. „ANTAŁEK”
Kraków, pl. Inwalidów 7,
tel. 633-22-18, 423-38-38.

507m

B.T TERRA-TOUR
Kraków, ul. Kurniki 4
(012) 429-55-97, 422-51-88, 422-99-51
zaprasza jak co roku na **SYLWESTRA** i obozy na Słowacji

- Sabinów
- Wyśne Rożbachi
- obóz snowboardowy Słowacja i Włochy

Ceny przystępne

3417m

BIURO PODRÓŻY
TEST TOUR

SYLWESTER NA SŁOWACJI
• NIŻNA - hotel „Radar”
• 7 dni pobytu, wyżywienie, zabawa sylwestrowa, wycieczki, ubezpieczenie, dowóz na stoki narciarskie, wyjazd z Krakowa - cena 580 zł

OBOZY NARCIARSKIE DLA MŁODZIEŻY - SŁOWACJA
cena 470 zł

- HOTEL, pokoje trzyosobowe z łazienką
- pobyt 7 dni, wyżywienie, ubezpieczenie, dowóz na stoki narciarskie, basen, wycieczki
- OFERTA FERIJNA I BOŻONARODZENIOWA DLA DOROSŁYCH - 420 zł za 7 dni
- OBOZY KOREKCYJNE WAD POSTAWY - cena 420 zł za 7 dni

Rabaty dla grup zorganizowanych.
Kraków, ul. Lea 20, tel. 012/632-53-70.

456/alair

UNILUX AUTORYZOWANY DEALER

STAR • JELCZ • LUBLIN POLONEZ-TRUCK

TANJSZY
4.880 zł

PRODUKCJA:
• Furgony
• Izotermi • Chłodnie
• Skrzynie ładunkowe • Wywrotki

30-960 KRAKÓW, ul. Pachocińskiego 5, tel. (012) 415 39 56, 415 48 72 w. 208, fax 415 35 57

RATY • LEASING • MINIMUM DOKUMENTÓW

4619/ma

Biuro **EUROTUR** Podróży KRAKÓW, ul. Westerplatte 12
tel. 422 70 88, 421 67 46

cena od 1790
SYLWESTER pobyty cena 1234

EGIPT TUNEZJA
a tu już ZIMA!
SYLWESTER SŁOWACJA 450 zł 7 dni pobytu (2x wyż. +Bal Sylwestrowy)

NARTY PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ SYLWESTER POBYTY
AUSTRIA, FRANCJA, WŁOCHY, SZWAJCARIA
WĘGRY-Hajduszoboszló-ciepłe źródła 650zł (tydz.+wyż.)
SYLWESTER - 550 zł

BILETY LOTNICZE

New York	330	Colombo	460	Bangkok	495
Chicago	380	Sydney	1100	Johannesburg	610
Toronto	460	Delhi	580	Londyn	245
		Maledives	480		

CENY w USD +TAX

Kraków, ul. Skłodowskiej 9
tel.: 421-37-00, 421-80-22, 423-16-73

Radtur
OFERTY TURYSTYCZNE

Polonez

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ROK ZAŁOŻENIA 1990

PBP Polonez od 1990 roku
Carrefour, ul. Zakopiańska 62
tel. 261 31 87, 261 31 88

Sylwester
(Paryż, Londyn, Rzym, Barcelona, Nicea, Słowacja)
tylko jutro po 10 miejsc o 50 zł taniej,
cena już od 764 zł/os.
obejmuje:
zakwaterowanie, wyżywienie, transport autokarem, ubezpieczenie, zabawę sylwestrową.

4799/c

SYLWESTER
Wenecja - 642 zł
29.12 - 3.01.99
Dolomity - 1350 zł
26.12 - 3.01.99
oraz tygodniowe pobyty narciarskie od 1040 do 1220 zł
NOSAL - 1- dniowe wyjazdy z kartami 31 lub 42 zł/os.
NARTY w Austrii, Francji, Szwajcarii, Słowacji, Włoszech.
Szczegółowe informacje LIDO TOUR
Kraków, ul. Librowszczyzna 3,
tel. 421-76-66
i tel./fax 421-69-05.

4679/zn

Różne

PARKIET

CENY FABRYCZNE, HURT-DETAL
KRAKÓW, Warmijska 1, tel./fax (012) 637-50-17,
0601 460 656, 0601 511 227

Wykonujemy również usługi parkieciarskie.

2879

SUCHE
TYNKI **KNAUF**

superpromocja
do końca X '98

Zapraszamy
do współpracy
firmy wykonawcze
ul. Skarżyńskiego 9a
tel./fax: (012) 641 12 12



P.H.U. „LIMA” ZAPRASZA

DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI PAPIEROSÓW

NAJNIŻSZE CENY • MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA • PEŁNY ASORTYMENT

KRAKÓW, UL. SASKA 27, TEL. 656-38-42, w. 21

Zapraszamy pon. - pt. 7.00 - 15.00, sob. 7.00 - 13.00

BETON

transport,
pompa,
wysoka jakość

**NISKIE
CENY!
ŁADOWARKA Ł-34**

"ALTI" ul. Powstańców 50, tel. (012) 411 16 96.

CEGIELNIA WIELICZKA
tel. 278 34 33

OBNIŻKA CEN 10%

na ceramiczne

cegły, pustaki stropowe Acermana,
pustaki wentylacyjne.

4601ML

ZILNEXII

**NAJWIĘKSZY WYBÓR STOLARKI
BUDOWLANEJ W KRAKOWIE**

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY FIRMY
OFERUJE: OKNA, MALOWANE NA FINISZ O WSPÓŁCZYNNIKU SZYBY 1,6

PRZYKŁADOWE CENY OKIEN

032-033A/J/UR/P-L wym.	1180 x 1450	cena 740,00 zł*
034-035/J/UR/P-L wym.	1480 x 1450	cena 865,00 zł*
039/J/UR/P-L	2080 x 1450	cena 1.365,00 zł*

KRAKÓW, UL. MAKUSZYŃSKIEGO 24 (PRZY STACJI CPN)
TEL./FAX (012) 644-60-81, TEL. (012) 644-16-80, 643-20-35

ZAPRASZAMY!!! OD PN. DO PT. 7.00 - 18.00, SOB. 7.00 - 14.00.

332a/allair

NASZE PIENIĄDZE- TWÓJ SUKCES

**Nowa oferta - nowe
możliwości !!!**

Z okazji jubileuszu 6 - lecia działalności naszej firmy, wszyscy klienci, którzy zawrą z naszą Firmą umowę leasingową do końca 1998 roku, oraz będą w ciągu całego okresu umowy wносить opłaty leasingowe terminowo, zgodnie z harmonogramem, uzyskają bonifikatę w kosztach leasingu.

Umowy w PLN: 6% BONIFIKATY
Umowy w DEM: 3% BONIFIKATY
Po prostu nie mamy konkurencji !!!

PPOL Leasing

Nowy Sącz, ul. Długoszowskiego 69
tel/fax (0-18) 441 53 95, 441 54 37
Kraków, ul. Smolki 4a
tel/fax (0-12) 656 02 57; 656 08 95

info: 0601 495230; 0601 495240

Ciepło, cieplej, słowem... KATOWICKI WĘGIEL!

**Katowicki
Węgiel**
Sp. z o.o.
Centrum Handlu Węglem
Katowickiego
Holdingu
Węglowego S.A.

oferuje:
najtańsze ciepło z ekologicznego węgla, dostępnego
w całej Polsce w sieci dwustu Autoryzowanych
Sprzedawców lub bezpośrednio u producenta.

Autoryzowani Sprzedawcy:

1. Małopolska Spółka Handlowa, Kraków, ul. J. Dietla 64
składy opałowe:
nr 17 Tarnów, ul. Do Huty 45; • nr 1 Kraków, ul. Czyżewskiego;
• nr 2 Kraków, ul. Prądnicka 32; • nr 18 Miechów, ul. Kolejowa;
• nr 3 Kraków, ul. Zabłocie 6; • nr 19 Chabówka; • nr 20 Sędziszów
Małopolski

Telefon informacyjny
0-601-704-704

2. Przedsiębiorstwo Handlowe Hurtowy Skład
Materiałów Różnych G. Gajewski
Zawiercie, ul. Obr. Poczty Gd. 22
składy opałowe: woj. krakowskie, rzeszowskie

3. Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”,
Zakopane ul. Szymony 15a

4. Firma Handlowo-Usługowa „Impuls”
Grażyna i Maciej Wojtasowie,
Limanowa, ul. Piłsudskiego 14

składy opałowe:
• Laskowa,
• Pisarzowa,
• Ujanowice,
• Limanowa,
ul. Piłsudskiego 14



NA KRYCIE DACHÓW
BLACHY
firmy szwedzkiej
LINDAB

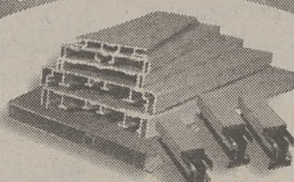
Hurt Mat. Bud.
Kraków, ul. Bałicka 55
tel. 636-43-43
636-63-33

KBH AKORD s.c.
Kraków, ul. Sikorki 3
fax (012) 644 63 59, tel. 643 11 75
www.kki.krakow.pl/akord
e-mail: akord@kki.krakow.pl

UWAGA!

• **BLACHODACHÓWKA
ALUMINIOWA**
w kolorach RAL
od 29,69 zł za 1 m²

Równie TANIO



• **PROFILE
ALUMINIOWE**
ZML - Kęty S.A. i SAPA Sp. z o.o.
• **METALE KOLOROWE**

Peter Pan

KOMPUTERY
PROGRAMY
KURSY

Kraków ul. Warszawska 4, tel. (0-12) 429 62 80

OFERTA PROMOCYJNA MIKOŁAJKI'98

Zestaw komputerowy PC AMD K2 300 Mhz Multimedia

jedynie **1 883 zł** +VAT

Zestaw zawiera: Procesor AMD K2 300 Mhz, 32 MB RAM, FDD,
płyta AT AGP, CD ROMx32, HDD 2,1 GB UDMA, SVGA 4 MB
AGP, karta dźwiękowa SB 16, Monitor cyfrowy 15" z głośnikami,
klawiatura, mysz, podkładka

Uwaga:

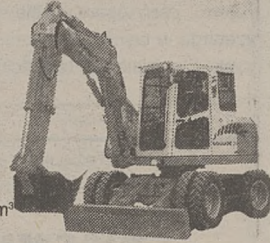
★Oferta ograniczona tylko dla klientów indywidualnych
★Podana cena nie zawiera podatku VAT

**MASZyny BUDOWLANE
„WAKBUD” Sp. z o.o.**

BIURO: 31-533 Kraków, ul. Cystersów 19A, tel. (012) 411-20-38
SERWIS: 31-589 Kraków, ul. Sołtysovska 14A, tel./fax (012) 643-79-94

SPRZEDAŻ • SERWIS • CZĘŚCI ZAMIENNE • WYNAJEM PŁYT WIBRACYJNYCH!

- ładowarki wraz z osprzętem
- koparkoładowniki
- minikoparki
- ubijaki wibracyjne
- płyty wibracyjne od 12 kN do 100 kN
- walce, przetłocznice i bulwary
- piły do cięcia asfaltu i betonu
- młoty spalinowe
- pompy
- sprężarki szlufowe o wydajności od 1 m³ do 17 m³
- młoty pneumatyczne wraz z osprzętem
- gilotyiny, chwytaki do kostki brukowej

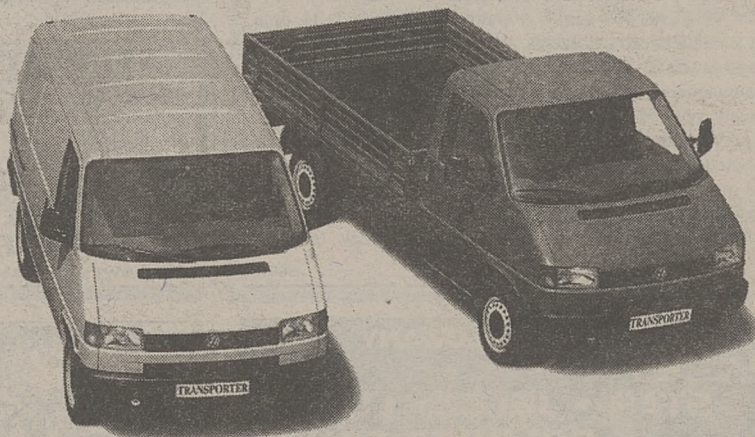


• przystępne ceny • dogodne warunki płatności • fachowa pomoc • gwarancje jakości

❖ WACKER ❖ SCHAEFF ❖ ZEPPELIN ❖ ATTEC
❖ TRACTO-TECHNIK ❖ KAESER ❖ IRMER+ELZE

LEASING jak po sznurku

VOLKSWAGEN LEASING POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



MODEL SAMOCHODU **TRANSPORTER T4**
miesięczna rata leasingowa netto: 1.413 PLN
opłata wstępna netto: 15.000 PLN
czas trwania umowy leasingowej: 36 miesięcy
limit przebiegu: 25.000 km



AUTO SPECIAL Ltd

30-150 Kraków, ul. Armii Krajowej 21,
tel. 636-79-99, 636-19-11, fax 637-41-21.



PEŁNA OFERTA POJAZDÓW UŻYTKOWYCH

allkauf HIPERMARKET

Promocja ważna od 19-25.11.98

WIELKIE ZAKUPY za małe pieniądze

ZAPRASZAMY: poniedziałek - piątek 9.00 - 21.00, sobota 8.00 - 21.00, niedz. 9.00 - 18.00

...narty i TY w Chamonix!

Maraton konkursowy trwa!

16.11. - 22.11.98 „Danie Wigilijne”

Prosimy o podanie przepisu na ulubione danie wigilijne.

Jury wybierze 12 najlepszych przepisów.

Do wygrania: wycieczka do Chamonix, serwis, komplet sztućców oraz książki kucharskie.

23.11. - 29.11.98 „Dajmy Razem”

W tych dniach włączamy się w przedsięwziętą, ogólnopolską akcję pomocy potrzebującym.

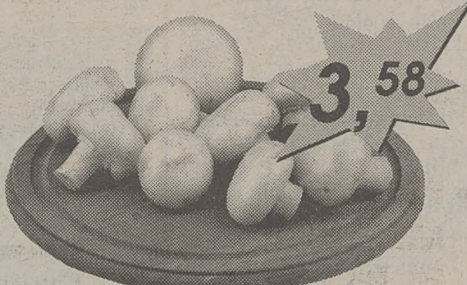
Każdy, kto zakupi produkt żywnościowy w hipermarkecie i ofiaruje go, składając do przygotowanych koszy, otrzyma kartkę z pytaniem tygodnia.

Za najbliższą prawdziwą odpowiedź można wygrać wycieczkę w Alpy Francuskie.



8,98

UDZIEC WOŁOWY BEZ KOŚCI 1 kg



3,58

PIECZARKI 1 kg



4,88

„PEDROS” KAWA MIELONA 250 g



36,95

„TUŁOWICE” KOMPLET KAWOWY DLA SZEŚCIU OSÓB • różne kolory



4,98

„EMIG” SOK POMARAŃCZOWY 100% Z MIĄŻSZEM 2l



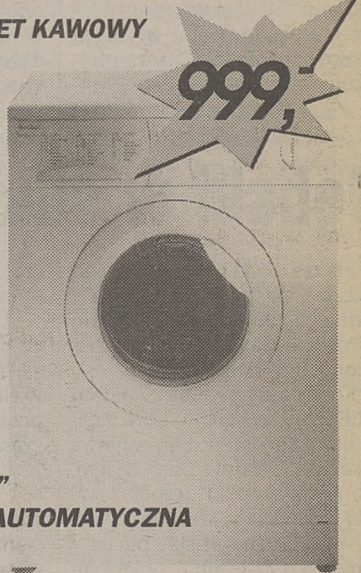
219,-

„ZELMER” ODKURZACZ 1117,6



5,48

„IXI” PROSZEK DO PRANIA biały, kolor 1,5 kg



999,-

„INDESIT” PRALKA AUTOMATYCZNA WG 622

pół ceny w prezencie

czyli jak zarobić na zakupach w allkaufie



sponsorzy:



Tchibo



ISABEL

Saupiquet

B&K

HEINZ

Szanowni Klienci!

Pragniemy przypomnieć, że Klub allkauf rozszerzył swoją ofertę! Z myślą o zbliżających się Świętach przygotowaliśmy dla Państwa paczkę zawierającą zestaw delikatesowych artykułów spożywczych.

Również za pół ceny!

Akceptujemy KARTY PŁATNICZE



Kraków, os. Kurdwanów, ul. Witosa 7

Sport

Poślizg na śniegu

Wisła - Zagłębie Lubin 0-1 (0-1)

Opinie trenerów

Pech czy nieudolność?

MIROSLAW JABŁOŃSKI (Zagłębie):

- Przyjechaliśmy do Krakowa z założeniem gry w zagęszczoną defensywę i szybkich kontr. Ułożyliśmy nam się pomyślnie, bo już w 3 min zdobyliśmy gola. Zawodnicy wypełnili wszystkie założenia taktyczne. Oczywiście, że trochę szczęścia mieliśmy, ale w innych meczach, choćby z Amiką, to nam go brakowało. Dobrze, że Wisła nie atakowała skrzydłami. Gdyby rozciągała grę, pewnie nasza obrona by pękła. A tak mamy 3 punkty. Nawet mogliśmy wygrać wyżej, bo Klimek miał dwie świetne sytuacje. Gratuluję Wiśle mistrzostwa jesieni, nam zaś te punkty są w tabeli bardzo potrzebne.

FRANCISZEK SMUDA (Wisła):

- Nie miałem w swej karierze takiego meczu, by drużyna przeciwna raz strzeliła celnie, w dodatku w ręce naszego bramkarza, a mimo to wygrała. My zaś nie wykorzystaliśmy nawet karnego! Do egzekwowania „jednostki” nie ja wyznaczam strzelca, tylko sami zawodnicy, a ośmiu z nich umie celnie strzelić. Mieliśmy tyle nieprawdopodobnych sytuacji i okazji, a piłka nie wchodziła do bramki Zagłębia. Pech to czy nieudolność? Można się długo zastanawiać. Szkoda, że porażka przyszła na zakończenie sezonu, gdybyśmy przegrali wcześniej, zawsze to byłby inny oddźwięk. Ale to cały urok piłki, że faworyt nie zawsze wygrywa. W II połowie wpuściłem Matyję do ataku, by swym wzrostem pomagał w walce z wysokimi lubinianami.

(JOT)

Dębcki w sukurs Wiśle

Prezes UKFIt Jacek Dębcki przesłał do prezidenta UEFA Lennarta Johanssona pismo z prośbą o złagodzenie kary nałożonej na Wisłę Kraków.

Komisja Dyscypliny i Kontroli (UEFA) za karygodny czyn kibicka, który ugodził nożem w głowę piłkarza AC Parma Dino Baggio, ukarała krakowski zespół zakazem występów w klubowych rozgrywkach o europejskie puchary w pierwszym sezonie, w którym wywalczy awans - w okresie pięciu lat. „Domagając się ukarania sprawców i rozumiejąc konieczność nałożenia określonej sankcji, sądę, że wymieniona przez UEFA kara wykluczenia z rozgry-

wiek jest zbyt surowa” - uważa prezes UKFIt.

J. Dębcki tłumaczy, że ekscesy do których dochodzi na polskich stadionach, są wynikiem wieloletnich zaniedbań. „Jestem przekonany, że już w niedługim czasie stadion Wisły będzie bezpiecznym obiektem” - pisze w liście prezes, powołując się przy tym na pomoc UKFIt skierowaną na wyeliminowanie z polskiego sportu „pożarowania godnych incydentów”. Prezes UKFIt liczy, że troska Lennarta Johanssona o losy polskiej piłki, wyrażona przed kilkoma miesiącami, „znajdzie odzwierciedlenie w decyzji UEFA”. (PAP)

Nowy dyrektor Wisły Krzysztof Kowal:

Tylko z identyfikatorami!

Nowym dyrektorem TS Wisła Kraków Piłka Nożna Sportowa Spółka Akcyjna został Krzysztof Kowal, który ostatnio był dyrektorem Zakładu Obsługi w Urzędzie Wojewódzkim.

- Jakie były Pana kontakty ze sportem?

- Grałem w latach młodzieńczych w koszykówkę w Koronie Kraków, to były czasy Andrzeja Seweryna, Wielebnowskiego,

grałem też w tenisa ziemnego w Nadwiślanie.

- W jakim kierunku powinna iść futbola Wisła?

- W kierunku pełnej profesjonalizacji. W ciągu ostatniego roku zrobiono sporo, ale jeszcze więcej przed nami. Chcemy sprawom bezpieczeństwa na naszym stadionie nadać priorytet. Od rundy wiosennej na nasz stadion nie wejdzie nikt bez identyfikatora! (AS)

0-1 M. Zając 3 min (samob.). Sędziował: Robert Małek (Katowice). Żółte kartki: Bukalski (62 za przytrzymywanie rywala) - Górski (34 faul), Kozioł (49 faul), Dziarmaga (75 gra na czas). Widzów 4 tys.

gę. Nie potrafili jednak ani raz skierować piłki do siatki. Dobrze bronili Mioduszewski, uważnie grała wzmocniona defensywa gości z Żurawiem, byłym graczem Okocimskiego, na czele.

WISŁA
Sarnat 6

- M. Zając 5, B. Zając 6, Węgrzyn 7, Kaliciak 6

- Pater 5 (84 Nowak), Bukalski 6, Czerwiec 6, Kulawik 5

- Dubicki 5 (70 Matyja), Frankowski 5

ZAGŁĘBIE

Mioduszewski 9

- Kozioł 6, Żuraw 7, Adamski 6

- Szczykowski 6, Dziarmaga 5 (84 Cecot), Piotrowski 5, Górski 5, Grzybowski 5

- Klimek 6 (74 Lewandowski), Molongo 5 (61 Niedziela)

W ostatnim meczu rundy jesiennej I ligi doszło do supersensacji. Niepokonany lider przegrał na swoim boisku z nisko notowanym przeciwnikiem z Lubina. W ten sposób dobiegła kresu długa seria nie przegranych spotkań krakowian na swym boisku. Ostatni raz w I lidze Wisła przegrała 18 paź-

Grano w środę o godz. 13. Termin nietypowy, ale stadion jeszcze nie ma oświetlenia. Cała zaś kolejka została przeniesiona z sierpnia, kiedy to I-ligowcy podnieśli bunt przeciw prezesowi PZPN i prawie wszyscy nie grali. Gdybano na trybunach, że ta zmiana terminu nie wyszła Wi-

Jednak półgórna piłka padła łupem Mioduszewskiego.

Obroniony karny chyba wyraźnie rozgrzał bramkarza lubinian. Do końca bronil jak w transie, a i szczęście przy strzałach wiślaków też mu dopisywało.

Niewykorzystanie karnego chyba nie zdeprimowało wiślaków jak i ich kibiców. Do końca wszak było 84 min, a w wielu spotkaniach krakowianie w końcu brali górę. Tak jak w poprzednich meczach wzięli się krakowianie do pracy. Tym razem jednak przebieg wydarzeń był inny: zabrakło im precyzji, zabrakło też pomysłu na rozmontowanie defensywny gości. Minuty uciekały, a wynik brzmiał stale 0-1...

W 9 min Mioduszewski wypuścił trudną piłkę, atakował wtedy Pater, ale obrońcy wybili strzał. Za chwilę Dubicki uciekł obrońcom lewą stroną, ostro dośrodkował i piłka tylko musnęła czuprynę Kulawika. Zabrakło paru centymetrów...

W 19 min Frankowski dopadł do odbitej przez gości piłki, lecz strzelił obok bramki. Mioduszewski z kolei po strzale M. Zająca, który chciał się zrehabilitować za niefortunną interwencję, wypiątkował piłkę w pole. Wiślacy naciskali lubinian, ci zmasowaną obroną stawiali silny opór. Czasem Zagłębie zapuszczalo się z kontrą na przedpole Wisły. Zwawo biegali, by się rozgrać na zimnie, Molongo, próbki umiejętności strzeleckich wykazywał, mający okazałe warunki fizyczne, Klimek. W ostatnim meczu ligowym strzelił dwa gole Katowicom.

Po zmianie stron wiślacy jeszcze podkręcili tempo. Nadal bili głową w mur. Brakowało ostatniego, przytomnego podania albo natychmiastowej decyzji strzału. A Zagłębie bronilo się i umiejętnie, i szczęśliwie. Dubicki w 48 min strzelał obok bramkarza, wybito piłkę prawie z bramki. Pater w 51 min podciągnął do przodu i strzelił mocno tuż obok bramki. Z kolei Bukalski w 62 min sprytnie odebrał rywalom piłkę i z 22 metrów niebezpiecznie strzelił, a za 2 min jeszcze poprawił moc swego drugiego strzału; oba jednak ominęły cel. Nie pomagały więc uderzenia z daleka, nie pomagał „wjazd” z piłką na pole karne.

Na boisku pojawił się Matyja, zwykle obrońca, który zagrał tym razem w ataku. W 74 min zagotowało się pod bramką Mioduszewskiego. Matyja z bliska strzelał dwa razy, poprawił za trzecim razem Frankowski. Trafił w poprzeczkę!

Nad stadion nadeszły niskie chmury, na boisku robiło się ciemno, a równie ciemno musieli mieć przed oczami piłkarze Wisły. Żadna ze sztuczek piłkarskich im nie wychodziła. W 80 min Matyja z bliska znów strzelał, niektórzy kibice widzieli piłkę już w bramce, ale znów wylądował w zaspie śnieżnej za bramką. Końcówka meczu to nieustanny napór Wisły.

Strzelał w 86 min Kaliciak, za moment B. Zając, Mioduszewski bronil. Zapędzeni do przodu wiślacy zostawili swoje pole wolne, z kontry Piotrowski i Niedziela mogli podwyższyć wynik.

Na skutek przerw w grze sędzia przedłużył mecz o 4 min. Do kolegów w ataku dołączył nawet bramkarz Sarnat. Ale i w jedenastu graczy, atakując, nie dano rady. Zagłębie sprawiło sensację numer 1 całej jesiennej rundy!

JAN OTAŁĘGA

Bramkarz Robert Mioduszewski:

Wygrywa lepszy!

Bohaterem spotkania był 24-letni bramkarz Zagłębia Lubin Robert Mioduszewski, przedtem gracz Lecha Poznań. Obronił karnego, wygrał kilka pojedynków sam na sam z zawodnikami Wisły, nie dał się zaskoczyć socy-
stym strzałem z dystansu.

- Jak obroniłeś karnego?
- Bronienie karnych to mój obowiązek.

- Przed strzałem Frankowskiego wiedziałeś, że rzucisz się w prawy róg?

- Ja nigdy przed uderzeniem nie wybieram rogu. Czekam do końca, co zrobi strzelec. Taką mam technikę bronienia karnych. Oczywiście, jeśli ktoś bardzo mocno strzeli, to nic nie poradzę.

- Który to już Twój obroniony karny w tym sezonie?

- Dwa razy skutecznie interweniowałem, teraz po raz trzeci. Raz przegrałem ze strzelającym.

- Bronieś znakomicie, ale w kilku wypadkach dopisało Ci szczęście?

- Proszę pana - wygrywa lepszy! Niech Pan popatrzy na tablicę, Zagłębie wygrało 1-0! Lepszemu szczęście sprzyja.

- Ale raz w sukurs przyszła Ci poprzeczka, raz z linii bramkowej wybił piłkę obrońca?

- Od tego są obrońcy, aby interweniować w takich sytuacjach.

- Będę jednak upierał się, że dzisiaj mocno sprzyjała Ci fortuna?

- Wie pan, w życiu też potrzebne jest czasem szczęście. Także w sporcie.

- Od niedawna prowadzi Was trener Mirosław Jabłoński?

- Myślę, że powoli sprawy w Zagłębiu układają się prawidłowo. Jest lepsza atmosfera, dzisiejsze zwycięstwo mocno nas podbuduje. Będzie lepiej!

(AS)

Tomasz Frankowski:

Bardzo mi przykro

- Nie strzeliłeś w 6 min karnego?

- Bardzo mi przykro z tego powodu. Podeszedłem do piłki, wydawało mi się, że bramkarz Mioduszewski robi krok w lewo, strzeliłem w prawy róg. Ale

skuteczny. Może za bardzo chciałem? Inni koledzy też strzelali bez szczęścia. A przecież znakomitych pozycji mieliśmy bez liku. Ale są czasem takie dni w futbolu, że nic nie wpada.



Frankowski, śnieg i piłka...

Fot. Waclaw Klag

tam był bramkarz. Przechytrzył mnie.

- Trener Franciszek Smuda mówi, że przed meczem nie wyznacza zawodników do strzelania karnych...

- Ostatnio dwa razy podchodziłem do jedenastek i za każdym razem wpadało do siatki. Dzisiaj nie wpadło. Podobnie jak w innych sytuacjach. Chciałem się koniecznie zrehabilitować za to „pułdo” z jedenastki, ale byłem dzisiaj szalenie nie-

- Jaki nastrój panował w szatni? Byliście bardzo przygnębieni?

- Było nam smutno. Chcieliśmy koniecznie zakończyć tę rundę zwycięstwem i podtrzymać dobrą passę. W sumie jednak nie można narzekać, jesteśmy liderem, ja strzeliłem 11 goli. Potrafili to docenić szefowie klubu, prezes Ziłek był w szatni, podziękował nam za wygranie rundy.

(AS)

Marek Zając:

Odbite od ręki

W 3 min Marek Zając, próbując przeszkodzić Klimkowi w oddaniu strzału, skierował piłkę do własnej bramki, dzięki czemu jedenastka z Lubina zdobyła trzy punkty.

- Naprawdę przykre jest to, że moja pierwsza bramka w zespole Wisły w meczu ligowym była golem samobójczym. Nie tak to sobie wyobrażałem. Próbowałem wślizgiem powstrzymać Klimka, który wychodził na czystą pozycję, jednak piłka trafiła mnie w rękę,

zmyliła Artka Sarnata i wpadła do siatki.

- Później mieliście mnóstwo szans, aby stratę odrobić, dlaczego się nie udało?

- Zabrakło nam szczęścia. Jestem przekonany, że gdybyśmy od razu wykorzystali sytuację, które mieliśmy, to Zagłębie przegrałoby pięcioma lub sześcioma bramkami. Niestety, nie mieliśmy szczęścia pod bramką rywala i skończyło się zle.

(PAN)



Mioduszewski broni karnego

Fot. Waclaw Klag

dziennika 1997 r., było to z Ruchem 0-1.

Wynik 0-1 z Zagłębiem jest zaskakujący, zapewne wszędzie odbierany z niedowierzaniem. W dodatku to nie Zagłębie dyktowało warunki w Krakowie, ale odwrotnie - gospodarze mieli miazdzącą przewa-

śle na dobre, w sierpniowym słońcu pewnie wygrałoby z Zagłębiem, prowadzonym wtedy jeszcze przez Andrzeja Szarmacha.

Wczorajsze spotkanie odbyło się już w zimowej scenarii. Spadł śnieg, przed meczem usunięto go z boiska, ale białe pasma pozostały, boisko zrobiło się ciężkie. Łatwiej było się bronić. Zawodnicy z powodu zimna nałożyli rękawiczki.

Pierwsza akcja gości przyniosła im powodzenie. Uciekał z piłką prawą stroną czarnoskóry Molongo, potem groźnie za-centrował Piotrowski. Blisko

Zdesperowany Franciszek Smuda
Fot. Waclaw Klag

bramki Sarnata znaleźli się Klimek oraz Marek Zając. Pecha miał wiślak, podobnie jak jego imiennik w Parmie, wepchnął piłkę do swojej bramki. Cóż, to się zdarza... Liczono na szybkie odrobienie strat.

Okazja do wyrównania przyszła szybko. W 6 min Kozioł ostro zaatakował pędzącego na polu karnym z piłką Frankowskiego i sędzia podyktował „jednostkę”. Do tej pory Frankowski nie pułdował z 11 metrów. Pozbierał się z ziemi, ustawił piłkę na oznaczonym punkcie, wziął długi rozbieg.

Nowe hale AWF

AWF wzbogaciła się o nowy obiekt. Przy al. Jana Pawła II w Krakowie został uroczystie otwarty nowy budynek, mieszczący dwie hale.

W jednej z nich, wyposażonej w sprzęt najwyższej klasy, odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne, a w drugiej mieści się m.in. najwyższa obecnie w Krakowie ściana wspinaczkowa. Wśród zebranych gości, których powitał rektor AWF prof. Janusz Zdebski, byli m.in. przedstawiciele Urzędu Miasta, firmy Chemobudowa, odpowiedzialnej za budowę obiektu oraz ksiądz infułat Bronisław Fidelus, który poświęcił obiekt. Potem odbyły się pokazy sportowe składające się z dwóch części: gimnastyki artystycznej i wspinaczki sportowej. Pierwszą część rozpoczęli studenci III roku AWF, ćwicząc w układzie zbiorowym i indywidualnie. Po nich zaprezentowały się młodzieńki zawodniczki MKS Krakus w ćwiczeniach z obręczą, piłką i wstążką, a także studentki - sportowcy, medaliści mistrzostw Polski i uczestnicy mistrzostw Europy, którzy pokazali m.in. bardzo widowiskowe skoki na batusie. Wśród nich była także zdobywczyni 26 me-

dali na MP, studentka I roku AWF Kasia Kaliszewska.

Występy gimnastyczne zakończyły pokazy aerobiku, który już na olimpiadzie Sydney 2000 stanie się dyscypliną olimpijską, a także układ dowolny mistrzyń świata Joanny Gamrot, Edyty Kalinowskiej i Małgorzaty Adamieckiej z klubu Nadzieja Olkusz. Następnie licznie zgromadzona publiczność przeniosła się do drugiej hali, gdzie miłym akcentem, wprowadzającym w atmosferę gór i wspinaczki, był występ Zespołu Pieśni i Tańca AWF, który zaprezentował góralskie tańce i przyśpiewki. Uroczystości zakończył pokaz wspinaczki sportowej.

Miasto i AWF otrzymują dwa znakomite obiekty o ogromnych walorach dydaktycznych i sportowych, bo oprócz ćwiczeń studentów, obiekt jest przystosowany do imprez międzynarodowych - powiedział rektor Janusz Zdebski.

Przypomnijmy, że na tych bardzo ładnych obiektach odbyły się już zawody gimnastyczne Polska - Słowacja i międzynarodowy memoriał zapaśniczy. (GF)

Dennis Rodman chce unieważnienia

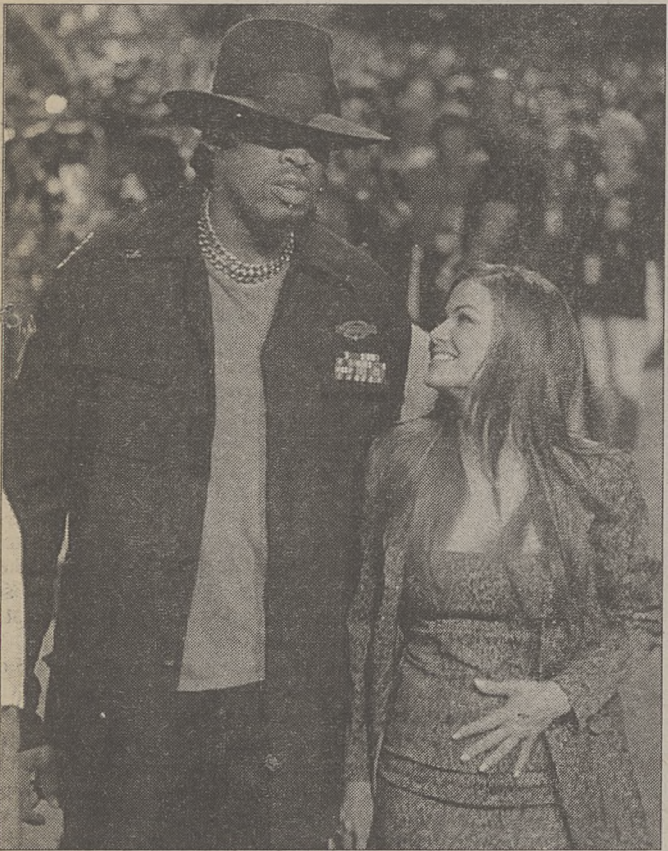
Pijany ślub?

Dennis Rodman, koszykarz Chicago Bulls, w miniony weekend wziął ślub, ale uważa go za nieważny. Zawodnik twierdzi, że spożył zbyt dużo alkoholu.

Agent koszykarza, Dwight Manley, od początku utrzymywał, że sobotnia ceremonia za-

„To oczywiście, że ślubu nie można uznać, gdy jedna z osób nie może stać na nogach, gdyż jest pijana. Ludzie, mówiąc sobie »tak«, kierują się innymi pobudkami” - powiedział agent koszykarza.

Na taśmie nakręconej ukrytą wideokamerą w małej kaplicy



Rodman z żoną

Fot. PAP/CAF

ślubin była farsą. Rodman w Las Vegas „ożenił się” z aktorką z serialu „Słoneczny patrol” - Carmen Electra, która w rzeczywistości nazywa się Tara Patrick. Manley towarzystwo aktorki nazwał „pijawkami”.

widać jednak, że Rodman był wystarczająco trzeźwy. Cała ceremonia odbyła się w dużym skupieniu. Według prawa, każdy z małżonków w ciągu 10 dni od daty ślubu może zgłosić zastrzeżenia do aktu zmiany stanu cywilnego. (PAP)

Sportowy ekran

Dziś (czwartek) w telewizji polecamy m.in.:

11-12 i 21.45-23.30 EUROSPORT: eliminacje piłkarskich ME; 15-17 i 23.30-1 EUROSPORT: turniej tenisowy WTA w Nowym Jorku; 16.30 TVP 2: Europejski przegląd piłkarski;

17.35 TV Polonia: Polska - Reszta Świata (fiolet mężczyzn); 18-19 i 21-21.45 EUROSPORT: PŚ w narciarstwie alpejskim (ślalom gigant kobiet w Park City); 22.35 TVP 2: Sport telegram; 1.55-2.20 TVP 2: Światowa piłka.

Sędziowie na dworze „królowej sportu”

Też mają kartki!

Ewa Mańczyk piastuje stanowisko przewodniczącej Okręgowego Kolegium Sędziów przy Krakowskim Okręgowym Związku Lekkiej Atletyki czwarty raz. Jest sędzią od 1961 r. najdłużej z pań sędziujących i.a. w Krakowie.

Jednocześnie szefuje Parafialnemu Klubowi Sportowemu „Jadwiga” w Krakowie. Pochoździ z rodziny usportowionej, jej ojciec Aleksander Bogdanowicz był piłkarzem Wawelu. Natomiast wuj Stanisław Habowski to dawny piłkarz Wisły, w czasie wojny lotnik na Zachodzie.

Mąż pani Ewy, Marian Mańczyk, uprawiał lekkoatletykę w latach 50. w Cracovii, biegał sprinty. Sędzią został w 1956 r. Ma więc staż już 42-letni, jeden z najdłuższych w okręgu. Obecnie jest na nauczycielskiej emeryturze, prowadził wychowanie fizyczne w XV i IV LO w Krakowie.

Kto może zostać sędzią lekkoatletycznym? - zwracam się do przewodniczącej OKS Ewy Mańczyk.

Każdy, kto pomyślnie przebrnie kurs. Przepisy mówią o dolnym limicie wieku - 16 lat. Ale też niekiedy zdarzają się młodszy, przy pracach pomocniczych na zawodach szkolnych: zagarniają piasek, podnoszą poprzeczkę, trzymają taśmę itd.

Jak często organizowane są kursy?

Przeważnie co rok. Kurs trwa kilka miesięcy, dość długo, ale musimy przystosować się do czasu adeptów. Dużo wśród nich jest studentów, mających liczne zajęcia, a jak są z AWF - to także obozów poza Krakowem. Kursy organizujemy przy pomocy Zakładu Lekkiej Atletyki krakowskiej AWF.

Kim są słuchacze?

Jak wspomniałam, dużo mamy studentów, szczególnie ze specjalności: lekkoatletyka na AWF. Oni muszą obowiązkowo taki kurs w ramach zajęć uczelnianych zaliczyć. Niemniej mamy też studentów-ochotników z innych uczelni, jak Politechnika Krakowska. Są przedstawiciele różnych zawodów, zapisują się inżynierowie, nauczyciele...

Kim jest statystyczny sędzia i.a. z Krakowa?

Teraz stałym mieszkańcem miasta, bo dawniej często bywało inaczej. Ktoś był sędzią u nas, ale nie posiadał mieszkania i opuszczał Kraków przy nadarzącej się okazji pozyskania lokum gdzieś indziej. Teraz sytuacja jest bardziej stabilna. Statystyczny sędzia to absolwent wyższej uczelni, często były zawodnik, wspomniany inżynier lub nauczyciel, nie brak emerytów. Bardzo dużo mamy w OKS pań, bodaj połowę. Co charakterystyczne, mamy pary małżeńskie albo dzieci, konkretnie córki, kontynuujące pracę rodziców.

Czy trudne są egzaminy na sędzię?

Powiem, że ostatnio na 30 osób trzy nie zaliczyły. Kurs kończy się egzaminem testowym. Zdarza się, że nie zalicza go czynny lekkoatleta. To może paradoksalne, ale nieraz zawodnicy mogą zlekceważyć nuance pytań i mylą się w odpowiedziach.

Jak przebiega droga sędzię, by pojechał w końcu na mistrzostwa Europy?

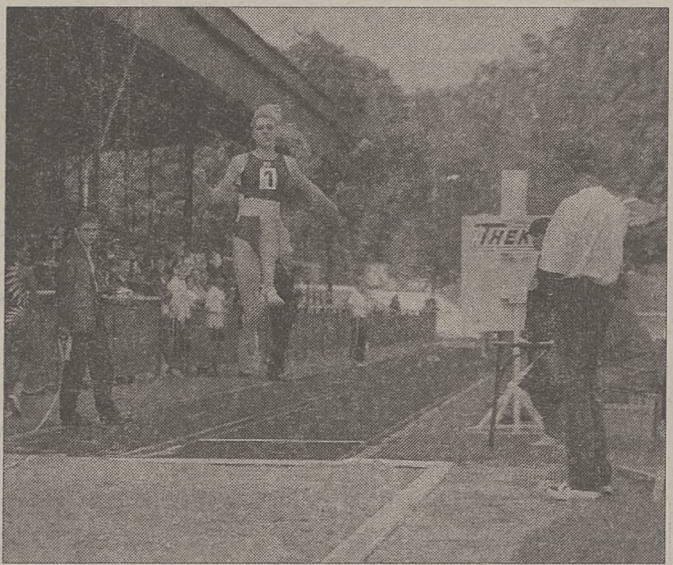
Na początek przechodzi przez staż we wszystkich konkurencjach. Jest obserwowany przez starszych, szybko nastę-

puje weryfikacja. Łatwo dostrzec, czy ma predyspozycje, czy jest opanowany, ale z refleksem, spostrzegawczy, radzi sobie z zawodnikami, jak i techniką. Potem kandydaci wybierają sobie grupę konkurencji, w której chcą się specja-

lizać. Trzymają nas na stadionie, w hali pasja i zainteresowanie lekkoatletyką.

O strój sportowy sędziowie dbają więc we własnym zakresie?

Przeważnie występują we własnych ubraniach. Radzę



Mecz lekkoatletyczny Polska - Węgry w Krakowie. Zawodniczka gości i grupka sędziów.

Fot. Michał Klag

lizować. Nie zawsze były zawodnik wybiera tę grupę, w ramach której uprawiał sport. Na przykład mój mąż biegał, ale nie chciał sędziować biegów, wolał rzuty. Z kolei sędziowie przechodzą kolejne szczeble od sędziego młodzieżowego, zwykłego, po sędziego związkowego. Ci ostatni mogą rozstrzygać w zawodach krajowej rangi. Następnie chętni mogą ubiegać się o tzw. licencję, trzeba wtedy zdać trudne egzaminy w Centralnym Kolegium Sędziów PZLA. Zawody najwyższej rangi wymagają obecności na nich właśnie sędziów z licencją. Rekordowy wynik może być uznany tylko na zawodach, gdzie są tacy sędziowie. Można zostać sędzią licencjonowanym do bloku konkurencji albo jako delegat techniczny, który odpowiada za całość zawodów, za konferencję techniczną itd.

Czy w Krakowie jest wystarczająca liczba sędziów?

Tak. Nie mamy większych problemów z obsadą. Nawet jeżdżymy w ramach makroregionu do Mielca, Rzeszowa, Tarnowa, nawet Przemyśla.

Ile zawodów lekkoatletycznych sędziuje się przeciętnie w roku?

Około 30. Różnych szczebli i rangi, od mistrzostw Polski seniorów po zawody dzieci, szkół. Tu są nam specjalnie pomocni sędziowie - już emeryci w pracy zawodowej, bo mogą do szkół udawać się w tygodniu przed południem. Sędziujemy sportowcom, ale też zawodom straży pożarnej czy zawodnikom niepełnosprawnym.

Czy otrzymujecie wynagrodzenie?

Sędzia lekkoatletyczny dostaje tylko tzw. ekwiwalent. Chodzi o zwrot na dojazd, za pranie, czyszczenie ubrań, bo na boisku często niszczymy odzież o taśmy miernicze i piasek. Kwoty są skromne, sędzia skoków, rzutów czy biegów za zwykłe zawody trwające do 4 godzin otrzyma 20 zł. Jeśli zawody trwają powyżej 7 godz. - 40 zł. Natomiast za zawodach dzieci - stawki są o połowę mniejsze.

Tak więc sędzia, zaliczający te przeciętne 30 imprez w roku otrzyma... kilka milionów starych złotych!

Nie są to więc sumy oszałamiające, „królowa sportu” nie rozpieszcza swych arbitrow.

czek z Krakowa Piotr Sobotta zachowywał się nienagannie.

Na czym polega z reguły naganne zachowanie lekkoatlety?

Na banalnym, ale przykrym używaniu brzydkich wyrazów.

I jakie macie sankcje?

Regulamin nakazuje za „słownictwo” napomnienie, a za drugim razem usunięcie ze stadionu. My, sędziowie lekkoatletyki, też mamy do dyspozycji żółte i czerwone kartki!

Jakoś ich nie widać na zawodach?

Bo nie używamy ich manifestacyjnie. Nie ma powszechnego zwyczaju, jak na boisku piłkarskim, podnoszenia w górę ręki z kartką. Na ogół tylko mówimy zawodnikowi, że otrzymuje żółty kartonik, czyli upomnienie. To często skutkuje.

Pani też tak interweniowała?

Parę razy musiałam usunąć krewkiego, przeklinającego delikwenta. Ale większość jest taktowna i sympatyczna. Dawniej też zdarzali się gwiazdorzy, którzy chcieli układać program zawodów pod siebie. Przychodziła taka sława spóźniona na stadion i żądała zmiany godziny startu. Na takie zachowanie też nie dawaliśmy zgody.

A komu najślawniejszemu Pani sędziowała?

Stanisławie Walasiewiczównie, która parę razy już w starszym wieku przyjeżdżała z USA do Krakowa i startowała tu w ramach igrzysk polonijnych. Poza nią było też w moim sędziowskim życiu wiele gwiazd.

Pełnieniście na stadionie też błędy?

Muszą się zdarzyć, bo nie ma ludzi bezbłędnych. Sztuką jest przyznać się do winy i ją naprawić. Podczas jednych z zawodów trener zgłosił mi, że sędzina wycofała jego zawodniczkę z konkursu za strącenie poprzeczki 3 razy. Trener twierdził, że dziewczyna odbyła tylko dwie próby. Sędzina trwała przy swoim, tak też było w protokole. Ale zgłosiło się dwóch świadków, śledzących ten konkurs. Powiedzieli, że sędziująca pomyliła się w dyktowaniu liczby prób do protokołu, a zawodniczka rzeczywiście skakała tylko dwa razy. W tej sytuacji jako sędzia główny uwzględniłam protest trenera.

Czy w parze z doskonale-niem się sędziów idzie technika? Ciągłe posługujecie się taśmą mierniczą jak przed laty...

A należałoby częściej specjalną aparaturą do mierzenia skoków i rzutów. Wypożyczaliśmy ją czasem z przedsiębiorstwa geodezyjnego, ale taka pożyczka kosztuje, i to dużo. Przydałaby się aparatura rejestrująca kolejność biegaczy na mecie. Tymczasem taki fotofinis ma tylko Warszawa oraz COS-y w Szczyrkach i Zakopanem. Czasem pożyczamy na zawody, ale ich jakość też pozostawia wiele do życzenia.

Jakie są Pani marzenia jako sędziny na dworze „królowej sportu”?

Po pierwsze, by polska i krakowska lekkoatletyka rozwijała się harmonijnie, by dopływały talenty, a my byśmy mieli komu sędziować. Życzyłamby też związkowi lekkoatletycznemu poprawienia finansów, by można było wyposażyć stadiony i hale w niezbędny sprzęt, w tym także ten nowoczesny, elektroniczny, służący zawodnikom i nam, sędziom...

Rozmawiał: JAN OTALEGA

3. Targi Obrabiarek, Narzędzi i Urządzeń do Obróbki Metali INTERTOOL '98

DZIENNIK

Handlowy

OPINIE • CENY • TESTY • GIEŁDA PRACY

Nr 79

Metal bez tajemnic

Obróbka metali jest jedną z najszybciej rozwijających się dziedzin przemysłu. Postęp technologiczny, obejmujący wszystkie sfery życia, wymusza stosowanie w branży obróbki metali najbardziej doskonałych materiałów - bez względu na to czy przeznaczeniem produktów jest chirurgia, przemysł okrętowy czy lotnictwo.

zemy przedstawić zainteresowanym znacznie bogatszą i ciekawszą ekspozycję. Na uwagę zasługują moim zdaniem m.in. propozycje firm prezentujących swą ofertę w ramach wyodrębnionego po raz pierwszy salonu CAD/CAM, pokazującego możliwości komputerowego wspomaganie projektanta.

Na Targach Obrabiarek, Narzędzi i Urządzeń do Obróbki

Metali INTERTOOL licznie reprezentowane są instytuty naukowe oraz szkoły wyższe. Swój dorobek promują m.in.: Instytut Obróbki Plastycznej, Instytut Obróbki Skrawaniem oraz Instytut Odlewnictwa. Zapoznać się można z ofertą wielu renomowanych firm krajowych i zagranicznych: Bielskiej Fabryki Obrabiarek, Andrychowskiej Fabryki Maszyn,

Trumpf GmbH, Guhring Polska, Elf Lubrificant Polska, Seco Tools Poland oraz Zelmera.

Patronat prasowy nad targami INTERTOOL sprawuje „Dziennik Polski”. Impreza zakończy się w sobotę. W czwartek i w piątek ekspozycje można oglądać w godz. 10.00 - 16.00, w sobotę w godz. 9.00-16.00.

(M)

W numerze:

Okiem konsumenta str. 36

Giełda pracy str. 38 do 40

Ogłoszenia drobne str. 44 do 50

Konferencja u Konsula

Z okazji rozpoczynających się targów INTERTOOL w Konsulacie Generalnym Republiki Austrii w Krakowie odbyła się konferencja prasowa. Gospodarzami spotkania z mediami byli Alfred Längle, konsul generalny Republiki Austrii, Grażyna Grabowska, prezes Targów w Krakowie SA i Andrzej Tusiewicz, komisarz targów INTERTOOL.

Miejsce tej konferencji nie jest przypadkowe. Targi INTERTOOL powstały bowiem dzięki współpracy Targów w Krakowie z Targami Wiedeńskimi. Jest to już kolejna impreza organizowana wspólnie przez te firmy i mam nadzieję, że współpraca między nimi będzie się coraz lepiej rozwijać. Cieszę się, że jako konsul generalny Republiki Austrii mam okazję wspierać tego typu kontakty - powiedział podczas spotkania z dziennikarzami Alfred Längle.

Jest to wyjątkowa impreza w skali kraju. Staraliśmy się wykreować targi spełniające oczekiwania producentów i handlowców branży narzędziowej, która do niedawna nie miała możliwości uczest-

niczenia w tak specjalistycznej imprezie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że oferta targowa jest skierowana w znacznej mierze do specjalistów, jednak zapewniam, że wśród



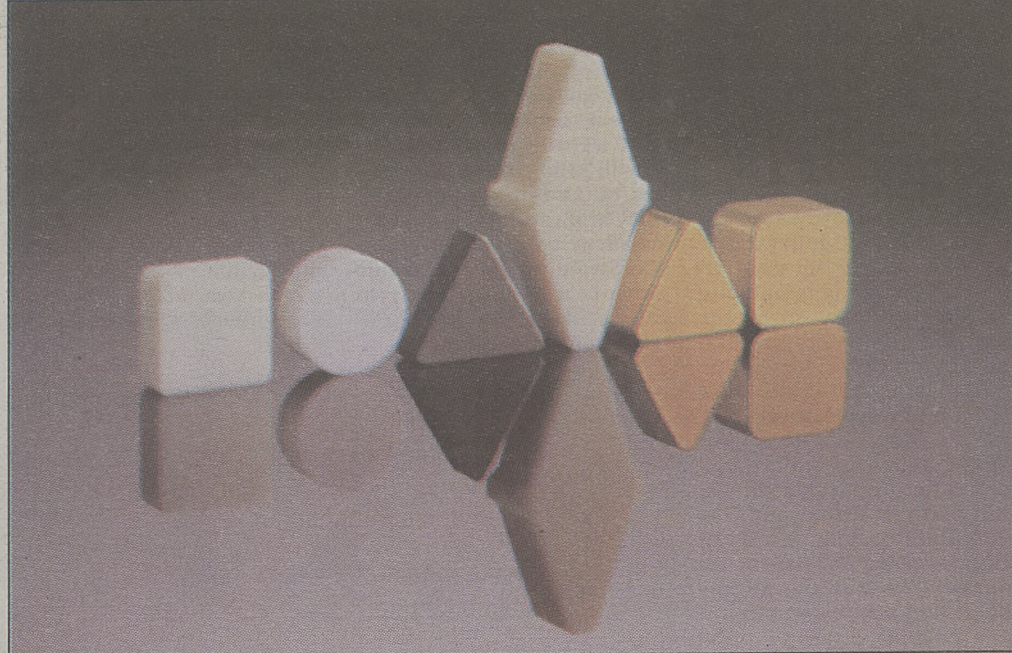
Konsul Alfred Längle

targowej oferty znajdują również narzędzia i elektronarzędzia przydatne w każdym domu, dla każdego majsterkowicza - powiedziała Grażyna Grabowska prezes firmy Targi w Krakowie SA.

(RG)

Można się o tym przekonać odwiedzając rozpoczynające się dzisiaj trzydniowe Targi Obrabiarek, Narzędzi i Urządzeń do Obróbki Metali INTERTOOL. Impreza, organizowana we współpracy z Wiener Messen, prezentuje ofertę ok. 100 wystawców, którzy reprezentują 220 firm z całego świata. Celowość organizowania tego typu imprezy - twierdzi komisarz targów INTERTOOL Andrzej Tusiewicz - potwierdziły targi ubiegłoroczne. Były one bowiem miejscem spotkań wielu, liczących się w branży obróbki metali producentów z potencjalnymi klientami.

Targowa oferta prezentowana jest na powierzchni ponad 2000 m kw. w halach przy ul. Rakowickiej 26-29. Specjalny pawilon przeznaczony został na ekspozycję ponad 50 różnego rodzaju obrabiarek. Są wśród nich nawet urządzenia o wadze ok. 10 ton. Cieszymy się - dodaje Andrzej Tusiewicz - że w tym roku mo-



Współczesne narzędzia do obróbki - ceramiczne płytki skrawające

Uczestnicy Targów INTERTOOL '98

HALA A: Abplanalp Consulting (A-24), Adolf Neuendorf (A-22), Alamo (A-4), Avanti (A-21), Bci (A-52), Beatris (A-54), Centroszrif-Vis (A-9), Complast (A-23), Dabex (A-12), Dom Techniczny (A-49), Elf Lubrificants Polska (A-11), Eoc Normalien (A-18), Er-System (A-25), Euro-Pol (A-51), Export Consult (A-47), Gühring Polska (A-27), Hotset (A-19), Instytut Obróbki Plastycznej (A-2), Instytut Obróbki Skrawaniem (A-1), Instytut

Odlewnictwa (A-13), Instytut Spawalnictwa Z.D. (A-44), Iskra S.A. (A-28), KriK (A-39), Marbad (A-37), Mat-Corund (A-20), Mechanik (A-3), Metalexport (A-5), Mex-Handel (A-6), Multistal (A-8), Narzędzia Skrawające Tools (A-41), Nowy Przemysł (A-38), Oberon (A-30), Opakomet POB (A-42), Ośrodek Techniczny (A-17), PHMET (A-16), Plasomat (A-23), Politechnika Krakowska (A-53), Polswiss (A-40), Radius (A-7), Rais (A-48), Sa-

lon Techniczny (A-33), Sandvik Polska (A-50), Seco Tools Polska (A-34), Spinex (A-43), Staklija (A-54), Telwa Trading (A-46), Trumpf GmbH + Co (A-14), Union Vis (A-10), Wamech (A-35), Z.E.F. Czylok (A-45), Zaiw (A-29), Zelmer (A-26).

HALA B: Andrychowska Fabryka Maszyn S.A. (B-15), Archimedes (B-10), Asco (B-1), Aspat (B-26), Avia (B-11), Bielska Fabryka Obrabiarek (B-22), Ekomet (B-5), Eurometal (B-4), Eu-

rotec (B-7), Famot-Pleszew S.A. (B-16), Franczak (B-6), Fum Poręba (B-13), Galika (B-25), Hydrapress (B-23), Jafo S.A. (B-24), Jazon (B-18), Józef Brzazgacz (B-12), Marcosta (B-17), Metal-export (B-14), Ponar-Defum (B-20), Rem-Tech (B-19), Top (B-9), Z.M. Tarnów (B-8), ZAP (B-21), ZDZ Tychy (B-2)

HALA C: 3 D PRO (C-4), Aplikom 2001 (C-3), Ergo-control (C-5), Gantel (C-2), Instytut Obróbki Skrawaniem (C-1).

SKLEP I SERWIS SPORTOWY
WINDSPORT zaprasza
SUPER OKAZJA

I ♦ NARTY DYNAMIC + wiązania MARKER M28V - 449 zł
II ♦ NARTY ROSSIGNOL + wiązania MARKER M28V - 549 zł
III ♦ NARTY DYNAMIC + wiązania MARKER M31 - 499 zł
IV ♦ NARTY DYNAMIC + wiązania MARKER M28V - 469 zł
V ♦ NARTY FISHER + wiązania MARKER M28V - 669 zł
VI ♦ NARTY DYNAMIC + wiązania MARKER M28V - 499 zł

MONTAŻ WIĄZAŃ GRATIS!!!

ZWIERZYŃNIECKA 32
☎ (012) 422-61 39, 421-75-09

MARFIE 2000[®]
Płyty LAFARGE GIPS
Gipsowo-Kartonowe

TAPETY NATRYSKOWE
(ponad 500 wzorów)

Biuro: Kraków,
os. Teatralne 9a/15
Tel./fax 644 22 13, 425 74 25

B&B 1989

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I SUPERMARKETÓW

- urządzenia chłodnicze
- systemy rurowo-kulowe
- lamy, regały
- kosze, wieszaki, manekiny
- systemy wejścia-wyjścia
- wagi i moc detali

31-510 KRAKÓW, ul. Rakowicka 31
wjazd od al. Beliny Prądmowskiego 24-26
tel./fax (012) 613 15 08
090 333 701
• ul. Krakowska 37
tel. (012) 423 60 57

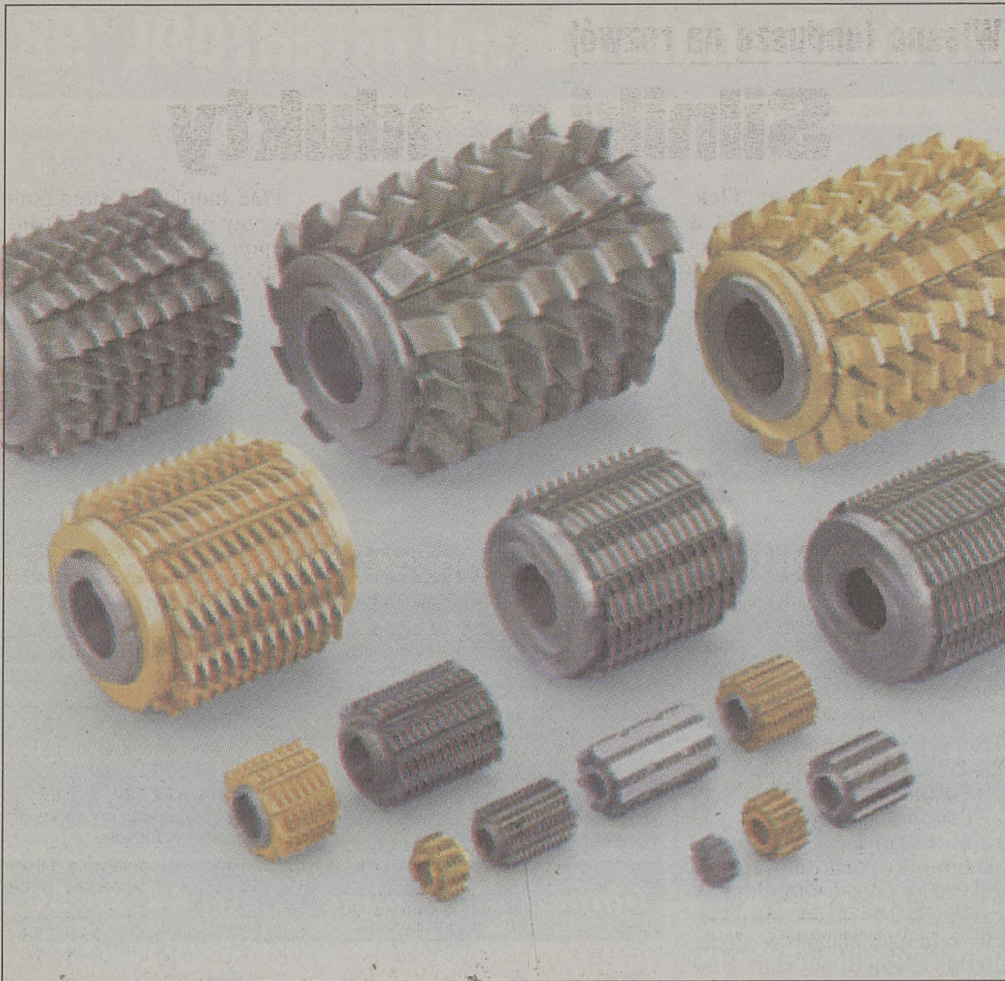
TAPETY NATRYSKOWE
Nowoczesne Naturalne Pokrycie Ścian

PolDecoR Kraków, ul. Kalwaryjska 77
tel./fax (0 12) 656 27 53
Pn-Pt 900-1700

aluminium i szkło

- termoizolowane okna i drzwi,
- zabudowy balkonów, logii,
- ogrody zimowe,
- witryny, ścianki działowe,
- drzwi automatyczne,
- bezramowe ścianki i drzwi szklane

AMPEX
KRAKÓW, Mogińska 43,
☎ 411-20-06, 411-36-01, fax 411-51-75



Nowe technologie – nowe narzędzia

Rozmowa z doc. Jerzym Stósem, zastępcą dyrektora ds. naukowo-badawczych Instytutu Obróbki Skrawaniem w Krakowie

W Krakowie rozpoczynają się Targi Intertool, nad którymi Instytut sprawuje patronat merytoryczny. Przeglądając zapowiadające je foldery i ulotki odnosi się wrażenie, że targi te będą mogły zainteresować wyłącznie specjalistów.

– Ale za to ilu! Rzecz bowiem w tym, że trudno sobie dziś wyobrazić jakikolwiek poważniejszy proces wytwarzania wyrobów bez udziału operacji obróbkowych. Wprawdzie przemysł motoryzacyjny wydaje się najlepszym tego przykładem, ale różne technologie obróbki skrawaniem wykorzystywane są przy wytwarzaniu większości wyrobów codziennego użytku, a także w elektronice. A w tym kontekście wszystko to może okazać się zarówno interesujące, jak i pouczające, również dla zwykłych śmiertelników.

– Już nawet sama tylko liczba wystawców podpowiada, że wszystko to, co wiąże się z szeroko pojmowaną obróbką skrawaniem jest mocno skomplikowane. Technolodzy – domyślam się – dysponują więc szeroką gamą środków i technik.

– Istotnie. Trochę trudno o tym jednak mówić, nie wnikając w technologiczne szczegóły. Generalnie wszystko, co wiąże się z obróbką skrawaniem, sprowadza się do szeregu czynności, których celem jest nadanie kształtu i odpowiednich wymiarów elementom z metali i tworzyw sztucznych. Wykorzystywane do tego celu tradycyjne techniki, jak np. obróbka wiórowa lub szlifowanie są najbardziej uniwersalne, a niekiedy wręcz jedyne.

Oczywiście za sprawą współczesnej nauki dysponujemy również innymi technikami „niekonwencjonalnymi”, którymi – nawiasem mówiąc – zajmuje się również IOS. Ich wspólną cechą jest to, że elementy wykonywane za ich pomocą po-

wstają bez udziału jakichkolwiek narzędzi. Tu bowiem czynnikiem kształtującym obrabiany materiał jest skoncentrowana wiązka różnych nośników energii. Mówiąc o tym myślę o technikach elektroerozyjnych, elektrochemicznych, laserowych i ultradźwiękowych. Wykorzystujemy też strumień cieczy pod wysokim ciśnieniem.

– W powszechnym przekonaniu przyszłość należy jednak do technik właśnie „niekonwencjonalnych”. Tak często przecież słyszy się np. o precyzji działania lasera...

– Rzeczywistość, jak zwykle zresztą to bywa, jest bardziej skomplikowana. Można powiedzieć tak: wszędzie tam, gdzie zależy nam z jednej strony na dokładności wykonania, z drugiej zaś na nadaniu obrabianym powierzchniom określonych parametrów fizyko-chemicznych, konwencjonalne metody obróbki skrawaniem właściwie wciąż nie mają konkurencji.

– Nie oznacza to jednak, że podczas rozwiązywania konkretnych problemów w tym względzie nie spotykacie się państwo z trudnościami.

– Tak. A to dlatego, że oczekiwania przemysłu są wręcz jednoznaczne. Przede wszystkim technologie muszą zapewnić uzyskanie przedmiotów o wysokiej dokładności przy konkurencyjnych kosztach. Po drugie muszą one zapewnić pracę szybką i bezawaryjną. Jakby nie dość tego, coś do powiedzenia mają również ekolodzy. W konsekwencji problemów jest wiele i w gruncie rzeczy to właśnie one są odpowiedzialne za... postęp.

Przykładów nie trzeba daleko szukać. Oto np. producenci wprowadzają do produkcji nowe materiały, często trudno obrabialne. W celu sprostania konkurencji muszą stosować „obróbki z wysokimi prędkościami”. W

obydwu przypadkach konieczne jest stosowanie narzędzi nowych generacji, o wysokiej twardości i odporności na wysokie temperatury. Można tutaj stosować np. narzędzia z ostrzami ceramicznymi, ze spiekanego regularnego azotku boru (CBN) lub spiekanego diamentu. Alternatywą są węgliki spiekane metali, ostatnio coraz częściej powleka- ne twardymi warstwami.

– Dziś, gdy w telewizji czy na zdjęciach widzi się obrabiarkę zawsze gdzieś obok niej stoi komputer...

– I nie ma w tym nic przypadkowego. Oczywiście nie pełni on roli elementu dekoracyjnego, lecz jest pełnoprawnym uczestnikiem cyklu produkcyjnego. Więcej: komputer staje się wspólnym mianownikiem wszystkich technologii, które dziś wykorzystujemy.

Przy użyciu specjalnego oprogramowania powstaje model przedmiotu. Znany jest jego kształt oraz wymiary. Ów wirtualny model przetwarzany jest na sekwencje numeryczne sterujące pracą, np. obrabiarki. W efekcie możliwe jest osiągnięcie jeszcze większej precyzji. W nowoczesnych obrabiarkach, tzw. centrach obróbkowych, narzędzia wymieniane są automatycznie, co pozwala np. na całkowitą obróbkę danego przedmiotu na jednym stanowisku.

Obecność technologii informatycznych oraz różnego typu automatyki i elektroniki pożądana bywa również na innych etapach wytwarzania, choćby podczas pomiarów dokładności wykonania lub montażu podzespołów. Tam, gdzie nie mamy do czynienia z produkcją seryjną, niezastąpiony bywa z kolei człowiek. Inwazja komputerów – jak widać – jest zatem wręcz nieunikniona. W równie nieunikniony więc sposób targom tym towarzyszy Specjalistyczny Salon CAD/CAM/CAE.

ROZMAWIAŁ:
TOMASZ DZIKI

Huta z certyfikatem giełdy londyńskiej

Ołów, cynk, srebro

Huta Cynku Miasteczko Śląskie otrzymała certyfikat Londyńskiej Giełdy Metali potwierdzający, że jakość produkowanego przez hutę ołowiu jest zgodna z parametrami uznawanymi przez giełdę. Jak poinformował dyrektor huty Roman Utracki, zakład jest jedynym w Polsce producentem ołowiu, posiadającym certyfikat londyńskiej giełdy na ten wyrób.

Huta Miasteczko Śląskie produkuje ok. 33 tys. ton

ołowiu rocznie, kierowanego w dużej części na eksport. Jest to ołów o czystości 99,7-99,9 proc., w zależności od rodzaju. Zakład wytwarza też ok. 76 tys. ton cynku rocznie.

W 1997 r. huta zarobiła blisko 11,8 mln zł netto, przy przychodach przekraczających 366 mln zł. W tym roku planowano przychody na poziomie 411,4 mln zł oraz zysk netto w wysokości 14,6 mln zł. Jednak, zdaniem dyrektora, niskie notowania cynku na światowych giełdach oraz wahania kursu dolara w Pol-

sce wpłyną na nieznaczne zmniejszenie zysku w stosunku do planu.

Budowę Huty Cynku Miasteczko Śląskie rozpoczęto w 1960 r. W 1966 r. w zakładzie nastąpił rozruch pierwszego pieca. Budowa zakończyła się w 1979 r.

W tym czasie huta była pierwszym tego typu, najnowocześniejszym kombinatem w Polsce. Oprócz cynku i ołowiu zakład produkuje także kwas siarkowy, srebro w stopie oraz kamień miedziowy. Zatrudnia 1,5 tys. osób.

(A)

Ponar-Remo: w poszukiwaniu inwestora

Obrabiarki na rynek brytyjski

Po fiasku utworzenia spółki pracowniczej Fabryka Obrabiarek „Ponar-Remo” (Ponar) w Kępnie (Kaliskie) od sierpnia tego roku oczekuje na decyzję o prywatyzacji i poszukuje inwestora strategicznego. Ponar jest producentem tokarek TUX 50 i TUX 63 o długości łoża od 500 do 3000 mm. Przeprowadza także remonty obrabiarek wszystkich typów i świadczy usługi dla przemysłu. Swoje wyroby sprzedaje głównie w kraju, ale w tym roku zawarł pierwszy kontrakt zagraniczny na dostawę

wę obrabiarki dla kontrahenta w Wielkiej Brytanii.

W latach 1996 i 1997 przychody ze sprzedaży wynosiły w Ponarze kolejno 6,2 mln zł i 7 mln zł, a zyski netto 1,2 mln zł i 460 tys. zł. Plan sprzedaży na ten rok wynosi 7,6 mln zł, a zysku 495 tys. zł. Jak poinformował PAP pełnomocnik zarządcy komisarycznego tej firmy Mariusz Kozica, pomimo trudnej sytuacji na rynku Ponar uzyskuje stosunkowo dobre wyniki ekonomiczne. Po trzech kwartałach przychody ze sprzedaży wyniosły 5,1 mln zł.

Firma pracuje z zyskiem, ale jego wielkość wynika przede wszystkim z uprzedkowania zadłużenia w gminie, a nie z wyników produkcyjnych – ocenił pełnomocnik. Pięć lat temu zadłużenie Ponaru wynosiło 4,8 mln zł i było ponaddwukrotnie większe od przychodów ze sprzedaży uzyskanych w całym 1993 r. Obecnie dług nie jest już większy od wartości dwumiesięcznej sprzedaży. Według Mariusza Kozicy, plany sprzedaży i zysków za ten rok nie są zagrożone.

(A)



36-200 Brzozów,
ul. Rzeszowska 10,
tel. (013) 434-12-11,
434-12-88,
fax (013) 434-12-12

PRODUCENT:

- koronek
- wstawek bawełnianych
- lic szewskich
- taśm plecionych i elastycznych
- konfekcji stołowej
- obrusów
- bieżników
- serwet



Solidny partner '97



Nasze wyroby cieszą się dużym popytem na rynku krajowym i zagranicznym.

Prowadzimy również sprzedaż akwizycyjną,
tel. (090) 56-19-25.

Lista wystawców tegorocznego targów INTER-TOOL jest długa. Znajdują się na niej firmy znane, renomowane i dopiero od niedawna zdobywające sobie zaufanie wśród klientów. Tuż przed otwarciem targów udało nam się porozmawiać z przedstawicielami niektórych wystawców.

Warszawska firma EuroPol zaprezentuje narzędzia super-twarde. Są to głównie ściernice elborowe na spoiwie ceramicznym.

Fabryka Urządzeń Mechanicznych POREBA przedstawi tokarkę typu TRP-93 przeznaczoną do szerokiego zakresu obróbki tokarskiej. Przy zastosowaniu dodatkowych wyposażań specjalnych na obrabiarkę można wykonywać, poza toczeniem zewnętrznym i wewnętrznym oraz gwintowaniem, również takie operacje technologiczne jak: wiercenie i rozciąganie, szlifowanie, frezowanie, kopiowanie powierzchni kształtowych.

dzie w plansze informacyjne, a zainteresowani otrzymają informatory wraz z wykazem magazynowym stali, którą posiadamy. Klienci odnajdują nas wśród innych firm jako kontrahenta, z którym spotykają się na pierwszym etapie produkcji, jesteśmy przecież dostawcami surowca. Naszymi klientami są producenci wykończonych, noży (do tokarek, gilotyn), form do wyrobów z tworzyw sztucznych, gumowych itp. oraz fabryki produkujące wiertła i frezy.

Obróbka mechaniczna i programy komputerowe

W oczekiwaniu na kontrahentów

nym. Służą do szlifowania narzędzi skrawających. Stosuje się je do wszelkiego rodzaju frezów i przyciągaczy. Ściernice zyskały już sobie uznanie fachowców podczas ubiegłorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie zdobyły złoty medal.

Aplikon 2001, najstarsza firma CAD-owska w Polsce z siedzibą w Łodzi, specjalizuje się w sprzedaży i wdrażaniu systemów CAD-owskich. Na targach zaprezentuje dwa oprogramowania: mechanical desktop firmy AUTODESK i EC Polaris. Pierwsze z nich to oprogramowanie specjalistyczne służące do projektowania elementów w przestrzeni. Drugie umożliwia programowanie maszyn sterowanych numerycznie w środowisku AUTOCAT lub Mechanical DESKTOP. Programy te wzajemnie się uzupełniają, pierwszy służy do konstrukcji elementów podzespołów, a drugi do ich wytwarzania.

PUH Asco Spółka z o.o. z Gdyni jest jedynym w Polsce przedstawicielem niemieckich firm obrabiarkowych IXION AUERBACH i SPINNER. W Krakowie oferuje wiertarki, gwintarki, wiertarki do głębokich wierceń CNC, centra obróbkowe, tokarki CNC, frezarki CNC, elastyczne systemy produkcyjne, obrabiarki zadaniowe (w tym obrabiarki pracujące w technologii HSC) oraz maszyny, narzędzia i urządzenia innych znanych producentów.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Obrótki Wyrobami Hutniczymi MULTISTAL s.c. z Poznania handluje stalą przeznaczoną dla przemysłu narzędziowego. Dostarcza surowce do wyrobu narzędzi i oprzyrządowania stosowanego w przemyśle opakowań, do przerobu tworzyw sztucznych, wyrobów gumowych itp.

- Nasze stoisko - mówi przedstawiciel firmy Wojciech Ernstmajer - wyposażone będzie

Narzędzia Skrawające TOOLS Sp. z o.o. z Wrocławia to firma, która jest w Polsce wyłącznym przedstawicielem włoskich fabryk narzędziowych, takich jak m.in.: D-Andrea, Chiatella, SCM, UFS, Vanzetti. - Mocnym punktem naszej oferty - mówi Waldemar Wypart, przedstawiciel spółki - będą narzędzia z monolitu węgla oraz gwintowniki i systemy do precyzyjnego wytaczania. Wszystkie narzędzia służą do wiórowej obróbki metali.

Towar nasz oferujemy przede wszystkim zakładom przemysłowym, w których praktykuje się obróbkę mechaniczną oraz prywatnym firmom z branży mechanicznej. W Krakowie będziemy wystawiać bardzo ciekawą głowicę TA SENSITIVE, która na tegorocznych targach Tours '98 w Toruniu zdobyła wyróżnienie.

D.ORL.



Austriacka firma Herz jest jednym z największych inwestorów na rynku krakowskim

Własne fundusze na rozwój

Silniki z Indukty

Fabryka Maszyn Elektrycznych Indukta SA w Bielsku-Białej uruchomi do 2001 r. produkcję całej serii nowych, energooszczędnych silników. Wdrożenie ich do produkcji kosztuje 16 mln zł. Większość tej kwoty pochodzi z funduszy własnych. Jedynie przy pracach badawczych spółka otrzymała dofinansowanie z Komitetu Badań Naukowych.

Kazimierz Wawrzyszkiwicz, prezes spółki, poinformował, że seria będzie składała się z silników o mocy od 0,2 do 30 kW. Znajdą one zastosowanie m.in. w obrabiarkach, maszynach używanych w przemyśle stoczniowym, wentylatorach. Pierwsze silniki nowej serii będą gotowe w pierwszym kwartale 1999 r. Następną będą się pojawiały co kwartał.

FME Indukta SA produkuje maszyny elektryczne. Za zatrudnia ponad 800 osób. Obecnie Indukta SA funkcjonuje w ramach Grupy Kapitałowej Elektrim Motor. Elektrim SA - informuje PAP - posiada 70 proc. akcji spółki. Ubiegły rok spółka zamknęła zyskiem netto w wysokości ok. 2 mln zł, a przychody ze sprzedaży osiągnęły kwotę 79 mln zł.

(A)

OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

- KUPIĘ - telewizor „14”, narty 140 cm z wiązaniami. (012) 658-86-41
- SPRZEDAM kserokopiarke Xerox maks. format do A4. (041) 38303-16
- SPRZEDAM odtwarzacz compact „Philips” tuner cyfrowy „Dual” kolor czarny. (012) 645-42-44
- SPRZEDAM pakamerę, garaż blaszak, stemple, tanio. (012) 267-62-29
- KOMPUTER Atari 65XE razem z magnetofonem, cena 350 zł. (012) 633-12-74 - prosić Marcina
- NARTY „Fishery” 120 cm + wiązania + buty nr 31-32 - 250 zł, narty „Polsporty” 140 cm - 50 zł. 658-86-41
- SPRZEDAM taniej nowe meble, wersalkę na sprężynach, 4 krzesła - fotelikowe. (012) 415-50-31
- MASZYNA do szycia, piec łazienkowy gazowy - używany, opona, lampa naswietleniowa, wanna, maszyna „Singer”. (012) 633-70-03
- SPRZEDAM suknie ślubną - cena 350 zł rozmiar 38 - stan idealny, Kraków, ul. Kobierzyńska 99/34
- SPRZEDAM, zamiennie - do uzgodnienia powiększalnik Krokus 3color z akcesoriami. tel. (014) 42-20-44
- SPRZEDAM - zdecydowanie wózek dziecięcy typu parasolka (012) 647-11-60
- OKNA wystawowe 120x240 metalowe zaskłone - tanio sprzedam, (012) 654-50-65
- MŁOTEK udarowy do kucia - „Bosch” GSH-5CE - używany sprzedam, (012) 648-60-85
- ZNACZKI polskie niestemplowane lata 1965-1998 + klasery sprzedam pilnie, (012) 637-32-37

- SRZEDAM chodzik dziecięcy - 35 zł, (012) 267-24-16
- ŁADNY zestaw wypoczynkowy, wersalka, fotele w kolorze miodowym, używany, stan bardzo dobry sprzedam. 649-00-74
- MEBLE młodzieżowe, CDN biało-czerwone, podwójne łóżko, biurko, stan bardzo dobry sprzedam. (012) 649-00-74
- MEBŁOŚCIANKA węgierska okleina dębowa tanio sprzedam, wózek głęboki, (012) 636-81-44
- ODSTĄPIĘ tanio: wózek dziecięcy 2-funkcyjny, łóżecko, wysokie krzeselko. (012) 411-03-89
- KRATĘ 206x150, dwuskrzydłowa do drzwi wystawowych, (012) 637-91-84
- SPRZEDAM piłę tarczową (drewno, metal) ponton gumowy 2-osob. (012) 633-70-12
- PIANINO Steinways Sons, stan doskonały, (012) 422-93-73
- SPRZEDAM regały, płyta, kolor mahoń 200/100/15, (012) 636-90-17 wieczorem
- SPRZEDAM szlifierkopierka kątowa, (012) 659-00-19
- SZAFĘ okres międzywojenny sprzedam, (012) 659-00-19
- SPRZEDAM lampę Bionik I Compact Cepter - wspomaganie zdrowia, urody - instrukcja 637-21-79
- SPRZEDAM kompletny rocznik Muratora 1997 rok. 637-21-79
- CMENTARZ Rakowicki sprzedam dwuosobowy grób ziemny, atrakcyjna lokalizacja, 633-71-07
- SPRZEDAM suknie ślubną 36/38 z kaciekiem, 655-78-02 wieczorem.
- SPRZEDAM kpl. spawalniczy tlen - acetylen: butle, reduktory, palniki, tel. 647-79-72

- AKRYLOWY tynk, beżowy 50% ceny sprzedam, tel. 090/35-69-21
- ŁĘTARKA łańcuszkowa, wiertarka pozioma, fabryczna, sprzedam. (012) 272-27-22
- MAGNETOWID Panasonic HD-630 stereo, Nicam, nowy, gwarancja 1.450 PLN, 0-602 787 585
- WIDEOODTWARZACZ z nagrywanym „Orion” stan idealny sprzedam, 290 PLN, (012) 638-04-38
- PRASY balansowe, spawarkę, felcokę, nożyce do krążków, tanio, (012) 649-32-96
- KASETON reklamowy 125x65 dwustronny, podświetlany nowy, sprzedam, 0-602 21-50-99
- PIANINO w idealnym stanie sprzedam, (012) 644-28-04
- ŻYRANDOL, kinkiet kryształowy, chodnik belgijski, dywan, umywalka, nowe sprzedam (012) 269-27-13
- SZTUĆCE „Gerlach”, szkliwo gastronomiczne nowe, stoliki tanio sprzedam, (012) 269-27-13
- KWIETNIK chromowany z półkami obrotowymi nowy sprzedam. (012) 269-27-13
- STARE - bryczki, powozy, meble, zegary, bibeloty - zdecydowanie kupię. (012) 285-20-73
- DOROŻKĘ - stare meble, zegary, monety chętnie kupię - również zniszczone. (012) 632-69-69
- WYPOSAŻENIE sklepu - regał lustrzany, lada, inne, tanio sprzedam, (012) 412-81-57

HANDEL MIĘDZY NAMI

10 słów za 2 zł z VAT dla osób prywatnych **DZIENNIK HANDLOWY**

Treść:

PAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

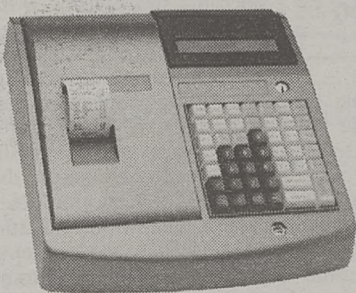
Wytnij kupon i prześlij pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy na konto: BPH VI/O Kraków 10601406-95400-27000-420101 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Ogłoszenie drobne”.

Wyłącznie do wiadomości Biura Reklam i Ogłoszeń Imię i nazwisko tel. Adres Numer dowodu osobistego

Uwaga: Ogłoszenia mogą dotyczyć tylko drobnych transakcji kupna, sprzedaży lub zamiany, wyłącznie między osobami prywatnymi z wyłączeniem branży motoryzacyjnej, nieruchomości i farmaceutycznej. Biuro zastrzega sobie prawo poprawnego zredagowania ogłoszenia, bądź niezamieszczenia w przypadku niezgodności treści ogłoszenia z powyższymi ustaleniami lub zawierających treści godzące w normy prawne dot. publikowania ogłoszeń. Szczegółowe informacje: tel. (012) 422-08-87, 421-45-72



DSA 40
proponowana dla kiosków, straganów, hurtowni prowadzących sprzedaż detaliczną



DSA 100
polecana dla średnich i małych sklepów, kawiarni, restauracji, barów oraz kiosków



DSA 4000S
przeznaczona dla każdego rodzaju sprzedaży, uniwersalna i nowoczesna kasa systemowa

DSA



PINNEX - INFO

30-117 KRAKÓW, ul. Prusa 33 tel./fax (12) 421-01-36, 422-55-71

ORKIEM Konsumenta

Picie wody mineralnej jest niewątpliwie zdrowe, o czym przekonują nas nie tylko lekarze i propagatorzy zdrowego stylu życia, ale też producenci wód mineralnych w promocjach swoich wyrobów. Mówiono o tym również, chociaż z poważnymi zastrzeżeniami, na seminarium „Wody mineralne, źródlane i mineralizowane”, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w Krakowie.

A tymczasem wody wprowadzone na rynek w kilku ostatnich latach to w dużej części tylko zwykłe słodkie wody, którym producenci raczej bezpodstawnie przypisują właściwości lecznicze, wprowadzając tym samym w błąd konsumentów.

Jednak nie do końca jest to wina tylko producentów wód. Na początku lat 90. ustanowiona została nowa norma branżowa dla butel-

W takim kontekście warto przyrzeć się mineralizacji niektórych butelkowanych naturalnych wód mineralnych, znajdujących się obecnie na polskim rynku (poniżej prezentujemy dane wg „Informatora Rozlewni - Naturalne Wody Mineralne” - Izba Gospodarcza „Uzdrowiska Polskie” 1995 r. i materiałów informacyjnych producentów z lat 1996-97). Przytoczone tu dane to tylko niewielki fragment. Obecnie na rynku znajduje się około 400 różnych wód butelkowanych, z których może ok. 10 - 15 proc. spełnia kryteria określające wodę mineralną. Są to przede wszystkim wody pochodzące z uzdrowisk.

Niebawem jednak część wód uznawanych dziś za mineralne zostanie zdeklasowana do miana wody źródlanej (czyli wody podziemnej, czystej pod względem mikrobiologicznym, ale słabo mineralizowanej, nie wyróżniającej się znaczącą ilością składników odży-

Mineralna czy stołowa?

Prawie żadna woda wprowadzona na rynek w ostatnich latach nie spełnia normy przedmiotowej

kowanych wód mineralnych, która - w porównaniu z wcześniej obowiązującą - obniżała wymagany poziom składników mineralnych z 1000 do 200 mg w litrze. Jednocześnie było w niej powiedziane, że naturalna butelkowana woda mineralna, przeznaczona do obrotu handlowego, powinna być produkowana według normy przedmiotowej, opracowanej dla danego źródła lub ujęcia, czego już większość producentów nie chciała zauważyć. W konsekwencji sprawiło to sztuczny wzrost zarówno produkcji rzekomych wód mineralnych, jak i ich spożycia (skoro zdecydowana większość wód butelkowanych, trafiających na nasz stół, okazała się nagle wodami mineralnymi).

Według definicji bowiem - naturalna woda mineralna to woda podziemna, pochodząca z jednego złoża chronionego od wpływu czynników zewnętrznych, pierwotnie czysta, wyróżniająca się stałym naturalnym składem chemicznym, w którym znaczący udział ilościowy mają składniki mineralne odżywcze występujące w odpowiednich wzajemnych proporcjach ilościowych, korzystnych dla zdrowia.

Tę definicję doprecyzowuje w „Poradniku hydrogeologa” prof. Zenobiusz Płoczniewski, dzieląc wody podziemne na trzy grupy według zawartości składników mineralnych:

- wody zwykłe zwane normalnymi lub słodkimi, których ogólna mineralizacja jest mniejsza niż 500 mg/litr;
- wody o podwyższonej mineralizacji, w których poziom składników mineralnych wynosi od 500 do 1000 mg w litrze;
- wody mineralne, w których na 1 liter przypada więcej niż 1000 mg składników mineralnych.

czych, która z powodzeniem może być wykorzystywana do przyrządzenia posiłków, parzenia i rozcieńczania napojów) lub jej producenci podejmują produkcję wody stołowej sztucznie mineralizowanej. W Polskim Komitecie Normalizacyjnym trwają bowiem prace nad nowymi normami dotyczącymi wód mineralnych. W przygotowywanym rozporządzeniu poza podziałem wód na naturalne mineralne, mineralne mieszane, źródlane i stołowe ustalono też podział samych wód mineralnych na niskomineralizowane (poniżej 500 mg składników mineralnych w litrze), średnomineralizowane (500-1500 mg/litr) i wysokomineralizowane (ponad 1500 mg/litr).

W rozporządzeniu tym znalazło się też bardzo istotne dla konsumentów stwierdzenie, że proporcje zawartych w wodzie składników mineralnych muszą być korzystne dla zdrowia. Oznacza to nie tylko, że zawarte w wodzie substancje nie mogą oddziaływać ujemnie na gospodarkę mineralną organizmu, ale również, że na opakowaniu wody powinna znajdować się rzetelna informacja o zawartości charakterystycznych dla niej składników. Natomiast nie powinno na nim być wyliczenia składników, występujących w ilościach śladowych, których obecność nie ma najmniejszego znaczenia dla zdrowia konsumenta. Na etykiecie wody powinna też być podana nazwa ujęcia i miejscowości, w której to ujęcie się znajduje. Takie oznakowanie wód jest niezwykle ważne dla konsumenta, gdyż - jak twierdził wybitny lekarz i ekolog, prof. Julian Aleksandrowicz - zdrowie każdego człowieka zależy od rodzaju i jakości wody, jaką codziennie pije.

Nazwa wody	mg/dm ³	Nazwa wody	mg/dm ³	Nazwa wody	mg/dm ³
Wysowianka	4454	Augustowianka	830	Multi Vita (n.zm.)	461
Krystynka	2529	Nałęczowianka	771	Cyranka	450
Krakowianka	2530	Nałęczowska	724	Perła Połczyńska	430
Szczawniczanka	2311	Klaudynka	720	Kampinos	415
Celestynka	2745	Oligoceńska	662	Połczynianka	412
Staropolanka 2000	2045	Długopolanka	655	Jeżowianka	404
Muszynianka	2251	Narelle	640	Familijna	403
Krynyczanka	2205	Marysieńska	619	Trias	402
Multi Vita (w.zm.)	1750	Mazowszanka	600	Grodziska	400
Buskowianka	1649	Ostromiecko	594	Staropolanka Zdrój	381
Piwniczanka	1460	Konrad	590	Krynka	367
Perła Bałtyku	1455	Taja	573	Hellena	363
Anka	1117	Evita	538	Gietrzwałdzka	344
Staropolanka	1023	Jurajska	520	Czantoria	343
Mineral	1000	Fonte	501	Galicja	340
Staropolanka Zdrój	964	Rosa, Łowiczanka	492	Ustronianka	288
San Paolo	868	Rzeszowianka	491	Bystrzanka	259
Rusalka	837	Wieniecka	489	Żywiec Zdrój	200

A oto kolejne sprawy, zasygnalizowane nam telefonicznie przez Czytelników.

Panią Marzenę W. szczególnie denerwuje fakt palenia papierosów przez pracowników niektórych sklepów. Ostatnio weszła np. do niewielkiego sklepu z antykami i - jak twierdzi - od progu poczuła się jak w wędzarni. Od dymu było całkiem szaro. Tak gryzł w oczy, że zrezygnowała z oglądania wystawionych mebli, porcelany itp. i czym prędzej wyszła odetchnąć świeższym powietrzem. - *Wiem, że w takich placówkach klientów jest niewiele, a raczej kwitnie tam życie kulturalno-towarzystwo, sprzedawcą odwiedza wielu znajomych, którzy wpadają - jak do kawiarni -*

Czytelnicy sygnalizują

Denerwujące drobiazgi

na kawę i plotki. Ale to jeszcze nie powód, aby robić ze sklepu palarnię. Często widzę, jak sprzedawcy ze sklepów spożywczych, z tkaninami itp. wychodzą na papierosa na zewnątrz. Myślę, że - z szacunku dla klientów - zatrudnieni w innych placówkach handlowych i usługowych również powinni przejąć ten obyczaj. Czyżby właścicielom lokali nie zależało na potencjalnych nabywcach, skoro pozwalają sprzedawcom „wykurzać” ich ze sklepu? - dziwi się nasza rozmówczyni.

Pani Anna J. zastanawia się nad przygotowywaniem roślin doniczkowych do sprzedaży. W długiej, ogrodnicy dostarczającej do kwaciarni rośliny przeznaczone dla naszych mieszkańców oraz różnego rodzaju biur, urzędów itp. nie biorą pod uwagę, w jakich warunkach będą one musiały egzystować. Wiadomo, że zarówno u ogrodnika, jak też potem w kwaciarni jest znacznie chłodniej i wilgotniej - zwłaszcza od jesieni do wiosny - niż w naszych mieszkaniach oraz różnych insty-

tucjach. Efekt jest więc taki, że kupiona piękna roślina nie jest się w stanie szybko przystosować do życia w ciepłym, suchym pomieszczeniu i bardzo często zaczyna chorować. - *Zarówno w moim domu, jak i pracy - mimo dość troskliwej opieki - zmarniło już wiele kwiatów, które zostały nabyte w kwaciarni, gdy już były „w dorosłym wieku”. Znacznie lepiej trzymają się te wyhodowane od młodego szczeniaka w domu i potem żyjące w tych samych warunkach. Chyba fachowcy od kwiatów powinni o tym wiedzieć i stwarzać roślinom, zanim je sprzedadzą, warunki zbliżone do tych, w jakich przyjdzie im potem rosnąć - sugeruje Anna J.*

(WES)

„Dziennik Polski” 31-072 Kraków, ul Wielopole 1, z dopiskiem „Konsument”

Listy od konsumentów

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

Powrót do przeszłości

Z okazji urodzin chciałam podarować dziecku mały magnetofon na baterie i zasilacz. Zwabiona reklamami, udałam się do najnowocześniejszego w południowej Polsce hipermarketu Carrefour. I rzeczywistość Wielkość, nasycenie towarami, sympatyczna obsługa dała mi miłe uczucie znalezienia się w Europie. Niestety, rzeczywistość zazgrzytała na końcu.

Po zapłaceniu, udałam się do punktu serwisowego hipermarketu, aby sprawdzić - czy zakupiony sprzęt wolny jest od usterek, a po sprawdzeniu podbić stosowną gwarancję. Tam oczom moim ukazała się kolejka, której nie powstydziliby się sklep mięsny z lat 80. Zaprawiona w staniu, wciąż jeszcze życzliwie nastawiona do życia i Carrefouru, grzecznie stanęłam w ogonku. Po około 45 minutach stania, znacznie już mniej życzliwa, podałam radiomagnetofon panu, który miał go sprawdzić. I oto miły pan oznajmił mi, że nie może sprawdzić sprzętu, bo stoisko nie jest zaopatrzone w zasilacz 6-woltowy i będę musiała sprawdzić to we własnym zakresie. Jeśli radiomagnetofon okaże się wadliwy, to mogę przyjechać z powrotem, w punkcie reklamacyjnym oddać sprzęt, zakupić nowy i znowu udać się do punktu serwisowego...

Nie muszę chyba mówić, co pomyślałam sobie o najnowocześniejszym hipermarkecie w południowej Polsce. Nigdy więcej!

Irena W.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Pianka bez daty

Od pewnego czasu nie spotykam pianki do golenia produkcji importowanej (bądź licencyjnej - Gillette, Palmolive i in.), mającej datę produkcji i trwałości. W jednej z perfumerii pokazano mi pismo innego zachodniego producenta, z którego wynika, jakoby normy Unii Europejskiej i Polska Norma z 1993 i 1994 r. zwalniały renomowanych wytwórców z takiego obowiązku. Czy tak jest rzeczywistość? Przecież kosmetyki nie są wiecznotrwałe. Jaką możemy mieć pewność, że nie przeterminowały się w magazynie lub u sprzedawcy?

Paweł D.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Warto zapamiętać...

► Krakowski Klub Federacji Konsumentów zaprasza do swojej siedziby w Krakowie, Rynek Główny 29/56, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 16.00; we wtorki dodatkowo od godziny 16.00 do 19.00, tel. 422-64-62.

► Polubowny Sąd Konsumentowski w Krakowie (tel. 422-66-22 wew. 41 lub 42) mieści się przy ul. Wiślniej 3, pok. 33; przyjmuje w poniedziałki w godz. 9 - 17, a od wtorku do piątku w godz. 7.30 - 15.30. Wpisowe - przyjmowane w momencie zgody obu stron na rozpatrzenie sprawy - wynosi obecnie 5 zł, zaś jeśli wartość przedmiotu sporu przekracza 500 zł, to 1 proc. od wartości.

► Unia Konsumentów Polskich ma swą siedzibę w Krakowie, przy ul. Józefa 25 (pierwsze wejście od strony starej synagogi). W każdy czwartek, w godz. 17 - 19, pełni tu dyżur doradca podatkowy. W lokalu UKP przy ul. Brzozowej 9 w poniedziałki od 16 do 18 pełnione są dyżury prawno-interwencyjne (telefon - czynny tylko w porze dyżurów - 422-29-46), w środy o tej samej porze - dyżury rzeczoznawców (m.in. z zakresu obuwnictwa). Przy ul. Grodzkiej 31 (tel. 422-04-22) członkowie Unii dyżurują we wtorki, środy i czwartki od godz. 15.30 do 17.30.

► Konsument nie ma obowiązku dostarczenia do sklepu reklamowanego z tytułu rękojmi towaru o wadze powyżej 10 kg, o dużych rozmiarach (np. dywanu o powierzchni ponad 3 x 2 m czy mebli), urządzeń oraz innych towarów wbudowa-

nych lub zainstalowanych na stałe. W takim przypadku nabywca powinien wskazać miejsce, w którym towar się znajduje, a przyjmujący reklamację powinien ustalić z konsumentem termin oględzin lub odbioru towaru przez sprzedawcę, nie dłuższy niż 7 dni. Termin załatwienia reklamacji liczy się wówczas od dnia dokonania oględzin i nie może przekroczyć 21 dni od daty jej zgłoszenia (mamy tu do czynienia z wyjątkiem od zasady, że reklamacja powinna być załatwiona najpóźniej w ciągu 14 dni od daty jej zgłoszenia).

► Przy sprzedaży samoobsługowej sklep zobowiązany jest nieodpłatnie udostępnić klientom materiały odpowiednie do zapakowania zakupionego towaru.

► Każdy towar wystawiony do sprzedaży detalicznej musi być oznaczony ceną i to taką, jakiej sprzedawca zażąda od nas przy kasie. Produkt nie może nagle zdrożeć między sklepową półką a kasą.

► W sytuacji, gdy nabywca żąda wymiany towaru wadliwego na towar tego samego gatunku towaru o wad, nie obowiązuje go żadna dopłata, pomimo że w momencie zakupu towar ten kosztował mniej niż w momencie żądania jego wymiany. (I)

Tel. (0-12)
422-87-25



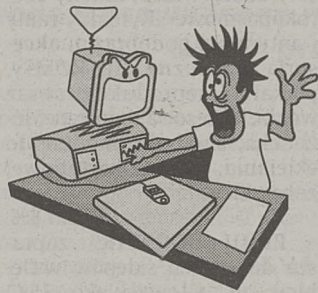
Stres w pracy

W Stanach Zjednoczonych obliczono, iż roczne straty będące rezultatem stresu, przejawiającego się podejmowaniem błędnych decyzji, marnowaniem czasu pracy oraz spadkiem wydajności wynoszą około 17 miliardów dolarów.

Każdy człowiek odczuwa na co dzień wpływ stresu. Ale o ile niektórzy potrafią sobie ze stresem poradzić, u innych paraliżuje on wszelką aktywność zarówno zawodową i życiową.

Nadmierne dążenie do sukcesu, perfekcjonizm, strach przed popełnieniem jakiegokolwiek błędu, mogą być w przypadku najmniejszego nawet niepowodzenia, przyczyną wielu rozczarowań uznanych za osobistą klęskę. Wyniki badań przeprowadzonych przez *The National Institute for Occupational Safety and Health* niezbić wykazują, że jednym z najbardziej stresujących przejawów działalności ludzkiej jest praca.

Stres można zdefiniować jako specyficzny rodzaj reagowania. Przyjmuje on dwie formy: stres pozytywny - będący stymulatorem wszelkich poczynań, dodaje energii i czyni człowieka zdolnym do działania; dystress - (stres nie kontrolowany) - wywołujący u wielu osób nie znających jego mechanizmów stałe napięcie, lęk, nieuzasadnione obawy, poczucie niedowartościowania. Jego



długotrwały wpływ może powodować istotne dolegliwości fizyczne (np. problemy z sercem, bóle głowy, nadciśnienie tętniczne). Według amerykańskich naukowców napięcia stresowe w pracy pojawiają się jednocześnie z kilku źródeł i niezwykle łatwo się kumulują. Ich zdaniem, głównym obciążeniem pracowników są: nadmiar zadań do wykonania, co prowadzi do siedzenia w pracy po godzinach lub zabierania jej do domu, praca pod ciągłą presją uciekającego czasu (do wykonania „na wczoraj”) oraz wzmożone poczucie odpowiedzialności (nie możemy powierzyć zadania komuś innemu) i bezrad-

ności („nie wiem jak się do tego wszystkiego zabrać”).

Dlatego też niezwykle istotną rzeczą jest dobry i przemyślany wybór zawodu, bowiem zarówno stres z przeciążenia pracą, jak i spowodowany otepianą nudą, źle wpływają na naszą kondycję psychiczną.

Naukowcy pokusili się o sporządzenie wykazu zawodów najbardziej i najmniej stresujących w skali od 0 - 10. Badania te mogą być pomocne dla wszystkich, którzy chcieliby podjąć, bądź zmienić pracę. Według Amerykanów najmniej stresującym zajęciem jest zawód bibliotekarza - 2,0, tuż obok mieści się zawód pracownika muzealnego - 2,8. Bardzo popularne i uważane za dobrze płatne także i w Polsce zawody informatyka i bankowca również nie są zbyt stresujące i otrzymały ocenę - 3,7.

Największe zagrożenie dla naszego zdrowia niesie ponoc wykonywanie następujących zawodów: polityka 7,0, pracownika reklamy 7,5, strażnika więziennego 7,5, policjanta 7,5 oraz dziennikarza i górnik a aż 8,3.

Z powyższego wykazu wynika, że nie ma pracy, której wy-

konywanie nie wiązałoby się ze stresem. Czy należy zatem z nim walczyć? Na pewno nie. Stres jest stanem naturalnym i powinno się go zaakceptować. Ważne jest jednak to, żeby nim odpowiednio kierować. Stres ma bowiem zarówno negatywny, jak i pozytywny wpływ na nasz organizm; może stymulować albo zniechęcać do podejmowania istotnych wysiłków. Dlatego też musimy poznać swoje słabe i mocne strony. Pozwoli to nam realnie ocenić możliwość sprostania postawionym zadaniom.

W krajach wysoko rozwiniętych dawno już przekonano się, że taniej jest zapobiegać niż leczyć. W Stanach Zjednoczonych osoby na stanowiskach kierowniczych, a więc szczególnie narażonych na różnego typu napięcia, są poddawane specjalnym treningom (*stress management*), których celem jest wyeliminowanie, a co najmniej ograniczenie negatywnych następstw stresu. Należy pamiętać, że stresowi poddani są wszyscy, nawet ci, którzy w czasie najbardziej trudnych sytuacji wydają się opanowani i pewni siebie. **JACEK SOLARZ**

Rejonowy Urząd Pracy w Krakowie zawiadamia, iż na dzień dzisiejszy dysponuje miejscami pracy dla osób w różnych zawodach:

OTO NIEKTÓRE OFERTY PRACY W NASZYM URZĘDZIE:

• 1 miejsce pracy dla **MASZYNISTY OFFSETOWEGO**, wykształcenie zasadnicze zawodowe ze stażem pracy w zawodzie, wynagrodzenie około 700 zł, godz. pracy od 7 do 15. **KONTAKT: osobisty AKADEMIA EKONOMICZNA** w Krakowie, ul. Rakowicka 27 (budynek biblioteki głównej)

• 3 miejsca pracy dla **MASZYNISTY OFFSETOWEGO**, wykształcenie zasadnicze zawodowe - poligraficzne, wymagany staż pracy min. 2 lata, praca II-zmianowa, wynagrodzenie 880 zł, godz. pracy od 7 do 15. **KONTAKT: telefonicznie umówić się na spotkanie „PROIMPEKS” F.H.U. w Krakowie, tel. 647-18-32**

• 1 miejsce pracy dla **KUCHARZA**, wykształcenie zasadnicze zawodowe, znajomość kuchni włoskiej, wiek do 45 lat, zakład chętnie przyjmie absolwenta ZSZ, wymagane aktualne badania lekarskie, wynagrodzenie 1000 zł, godz. pracy na zmiany 12/24. **KONTAKT: telefonicznie umówić się na spotkanie AVANTI w Krakowie, tel. 647-15-25 w godz. od 7 do 10 i po godz. 19.**

• 1 miejsce pracy dla **KUCHARZA**, wykształcenie zasadnicze zawodowe, wymagany staż pracy min. 2 lata, wynagrodzenie 900 zł, godz. pracy od 8 do 20 co drugi dzień, w dniu pracy całodzienne wyżywienie. **KONTAKT: osobiście z dokumentami - Restauracja u Wisłaków w Krakowie, ul. Reymonta 22.**

• 4 miejsca pracy dla **MALARZA KONSTRUKCJI STALOWYCH**, wykształcenie zasadnicze zawodowe, wymagana praktyka w zawodzie oraz badania dopuszczające do pracy na wysokości. Praca w Gdańsku - zapewnione zakwaterowanie, wynagrodzenie 1000 zł. **KONTAKT: osobiście POLKAT Sp. z o.o. w Krakowie, ul. Balicka 35, w godz. 9.30 do 15 lub telefonicznie 637-50-67 od godz. 9.30 do 19 oprócz piątków.**

• 1 miejsce pracy dla **KUCHARZA**, wykształcenie zasadnicze zawodowe, wiek od 25 do 50 lat, wymagane badania sanepidowskie, praca zmianowa 12/24, wynagrodzenie 900 zł. **KONTAKT: RESTAURACJA BEATA w Krakowie, ul. Balicka 324 tylko osobiście.**

Pracodawcy mogą składać oferty pracy codziennie od godz. 8.00 do 15.00 pod numerem telefonu 645-18-12, 645-11-62 lub osobiście, pok. 206 w siedzibie Rejonowego Urzędu Pracy, Kraków, ul. Wąwozowa 34.

PRACODAWCO!!!

REJONOWY URZĄD PRACY W KRAKOWIE

ul. Wąwozowa 34

zaprasza do współpracy wszystkich pracodawców dysponujących wolnymi miejscami pracy.

Posiadamy jeszcze środki Funduszu Pracy na:

- dofinansowanie zatrudnienia absolwentów, w szczególności liceum ogólnokształcącego i liceum ekonomicznego - w ramach umowy absolwenckiej.
- dofinansowanie zatrudnienia kobiet z wykształceniem średnim po 35 roku życia na stanowiska pracy biurowej (referent administracyjno-biurowy) - w ramach prac interwencyjnych.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych pracodawców do współpracy.

Oferty pracy przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 15.00, pod nr. tel. 645-18-12, 645-11-62 lub osobiście w siedzibie urzędu, pok. 206.

WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT REFUNDACJI KOSZTÓW ZATRUDNIENIA W RAMACH PRAC INTERWENCYJNYCH I UMÓW ABSOLWENCKICH UZYSKACIE PAŃSTWO TELEFONICZNIE TEL. 645-18-12, 645-11-62

Bank kadr „TEST”

Centrum Szkoleń i Doradztwa Personalnego
Rekrutacja, selekcja, szkolenia pracowników dla firm, ul. Smoleńsk 29, III p., tel. 429-63-15, fax 421-87-50, E-MAIL office.bankkadr.com.pl

Poszukuje dla swoich klientów kandydatów na następujące stanowiska:

LOGISTYK - Biegły angielski, doświadczenie w dziale zakupów

INŻYNIER ds. KONTROLI JAKOŚCI - branża tytoniowa - Wykształcenie wyższe - preferowane techniczne lub towaroznawstwo, biegły angielski

PROGRAMISTA znający SQL, DELPHI, VISUAL BASIC - bank ogólnopolski

PROGRAMISTA znający Visual Basic, Windows NT, biegły angielski

ASYSTENTKA MANAGERA - koncern zachodni - Doświadczenie, biegły angielski, komputer

ADMINISTRATOR ORACLE - Znajomość języka C

DORADCA TECHNICZNO-HANDLOWY - Firma międzynarodowa, znajomość branży materiałów budowlanych, dobry angielski lub niemiecki

KIEROWNIK ds. EKSPLOATACJI - branża energetyczna - Doświadczenie na stanowisku kierowniczym, język angielski lub francuski biegły

INFORMATYK - HELP DESK - bank ogólnopolski - Wykształcenie wyższe, dobra znajomość języka angielskiego

INŻYNIER ds. ZARZĄDZANIA PRODUKTEM - firma produkcyjna - Doświadczenie w zarządzaniu w przemyśle, dobra znajomość języka angielskiego lub francuskiego

ZASTĘPCA MENEŻERA PLACÓWKI USŁUGOWEJ - branża filmowa - Doświadczenie menedżerskie, mile widziane w dziedzinie Fast Food, pasja filmowa

ASYSTENT DZIAŁU MARKETINGU - koncern zachodni, branża spożywcza - Dobra znajomość języka niemieckiego, zdolności organizacyjne i duża samodzielność

HANDLOWIEC - firma zachodnia, chemia samochodowa - Doświadczenie w podobnej branży

PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY - branża sanitarno-instalacyjna, import/dystrybucja - Doświadczenie na podobnym stanowisku, preferowane wykształcenie techniczne

PROJEKTANT - firma będąca producentem oprogramowań do zarządzania

Biegła znajomość zagadnień z księgowości

SEKRETARKA - Praktyka, dobra znajomość języka angielskiego

SPECJALISTA DS. BAZ DANYCH - Wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne, dobry angielski

Umowa - zlecenie

Umowa ta podobnie jak umowa o dzieło podlega przepisom kodeksu cywilnego. Przez umowę - zlecenie przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Umowę powinien wykonać osobiście zleceniobiorca chociaż możliwe są odstępstwa od tej zasady:

- * w sytuacji gdy umowa taką ewentualność przewiduje,
- * gdy wynika to ze zwyczaju,
- * jeśli zleceniobiorca jest do tego zmuszony.

Kodeks cywilny nie przewiduje szczególnej formy zawarcia takiej umowy pod rygorem jej nieważności, zatem można ją zawrzeć również w formie ustnej. Jeżeli z umowy ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się zapłata.

(S)

Zatrudnimy do promocji CANAL +

Wymagania:

- średnie wykształcenie • ukończone 18 lat • operatywność

Kontakt:

FERT STUDIO, tel. 412-86-20, 0601-40-02-74.

Twój sukces narodzi się u nas!

Atrakcyjne oferty pracy dla absolwentów kursów księgowości, głównego księgowego, sekretarsko-asystenckich, kadrowych - prawa pracy, komputerowych

- Centrum Kształcenia Zawodowego, ul. Kasprzycza 32. (012) 411-78-33.

5342ka

DZIAŁ PROMOCJI RADIA

ZATRUDNI

OSOBĘ NA STANOWISKO KIEROWNICZE.

Tel. 425 97 60

FIRMA

KOMPUTEROWA
**ZATRUDNI
PRACOWNIKA
SERWISU.**

Oferty listowne: ul. Halicka 9, pokój 104, 31-036 Kraków

252585

Poszukujemy pilnie menedżera

do ekskluzywniej perfumerii z co najmniej 1- rocznym doświadczeniem handlowym

Tel. 0604 262 865, (022) 644 67 57

SERWIS PEUGEOT

zatrudni na korzystnych warunkach

mechanika z praktyką

os. Klina, ul. Zagaje 25a, tel. 26-37-17

22761

22784

22784

Oferta dla firm OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim” - **zadzwoń!**

tel. 422-75-88 w. 153, 135, 143 tel./fax 422-03-32 tel. 411-20-88,

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy. Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!
Ogłoszenie

w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!

SZUKAM PRACY

OGŁOSZENIA DROBNE

A. Pracodawco! Szybko i bezpłatnie znajdziemy Ci odpowiedniego pracownika(ów) do pracy w biurze, sklepie, hurtowni...

EKONOMISTKA, lat 28, wykształcenie średnie, księgowość komputerowa, poszukuje stałej pracy (akwizycja wykluczona)...

NAUCZYCIELKA języka francuskiego podejmie pracę. 012/655-15-13. 585292

RENCISTKA poszukuje pracy. 012/422-30-33 wewn.407, pon.- pt. 9.00-16.00. 583166

WYKWALIFIKOWANA, młoda, dyspozycyjna sekretarka, angielski, doświadczenie w biurze i handlu...

DAM PRACĘ

AGENTA ds. nieruchomości, doświadczenie, samochód, zgłoszenia osobiste. Ul. Dietla 75/7 /9.00-11.00/. 585777

FIRMA handlowa branży motoryzacyjnej poszukuje przedstawiciela handlowego. 012/632-46-03. 163157



Towarzystwo Ubezpieczeniowe COMPENSA ŻYCIE S.A. jest dynamicznie rozwijającą się firmą. Obecnie, w związku z intensyfikacją działań poszukujemy:

PROFESJONALNYCH AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH oraz KANDYDATÓW NA AGENTÓW (KRAKÓW)

Nasze oczekiwania:

- wykształcenie co najmniej średnie;
- komunikatywność i łatwość nawiązywania kontaktów;
- kreatywność i umiejętność samodzielnego działania;
- chęć do nauki i podejmowania nowych wyzwań;
- wiek powyżej 25 lat.

Doświadczenie zawodowe poparte sukcesami na polu sprzedaży bezpośredniej będzie dodatkowym atutem.

Oferujemy dogodne warunki współpracy na linii Agent - Towarzystwo, specjalistyczne szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe oraz atrakcyjne warunki finansowe adekwatne do osiągniętych wyników.

Zainteresowane osoby prosimy o nadsyłanie zgłoszeń zawierających życiorys zawodowy i list motywacyjny w ciągu 7 dni od daty publikacji ogłoszenia na adres:

Towarzystwo Ubezpieczeniowe COMPENSA ŻYCIE S.A.
Przedstawicielstwo w Krakowie
ul. Sławkowska 11, 31-014 Kraków
z dopiskiem: "AGENT"

Kandydatom gwarantujemy całkowitą dyskrecję.



W CZWARTEK PRACA TANIEJ!

W Dziennikowej „Giełdzie Pracy” znajdziecie Państwo oferty Urzędów Pracy, ogłoszenia pracodawców, a także ciekawe artykuły i informacje o sytuacji na rynku pracy w naszym regionie.

Reklamy o wymiarze co najmniej 2 modułów będą przyjmowane do czwartkowych wydań Dziennika Polskiego po promocyjnej cenie:

20% taniej

niż na stronie ogłoszeniowej, tzn. 40 zł/moduł.

Dla stałych Reklamodawców dodatkowe rabaty.

Szczegółowa informacja: (012) 422-08-87, 422-75-88 w. 194

Zapraszamy do naszych Biur Reklam i Ogłoszeń.

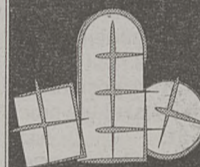
Centrum Kształcenia

Kraków ul. Worcella 6
tel. 0-12 422-98-81
Skala ŁO tel. 0-12 389-10-24
Nowy Sącz tel. 0-18 443-45-47

Zaprasza na kursy
W systemie eksternistycznym
- Liceum Ogólnokształcące 1,5 roku i matura
- Liceum Ekonomiczne 2 lata i matura (tytuł technika)

oraz:

- sekretarki dyplomowanej
- księgowości komputerowej
- obsługi komputera WINDOWS, WORD, EXCELL
- kosztorysowania komputerowego
- wychowawców kolonijnych
- kosmetyczki dyplomowanej
- uprawnień budowlane
- bhp, SEP, Minimum Sanitarne
- Instruktora gimnastyki korekcyjnej



Świat
Okien

EUROSTYL Sp. z o.o. - największy w Polsce producent okien i drzwi z PCV w systemie Roplasto 6001 będący częścią brytyjskiego koncernu REXAM poszukuje PARTNERÓW HANDLOWYCH

ZOSTAŃ NASZYM PARTNEREM

WYMAGANIA

znajomość branży budowlanej, własna działalność gospodarcza, przedsiębiorczość, lokal wystawienniczy

OFERUJEMY

bardzo atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne, pomoc w działaniach reklamowych, profesjonalne szkolenia, współpracę z dynamiczną i stabilną firmą

Zainteresowanych współpracę z naszą firmą prosimy o kontakt z naszym przedstawicielem regionalnym

TEL. 090-37-32-26

Firma realizująca duże obiekty biurowe i komercyjne zatrudni

INŻYNIERA BUDOWNICTWA

z doświadczeniem w koordynacji i nadzorze dużych budow. Wymagane uprawnienia budowlane. Pożądana znajomość j. angielskiego lub niemieckiego.

Oferujemy 252524 wraz z c.v. prosimy przesyłać na adres Biuro Ogłoszeń Dziennik Polski, Kraków, ul. Starowiślna 2.

Firma realizująca duże obiekty biurowe i komercyjne zatrudni

INSPEKTORÓW NADZORU

w specjalnościach: budowlanej, energetycznej i instalacyjnej, z doświadczeniem w nadzorze dużych budow.

Wymagane uprawnienia budowlane. Pożądana znajomość j. angielskiego lub niemieckiego.

Oferujemy 252523 wraz z c.v. prosimy przesyłać na adres: Biuro Ogłoszeń, Dziennik Polski, Kraków, ul. Starowiślna 2.

Zatrudnimy PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Doświadczenie w branży ubezpieczeniowej i sprzedaży różnych towarów mile widziane.

C.v. + list motywacyjny prosimy przesyłać na adres firmy: „TAURUS-BIS”, ul. Winnicka 40, 30-724 KRAKÓW (z dopiskiem MARKETING)

Firma zatrudni mężczyznę do działu rozwoju.

Wymagania: dyspozycyjność, wiek do 35 lat, operatywność, miła aparycja, wykształcenie minimum średnie, samochód.

Tel. 421-89-09.

MBM ELECTRONICS TOSHIBA

Autoryzowany dealer poszukuje kandydatów na stanowisko

HANDLOWIEC

Wymagania:
• wykształcenie minimum średnie
• dobra znajomość komputera
• samochód
Życiorys ze zdjęciem, c.v. oraz list motywacyjny - prosimy składać: Salon TOSHIBA, 31-431 Kraków, ul. Czerwonego Prądnika 2A, tel. (012) 413-03-11, (od 8.00 do 16.00).

Oferujemy prace zgłoszone w rejonowych urzędach pracy województwa nowosądeckiego wg stanu na dzień 16 listopada 1998 r.

I. Rejonowy Urząd Pracy w Gorlicach, ul. Michalusa 18, tel. 35-35-520, 35-36-307, 35-28-819.

1. oferta nr 1219 - specjalista ds. marketingu - wykształcenie wyższe, znajomość języka angielskiego i niemieckiego,
2. oferta nr 1247 - informatyk - wykształcenie wyższe lub średnie, prawo jazdy kat. B, wynagrodzenie do uzgodnienia,
3. oferta nr 1248 - kierownik magazynu - wykształcenie wyższe lub średnie, znajomość komputera, prawo jazdy kat. B, wynagrodzenie do uzgodnienia.

II. Rejonowy Urząd Pracy w Nowym Sączu, ul. Węgierska 146, tel. 44-29-483, 44-29-432, 44-29-108, 44-29-110, 44-29-113.

1. oferta nr 351 - lekarz stomatolog - praca w wymiarze 1/4 etatu,
2. oferta nr 758 - operator koparki - kat. III - wymagane prawo jazdy kat. T lub C, staż pracy 5 lat, praca w Nowym Sączu,
3. oferta nr 1843 - lekarz pediatra,
4. oferta nr 1847 - nauczyciel biologii i chemii,
5. oferta nr 1848 - nauczyciel wychowania fizycznego, specjalność gimnastyka korekcyjna,
6. oferta nr 1856 - specjalista ds. marketingu,
7. oferta nr 1857 - główny mechanik - inżynier mechanik z uprawnieniami dozoru,
8. oferta nr 1858 - inżynier elektronik,
9. oferta nr 1859 - nauczyciel języka angielskiego.

III. Rejonowy Urząd Pracy w Nowym Targu, osiedle Bór 13, tel. 26-65-691, 26-69-897.

1. oferta nr 7147 - samodzielny księgowy - wykształcenie wyższe ekonomiczne,
2. oferta nr 7149 - samodzielny księgowy - wykształcenie wyższe ekonomiczne,
3. oferta nr 7345 - elektryk - praca na terenie kraju, wynagrodzenie 600 zł,
4. oferta nr 7348 - elektronik
5. oferta nr 7354 - agent ubezpieczeniowy,
6. oferta nr 7388 - recepcjonistka - wykształcenie średnie, znajomość języka niemieckiego i angielskiego, znajomość komputera,
7. oferta nr 7395 - modelarka - projektowanie odzieży.



Firma Krüger Sp. z o.o., generalny realizator inwestycji w zakresie ochrony środowiska poszukuje do stałej współpracy projektantów z odpowiednim doświadczeniem zawodowym do wykonania projektów w branżach:

- technologia oczyszczania ścieków
- mechanika
- konstrukcja
- elektryka
- instalacje wodnokanalizacyjne
- ogrzewanie i wentylacja
- instalacje gazowe
- kosztorysy

Od kandydatów oczekujemy udokumentowanego doświadczenia zawodowego. Pożądana jest znajomość programu AutoCad oraz języka angielskiego.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesłanie opisu doświadczeń zawodowych, kopii dokumentów poświadczających doświadczenia zawodowe i listu motywacyjnego na adres:

Krüger sp. z o.o.
ul. Bytomska 1
30-075 Kraków

Wszelkie dodatkowe informacje udzielane są pod numerem telefonu (012) 636-66-44 wew. 29 - Piotr Miś.

Wir sind Inhaber der Markennamen: baelz automatic, Pilot, Bälz-thermodynamic, Bälz-hydrodynamic, Bälz-vapordynamic, Bälz-electrodynamic, µCelsitron, Compatron, Jetomat, Luxese Instant Heat, Steam Terminal, Hot Water Terminal, Hot Oil Terminal, FastHeat of Baelz. Das sind Produkte und Verfahren aus unserer Welt der Meß-, Regel- und Wärmetechnik für Raum- und Prozeßwärme. Unser Motto heißt „Mensch, Natur und Technik in Harmonie”. Wir suchen für unser Büro in Kraków einen

Techniker

mit Kenntnissen aus den Fachgebieten Heizung - Lüftung - Klima Fernwärme Dampf /Heißwasser, Schaltschrankbau, Elektroinstallation.

Wir erwarten

- sehr gute Kenntnisse der deutschen Sprache in Wort und Schrift Freude an der Verwirklichung neuer Ideen für Fließgleichgewichte in geschlossenen Systemen
- ökologische Grundeinstellung
- Selbständigkeit und Verantwortungsbewußtsein
- Fähigkeiten im Beratungs- und Servicebereich.

Wir bieten

- selbständige Tätigkeit an neuem Arbeitsplatz in unserem Büro in Kraków
 - gründliche Einarbeitung
 - leistungsgerechte Vergütung
- Bitte senden Sie uns Ihre Bewerbung mit handgeschriebenem Lebenslauf, Lichtbild, allen Schul- und Arbeitszeugnissen und Gehaltsvorstellung.

W. Bälz & Sohn GmbH & Co., Koepffstrasse 5, D-74076 Heilbronn.

Makijaż jak biżuteria

Jesienno-zimowa propozycja Estee Lauder



Lśniąca, barokowo-złota twarz, nasycone, głębokie barwy śliwki, bakłazana, zwęglonego drewna i miedziano-czerwonego brązu to najnowsza propozycja Estee Lauder, którą nazwano Be Jeweled.

Perfumeria „Marguerite”, jedyny sklep w Krakowie prowadzący sprzedaż kosmetyków Estee Lauder, zorganizował promocję makijażu i produktów tej firmy z kolekcji jesienno-zimowej. Przez cały tydzień styliści, Beata Milczarek i Wojciech Roztowski prezentowali krakowiankom nowe produkty Estee Lauder, uczyli, jak ich używać, radzili, jak dobrać modny makijaż do swojego typu urody, pory dnia, okoliczności.

Zgodnie ze wskazówkami światowej mody twarz powinna być jasna, rozświetlona, z mocno podkreślonymi oczami i ustami, które również muszą błyszczeć. Blask ten jednak nie ma nic wspólnego z perłą osadzającą się w zagłębieniach zmarszczek. Cienie do powiek i kredki do ust Estee Lauder lśnią opilkami miki, które nie tylko nie podkreślają zmarszczek, ale czynią je niewidocznymi. Dlatego mogą teraz pozwolić sobie na nie nawet starsze panie.

Na sezon jesienno-zimowy Estee Lauder przygotowała trzy nowe kolory cieni do powiek: Golden Ice - połyskujący złoty, EggPlant - głębia mato-

wej purpury i Licorice, przypominający kolor spopielonego węgla. Nakładamy je na całą górną powiekę oka, aż po łuk brwiowy oraz pod okiem, na dolną powiekę, gdzie tworzą się zmarszczki mimiczne. Styliści polecają najczęściej na całą powiekę górną złocisty cień Golden Ice, kąciki natomiast i obrys powieki zaznaczają którymś z ciemniejszych kolorów. Dodatkowo oko można podkreślić ołówkiem w kolorze czarnym, brązowym lub khaki.

Na koniec pozostaje jeszcze wytuszowanie rzęs czarną lub brązowo-śliwkową mascarą. Dzięki dwukolorowym kredkom do ust Estee Lauder kupując jedną możemy uzyskać cztery kolory, w zależności od kolejności nakładania. Do dyspozycji mamy cztery nowe kredki: oberżynowo-cielistą, metaliczno-fioletową, miedziano-czerwoną i oberżynowo-srebrzystą.

W aktualnym sezonie jesienno-zimowym bardzo modne jest łączenie kilku kolorów równocześnie, np. jaśniejszy na środku ust, ciemniejszy przy kącikach.

Moda daje teraz naszej wyobraźni szerokie pole do popisu. Nie jest zbyt rygorystyczna, nie wymaga precyzyjnego obrysu ust, podobnie kreśli na powiekach oczu powinny być raczej miękko rozmazane. Jeżeli linia ust nie wymaga korekty można zrezygnować z konturówki.

Najbardziej charakterystycznym produktem kosmetycznym w makijażu Be Jeweled jest złoty podkład w sztyfcie. Praktyczny w użyciu, szybko rozprowadzający się, może zastąpić tradycyjne podkłady dając błyskawicznie efekt odświeżający dla całej twarzy. Na dzień nakładamy go delikatnie, wieczorem za-

znaczamy nim odważniej kości policzkowe, dekolt, ramiona, wykańczamy według własnego uznania makijaż oczu i ust.

Nasza promocja adresowana była, przede wszystkim, do młodych kobiet - mówi pani Agata Cholewa, kierowniczka sklepu - Jak wynika z sondażu, przeprowadzonego w kilku krakowskich sklepach, studentki kupują najczęściej kosmetyki tańszych firm. Teraz, dzięki promocji miały okazję wypróbować kosmetyki jednej z najbardziej ekskluzywnych firm. Mamy w końcu jedną twarz na całe życie, więc warto w nią inwestować - dodaje pani Agata.

RENATA RYCHLIK

Kobieta i jej dom

W dniach 4 - 6 grudnia, na terenie krakowskiego Centrum Targowego Chemobudowa SA, odbędzie się impreza targowa pod hasłem „Kobieta i jej dom”. Zaprezentowane zostaną towary w trzech działach tematycznych: moda i uroda, upominki, sprzęt gospodarstwa domowego i wyposażenia mieszkań. Wśród imprez towarzyszących zaplanowano m.in.: pokazy mody, makijażu, a podczas II Krakowskiej Gali Mody odbędzie się wybór supermodelki i supermodela Małopolski. Osoby zainteresowane ekspozycją mogą kontaktować się z komisarzem targów, p.Barbarą Balicką telefonicznie pod nr. 6560337. (O)

Sklep „DROGMED”

Kraków, ul. Bracka 2, tel. 422-45-20

poleca

- pełny asortyment środków do pielęgnacji stóp, buty profilaktyczne, wkładki ortopedyczne FIRMY SCHOLL
- kosmetyki hypoalergiczne dla osób w każdym wieku renomowanych firm zachodnich LIERAC, ROC, Dr SCHELLER oraz polskich.

ZAPRASZAMY: pn. - pt. 10.00 - 19.00, sob. 10.00 - 15.00. 3970/bc



AGD



RTV

Salon wzorcowy Audio Video, AGD
Ul. Mackiewiczza 17 (centrum handlowe Billa-Mozart)
tel. 415-59-80, w. AGD 22, w. RTV 19

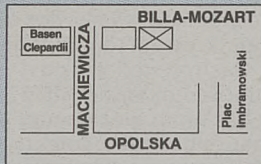
GWIAZDKOWA PROMOCJA



KREDYT BEZ ODSETEK

Do 31.12 TAJMAX

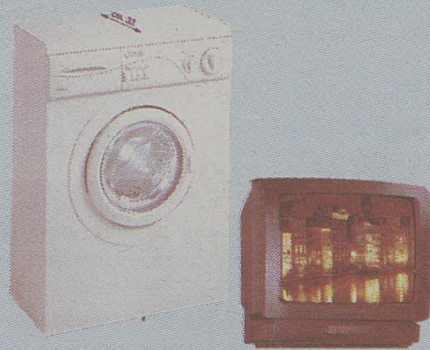
sprzedaje na raty bez ODSETEK



Sprzedż w promocji

Cena detaliczna 1020,00 zł
Liczba rat 6
Prowizja 73,03 zł
Wielkość raty 170,00 zł

OSZCZĘDZASZ 81,67 zł



Sprzedż przed promocją

Cena detaliczna 3000,00 zł
Liczba rat 10
Prowizja 606,90 zł
Wielkość raty 300,00 zł

Sprzedż w promocji

Cena detaliczna 3000,00 zł
Liczba rat 10
Prowizja 437,20 zł
Wielkość raty 300,00 zł

OSZCZĘDZASZ 169,70 zł

KROWODRZA
ul. Kazimierza Wlk. 43
tel. 423-42-01

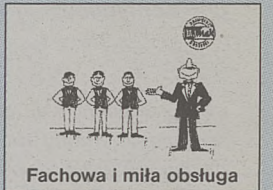
PODGÓRZE
ul. Limanowskiego 10
tel. 656-03-39,
ul. Pana Tadeusza 4

ŚRÓDMIEŚCIE
ul. Rakowicka 1
tel. 421-11-23

NOWA HUTA
Bazar Handlowy TOMEX
tel. 422-76-66 w. 139

Dom Serwis
os. Wilłowe 30,
tel. 643-33-37

MYŚLENICE
ul. Słoneczna 1
tel. 272-32-28



C.L.A. - SYSTEMY SPRZEDAŻY RATALNEJ



Atrakcyjne raty to nie wszystko! Codziennie nowa wyjątkowa promocja!!!

EKO CONTEL TITANIC Z SIECIĄ ERA GSM

autoryzowany dealer

Alcatel One Touch CLUB + Aktywacja

250 zł Netto

Nokia 5110 + Aktywacja

450 zł Netto

I otrzymasz kasetę z filmem "TITANIC"



powiedzmy to wyraźnie

(012) 429 51 85

0 602 588 030 lub 040

Telefony posiadają blokadę SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM.



Z karty

Kraków

● „Chłopskie Jadło”. Potrawy kuchni chłopskiej w dwóch obiektach stylizowanych na chłopskie karczmy: przy ul. św. Agnieszki 1 w Krakowie oraz w Głogoczowie. Polecane jadlo: zupa grzybowa z prawdziwków – 7,50 zł; zupa Szwejka – 7,50 zł; placki Macieja – 16,00 zł; wieprz w śliwkach – 18,00 zł za 100 g; prażonka chłopska – 9,50 zł.

● „Baba Ryba” – nowa sala w „Chłopskim Jadle” (ul. św. Agnieszki 1). Specjalizacja – dania rybne. Wśród specjalności: śledź w zaprawie z borowików – 9,00 zł za 250 g; zupa z ryb słodkowodnych – ucha – 9,50 zł; mule olbrzymie w sosie z pieprzu i białego wina – 25 zł za 6 sztuk; krewetkowy olbrzym – 50 zł; łosoś pod kołdrą z warzyw – 35 zł; psząg toczony w orzechach – 9,50 zł za 100 g; sałatka z serem kozim i łosem marynowanym – 5 zł.

● „Delecta” restauracja (na piętrze) – pizzeria (na parterze). Oba lokale mieszczą się w budynku przy ul. Limanowskiego 11. Specjalność – kuchnia włoska. Polecane dania: sałatka szefa – 8,00 zł; zupa cebulowa – 5,00 zł; tagliatelle w sosie gorgonzola – 16,50 zł; sznycele cielęcy z szynką parmeńską i szafnią – 24,00 zł; stek z łososia – 22,50 zł; deser biszkoptowy z serem mascarpone – 14,50 zł.

● Karczma Halit, Wieliczka. Jadłospis typowo polski. Gościom, oprócz pierogów,

gołąbków, jabłek w cieście, naleśników serwuje się m.in.: przysmak karczmarza (trzy mięsa pieczone na kapuście z grochem, kluski śląskie) – 20 zł; diabełek wieliki (połudwiczki wieprzowe smażone z obcym sosem i ryżem) – 22 zł; delikates halit (pierś z kurczaka nadziewana szpinakiem, usmażona w panierunku z płatków owsianych) – 15 zł.

Tarnów

● „Bella Italia”. Stylowe pomieszczenie zajmuje sala restauracyjna i drink-bar. Specjalność: kuchnia polska i włoska. Polecane dania: krem cebulowy – 3,50 zł; półmisek osco buco – 16,00 zł; kurczak Stanleya – 8,50 zł; pieróg á la Wenecja – 8,80 zł.

Nowy Sącz

● „Bona” – Rynek 28. Restauracja polsko-włoska, wyróżniona wpisem do Złotej Księgi Gastronomii Polskiej. Specjalność zakładu: barszczyk z uszkami, placki ziemniaczane po kasztelańsku, eskalopki pływające – kuchnia polska. Z dań włoskich: makaron camelloni, kotlet po włosku i 40 rodzajów pizzy.

Zakopane

● „Sabała” (dawniej „Stasiówka”). Karczma ze 100 miejscami w dużej sali ze starych góralskich płazów, kominek. Kuchnia góralska i europejska. Specjalność zakładu: „Moskale” podpiomyki z gotowanych ziemniaków – 7,50 zł, udziec jagnięcy – 24,00 zł, goleń jagnięca duszona w papryce i pomidorach – 23,00 zł, Sabałowa miha (4 rodzaje mięsa dla 2 osób) – 22,00 zł.

Pierwsze miejsce na świecie, pod względem wielkości upraw i zbiorów owoców (jedna trzecia całej produkcji owoców), zajmują winogrona. Tylko niewielka ich ilość przeznaczona jest do bezpośredniego spożycia w stanie surowym, w postaci soków lub roszynek. Winogrona przede wszystkim służą do wyrobu win.

W stanie dzikim winorośl występuje w ciepłych rejonach klimatu umiarkowanego i właśnie tam, w zamierzonych czasach, doceniono smak, wartości odżywcze,

doliczyli się kilkuset wzmianek na temat rośliny.

Ojczyzną winorośli europejskiej jest najprawdopodobniej Azja Mniejsza, rejon Kaukazu (Armenia, Azerbejdżan – o winnicach w tych krajach wspomina już grecki geograf Strabon w I w. p.n.e.). Do Europy winorośl sprowadzili starożytni Grecy. Rzymianie rozpowszechnili jej uprawę we wszystkich podległych im krajach. Dla Rzymian uprawa winorośli była jedną z ważniejszych spraw. Twierdzili, że kraje położone na północ od Alp nie nadają się do za-

zwarty, soczysty, słodki lub lekko kwaskowaty, o silnym albo słabym aromacie.

Drugim gatunkiem często uprawianym jest winorośl amerykańska, której owoce są gorszej jakości, w smaku przypominają z lekką czarną porzeczką, ich skórka łatwo odchodzi od miąższu, jest niesmaczna, kwaśna, gruba. Gatunek ten jest jednak wytrzymały na mróz i choroby, dlatego znalazł zastosowanie do krzyżowań z winoroślą właściwą. Owoce pochodzące z tych krzyżówek charakteryzują się dobrym smakiem i aromatem. Nadają się do spożycia w stanie surowym i do przerobu, a przez amatorów mogą być uprawiane nawet w naszym klimacie.

Skład chemiczny winogron jest bardzo zróżnicowany, zależy od odmiany, warunków klimatycznych (wilgotności, ciepła, nasłonecznienia), gleby, a także, w dużej mierze, od pielęgnacji krzewów, od sposobu rozpinania i cięcia winorośli (doliczono się ok. 80 sposobów).

W jagodach winogron jest średnio: 75 – 85 proc. wody; 0,5 – 1,4 proc. kwasów organicznych (m.in. winowy i bursztynowy); substancji białkowych – 0,2 – 0,9 proc., a pektynowych (mających korzystny wpływ na przewod pokarmowy) – 0,5 – 1,0 proc. Winogrona zawierają 10 – 25 proc. cukrów, najczęściej glukozy i fruktozy (w dojrzałych owocach występują w stosunku 1:1), a także sacharozę, której może być nawet do 5,5 proc i sole mineralne – 0,3 do 0,5 proc. Owoce szczególnie bogate są w wapń, potas, żelazo, fosfor, mangan. Zawierają też witaminy: A, PP, B i C (0,4 – 12 mg%).

W winogronach doszukano się około 300 różnych składników, które mogą być korzystne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu ludzkiego. Dobrze wpływają na pracę nerek, wątroby, woreczka żółciowego.

Winogron, w dużych ilościach, nie mogą spożywać chorzy na cukrzycę, owoce zawierają dużą ilość łatwo i szybko przyswajalnego cukru. Nie są też polecane osobom z nadwagą, 100 g winogron dostarcza 70 kcal.

Z wycisków winogron czerwonych, zawierających duże ilości antocyjanów, już od ponad stu lat otrzymywany jest czerwony barwnik stosowany do barwienia kisielu, napojów, win, jogurtów i innych produktów spożywczych.

DANUTA KOWAL

wano nowe odmiany, aby owoce miały coraz lepszy smak, wygląd, były bardziej przydatne do przerobu, a otrzymywane z nich wina miały niepowtarzalny aromat.

Znanych jest około 60 gatunków winorośli (setki odmian), ale obecnie uprawia się tylko dwa. Od tak zwanej winorośli właściwej, pochodzą różne odmiany, a jej owoce są najbardziej doceniane przez smakoszy. Winorośl ta wydaje jagody o różnej wielkości i kształcie: mogą być owalne lub kuliste, koloru czarnego, purpurowo-czerwonego, żółtozielonego. Skórka jest mocno związana z miąższem, smaczna. Miąższ luźny lub

przydatność do przerobu (przed wszystkim na wina) winogron i rozpoczęło ich uprawę. Winne krzewy są długowieczne, w sprzyjających warunkach mogą żyć nawet około tysiąca lat.

siedlenia przez ludzi, ponieważ na tych terenach nie można było, ze względu na ostry klimat, uprawiać winorośli.

Przez wiele wieków (ok. 6000 lat) udoskonalano uprawy, hodo-

Winogrona



O znaczeniu i popularności winogron, winorośli i wina znajdujemy świadectwo w Biblii Starego i Nowego Testamentu, jej badacze

zawano nowe odmiany, aby owoce miały coraz lepszy smak, wygląd, były bardziej przydatne do przerobu, a otrzymywane z nich wina miały niepowtarzalny aromat.

Znanych jest około 60 gatunków winorośli (setki odmian), ale obecnie uprawia się tylko dwa. Od tak zwanej winorośli właściwej, pochodzą różne odmiany, a jej owoce są najbardziej doceniane przez smakoszy. Winorośl ta wydaje jagody o różnej wielkości i kształcie: mogą być owalne lub kuliste, koloru czarnego, purpurowo-czerwonego, żółtozielonego. Skórka jest mocno związana z miąższem, smaczna. Miąższ luźny lub





TITANIC

RESTAURACJA & DRINK BAR

WYJĄTKOWO SMACZNA KUCHNIA
ATMOSFERA PRAWDZIWEJ GOSPODARSTWA

● Bankiety firmowe
● Przyjęcia okolicznościowe
● Możliwość rezerwacji miejsc telefonicznie

31-929 Kraków
os. Centrum C 1
tel. (012) 644-28-07

Menu

Nie tylko wino

Najpopularniejszym produktem otrzymywanym z winogron jest oczywiście wino. Owoce te, podobnie jak w kuchniach śródziemnomorskich, są u nas coraz częściej jednym z głównych składników przeróżnych sałatek i deserów.

Wykwintna sałatka

z kurczakiem i winogronami

Przygotować: 1 małą główkę sałaty, 2 łodygi selera naciowego, 1 czerwoną paprykę pokrojoną w krążki, 1 łyżkę łuskanych orzechów włoskich, 12 zielonych winogron przekrojonych na półtówki, 1 dojrzałą gruszkę obraną i pokrojoną w plasterki, 25 dag mięsa z wędzonego kurczaka; na sos: 2 łyżki naturalnego jogurtu, 2 łyżki majonezu, 2 łyżki pokrojonego w kostkę ogórka, 1 łyżeczkę posiekanego cebuli, 1/2 łyżeczki posiekanego świeżego estragonu (można zastąpić suszonym), sól, pieprz.

W dużej salaterce wymieszać postrzępioną na kawałeczki sałatę, kawałki selera, paprykę, orzechy, plasterki gruszki, połówki winogron i pokrojonego na małe części kurczaka.

W osobnym kubku wymieszać składniki sosu, pamiętając, aby przed mieszaniami wszystkie miały taką samą, pokojową temperaturę. Sos przyprawić do smaku solą i pieprzem. Przed samym podaniem polać sałatę i dokładnie wymieszać.

Sałatka z sera i winogron

Przygotować: 1 małą główkę endywy albo sałaty, kilka liści czerwonej kapusty, 15 dag żółtego sera (Cheddar, Edamski, Gouda lub inny, według indywidualnego smaku), 15 dag winogron, dowolny sos sałatkowy.

Liście endywy lub sałaty umyć i wysuszyć. Z liści czerwonej kapusty wyciąć twarde żyłki, resztę cienko pokroić. Ser pokroić w dość drobną kostkę. Winogrona umyć i wysuszyć. Wszystkie składniki wrzucić do salaterki, dodać sos.

Sos można przygotować następująco: 3/4 szklanki naturalnego jogurtu, łyżka soku z cytryny, 2 łyżki posiekanych świeżych ziół (estragon, bazylija, mięta, ale może być również pietruszka, koperek, szczypior), sól i pieprz do smaku. Składniki sosu wymieszać razem, a następnie wstawić na 1 godz. do lodówki.

Sałatka owocowa

z sosem imbirowym

Przygotować: 2 jabłka ze skórą, 2 morele, 1 pomarańczę obraną i podzieloną na cząstki, 2 banany, 2 łyżki soku z cytryny, 12 zielonych winogron, 1 szklankę ginger ale.

Jabłka pokroić w cienkie plasterki, morele pokroić w kawałki. Wrzucić owoce do salaterki, dodać kawałki pomarańczy, plasterki bananów, połówki winogron (najlepiej bez pestek). Owoce zalać sokiem z cytryny i ginger ale. Wszystko dobrze wymieszać.

Uwaga: ginger ale to napój bezalkoholowy o imbirowym smaku. Można go kupić w sklepie.

MAMF

Grupa **CHŁOPSKIE JADŁO** ma przyjemność zaprosić na biesiady w średniowiecznej restauracji

KREW I RÓŻA

gdzie zarówno wnętrze, jak i kuchnia inspirowane są okresem średniowiecza i renesansu. Mamy nadzieję, że odnajdziecie tu Państwo atmosferę towarzyszącą dawnym ucztom rycerskim.

Żywa muzyka i krótkie występy kuglarzy towarzyszą biesiadom przez wszystkie dni tygodnia, a każdego z naszych znakomitych Gości częstujemy chlebem z solą i szmalcem, serami i orzechami.



Biesiady
od 13⁰⁰ do 24⁰⁰

KRAKÓW
UL. GRODZKA 9
TEL. 429-61-87, FAX 429-60-17

Wiadomości

Co sprzedajemy Szwajcarom?

Warunkiem osiągnięcia sukcesu w eksporcie do Szwajcarii jest oferowanie towarów wysokiej jakości, wymaga to jednak od eksportera większych inwestycji niż przy sprzedaży na inne rynki - radzi polskim firmom prezes Polsko-Szwajcarskiej Izby Przemysłu i Handlu Mirosław Gryszka.

W dniach 12-19 listopada zorganizowano w Warszawie Dni Szwajcarii - imprezę promującą szwajcarskie firmy jako partnerów handlowych i inwestorów, a Szwajcarię jako miejsce wypoczynku.

Eksportujemy do Szwajcarii głównie meble, artykuły rolno-spożywcze, stal i wyroby hutnicze oraz tekstylia i obuwie. Importujemy z tego kraju chemikalia, farmaceutyki, maszyny i urządzenia, zegarki i artykuły spożywcze.

Szwajcarskie inwestycje w Polsce wynoszą ponad 445 mln USD. Główni inwestorzy to Asea Brown-Boveri, koncern spożywczy Nestle, farmaceutyczny la Roche oraz Sulzer, Solco Basel, Rig Rentsch, Ciba-Geigy, Novartis, Kronospan, Ost Comerz Holding, United Bank of Switzerland, Model i firmy ubezpieczeniowe Winterthur i Zurich.

Według Fiorenzo Faesslera z organizacji promocyjnej Schweiz Tourismus, w tym roku do września do Szwajcarii wyjechało o 16 proc. polskich turystów więcej niż w całym poprzednim roku.

Sektor turystyczny wytwarza 6 proc. PKB Szwajcarii. Kraj ten oferuje usługi turystyczne bardzo wysokiej jakości, choć drogie.

Od początku listopada tego roku działa w Polsce Polsko-Szwajcarska Izba Przemysłu i Handlu, pomagająca w nawiązywaniu kontaktów między firmami, zwłaszcza małymi i średnimi, z Polski i Szwajcarii.

(PAP)

Komtel'98

W VIII Międzynarodowych Targach Telekomunikacyjnych Komtel-98, które zakończą się w dniu dzisiejszym, wzięło udział 89 wystawców z ośmiu krajów. Targom towarzyszyła konferencja Euroinfo pod hasłem „Internet dla przedsiębiorczych”. Zorganizowano dwie debaty publiczne - dotyczące demonopolizacji rynku telekomunikacyjnego w Polsce oraz łączności satelitarnej dla każdego.

Wystawcy zaprezentowali na targach m.in. systemy telekomunikacyjne i systemy transmisji danych, technologie satelitarne, centrale abonenckie oraz światłowody i włókna optyczne. Bogata była też oferta operatorów łączności przewodowej i bezprzewodowej, producentów sprzętu dla telefonii cyfrowej oraz usług telekomunikacyjnych.

(A)

REDAKTOR WYDANIA:
DANUTA
ORLEWSKA

Elementarz kas fiskalnych (3)

Odliczane wydatki

Pisaliśmy już o zastosowaniu kas fiskalnych, problemach z jakimi mogą spotkać się ich użytkownicy, a także przepisach skarbowych regulujących użytkowanie tych rejestrujących urządzeń. Dziś - o odliczaniach od podatków kwot wydanych na zakup kasy.

Sprawę tę reguluje szczegółowo rozporządzenie ministra finansów z 24 grudnia 1996 r. Zgodnie z nim podatnicy, którzy rozpoczynają ewidencjonowanie nie później niż w obowiązujących terminach, mogą odliczyć od podatku należnego kwotę wydatkowaną na zakup każdej z kas rejestrujących w wysokości 50 proc. ceny jej zakupu (bez podatku od towarów i usług), nie więcej jednak niż 2500 zł. Odliczenia można dokonać w rozliczeniu podatku od towarów

i usług za miesiąc, które nastąpią po tym, w którym rozpoczęto ewidencjonowanie.

Z przepisów wynika również, iż podatnik, który nie rozpoczął ewidencjonowania towarów za pomocą kas w obowiązującym go terminie, bezpowrotnie traci prawo do odliczania kwot wydatkowanych na ich zakup. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że aby skorzystać z odliczenia, nie wystarczy kasę kupić i rozpocząć rejestrowanie na niej w obowiązującym terminie. Wspomniane rozporządzenie nakłada na podatnika jeszcze jeden obowiązek, o którym wiele osób nie wie lub po prostu zapomina. Przed zainstalowaniem kas fiskalnych należy złożyć oświadczenie w swoim urzędzie skarbowym dotyczące ilości kas i miejsc, w których będą założone.

Trzeba też wiedzieć, że odpisać od podatku można wyłącznie kwotę wydaną na samo urządzenie rejestrujące. Do odpisu nie upoważnia wydatek na dodatkowe wyposażenie kasy już zakupionej (takie jak rozbudowa pamięci czy np. złącza do współpracy kasy z komputerem). Można natomiast odliczyć tego rodzaju elementy, jeżeli są częścią standardowego wyposażenia kasy.

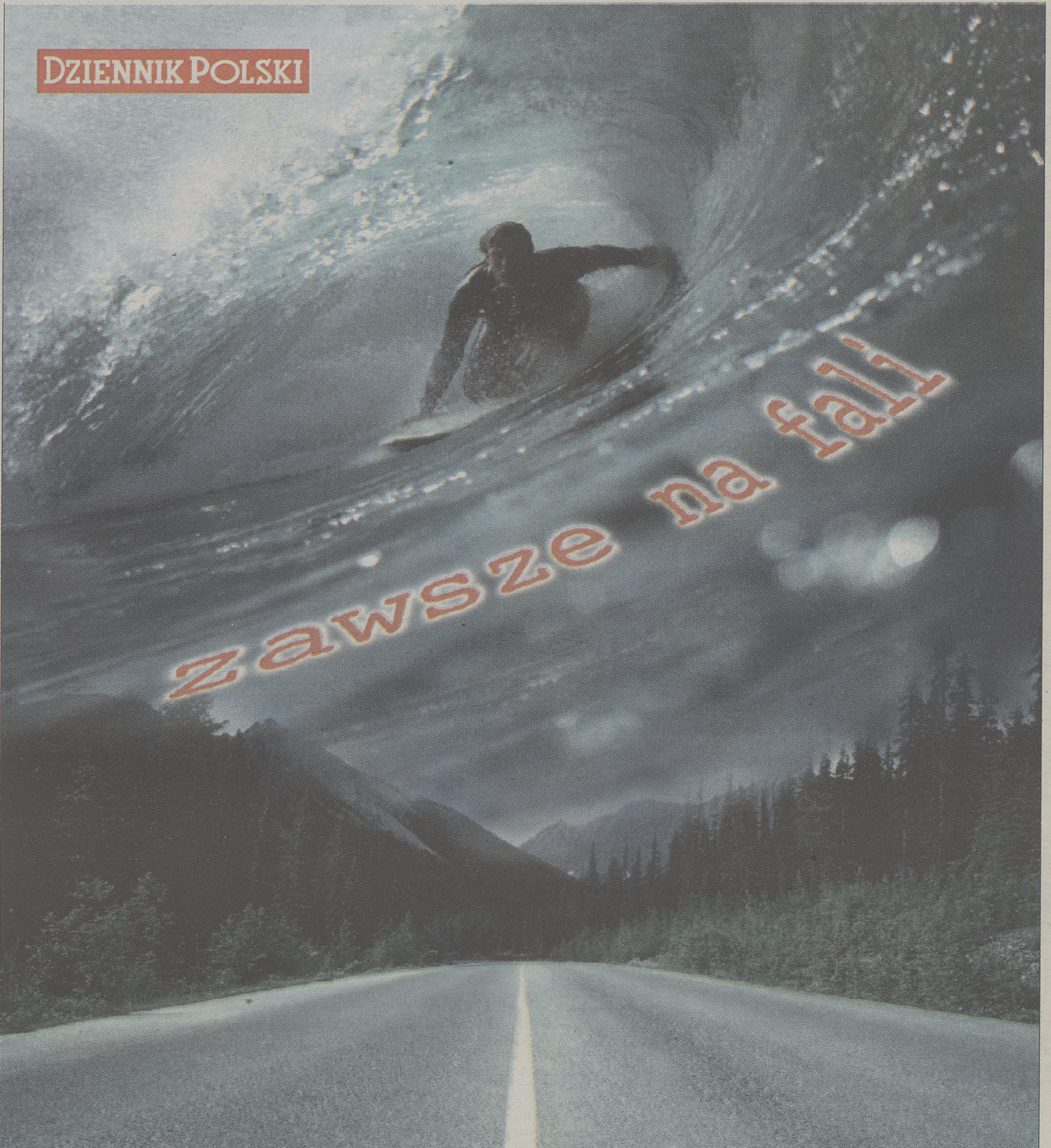
Warunkiem dokonania odpisu podatkowego jest także posiadanie dowodu zapłaty całej należności za nabycie kasy. Z ulgi nie mogą też skorzystać podatnicy, którzy wzięli kasę w leasing lub zdecydowali się na jej zakup w systemie ratalnym. Podatnik nie otrzyma także zwrotu pieniędzy wydatkowanych na zakup kasy, jeżeli

li w dniu jej rejestracji w urzędzie skarbowym nie posiadała ona certyfikatu Ministerstwa Finansów dopuszczającego ją do obrotu.

Odliczenie kwot wydatkowanych na zakup kasy rejestrującej sprowadza się w istocie do umniejszenia podatku VAT odprowadzanego przez

podatnika. Jeżeli podatek VAT naliczony przy zakupie towarów i usług jest wyższy niż należny z dokumentów sprzedaży - podatnik odlicza część kwot wydatkowanych na zakup kasy w trzech następnych miesiącach, po jednej trzeciej części jej wysokości.

(MF)



BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO: KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowińska 2, tel. 421-45-72, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49. RZESZÓW, Księdza Jałowego 29, tel./fax (017) 85-22-478. TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20. AGENCJE: DOMENA Sp. z o.o., Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96. COMBEX Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37. SZANSA Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64. LABEO Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 423-62-91. KRAM Kraków, ul. Wróblewskiego 6, tel./fax 633-35-35. ROAN Kraków, ul. Grzegorzka 7/5, tel. 421-74-94, fax 422-42-57. GRAPRESS Kraków, al. J. Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33. GARMOND Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86. NASTROJE Kraków, pl. Kolejowy 7, tel./fax 411-51-38

ZAPRASZAMY

Są takie dni w tygodniu...

w których możesz skorzystać z promocji i tak:

WTOREK

ukazują się dwa dodatki branżowe



- szeroka prezentacja branży elektronicznej, sprzętu RTV, telefonii komórkowej itp.

PROMOCJA: do końca listopada (na stronach redakcyjnych 50 zł za moduł czarno-biały) dla stałych Klientów atrakcyjne rabaty. Możliwość koloru.



- znakomity przewodnik po bliskich i najdalszych zakątkach świata.

PROMOCJA: na stronach redakcyjnych 60 zł za moduł czarno-biały. Możliwość koloru.

ŚRODA



- oferta inwestorów, biur Nieruchomości, osób prywatnych (ukazuje się w dodatku DOM)

PROMOCJA 25 zł za moduł, abonament miesięczny 20 zł/moduł

CZWARTEK



- zawiera teksty dotyczące rynku pracy, przepisów na nim obowiązujących oraz każdorazowo pakiet ogłoszeń dotyczących ofert pracy.

PROMOCJA: 45 zł za moduł, abonament miesięczny 30 zł moduł. Ogłoszenia drobne szukam pracy 0,10 zł za słowo, dam pracę 0,50 zł za słowo.

W każdy wtorek w Dzienniku Komputerowym, i w każdy czwartek w Dzienniku Handlowym drukowane są specjalne kupony na zamieszczenie branżowych ogłoszeń drobnych po **SUPERATRAKCYJNEJ CENIE** (10 słów za 2 złote)

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO: KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, 422 08 87, ul. Starowiślna 2, tel. 421-45-72, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. **NOWY SĄCZ,** ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49. **RZESZÓW,** Księdza Jajłowego 29, tel./fax (017) 85-22-478. **TARNÓW,** ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20. **AGENCJE:** **DOMENA** Sp. z o.o., Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96. **COMBEX** Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37. **SZANSA** Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64. **LABEO** Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 423-62-91. **KRAM** Kraków, ul. Wróblewskiego 6, tel./fax 633-35-35. **ROAN** Kraków, ul. Grzegorzewska 7/5, tel. 421-74-94, fax 422-42-57. **GRAFPRESS** Kraków, al. J. Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33. **GARMOND** Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86. **NASTROJE** Kraków, pl. Kolejowy 7, tel./fax 411-51-38

ZAPRASZAMY



Nowości rynkowe

Uniwersalna Generation

Krakowska Fabryka Kosmetyków Miraculum przyzwyczają swoje klientki do produktów o unikalnej recepturze. Jako jedna z pierwszych polskich firm zastosowała w swoich wyrobach kosmetycznych ceramidy i strukturę ciekłych kryształów. Znalazły swoje miejsce w kremach Generation '20,



'30, '40, produktach przeznaczonych dla kobiet o różnych cerach i różnych potrzebach. Zwolenniczkami tej linii znajdują się nie lada dylemacy, bo oto krakowska firma wypuściła na rynek nową wersję Generation - Nową Formułę.

Pierwsza partia sondażowa znalazła się w niewielkiej ilości w sklepach w lipcu br. - Żeby ocenić przyjęcie produktu przez rynek, potrzeba trzech takich partii - twierdzi Roma Strzelska, kierownik Działu Promocji i Reklamy Miraculum. Aktualnie fabryka rozpoczyna już systematyczną produkcję Nowej Formuły, nie rezygnując jednocześnie z wytwarzania dobrze sprzedających się Generation '20, '30, '40.

Generation Nową Formułę pokazano już na kilku imprezach targowych i okrzyknięto jako rewolucyjną ze względu na zastosowanie w niej cząsteczki Drieline. Jest to oczyszczony ekstrakt polisacharydowy otrzymywany ze ścianek drożdży. Molekuła jest rozpoznawana przez system immunologiczny komórek skóry i ma właściwości utrzymujące go w równowadze. Pomaga to lepiej zabezpieczyć komórki skóry przed niekorzystnym wpływem czynników środowiska zewnętrznego i zapobiegać utracie elastyczności. Związki chemiczne o określonej strukturze i właściwościach, otrzymywane z produktów naturalnych, znajdują zastosowanie w produktach kosmetycznych. Nowy kierunek w kosmologii zwany immunokosmologią wy-

korzystuje zdolności rozpoznawania specyficznych struktur chemicznych przez komórki systemu odpornościowego skóry i stymuluje siły obronne skóry do ochrony przed procesem starzenia. Ta definicja dobrze charakteryzuje produkty linii Generation Nowa Formuła, będące osiągnięciem immunokosmologii. Nową Formułę stanowią:

- Krem rewitalizujący, przeznaczony na dzień, zawierający Drieline, molekułę stymulującą proces odnowy kolagenu, witaminę E oraz intensywnie nawilżający kwas hialuronowy;

- Krem antystresowy, odpowiedni na noc, oprócz Drieline zawiera również specjalny kompleks witamin A, C, E (Rivosome ACE III) niezbędny do odnowy komórek skóry, chroniący ją przed wolnymi rodnikami, a także ceramidy roślinne;

- Mleczko-tonik 2 w 1.

Molekuła Drieline nie jest oryginalnym składnikiem wytworzonym w laboratorium Miraculum. Została zakupiona od francuskiej firmy farmaceutycznej i przetestowana in vitro w instytucie naukowym w Paryżu. Nie spotkamy jej jednak w żadnym innym produkcie kosmetycznym polskich firm. Receptury kremów, w których jest prawie 20 substancji aktywnych, powstały już w krakowskiej fabryce. Wymieniony wcześniej kompleks Rivosome wytwarzany jest unikalną technologią nie dopuszczającą do rozkładu w procesie produkcji tak nietrwałych substancji, jakimi są witaminy. Generation Nowa Formuła jest linią przeznaczoną do codziennej pielęgnacji każdego typu cery niezależnie od pory roku. Może być stosowana regularnie przez panie po trzydziestce i zapobiegawczo już od 20. roku życia.

Najnowszy produkt Miraculum jeszcze na dobre nie zadamował się na sklepowych półkach, a w laboratorium krakowskiej firmy już trwają prace nad nowym rodzajem środków upięszających wytwarzanych na bazie silikonu. Jaki będzie efekt tych działań i czy okażą się równie rewolucyjne, okaże się niebawem.

E.P.

Mysz nie jest wybredna. Zjada wszystko - czekoladę w delikatesach i pszenicę w młynie. Jeśli magazyn okaże się niedostępny, nadgrzyzie styropian ocieplonej ściany. Spiżarnią, równie doskonałą jak piekarnia czy sklep, jest biuro, gdzie schrupie nawet instalację elektryczną, telefoniczną, informatyczną, sterowniczą itd. Niewielkie żyjątko może przy pomocy drobnych ząbków doprowadzić do poważnych strat materialnych, ale niebezpieczne jest też z in-

wpływow" np. szczury bytują w parterze i ciągach kanalizacyjnych i pod ziemią, a myszy opadają strychnię, poddasza lub też szczury zasiedlają sektory, gdzie jest „ciągle zaciemnienie”, a myszy sektory, gdzie jest ciągle jasno”.

Zdaniem naukowców istnieje ponad 1700 gatunków gryzoni i jest to prawie połowa gatunków ssaków na Ziemi. W ocenie Ośrodka Profilaktyki i Zwalczania Gryzoni w Olsztynie populacja szczurów w Polsce w 1997 r. określono szacunkowo na 20 mln

magazynów czy piekarni powinni zatroszczyć się o zabezpieczenie obiektów przed gryzoniami. Dla myszy barierą nie do przebycia może okazać się założona w oknie piwnicy siatka z oczkami centymetrowej wielkości. Szczur nie przejdzie przez siatkę, gdy oczko jest dwa razy większe. Drzwi należy zabezpieczyć metalową osłoną. Uszczelnienie budynku daje skuteczne efekty i jest najtańszą metodą walki z gryzoniami i właściwą profilaktyką. W pobliżu budynku w żadnym przypadku nie powin-

na dokładną lustracją i rozpoznaniem miejsc gnieźdzenia i żerowania, a prowadzący musi mieć sporo wiedzy przy wyborze optymalnej metody walki oraz ciepłoci, by przeprowadzić ją do końca”. Akcja przyniesie skutek, jeśli prowadzona jest według przemyślanej strategii, konsekwentnie, od sierpnia do grudnia. Nowoczesne rodentycydy usypiają szkodnika. Zwierzę nie cierpi i nie daje pozostałym gryzoniom sygnału, że uległo zatruciu, co jest szczególnie istotne w przypadku szczurów, które wy-

Wojna z gryzoniami

Późna jesień i zima to pora, kiedy gryzonie lokują się w budynkach mieszkalnych. Dobrym miejscem będzie też hurtownia artykułów spożywczych i rolno-spożywczych, piekarnia.

nego powodu - roznosi bardzo wiele groźnych chorób: wirusowych, grzybiczych i pasożytniczych.

Podobnie jest ze szczurami. Doliczono się sześćdziesięciu chorób zakaźnych, których nosicielami, siewcami i przenosićcami mogą być te zwierzęta. Prof. dr hab. Konstanty Romaniuk z Katedry Parazytologii i Chorób Inwazyjnych Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie i lek. wet. inż. Stanisław Kowalski zwracają uwagę na znamieny fakt. Otóż w ciągu ostatnich 10 wieków choroby odszczurze zabiły więcej ludzi niż wszystkie wojny i rewolucje razem wzięte. Obecnie w Polsce około 1/3 zatruc pokarmowych u ludzi jest spowodowanych przez szczury. Względny sanitarno-epidemiologiczny zmuszają do podjęcia zdecydowanej walki z gryzoniami.

Kot ucieka

Największym wrogiem myszy nie jest, jak się powszechnie sądzi, kot, lecz szczur. Ten pierwszy radzi sobie z nieproszonymi gośćmi tylko w niewielkich pomieszczeniach. Szczur natomiast rozprawi się z myszami w wielkich magazynach, fermach, a nawet na pewnych terenach. Barbara Cendrowska z Ośrodka Profilaktyki i Zwalczania Gryzoni w Olsztynie twierdzi, że rzadkością jest obiekt, w którym mieszkają szczury i myszy. „W takim budynku musi istnieć podział „stref

sztek. Na jednego mieszkańca przypada 0,5 szczura. W ciągu ostatnich dziesięciu lat populacja myszy zwiększyła się trzykrotnie i na jednym kilometrze kwadratowym żyje w naszym kraju ponad 100 tys. drobnych gryzoni.

Uszczelnij spiżarnię

Późna jesień i zima to pora, kiedy gryzonie lokują się w budynkach mieszkalnych na strybach, piwnicach. Idealnym lekiem jest wełna mineralna

no się ustawiać otwartych pojemników na odpady.

Strategia bitwy

Właściciele supermarketów, domów handlowych, a także piekarni czy cukierni zlecają wykonanie deratyzacji specjalistycznym firmom. Jak w każdej dziedzinie, tak i w tej szybko można odróżnić profesjonalizm od amatorsztwa. Przeżytkiem jest metoda walki z gryzoniami polegająca na wyłożeniu w widocznym miejscu

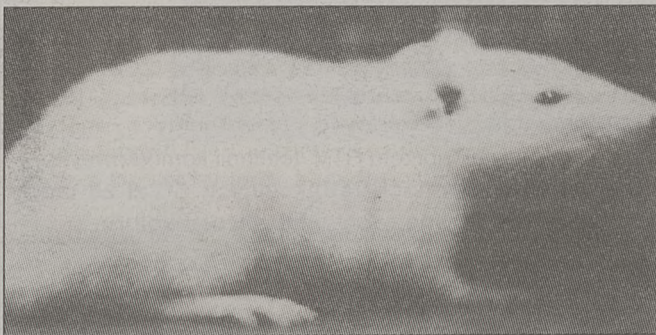
syła do nowo zdobytej spiżarni - szczura kamikadze.

Strach przed rachunkami

Za umieszczenie i obsługę centrali karmnikowej (na 50 do 100 m kw. wystarczy jedna) właściciel hurtowni płaci 30 zł, plus koszty wkładki rodentycydów. Jeden punkt karmnikowy (zabezpieczający powierzchnię około 10 m kw.) to wydatek rzędu 3,80 zł. Koszt wykonania deratyzacji w sklepie o powierzchni 1 tys. m kw. wynosi od 300 do 400 zł i są to sumy akceptowane przez handlowców. Właściciele mniejszych sklepów kontaktują się z firmami DDD, ale na ogół telefonicznie i z prośbą o radę, jakiego środka użyć, by jak najszybciej pozbyć się natrętów. Andrzej Smekal uważa tę oszczędność za błąd. Ktoś, kto prowadzi sklep nie ma pojęcia o tym, jaki wybrać preparat i gdzie go umieścić, by nie stwarzał niebezpieczeństwa dla ludzi. Podpisanie umowy ze specjalistyczną firmą daje gwarancję, że akcja zostanie przeprowadzona prawidłowo. Gdyby okazała się nieskuteczna, właściciel sklepu ma prawo do złożenia reklamacji.

Walka z gryzoniami wymaga wiedzy. Toczy się przeciw bliższemu klientowi i produktom spożywczych. Gryzonie nigdy nie dają za wygraną. Mogą wrócić i to też trzeba przewidzieć, by nie dać się zaskoczyć.

KRZYSZTOFA BIK-JURKOW



ocieplonego poddasza albo słońca w stodole. Dobrym miejscem będzie też hurtownia artykułów spożywczych i rolno-spożywczych, piekarnia.

Rzecznik prasowy Polskiego Stowarzyszenia Pracowników Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji Koło „Południe” z siedzibą w Jaworznie Andrzej Smekal mówi, że tępienie gryzoni w momencie, gdy zaczynają niszczyć towary, surowce i produkty to już ostateczność. Właściciele skle-

talerzyków z różowym proszkiem, ziarnem itd. Profesjonaliści wyznaczają przede wszystkim strefy „bitwy” z gryzoniami. Pierwsza to obrzeża budynku, a nawet miejsca przy ogrodzeniu, druga to ciągi komunikacyjne, piwnice i poddasza. Specjalistyczna firma posługuje się centralami karmnikowymi z blokadami i plombami, a także stacjami trutek. Barbara Cendrowska uważa, że „każda akcja zwalczania gryzoni musi być poprzedzo-

Czy lubisz po francusku?
Czy wolisz po skandynawsku?
Czy też po polsku,
kupować i mieszkać?

CENTRUM HANDLOWE
MIX
WSZYSTKO DLA DOMU

Kraków, ul. Wadowicka 8A

GODZINY OTWARCIA: PON. - PT. 10 - 20, SOBOTA 10 - 18, NIEDZIELA 10 - 15

MEBLE
LAMPY
ŁAZIENKI
AGD RTV
KOMINKI
PANELE
TAPETY
ZASŁONY
DYWANY
WYKŁADZINY

MIX

Zapraszają:

EUROMEUBLE INCOP tel. 266 39 91
PRO-DOMO tel. 267 16 10
ABRA tel. 266 06 97
MEBLE EKSPORTOWE tel. 267 31 29
SWARZEDZ tel. 266 45 89
ELEKTRONICS tel. 266 43 75
ARTI tel. 266 43 78
DWÓJKA tel. 267 45 39
DAIMON tel. 266 58 43
BOMAR 2 tel. 266 45 47
MOBILVALLI tel. 266 54 01
OTO tel. 266 41 47
FAMILIA tel. 266 15 18
MIX ELECTRONICS tel. 266 87 72
DEKORDOM tel. 266 11 00
CERAMIKA tel. 266 37 53

W. 208

STYL ART tel. 266 09 22
BOBROWSKI | SWOBODA

ponad
6000
artykułów
dla biura sekretariatu
do domu

Jesteśmy firmą zaopatrującą hurtowo biura. Od 10 lat wspieramy małe i duże biura w codziennej pracy. Obsługujemy kompleksowo. Dysponujemy zespołem ponad 200 handlowców, techników serwisu, informatyków oraz architektów wnętrz.

Do telefonu
zasilacz sieciowy
w cenie 9,90 netto

TELEFON BEZPRZEWODOWY
KX-TC 162
Panasonic



cena netto
169⁰⁰

cena netto
889⁰⁰

TELEFAX
UF-S 2
Panasonic



DRUKARKA ATRAMENTOWA
BJC - 4300
Canon



doskonała do domu,
do małych i średnich biur
A4, 720 x 360 dpi, opcjonalnie:
- głowica skanująca
- PhotoRealism

cena netto
449⁰⁰

Podane ceny nie zawierają podatku VAT (22%)

SEGREGATOR
szerokość: 7cm
Bantex



cena netto
3⁹⁹

PROJEKTOR
MULTIMEDIALNY
3M



EXTRA BONUS

W prezencie
lornetka
GRATIS!

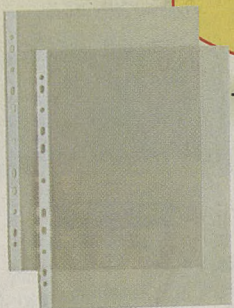


PERSONALNA
KOPIARKA
FC-200
FORMAT A4
Canon



cena netto
1049⁰⁰

SUPER OFERTA
rewelacyjna cena!
KOSZULKI NA DOKUMENTY A4
Bantex



cena netto
4⁴⁹/100szt.

EXTRA BONUS

W prezencie
ekran ze statywem
+ telefon komórkowy GSM TAK-TAK
GRATIS!

EXTRA BONUS

W prezencie toner
NPG-1
wartości brutto 219,60 zł



KSEROKOPIARKA
NP-6216
Canon
format A3
zoom 50-200%
16 kopii/min



w ofercie 20 modeli
kserokopiarek
Canon
w tym kolorowe

**SATYSFAKCJA
GWARANTOWANA**

Wszelkstronna pomoc,
profesjonalna oferta,
dobór najodpowiedniejszych
produktów, własny transport

**MOŻLIWOŚĆ
ZWROTU
TOWARU**

Zadzwoń:
połączenie
bezpłatne

Lobos
BIUROSYSTEM
**DOSTAWA
NA
TELEFON**

0-800-13-00-13

lub zamów faksem

od poniedziałku
do piątku
od 8.00 do 18.00
w soboty
od 9.00 do 15.00

Kraków, al. Pokoju 1A tel.(0-12) 41-32-000
Katowice, al. Roździeńskiego 91 tel. (0-32) 599-316
Tarnów, ul. Przemysłowa 27 tel. (0-14) 27-28-22

Bielsko-Biała, ul. Partyzantów 22 tel. (0-33) 283-66
Rzeszów, ul. Kopernika 1 tel. (0-17) 853-92-91
Nowy Sącz, ul. Joselewicza 8 tel.(0-18) 44-38-928

**GWARANCJA
DOBREJ CENY**

Gwarantujemy zawsze doskonałe ceny. Jesteśmy bezpośrednim partnerem wielu uznanych w świecie firm:

kserokopiarki, telefony, drukarki, laserowe systemy

Canon

urządzenia biurowe, drukarki komputerowe

**hp HEWLETT
PACKARD**

drukarki laserowe

KYOCERA

artykuły biurowe, organizacja dokumentów

Bantex

ESSELTE

LEITZ

artykuły piśmiennicze i kreslarskie

STAEDTLER

uni

niszczarki dokumentów, gilotyny, tablice

DAHLE

REXEL

systemy prezentacyjne

3M

urządzenia i systemy telekomunikacyjne

SIEMENS

Panasonic

komputery

OPTIMUS SA

i inne ...

Zapewniamy doskonałą współpracę oraz stałą i bezpośrednią opiekę koordynatorów.

**GWARANCJA
Lobos
BIUROSYSTEM
JAKOŚCI**

TELEFON BEZPRZEWODOWY
GIGASET 1010
SIEMENS



cyfrowy telefon
standardu DECT
niewrażliwy na
zakłócenia

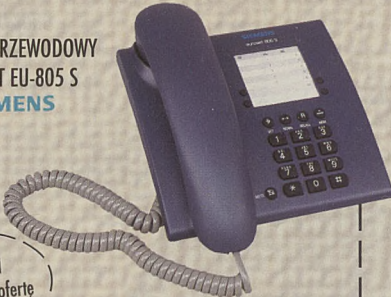
cena netto
499⁰⁰

TELEFON PRZEWODOWY
KX-TS 10 PD
Panasonic



cena netto
89⁰⁰

TELEFON PRZEWODOWY
EUROSET EU-805 S
SIEMENS



ZADZWOŃ
po kompletną ofertę

cena netto
89⁰⁰

telefaks atramentowy
na zwykły papier

TELEFAX
B-150
Canon



cena netto
1390⁰⁰

DRUKARKA ATRAMENTOWA
HP 710c

**hp HEWLETT
PACKARD**

cena netto
699⁰⁰

wydruki A4
600 x 600 dpi (kolor)
600 x 600 dpi (cz-b)



cena przy zakupie
komputera PRESTiZ

SPECJALNA CENA TYLKO
Przy zakupie z komputerem
OPTIMUS SA

pamięć 2MB RAM
z rozszerzeniem do 34 MB
- zwykle kości pamięci RAM
- możliwość rozbudowy
o PostScript
- niskie koszty eksploatacji:
1 str 0,05 zł!

DRUKARKA LASEROWA
FS-600

KYOCERA

cena netto
1269⁰⁰



cena netto
1349⁰⁰

Przy zakupie
drukarki FS-600
otrzymanie Państwa
5 - ryz papieru (2500 ark.)
Profii Copy GRATIS!

NOWOŚĆ



DRUKARKA LASEROWA
LJ-1100

**hp HEWLETT
PACKARD**

doskonała do domu,
do małych i średnich biur
A4, 600 x 600 dpi, 8 stron/min
opcjonalnie głowica skanująca
300 dpi!

Ceny producenta

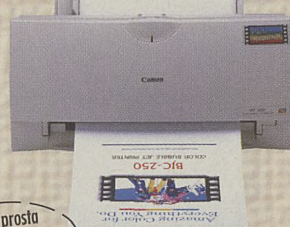
KOMPUTERY
OPTIMUS SA

Dowolne konfiguracje!



DRUKARKA ATRAMENTOWA
BJ-250
Canon

cena netto
199⁰⁰



drukuję na wielu
materiałach: papierze,
folii i wypraskach do
T-shirtów, 360 x 360 dpi

tania, prosta
w obsłudze, idealna
do domu i biura

cena przy zakupie
komputera YOUNG

CHROŃ SWOJE
TAJEMNICE

OSOBISTA NISZCZARKA
DO DOKUMENTÓW
ECO 20050
DAHLE



cena netto
299⁰⁰

pytaj
o materiały eksploatacyjne
do drukarek
EPSON, LEXMARK, CANON
SEIKOSHA, STAR, OKI

cena netto
95⁰⁰

CARTRIDGE DO DRUKAREK
DJ-400 i SERII 500

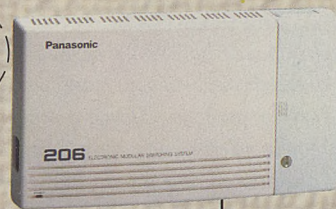


CENTRALA TELEFONICZNA
KX-T 206
Panasonic

2 linie miejskie 6 wewnętrznych
aut.transfer połączenia faksowego
wew. dostęp do systemu DISA
konferencja 3 abonentów
systemowa książka telefoniczna

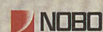
w pełnej
ofercie profesjonalne
centrale telefoniczne dla
prywatnych użytkowników,
małych i dużych biur

Wykonujemy montaż
central telefonicznych



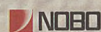
cena netto
639⁰⁰

RZUTNIK PISMA
2500 LC

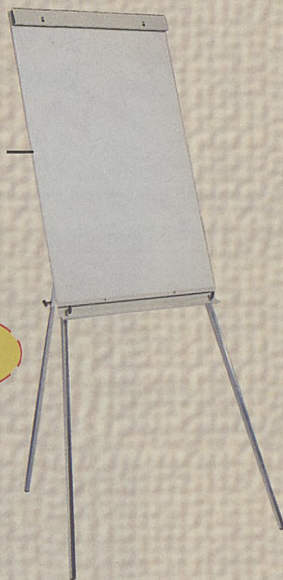


Płynna regulacja ostrości,
soczka bezodblaskowa
zaistalowana druga żarówka

TABLICA SUCHOŚCIERALNA
FLIPCHART
o wymiarach 67,5 cm x 1 m



cena netto
179⁰⁰
+ 7% VAT



cena netto
790⁰⁰

w ofercie rzutniki
przenośne i stacjonarne
12 modeli



Podane ceny nie zawierają podatku VAT (22%)

ROLKI DO KAS FISKALNYCH
38/s
białe offset,
pakowane po 10 szt.
Drescher.



cena netto
0²⁹/szt.

ROLKI DO FAXÓW
210 cm x 15 m
Drescher.



cena netto
2¹⁹/szt.

Posiadamy duży asortyment
bindownic i termobindownic

BINDOWNICA
CB - 1000
REXEL



najtańsza bindownica
na rynku

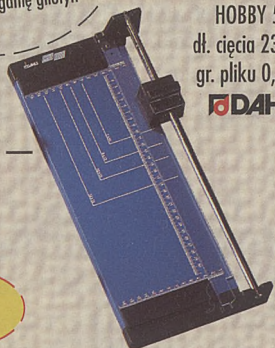
cena netto
159⁰⁰

cena netto
49⁹⁰/100ark.

PRZEZROCZYSTA FOLIA
DO KOPIAREK
DT4



polecamy także inne typy
obcinarek z nożem krążkowym
oraz szeroką gamę gilotyn



OBCINARKA
HOBBY 500
dł. cięcia 230 mm
gr. pliku 0,5 mm
DAHLE

cena netto
89⁰⁰

KOPERTY C6
(klejone na makro)
WZ Eurocopert



cena netto
1⁹⁹/50szt.

Zadzwoń, by otrzymać
bezpłatny katalog



zamów telefonicznie
0-800-13-00-13
połączenie bezpłatne

Karta Stałego Klienta

same korzyści...

Dzięki Karcie Stałego Klienta:

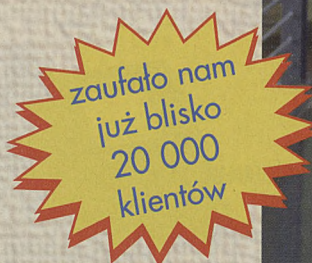
- otrzymujesz bardzo korzystne rabaty od 2-15 %
- oszczędzasz swój czas: karta umożliwia sprawny i szybki przepływ danych w transakcjach „na telefon”
- regularnie otrzymujesz informacje o promocjach i nowościach dostępnych w naszej ofercie
- łatwiej i przyjemniej wybierasz produkty i korzystasz z naszych usług jako nasz STAŁY KLIENT

Specjalnie dla Państwa

wprowadziliśmy system BUSINESS CARD -

Karty Stałego Klienta, która uprawnia do zakupu w naszej firmie, produktów i urządzeń biurowych na specjalnych warunkach.

Prawo do korzystania z karty otrzymujecie Państwo przy dokonaniu pierwszej transakcji, tzn. zakupu u nas w salonie firmowym. Od teraz - WITAMY w gronie STAŁYCH KLIENTÓW firmy LOBOS!



Umowy handlowe

doskonała współpraca...

Każdy Klient z którym związani jesteśmy umowami handlowymi ma zapewnioną obsługę prowadzoną przez naszych koordynatorów handlowych w siedzibie swojej firmy. Ponadto gwarantujemy profesjonalną pomoc w doborze produktów, negocjowane ceny i specjalne warunki finansowania transakcji.

Zapraszamy do współpracy.



Serwis sprzętu biurowego

własny, autoryzowany serwis urządzeń biurowych uznanych firm światowych...

Nasza firma udziela gwarancji na zakupione produkty.

W przypadku awarii urządzenia, nie odsyłamy Państwa do innej firmy zajmującej się serwisem, lecz wszelkiego typu usterki usuwają nasi doświadczeni technicy.

Jeśli macie Państwo większe urządzenia wystarczy powiadomić nasz Serwis Sprzętu Biurowego a w jak najkrótszym czasie pojawi się w Państwa firmie fachowiec - usuwając usterki.

Jeżeli uznacie Państwo, że urządzenie na którym pracujecie nie spełnia Waszych oczekiwań, nasi pracownicy zaproponują rozwiązanie odpowiadające zmienionym Państwa potrzebom.



Możesz nam powierzyć swoje urządzenia biurowe!
W jednym miejscu, bez problemu, szybko, niezawodnie!
Prowadzimy szeroki zakres usług:

- doradztwo techniczne
- szkolenia
- montaż sprzętu
- konserwacje
- naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- remonty bieżące i kapitalne
- ekspertyzy

My wiemy jak!

SERWIS TECHNICZNY :

KRAKÓW tel. (0-12) 41 32 300

TARNÓW tel. (0-14) 27 45 20

BIELSKO-BIAŁA tel. (0-33) 283-66

KATOWICE tel. (0-32) 599-316

NOWY SĄCZ tel. (0-18) 44 38 928

RZESZÓW tel. (0-17) 852 62 22